

Pełz bardziej przejmując nas bzykający owad niż tragedia sąsiada

LWIEŚCI[®] **LUBOŃSKIE**

Niezależny
Miesięcznik
Mieszkańców

ISSN 1232-356 X

Ukazuje się od 1990 roku

Nr 8 (127) • Sierpień 2001 • Cena 3,00 zł (w tym 7% VAT)

48 stron + wkładka Urzędu Miejskiego

Nasz adres: www.wiesci-lubonskie.merix.com.pl

Luboń w internecie – „Luboń On-Line”: www.lubon-online.com

Jedną z najpiękniejszych nagród, jakie człowiek otrzymuje w swoim życiu, jest to, że zawsze, kiedy z całego serca stara się pomóc drugiemu człowiekowi, pomaga równocześnie samemu sobie.

Ralph Waldo Emerson

Dokuczliwość lata

W NUMERZE:

- **Czystki w LKS-ie**
- **Lubońskie ścieki pod autostradą**
- **Będzie rondo**
- **Lubonianie na posłów**

Kto jest Kim w Luboniu

Jarosław Anioła

kierownik budowy wiaduktów przy ulicach Armii Poznań i Żabikowskiej w Luboniu

Ur. 25 IV 1958 w Mosinie. W Luboniu mieszka od 1990 r. Żona, Urszula, uczy geografii w Gimnazjum nr 1 w Luboniu. Ma dwie córki: starsza Katarzyna pójdzie teraz do piątej, młodsza Aleksandra do czwartej klasy podstawówki.

Biurowo Jarosława Anioły mieści się przy ul. Armii Poznań, w domu przeznaczonym do rozbiórki. W czasie deszczu trudno się tam dostać, nie grzęznąc w błocie. W pokoju na piętrze tylko stół, dwa krzesła, regał z segregatorami, harmonogram budowy rozpięty na ścianie. Ale według Jarosława Anioły taki dom to luksus – na biuro przeznacza się zwykle barak na placu budowy. Poza tym tak się składa, że mieszka po drugiej stronie ulicy...

Na budowie, częściej od wiedzy technicznej, przydaje mu się wiedza z zakresu zarządzania i planowania oraz odpowiednie podejście do ludzi: żeby chcieli pracować i pracowali dobrze. Jest przy tym wymagający, pracownicy twierdzą, że czepia się o szczegóły. Oplaca im się jednak ciężko pracować. Wiedzą, że jeśli kierownik będzie zadowolony, mają szansę na dodatkową zapłatę. A zadowolony jest wtedy, gdy obiekt jest nie tylko mocny, ale i estetyczny.



foto: Paweł Jankowiak

Dla kierownika budowy największym stresem jest odpowiedzialność za bezpieczeństwo na placu budowy. Odpowiada za nie służbowo i karnie. Średnio raz do roku składa mu wizytę inspektor pracy. Zdarzyło mu się kiedyś zapłacić mandat (300 zł) za brak balustrad ochronnych na wyższym poziomie budowy.

Świadomość, że wchodzi na pusty plac, a schodzi z niego, zostawiając po sobie trwałe ślady, daje mu największą satysfakcję w pracy. Ważne jest także to, że każdy obiekt jest inny, niepowtarzalny. Nie

cd. na str. 27

Marian Szymański

radny powiatowy; jeden z pierwszych w historii Lubonia kandydat na posła (kadencja 2001-2005)

Ma 63 lata, pochodzi z Kujaw. W Luboniu wraz z żoną Ireną zamieszkali krótko po ślubie w 1965 r. Mają jedynego syna Jarkę, który od kilku lat przebywa wraz z rodziną w Chinach, gdzie pracuje jako menadżer.

Pan Marian jest doktorem nauk technicznych, tytuł ten uzyskał na Politechnice Poznańskiej w 1985 r., broniąc pracę na temat bezpieczeństwa jazdy pojazdów szynowych. Od wielu lat też pracuje w Instytucie Pojazdów Szynowych „Tabor” w Poznaniu na stanowisku adiunkta naukowo-badawczego. Tam też tworzył Niezależny Związek Zawodowy „Solidarność”. Od 1998 r. jest przewodniczącym komisji zakładowej Związku Zawodowego NSZZ „Solidarność”. Pan Marian Szymański to osoba bardzo pracowita. W Instytucie pojawia się jako pierwszy, często już przed godziną piątą. Pisuje artykuły do czasopism naukowych i zawodowych. W prasie lokalnej zajmuje głos najczęściej w sprawach społecznych i socjalnych. Znany jest z wyjątkowej skrupulatności, a jego analityczne opracowania poparte danymi, zebrane w formie tabelarycznej, stanowią niejednokrotnie ważne źródło podejmowa-



nia decyzji w komórkach administracji samorządowej gmin i powiatu.

Pan Marian wraz z żoną, od początku, tj. 1989 r. czynnie działali w Samorządowym Komitecie Obywatelskim w Luboniu (SKO). Dziełem pana Mariana było m. in. opracowanie zrzębów Deklaracji Programowej SKO, którą posługiwali się kandydaci na radnych w pierw-

cd. na str. 13

„Darujmy światu pokój”

Program Forum Dziecięcych Inicjatyw Pokojowych powstał w 1998 r. W dniach 14-20 lipca br. w Oświęcimiu odbyło się II Forum Pokojowe, a w jego ramach II Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal Folklorystyczny „Darujmy światu pokój”. Wzięli w nim udział młodzi reprezentanci takich krajów, jak: Chorwacja, Cypr, Bułgaria, Rosja, Węgry, Łotwa i oczywiście Polska. Po raz drugi w imprezie uczestniczyli również przedstawiciele Lubonia.

Program Forum był bardzo ciekawy. Uroczyste otwarcie festiwalu poprzedzone zostało barwnym korowodem, który przeszedł ulicami Oświęcimia, a zakończył się na placu przy Oświęcimskim Centrum Kultury. Wzięli w nim udział wszyscy uczestnicy festiwalu oraz reprezentacje miast pokoju: Kałuszyna, Oświęcimia i Lubonia.

Podczas pobytu w Oświęcimiu mieliśmy okazję zobaczyć obóz zagłady –

straszliwe świadectwo okrucieństw wojny. Innego dnia podziwialiśmy zabytki Krakowa.

Braliśmy udział w najróżniejszych spotkaniach, których głównym przesłaniem było propagowanie pokoju na całym świecie.

Ostatniego dnia festiwalu młodzi uczestnicy odczytali w wielu językach swój apel o pokój. Później zapaliliśmy

symboliczne znicze i złożyliśmy kwiaty pod pomnikiem ofiar w Brzezince.

Uczestnictwo w II Forum było niezapomnianym przeżyciem. Poznawaliśmy kulturę i obyczaje różnych państw. Nauczyliśmy się tolerancji i szacunku dla in-

nego człowieka, niezależnie od jego narodowości, kultury, rasy czy wyznania. Nawiazaliśmy liczne przyjaźnie. Zrozumieliśmy, że warto walczyć o pokój na świecie, a jego utrzymanie powinno być nadrzędną ideą każdego – nie tylko młodego – człowieka.

Nasz wyjazd był możliwy dzięki dofinansowaniu przez Urząd Miasta. Nad działalnością środowiskowej centrali Forum Pokojowego w Luboniu czuwa dyrektor Ośrodka Kultury – p. Regina Górnaczyk, która zorganizowała nasz 7-dniowy pobyt w Oświęcimiu.

Hanna Strzesak

Delegacja dzieci lubońskich wśród uczestników II Forum Pokojowego w Oświęcimiu



ul. Powstańców Wielkopolskich 48
62-031 Luboń
tel. (061) 813-12-46, 813-02-41

POL-AGRID

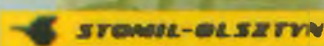
DEALER

OFERUJE

AUTORYZOWANY
SERWIS
OPON



* OGUMIENIE



* PASKI KLINOWE



* AKUMULATORY



ZAPRASZAMY DO AUTORYZOWANEGO SERWISU OGUMIENIA OSOBOWO-CIĘŻAROWEGO
GODZ. OTWARCIA PN.-PT. 7-19, SOB. 7-13

Najlepsze fotografie



Herb opactwa Zirc w Henrykowie. Nagrodzona przez ogólnopolski miesięcznik „Poznaj swój kraj” fotografia lubonianina Przemysława Maćkowiaka. Szczegóły na str. 26.

fot. Przemysław Maćkowiak

Prymas Tysiąclecia



Od siebie trzeba wymagać najwięcej –
St. Kardynał Wyszyński

Poznań 1968 r. – obchody milenium (zdjęcie dotąd niepublikowane). Sługa Boży Kardynał Stefan Wyszyński – Prymas Tysiąclecia. Obok ks. Józef Glemp – ówczesny kapelan kardynała Wyszyńskiego – obecnie Prymas Polski. O lubońskich echach Roku Kard. Stefana Wyszyńskiego czytaj na str. 23.

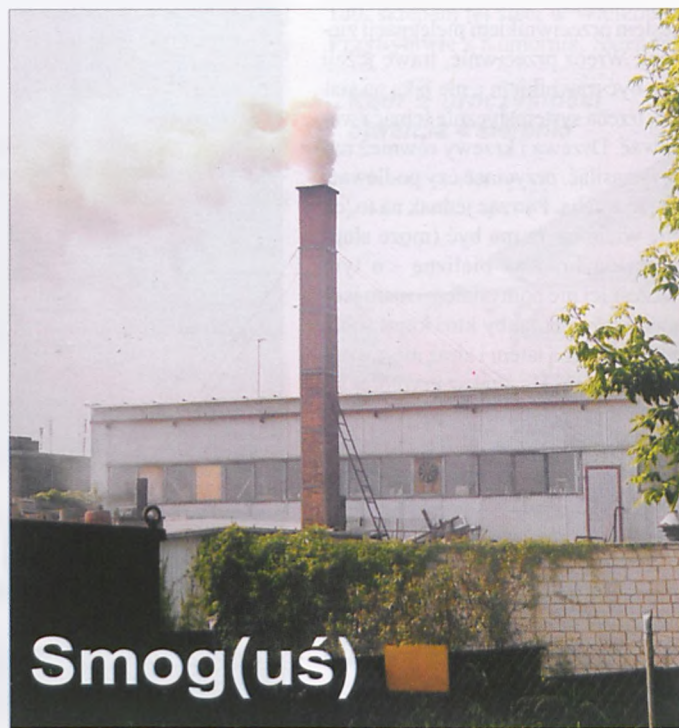
fot. Mieczysław Ruszkowski

Zielony Luboń



Ogród pana Wojciecha Drajerczaka – II nagroda w tegorocznym konkursie na najpiękniejszą posesję w Luboniu. Wywiad z właścicielem na str. 22.

fot. Paweł Jankowski



Smog(uś)

Niezależnie od pogody z komina jednej ze stolarni (ul. Powstańców Wlkp.) niekiedy wydobywa się żółto-brązowy duszący dym snując się po Luboniu. Czy kogoś zainteresuje uciążliwość wynikająca ze spalania odpadów produkcyjnych w naszym mieście?

fot. Piotr Paweł Ruszkowski

Bociani patrol



Tego lata boćki z gniazda przy ul. Sobieskiego mają się dobrze

fot. Bernard Kubiś

DRUKARNIA

62-030 LUBON, ul. Rivoliego 8
tel./fax 813 19 45

kompleksowe usługi poligraficzne
projektowanie-realizacja

• foldery reklamowe • książki • czasopisma • plakaty
• etykiety zwykłe i samoprzylepne • druki akcydensowe • kalendarze

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY



USŁUGI POGRZEBOWE

SPRZEDAŻ TRUMIEN, TRANSPORT ZWŁOK

LUBOŃ, UL. WIŚNIOWA 1

ZARZĄDCA CMENTARZA

24 h

tel./fax 810-44-76, kom. 0602-256-586

Czerwone maki na ...



... torach lubońskich

fot. Paweł Jankowiak

Eko Eko

Coraz częściej zauważam takie oto „drzewa”, które nazwałem drzewami miejskimi, bo właśnie tutaj takich najwięcej – przyciętych do granic. Jest to wynik albo jakiejś mody, albo może kompromis.

Zastanawiałem się, jaką funkcję spełniają tak wygolone drzewa? Ozdobną – raczej wątpliwą! Naturalną funkcję drzewa, a więc asymilującą przez części zielone w procesie fotosyntezy dwutlenek węgla i zamianie go na życiodajny tlen? Przy tej ilości liści – proszę spróbować oddy-

cji drzewa, a więc możemy je przyciąć tak, że naszym zdaniem jest (jeżeli za drzewo uznamy kikut wystający z ziemi, czyli kiedyś pień drzewa). (Mówię celowo „kiedyś”, bo mnie uczono, że pień to coś, co dźwiga koronę drzewa a ten dźwiga mniej liści niż w bukcie pod pomnik).

Oczywiście proszę nie myśleć, że jestem przeciwnikiem pielęgnacji zieleni. Wręcz przeciwnie, trawę jeżeli ma być trawnikiem a nie łąką na siano, trzeba systematycznie ścinać i walać. Drzewa i krzewy również należy zasilać, przycinać czy podlewać, jeżeli trzeba. Patrząc jednak na to, co nie wiem czym ma być (może słupkiem do linki na bieliznę - o tym wcześniej nie pomyślałem) mam jednak wrażenie, jakby ktoś kupił sobie reklamowaną latem i zimą niezawodną piłę marki H... (zakaz kryptoreklamy) i musi ją wykorzystać. Ano właśnie. Czy żyjąc w dobie ekologii, widzieliście Państwo reklamę zachęcającą np. do sadzenia, bo warto, żeby każdy dbał, (powiedzmy) o dwa duże drzewa, gdyż tyle sam zużywa tlenu, ile mogą one wyprodukować, przeliczył to na rodzinę i

(ekg czyli ekolog - bez serca)



Drzewo miejskie

fot. Piotr Paweł Ruskowski

ać przez dziurkę wielkości łepka od szpilki – i co?

Mam wrażenie, że na otaczające nas drzewa często patrzymy jak na zło konieczne. Lasy tropikalne, o tak to co innego, one muszą być, bo są przeciwieństwem naszymi ... (formułkę znasz). Na moim podwórku to co innego, powinny być takie, jak ja chcę, a ileż to razy denerwują nas, bo właśnie kwitną i np. pylą, albo gdy na jesień zrzucają swoje owoce, a później gubią jeszcze liście i trzeba wciąż tylko sprzątać i sprzątać. Tak więc coraz częściej przez swą wygodę tak naprawdę chętnie byśmy się ich pozbyli. No cóż, ale prawo na to nie pozwala. A jeszcze jakiś oszołom opisałby to w gazecie i zrobił aferę że wycina się drzewa, dlatego potrzebny kompromis. Nie ma ścisłej defini-



Drzewo właściwe

fot. Piotr Paweł Ruskowski

Zadbane obejście

Przed budynkiem Ośrodka Kultury przy ul. Sobieskiego rozprzestrzenia się plac zieleni, który dzięki systematycznym zabiegom pielęgnacyjnym wygląda ładnie i schludnie. Niektórzy mieszkańcy na pewno pamiętają jego dawny wygląd, który bardzo odbiegał od dzisiejszego. Teraz miło popatrzeć na piękno tego miejsca, bogatego w krzewy ozdobne i kwiaty. (K.K.)



fot. Kazimiera Kubiak

Eksmisja – i co dalej?

Eksmitowana 26 czerwca Wanda K., osoba cierpiąca na zaburzenia psychiczne, zajmowała mieszkanie na piątym w jednym ze starych domów przy ul. Kolonii, należących do Spółdzielni Mieszkaniowej Swarzędz. Po eksmisji sprawiała wrażenie, jakby nie zdawała sobie sprawy z tego, co się stało. Twierdziła, że okradli ją sąsiedzi. By dostać się z powrotem do własnego, pustego już mieszkania, sforsowała drzwi. Postanowiła w nim koczować, pilnując by nie dostał się do niego nikt niepowołany. O szczegółach czytaj na str. 19.



fot. Paweł Jankowiak

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

(BADANIA TECHNICZNE)

POMOC DROGOWA
TEL. 0601-773-844

AUTOLAND s.c.

BLACHARSTWO-LAKIERNICTWO
MECHANIKA POJAZDOWA

AUTA ZASTĘPCZE NA CZAS NAPRAWY

ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE
PZU, WARTA, COMPENSA

ZAPRASZAMY:

Pon.-Pt. 8.00-19.00, Sob. 8.00-14.00

POZNAŃ, ul. Kotowo 57
tel./fax (061) 839-02-37, tel. (061) 839-02-36

Co się buduje? czyli duże i małe inwestycje w mieście

W tym miejscu publikujemy informacje o tych przedsięwzięciach publicznych – miejskich i prywatnych, które sami zauważamy na terenie Lubonia. Liczymy również na sygnały od Państwa.

Wiadukty – otwarte!



Wiadukt przy ul. Armii Poznań (widok od strony Poznania) prezentuje się imponująco. Otwarcie nastąpiło w godzinach przedpołudniowych 30 lipca.



Wiadukt przy ul. Kościuszki włączono do ruchu w poniedziałek 6 sierpnia po południu. Zamknięto dotychczasowy objazd. Dojazd do ul. Niezłomnych możliwy jest teraz tylko od ul. Opolskiej w Poznaniu.



Kapelusze

Pierwszy w Luboniu sklep z kapeluszami pod nazwą „AGA” powstał przy ul. Powstańców Wlkp. 79 (obok ryneczku). Jego właścicielem jest przyszła lubonianka pani Agnieszka Wargoś. Uważa, że kapelusz dodaje elegancji i pewności siebie. Służy dobrą radą w wyborze nakryć głowy na każdą okazję dla pań i panów. (K.K.)

Bogata ekspozycja i jej właścicielka

Porządnie

Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe sp. z o.o. z Żabna buduje ul. Reja. Na 280 m drogi zrobiono odwodnienie, wymieniono chodniki i przygotowano nawierzchnię tak, że będzie w stanie znieść obciążenie nawet większych pojazdów, np. w razie konieczności przejęcia ruchu w przypadku remontu ulicy głównej. (P.J)



„Chata Polska” – bis!

W Luboniu rozwija się sieć sklepów „Chata Polska”. Drugą, po placówce przy ul. Kościuszki otwarto 1 sierpnia przy ul. Sobieskiego, obok hurtowni napojów „Star”. Jest 140. sklepem tej sieci w Wielkopolsce. Właścicielami są państwo Bogumiła i Maciej Przybyłowie z Komornik. Sklep ma aż 260 m² powierzchni handlowej. (K.K.)

Kadr z uroczystości otwarcia 4 sierpnia



Potrzebny od zaraz

Powstaje drugi segment Gimnazjum nr 2 przy ul. Kołłątaja. O tej i innych inwestycjach w Luboniu czytaj w dalszej części rubryki „Co się buduje” na str. 14 i 15.



Sonda na temat ...

Nad Luboniem przechodzi nawałnica. Na miasto spadają hektolitry deszczu. Z brzegów występuje Warta. Wichura uszkadza sieć elektryczną, domy, duże zakłady lubońskie – Chemiczne i Ziemiaczane... Co Pan/Pani w tej sytuacji robi, jakie podejmuje decyzje?

Wszyscy śledzimy skutki powodzi, która nawiedziła południowe tereny kraju. Współczujemy i pomagamy rodakom z terenów zalanych przez „wielką wodę”, sami często zastanawiając się nad tym, co by było, gdyby nas dotknął kataklizm? Myśl o powtarzających się klęskach żywiołowych, charakteryzujących czasy, w których żyjemy, skłoniła nas do postawienia tego nurtującego pytania na łamach „WL”.

Skonstruowaliśmy symulację zdarzeń, celowo ekstremalną, prosząc rozmówców o ustosunkowanie się do zasu-

gerowanej sytuacji. Przedstawiony scenariusz (zaistnienie wszystkich zdarzeń naraz) jest raczej nierealny. Co do pojedynczych zdarzeń, nie należy ich chyba jednak lekceważyć, nawet na naszych, wyżej położonych terenach.

Dzięki powstaniu zbiornika retencyjnego w Jeziorsku, Warta stała się bezpieczniejsza. W przeszłości, o czym nie wszyscy wiedzą, wielokrotnie zalewała tereny położone w jej okolicy, a każda większa ulewa do dziś powoduje podtapianie najniższych położonych w rejonie rzeki posesji (czytaj „Wielka woda” na str. 9). Wichu-

ry, które połamały wiele drzew i wyrządziły szkody w kilku miejscach miasta, nawiedziły Luboń dwukrotnie, nie dalej jak ubiegłego lata. Gwałtowna nawałnica nie przeszła dotąd nad Luboniem, ale Gdańsk w tym roku też się jej nie spodziewał, a meteorolodzy przyglądający się narastaniu ekstremalnych warunków pogodowych alarmują, że chmury „niosące” groźne ulewy potrafią mieć grubość wielu kilometrów. Przed kilku laty oberwanie chmury oznaczało spadek 80-100 litrów deszczu na m², w tym roku na południu na 1 m² spadło 160 l wody.

O wypowiedź w sondzie zwróciliśmy się do burmistrza Lubonia – szefa Obrony Cywilnej w naszym mieście, dowódcy OC, szefów służb komunalnych, komendanta policji, przedstawicieli służb medycznych i mieszkańców terenów położonych nad Wartą i Kocimi Dołami, którzy przeżyli powódź w Luboniu w latach 1946, 1979. Spośród tych ostatnich nie zgodzili się na wypowiedź na łamach „WL” m.in. ci, których posesje systematycznie zalewane są na skutek braku wyobraźni sąsiadów – tych dużych i tych indywidualnych.

Włodzimierz Kaczmarek – burmistrz Lubonia



for arch. WL

W przypadku wystąpienia nadzwyczajnych zagrożeń lub klęsk natychmiast zwołuję, o ile nie zebrał się samodzielną, miejski zespół kryzysowy. W jego skład wchodzi osoba z Zarządu, Urzędu Miasta oraz służb miejskich.

W przypadkach przewidywania wystąpienia skutków stwarzających zagrożenia pełnione są całodobowe dyżury.

Pierwszym krokiem jest rozpoznanie zdarzenia i odpowiedź na pytania:

- gdzie występują i jakie są skutki zdarzeń oraz jaka jest ich skala,
- czy zagrożone jest życie ludzkie lub mienie,
- jaki jest prawdopodobny dalszy rozwój wydarzeń,
- jakie są potrzebne działania, sprzęt, siły ludzkie dla usuwania skutków i przeciwdziałania przewidywanym wydarzeniom.

W zależności od rodzaju i skali wydarzeń:

- zarządzona może być ewakuacja mieszkańców do miejsc ewakuacji, którymi są szkoły,
- do przeciwdziałania i usuwania skutków wydarzeń skierowany zostaje sprzęt jednostek miejskich, a jeżeli to jest konieczne do świadczeń na rzecz miasta wezwane zostają zobowiązane do tego jednostki,
- o powstałej sytuacji zawiadomione zostaje Starostwo Powiatowe, które organizuje działania przekraczające możliwości gminy, zwłaszcza z wykorzystaniem sprzętu i sił specjalistycznych,
- jeżeli to jest konieczne, powołane zostają i podejmują działania miejskie formacje OC.

Przez cały czas organizowane jest współdziałanie ze strażą pożarną, która stanowi główny trzon służb ratowniczych, policją, energetyką i wodociągami.



Tadeusz Woźniak – komendant policji w Luboniu

W sytuacjach katastrof czy klęsk żywiołowych policja współdziała z innymi służbami ratowniczymi oraz powołanymi do tego instytucjami. W przypadku wystąpienia takich zagrożeń na terenie powiatu poznańskiego działania tych służb są koordynowane przez Powiatowy Zespół ds. Ochrony Przeciwożarowej i Ratownictwa.

Policja - a więc także wszyscy funkcjonariusze Komisariatu Policji w Luboniu - działają zgodnie i w oparciu o specjalnie opracowany plan działania Komendanta Miejskiego Policji w Poznaniu na wypadek zaistnienia katastrof naturalnych i awarii technicznych. Decy-

zyzje są podejmowane na podstawie bieżących informacji i adekwatnie do stopnia i rodzaju zagrożenia.

Ostatnie tragiczne wydarzenia w rejonach kraju dotkniętych powodzią, jak również te sprzed 4 lat, potwierdzają aktywny i pełen zaangażowania oraz poświęcenia udział policjantów we wszelkich działaniach na rzecz pokrzywdzonych.

Zenon Twardowski – komendant Ochotniczej Straży Pożarnej w Luboniu



for. Hanna Szałka

Staram się powiadomić członków OSP, żeby być w gotowości na różnego rodzaju zdarzenia. Jednostka jest wyposażona w sprzęt do usuwania zalanych obiektów oraz powalonych drzew. Usiłuję nawiązywać kontakty ze służbami, które w przypadku zagrożenia mogą także być niezbędne w ich usuwaniu. Utrzymuję stałą łączność z Zarządem Miasta Luboń. Wszystko jest uzależnione od rozmiarów tejże „nawałnicy”. Jesteśmy dobrej myśli.



for arch. WL

Tadeusz Urban - dyrektor Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych „Kom-Lub”

Nawałnice występujące ostatnio na terenie kraju rzeczywiście skłaniają do refleksji – co zrobiłbym, gdyby taki kataklizm dotknął naszą miejscowość i w dodatku bezpośrednio mnie jako szefa firmy komunalnej – bądź co bądź odpowiedzialnej za porządek na terenie miasta. Rzadko zastanawiamy się bowiem nad naszym zachowaniem w sytuacjach ekstremalnych, do tego jeszcze nie mamy wyrobionych właściwych odruchów, bo rzadko się z takimi sytuacjami spotykamy.

Pierwsza refleksja, jaka się rodzi – to że niczego nie działo się samemu.

W zgodzie z tą zasadą, gdy wystąpi kataklizm, rozpoczyna natychmiast działania lokalny sztab, pod przewodnictwem burmistrza. Sztab ten (którego członkiem jestem także) natychmiast podejmuje czynności dyspozycyjne, bowiem najbardziej nawet heroiczne zachowania jednostek mogą rozminąć się z rzeczywistymi potrzebami. Tak więc najważniejszym moim krokiem w tej sytuacji byłoby natychmiastowe nawiązanie kontaktu z Zarządzeniem Miasta. Następnym etapem byłoby określenie rozmiaru szkód i istniejących nadal zagrożeń, potem ustalenie czy można z żywiołem uporać się bez pomocy z zewnątrz. Następnie zostałyby opracowane zadania dla wszystkich przewidzianych do użycia sił i wydane odpowiednie dyspozycje.

Niezwykle ważnym problemem byłoby zapewnienie łączności między poszczególnymi ogniwami – na szczęście czasy, gdy do dyspozycji był tylko zawodny telefon – należą już do przeszłości.

Tyle w skrócie o działaniach organizacyjnych. A teraz konkretnie o możliwych działaniach KOM-LUB-u. Firma dysponuje pojazdami i sprzętem niezwykle przydatnym w takich sytuacjach: spychaczem gąsienicowym, koparko-spycharką, ciągnikami z przyczepami, wozami ascenizacyjnymi, śmieciarkami, samochodami dostawczymi, piłąką spalinową, agregatem prądotwórczym. Po ogłoszeniu alarmu nie będzie większych kłopotów z zebraniem załogi – większość to przecież mieszkańcy Lubonia. W stosunkowo krótkim czasie zostałyby wydane dyspozycje dla poszczególnych załóg. Z przekazywaniem informacji na bieżąco do pracowników na terenie miasta nie byłoby większych problemów, dzięki posiadanym zakładowym środkom łączności.

Oczywiście w przypadku zagrożenia życia ludzkiego nasze działania byłyby spontaniczne i podejmowane samodzielnie. Informacje o wykonanych zleceniach byłyby przekazywane do „sztabu kryzysowego”, tam również trafiałyby informacje o zauważonych nowych zagrożeniach.

To, o czym piszę, nie jest dla firmy tylko teorią. Ubiegłoroczne huraganowe nawałnice, które przeszły nad Luboniem i poczyniły wiele szkód, przetestowały nasze umiejętności i możliwości. Nie wypadliśmy chyba najgorzej – rozpoczęliśmy działania jeszcze przed końcem wichury. Ilości usuniętych wtedy połamanych drzew były imponujące – po sprasowaniu w śmieciarkach zajmowały ponad 2000 m³.

Sonda na temat ...

**Barbara Opalińska –
mieszkanica
ul. Dąbrowskiego**

Cała Polska śledzi dramatyczną walkę mieszkańców południa naszego kraju z powodzią, walkę, którą w wielu wypadkach człowiek przegrywa. Przegrana często oznacza utratę dorobku całego życia, tragedię, rozpacz, poczucie beznadziei. Taką cenę płaci człowiek za brak szacunku dla tajemnic i sił przyrody, za zaburzenie panującej w niej przez tysiąclecia harmonii. Dobrze, że w takich sytuacjach zdajemy egzamin z człowieczeństwa, spiesząc z pomocą tym, którzy jej potrzebują.

Obrazy, które oglądam w telewizji, przywołują na pamięć powódź, którą przeżyliśmy w marcu 1979 r.

Warta, na skutek obfitych deszczy i topniejących gwałtownie śniegów, osiągnęła wówczas wysokość 682 cm. Dla nas, mieszkających na najniższej położonej w Luboniu ulicy Dąbrowskiego, było oczywiste, że woda dotrze do naszego domu, tym bardziej, że nie dokończono wałów, które miały chronić tę część Lubonia. Tylko dzięki przeczności mojego męża, który przez wiele dni śledził podnoszenie się stanu wody w rzece, uniknęliśmy dotkliwych strat materialnych. Sprzęt gospodarstwa domowego i samochody (piszę w liczbie mnogiej, bo pod numerem 33 mieszkają dwie rodziny) umieściliśmy w bezpiecznym miejscu. Woda całkowicie zalała piwnicę i otoczenie domu na wysokość 80 cm. Nic było prądu, gazu. Na trzy tygodnie zmuszeni byliśmy opuścić dom. Dopiero po ustąpieniu wody okazało się, że w dość poważnym stopniu ucierpiały fundamenty, trzeba było je odkopać i wzmacniać. Pomogli nam wtedy wszyscy – sąsiedzi, znajomi, władze miasta, a przede wszystkim zakład pracy męża – Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych. Mamy świadomość, że w przypadku nawałnicy, powodzi – mimo że wokół domu zbudowaliśmy szereg studzienek – sytuacja może się powtórzyć. Konieczne byłoby przeprowadzenie na ulicy kanalizacji burzowej, a także umocnienie i podwyższenie wałów na odcinku od Lubonia do nowego mostu autostrady. Myślę, że mogę w imieniu mieszkańców ulicy Dąbrowskiego postulaty te skierować pod adresem władz Lubonia.



foto: Hanna Siatka

**Bernadeta Sobilo –
lekarz, zastępca kierownika
Przychodni Lekarskiej Rodzinnego
przy ul. Poniatowskiego**

Z wiadomych mi źródeł, według dokonanych wcześniej symulacji, obliczono, że Warta, występując całkowicie ze swego koryta w najbardziej ekstremalnej sytuacji, zaleje Luboń do poziomu ul. Okrzei. W tak trudnych warunkach pomoc medyczną musiałyby zapewnić specjalne służby ratownictwa medycznego z doborowym sprzętem.

Przychodnia, w której pracuję, według teoretycznych założeń, nie byłaby zalana, a więc świadczenia usług medycznych zapewnione byłyby, tak jak dziś – całą dobę. Przypuszczać jednak należy, że czas pracy poszczególnych osób wydłużyłby się ze względu na większą zgłaszalność pacjentów. Miasto nasze, zaopatrzone w sieć wodociagową, uchronione jest od przedostania się do wody pitnej zanieczyszczeń, w tym zarazków chorobotwórczych. Jeśli zaistniałaby jednak taka sytuacja, sądzę, że Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, wobec zagrażającej epidemii, udostępni nam odpowiednią ilość szczepionek.

W warunkach klęski powodziowej powołuje się zawsze komitety powodziowe, które kierują akcją poszczególnych służb.

Wobec wielu zagrożeń, jakie niesie powódź, należy życzyć sobie – nam wszystkim, by klęska ta nie dotknęła naszego miasta.



foto: Hanna Siatka

**Marek Trzeciak – inspektor
ds. Obrony Cywilnej w Luboniu**

Przedstawione w symulacji zdarzenia to zjawiska nie zawsze przewidywalne i trudne do określenia, jeżeli chodzi o ich zasięg, skutki i dokładny czas wystąpienia.

W celu przeciwdziałania i minimalizacji zniszczeń spowodowanych przez wystąpienie nadzwyczajnych zagrożeń i klęsk został powołany przez Burmistrza Miasta Lubonia Zespół ds. Przeciwdziałania Nadzwyczajnym Zagrożeniom i Klęskom Żywiolowym, który realizuje między innymi następujące zadania:

- prognozowanie i rozpoznawanie możliwych zagrożeń,
 - planowanie i koordynowanie działań zapobiegawczych zmierzających do redukcji zagrożeń i ograniczenia ewentualnych skutków nadzwyczajnych zagrożeń i klęsk żywiołowych,
 - organizowanie i doskonalenie sposobów ostrzegania i alarmowania ludności oraz jej ewakuacji z zagrożonych lub zniszczonych rejonów do wcześniej zaplanowanych miejsc czasowego pobytu,
 - przygotowanie sił ratowniczych do działania w przypadku wystąpienia wyżej wymienionych zagrożeń,
 - podejmowanie decyzji w zakresie wzywania specjalistycznych sił ratowniczych spoza miasta oraz koordynacji działań ratowniczych sił miejskich i spoza miasta.
- Są to najważniejsze, ale nie wszystkie działania, realizowane w celu ochrony ludności miasta i mienia obywateli w obliczu zagrożeń.
- W przypadku wystąpienia różnego rodzaju klęsk żywiołowych oraz związanych z tym awarii infrastruktury miasta, w zależności od ich rodzaju, natężenia i skali zniszczeń, następuje realizacja wcześniej zaplanowanych i w zakresie możliwym do wykonania przeciwnych działań, zmierzających w pierwszej kolejności do:
- pełnej ochrony i zabezpieczenia ludności znajdującej się w rejonie porażenia,
 - ograniczenia strat materialnych,
 - zabezpieczenia mienia,
- a w drugiej kolejności:
- przystąpienie do usuwania powstałych zniszczeń,
 - przywrócenie normalnego funkcjonowania miasta i życia ludności w rejonach porażenia.

W tym celu burmistrz dysponuje na terenie miasta odpowiednio przeszkolonymi i przygotowanymi formacjami Ochrony Cywilnej, Ochotniczej Straży Pożarnej, Straży Miejskiej, zakładami usługowymi działającymi na terenie miasta, a także zakładowymi formacjami OC.

Jeżeli siły te będą niewystarczające, to sukcesywnie do skali zagrożeń i zadań, zgodnie z Planem Przeciwdziałania Powstałym Zagrożeniom, do akcji ratowniczej i usuwania skutków awarii oraz zniszczeń będą włączane siły ratownicze spoza miasta, między innymi: jednostki PSP, formacje OC z terenu powiatu oraz inne specjalistyczne siły ratownicze.

Uważam, że podległe mi służby są przygotowane do działania w sytuacjach kryzysowych w stopniu adekwatnym do zagrożeń, które mogą wystąpić na terenie miasta Lubonia.

Jednocześnie zwracam się do Obywateli miasta o wszechstronną pomoc i krytyczne uwagi, dotyczące wskazania lokalnych zagrożeń, niesprawności technicznych urządzeń komunalnych, które pomogą lepiej i wszechstronnie przygotować się podległym mi służbom do przeciwdziałania i zminimalizowania strat w mieniu obywateli i infrastrukturze miasta.

**Paweł Dybczyński –
komendant Straży
Miejskiej w Luboniu**

Opisana sytuacja, oby nigdy nie doszło do jej spełnienia, implikuje konkretne działania dla konkretnych służb. Oczywiście, nie sposób dziś przewidzieć wiele sytuacji, które w tak krytycznym momencie zdarzyć się mogą, ale najważniejsze, by każdy „robił swoje”.

I tak do zadań, ustawowo przewidzianych dla strażników miejskich w tego typu wypadkach należy między innymi:

- ochrona budynków komunalnych i obiektów użyteczności publicznej,
- ochrona spokoju i porządku

ku w miejscach publicznych,

- współdziałanie z właściwymi podmiotami w celu ratowania życia i zdrowia obywateli,

- pomoc w usuwaniu awarii technicznych oraz skutków klęsk żywiołowych,
- informowanie społeczności lokalnej o stanie i rodzajach zagrożeń,
- zabezpieczanie miejsc katastrofy lub innego podobnego zdarzenia albo miejsc zagrożonych takimi zdarzeniami.

Jak zatem wynika z powyższego, rola Straży Miejskiej po roku 1997, także w sytuacjach klęski żywiołowej, została dość szczegółowo wyznaczona. Najistotniejszym problemem zatem będzie koordynacja wszystkich służb ratowniczych. Jednak tę kwestię ureguluje już wkrótce sejmowa ustawa, która niebawem zostanie podpisana przez prezydenta. Po jej opublikowaniu podzielę się z czytelnikami „Więści Lubońskich” moimi uwagami na jej temat.



foto: Hanna Siatka

Sonda na temat ...

Dariusz Listkiewicz – zastępca dyrektora zakładu produkcyjnego Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu



foto: Hanna Siatka

Nie sposób sensownie odpowiedzieć na tak postawione pytanie. Podejmowane w takiej sytuacji decyzje zależą nie od wymienionych przyczyn, a od rozmiaru stwierdzonych szkód. Osobnym problemem jest przygotowanie się na wypadek wystąpienia anormalnych zjawisk, ale uważam, że sprawy te w sposób racjonalny są regulowane np. przez przepisy prawa budowlanego. Koszty przygotowania się na wypadek, który może wystąpić raz na kilkaset lat, mogą znacznie przekroczyć koszty usuwania powstałych szkód. Z uwagi na rozmiary kataklizmu przedstawionego w sondzie uważam, że prawdopodobieństwo łącznego wystąpienia wszystkich wymienionych klęsk żywiołowych jest może o setną część procenta wyższe od prawdopodobieństwa wystąpienia w Luboniu silnego trzęsienia ziemi lub przejścia fali tsunami.

Dla zakładu najbardziej prawdopodobne są uszkodzenia spowodowane wichurą – zerwanie sieci energetycznej zasilającej przedsiębiorstwo i uszkodzenia dachów. W takiej sytuacji zakład przystąpi do naprawy sieci i przejdzie, jeżeli będzie to możliwe, na zasilanie drugostronne (rezerwowe). Uszkodzone dachy będą naprawiane w dalszej kolejności, przede wszystkim w takim zakresie, w jakim jest to konieczne dla zabezpieczenia gotowych produktów i utrzymania ruchu zakładu.

Spadające na miasto hektolitry deszczu nie przemawiają mi do wyobraźni. W ostatnich dziesięciu latach na teren Lubonia spadało średnio około 2 hektolitrów na sekundę. Jeżeli chwilowa intensywność opadu byłaby 1000 razy większa, nie powinno się dziać nic niezwykłego, gdyż na takie mniej więcej opady projektuje się kanalizację burzową. Dopiero dużo większy i długotrwały opad mógłby spowodować jakieś szkody, przy czym na terenie zakładu byłyby one minimalne – spadek terenu odprowadzi wody do Warty, a od wód spływających z miasta dosyć skuteczną barierą są tory kolejowe.

W przypadku podwyższenia poziomu Warty podejmowane decyzje zależą od wysokości tego poziomu. Pierwszym krokiem byłoby wyłączenie pomocniczej pompowni wody i korzystanie wyłącznie z pompowni głównej, co nie jest problemem. Przy poziomie wody stułetniej (najwyższy poziom notowany w ostatnich stu latach) konieczne byłoby wyłączenie produkcji z uwagi na zalanie rurociągu ścieków po drugiej stronie Warty. Poważniejsze szkody dla zakładu wyrządziłby dopiero poziom Warty notowany ostatnio w XVIII wieku, jednak po uruchomieniu zbiornika retencyjnego w Jeziorsku prawdopodobieństwo jego wystąpienia jest praktycznie zerowe.

Kazimierz Zagozda – prezes Zakładów Chemicznych SA „Luboń”



foto: arch. „WL”

W takiej sytuacji wyłączam telewizor i idę spać. Domy w Luboniu stoją na wyższym brzegu Warty i – oprócz zabudowań bezpośrednio przylegających do rzeki – woda im nie zagraża, zaś dom, w którym mieszkam, stoi w jednym z najwyższych położonych punktów w Luboniu. W wizji, że Warta występuje z brzegów, nie bierze się pod uwagę tego, że jednak w większości kraju powodzie się nie zdarzają. Zabudowania są tak usytuowane, że woda do nich nie dojdzie, albo robi się sprawne zabezpieczenia i wtedy rzeka nie zagraża. Taka sytuacja dotyczy poznańskiego odcinka Warty. Od czasu, gdy istnieje zbiornik Jeziorsko, Warta jest bezpieczna.

W 1997 r. do wtargnięcia wody na teren Zakładów Chemicznych, położonych tuż nad Wartą, brakowało około 2 m i w rezerwie cały „polder” Czapur. Mimo tej pewności w Zakładach Chemicznych opracowany jest plan działań na wypadek klęsk żywiołowych, zagrożeń pożarem, upadkiem obiektów latających. Zarząd i załoga ZCh „Luboń” podnosi zabezpieczenia na te nieprzewidziane przypadki na coraz wyższy poziom poprzez aktualizację planów oraz ciągle doskonalenie sprawności technicznej zabezpieczeń.

W firmie działa oddział obrony cywilnej, permanentnie szkolony na wypadek wystąpienia nieprzewidzianych zagrożeń. Oddział ten wchodzi w skład organizacji Obrony Cywilnej wszystkich mieszkańców gminy.

Luboń ma wiele problemów do rozwiązania, ale ten akurat rozwiązała za nas geografia i trafnie wykonane decyzje podjęte w przeszłości.

oprac. Hanna Siatka

Rajd wandala

Ktoś zadał sobie trud i na trasie Żabikowska – Sobieskiego uszkodził sygnalizatory świetlne, odwracając je w ten sposób, że są niewidoczne zarówno dla kierowców, jak i dla pieszych. Na zdjęciu – sygnalizator na przejściu przy SP 4 (ul. Sobieskiego), światła dla pieszych – odwrócone w stronę chodnika.

List do redakcji



W tym miejscu publikujemy treść pisma w sprawie budowy instalacji deszczowej, które pod koniec lipca mieszkańcy nadwarciańskich ulic w Luboniu przekazali Radzie Miasta. Podczas ulew woda wdziera się na ich posesje i zalewa szamba. Ostatnia miała miejsce 21 lipca.

Mieszkańcy Lubonia z ulic Rutkowskiego, Wawrzyniaka, Piaskowej i Łąkowej zwracają się z prośbą do Rady Miasta Luboń i Zarządu Miasta Luboń o wykonanie na tych ulicach instalacji deszczowej zwanej deszczówką.

Brak odprowadzenia wody z tych ulic przy intensywnych opadach powoduje ich zalewanie. Woda zalewa szamba i powoduje ich przelewanie. Mieszanie się wody ze ściekami szamb powoduje na ulicach niesamowity odór – zapach, z którym trudno wytrzymać.

Duże są również trudności w poruszaniu się po tych ulicach samochodem, wózkami dziecięcymi czy pieszo. Taki stan rzeczy uniemożliwia ludzkie bytowanie.

Mamy nadzieję i wierzymy, że Rada Miasta spowoduje, że w pierwszej kolejności te ulice będą uzbrojone w deszczówkę, co przypomni nam wreszcie, że jesteśmy mieszkańcami Lubonia. Mamy również wielką nadzieję, że nastąpi to w czasie 2001/2002r., o co jeszcze raz proszą mieszkańcy ww. ulic, poświadczając to złożonym podpisem. (...)

List podpisało 111 mieszkańców ulic Rutkowskiego, Wawrzyniaka, Piaskowej i Łąkowej.

Wdzierając się na posesje, zalewała szamba (r. 1997)



Woda na ulicy (r. 1997)

foto: Piotr Skrzaniak



foto: Piotr Skrzaniak

Wielka woda

Ostatnia duża powódź nawiedziła tereny dzisiejszej Wielkopolski w XVIII w.

W minionym stuleciu woda kilkakrotnie zalewała lubońskie rejony nad Wartą. Starsi mieszkańcy Kocich Dołów wspominają powódź z roku 1946. W miejscu dzisiejszej pętli autobusowej od strony Łęczycy, woda podchodziła aż pod nasyp kolejowy. Najbardziej ucierpiali wtedy posesje położone poniżej poziomu dróg, np. dom rodziny Skrzypczaków przy ul. Łąkowej, który niemal po dach znalazł się pod wodą.

W marcu 1979 r. znów podtopione zostały ulice najniżej położone w Luboniu: Łąkowa, Dolna i Stawna przy Kocich Dołach oraz Rieczna i Dąbrowskiego w północnej części miasta nad Wartą. Tutaj woda podchodziła aż pod ul. 3 Maja, zalewając stadion LKS-u i piwnice domów położonych w głębi ul. Dąbrowskiego. Woda sięgała parteru domów, mieszkańcy poruszali się po ulicy łódką. Państwo Skrzypczakowie z ul. Łąkowej przez pół roku mieszkali wtedy w położonym wyżej garażu, osuszając dom, którego mury zamokły na wysokość 1,5 m. Oni również podczas powodzi korzystali ze sprzętu pływającego (kajaka).

W 1997 r., roku wielkiej powodzi w Polsce, woda nie wyrządziła większych szkód w Luboniu. Podtopiła niektóre nisko położone ulice, ale nie wdarła się do domów. (HS)



Ostatnia powódź w Luboniu – wiosna 1979 r. Łuk ul. 3 Maja (wówczas Świerczewskiego) na wysokości Potoku Junikowskiego całkowicie pod wodą. Po lewej widać zalane płoty i domy, w tle widoczne Zakłady Ziemniaczane.

Ten sam luk ul. 3 Maja dziś.

Wiosna 1979 r. Zalana ul. Dąbrowskiego – widok przedłużenia od ul. 3 Maja (po prawej plot stadionu LKS, który też był pod wodą)



Wiosna 1979 r. Warta – jak okiem sięgnąć. Wysoką wodę widać było aż do Staroleki. Sięgała prawie wysokości wahu. Na pierwszym planie znana starszym lubońianom łódź pana Harkego zacumowana na końcu ul. Spadzistej.

Kataklizm w Luboniu?

Przebieg akcji ratunkowej w Luboniu zależy od rozmiarów klęski żywiołowej. Określa je Burmistrz Miasta, który stoi na czele obrony cywilnej i koordynuje akcją dowodzoną przez inspektora ds. OC (funkcjonującego jako jednoosobowa spółka na zasadzie umowy-zlecenia). Jeśli zagrożenie przerasta zasięg lub możliwości gminy, przewodnictwo akcji przejmuje Powiatowy Sztab Kryzysowy, który uruchamia dodatkowe siły i środki – sprzęt, ludzi, miejsca dla ewakuowanych poza terenem naszego miasta, pomoc sąsiednich gmin.

Burmistrz ma do dyspozycji miejski sztab kryzysowy, w skład którego wchodzi: inspektor ds. OC, wiceburmistrz, sekretarz miasta, dyrektor Biura Majątku Komunalnego, przedstawiciele niektórych wydziałów Urzędu Miasta, szefowie służb wydziałowych (KOM-LUBu, Ochotniczej Straży Pożarnej i Straży Miejskiej). Sztab współdziała z policją i w razie potrzeby innymi jednostkami (np. Autozium, Translub). W ramach osobowych świadczeń rzeczowych korzysta też z usług prywatnych kierowców. Ich lista, znajdująca się do dyspozycji sztabu gromadzi sprzęt, którego miasto nie posiada: 18 autobusów, 12 samochodów ciężarowych, 2 koparki, 1 ładowarko-spycharka, 1 podnośnik na wysięgniku.

Zdaniem burmistrza **Włodzimierza Kaczmarka** i inspektora OC **Marka Trzeciaka**, Warta nie zagraża obecnie Luboniu. Dzięki powstaniu zbiornika retencyjnego w Jezioroku poziom rzeki można regulować. W liczu kiedy znowo na wa-

runki pogodowe w kraju, również do Lubonia docierały sygnały alarmowe, dwukrotnie spuszczano wodę ze zbiornika (26. i 27. 07.). Zagrożenie dla miasta istniałoby wtedy, gdyby rzeka przekroczyła poziom o 5 m. W takim przypadku wschodni, obniżony obszar Lubonia zabezpieczą na swoich terenach Zakłady Chemiczne i Ziemniaczane, część wody „odbierze” żwirowisko, resztę „obsłuży” OC. Z orientacji dowódcy OC wynika, że oba zakłady są przygotowane na wypadek zagrożenia. Niebezpieczne środki chemiczne w ZCh, w ilości znanej dowódcy OC, znajdują się na gotowych do wypchnięcia cysternach. W przedsiębiorstwach działają wyspecjalizowane drużyny: chemiczna (ZCh) i sanitarna (ZZ).

Zdaniem szefów OC groźne dla miasta mogą być duże opady. Po zachodniej, położonej wyżej stronie, podtopione zostaną wówczas niecki przy Strumieniu Junikowskim w rejonie ul. Puszkina i Powstańców Wlkp. oraz okolice ul. Dąbrowskiego we wschodniej części miasta. W razie silnej ulewy mogą pojawić się jednak problemy z odbiorem nadmiaru wód przez kanalizację sanitarną. Budowana przed laty według parametru wód stuletnich, w wielu miejscach jest już z pewnością przestarzała, nie przystosowana do obecnych ekstremalnych warunków pogodowych. W tym miejscu zauważyć należy, że nisko położone ulice nad Wartą do dziś nie mają nawet kanalizacji deszczowej (czytaj też list do redakcji na stronie obok). Kom-Lub prowadzi monitoring kanalizacji, w po-



wie lipca skontrolował i oczyścił też przepusty na Strumieniu Junikowskim. W przyszłości, zdaniem M. Trzeciaka, cały ewentualny nadmiar wód przyjmie wykop autostrady, chociaż biorąc pod uwagę inne zagrożenia związane z eksploatacją tej międzynarodowej arterii (transport niebezpiecznych materiałów, awarie), nie jesteśmy chronieni przez żaden system. Pomocą w tej materii służy zawodowa jednostka Straży Pożarnej w Krzesinach, ale nikt tymi zagadnieniami nie steruje

Plan kryzysowy, jakim dysponuje Lubon jest przestarzały. Powstał po ostatniej powodzi w 1997 r. i nie bierze pod uwagę wszystkich możliwych zagrożeń (np. ulewy i wichury). Przestarzałe są także plany OC oraz sprzęt. Jak większość gmin w Polsce, Lubon nie jest przygotowany na duże zagrożenia i przez ostatnie 4 lata nie inwestował w zabezpieczenie się przed nimi (w 1999 r. zdołano jedynie zakupić 1500 worków z piaskiem, kilofy, siekiery, kurtki i buty gumowe). Świadczy o tym choćby kwota przeznaczona w budżecie na

OC (1300 zł na rok). Z uwagi na brak środków na całkowite szkolenie Kompanii Ratownictwa Ogólnego, jej stan w Luboniu będzie niebawem zmniejszony z 111 do 34 osób. Wiele w tej kwestii powinna zmienić ustawa o gotowości cywilnej i zarządzaniu kryzysowym, którą posłowie przyjęli 26 lipca br. Zakłada ona m.in., że 0,2 % swoich wydatków gminy przeznaczają na zabezpieczanie się przed skutkami klęsk żywiołowych. (HS)

Inspektor ds. OC w Luboniu zwraca się do mieszkańców z apelem o zgłaszanie miejsc na terenie miasta, w których zauważono brak przepływu cieków – tel. 813-05-51.

Telefony alarmowe:
813-00-11
813-09-98

112 – ogólnopolskie Centrum Zarządzania Kryzysowego

**POLICJA****TEL. 8 130 997**

01.07. – na ul. Kościuszki odnotowano **włamanie do domu**, z piwnicy którego skradziono dwa rowery górskie. Straty 1370 zł,

02.07 – na ul. Dworcowej w pociągu **skradziono plecak**, w którym znajdował się telefon komórkowy, karty do bankomatu oraz prawo jazdy. Straty 550 zł,

2/3.07 – dokonano **włamania do samochodu** marki Opel Vectra, z którego skradziono dwie poduszki. Straty łączne w wyniku uszkodzeń i kradzieży 6 tys. zł,

04.07 – w godzinach nocnych na ul. Poniatowskiego usiłowano dokonać **włamania do kiosku „Ruchu”**. Jeden ze sprawców został zatrzymany na gorącym uczynku;

5/6.07 – na ul. Sobieskiego **skradziono kabel** przewodu elektrycznego. Straty 600 zł,

07.07 – na ul. Sobieskiego **dokonano rozboju**,

08.7 – dokonano **kradzieży samochodu** marki Golf na ul. Kościuszki. Straty 7,5 tys. zł,

08.07 – na ul. Żabikowskiej miało miejsce **krótkotrwałe użycie pojazdu**,

8-10.07 – na terenie ogródków działkowych przy ul. Granicznej dokonano **włamania do altany** skąd skradziono narzędzia. Straty 450 zł,

11.07 – na ul. Przemysłowej **skradziono dokumenty** z nie zamkniętego samochodu. Straty 200 zł.

11/12.07 – na ul. Dąbrowskiego **dokonano włamania** do Szkoły Podstawowej nr 3 skąd skradziono dwie szlifierki. Straty 4220 zł,

16.07 – na ul. Żabikowskiej dokonano **kradzieży dwóch rowerów** górskich. Straty 750 zł,

16.07 – dokonano **kradzieży różbójniczej** dwóch rowerów górskich na ul. Dworcowej,

18.07 – na ul. Żabikowskiej sprawca **uderzył idącego przechodnia** w tył głowy, a następnie dokonał kradzieży szaszetki z zawartością pieniędzy i dokumentów. Straty 500 zł,

19/20.07 – na ul. Żabikowskiej **włamanie się do domu**, skąd skradziono pieniądze i 2 butelki wódki. Straty 755 zł,

20.07 – na ul. Streicha **uszkodzono samochód** marki Opel Omega wrywając 2 lusterka boczne. Straty 3 tys. zł,

21/22.07 – wygięto drzwi oraz **włamano okno** w budynku biurowym przy ul. Przemysłowej. Straty 500 zł,

24.07 – z mieszkania **skradziono sprzęt RTV** oraz nóż kuchenny. Straty 520 zł,

26.07 – na ul. Poniatowskiego **zatrzymano nietrzeźwego kierowcę** passata. U zatrzymanego stwierdzono 2,23 promile alkoholu we krwi,

27.07 – na ul. Niezlomnych dokonano **kradzieży roweru** sprzed miejsca zamieszkania. Straty 480 zł,

27.07 – na ul. Sikorskiego **skradziono** z samochodu marki Fiat 126 p gaśnicę samochodową. Straty 250 zł,

29.07 – dokonano **kradzieży z włamaniem** do domu przy ul. Samotnej. Straty 1545 zł,

30.07 – 4 kobiety narodowości cygańskiej będąc w mieszkaniu przy ul. Żabikowskiej, podając, że mają zamiar sprzedać firany, dokonało **kradzieży pieniędzy** na kwotę 1700 zł,

30.07 – **kradzież samochodu** marki Audi A4 na ul. Jaśminowej. Straty 119 tys. zł,

30.07 – na ul. Klonowej **zatrzymano nietrzeźwego kierowcę** samochodu marki Honda Civic. U zatrzymanego stwierdzono 1,3 promila alkoholu we krwi.

W lipcu przeprowadzono 224 interwencje, nałożono 8 mandatów karnych na kwotę 1220 zł, 14 osób przewieziono do Izby Wytrzeźwień, zatrzymano na gorącym uczynku 4 sprawców i wylegitymowano 233 osób.

Oprac.

Izabella Chodorowska

**STRAŻ MIEJSKA****TEL. 8 131 986**

Mija właśnie 10 lat działalności Straży Miejskiej w Luboniu. Jako jedna z pierwszych w regionie rozpoczęła działalność 1 sierpnia 1991 r.

Początkowo liczyła 2 funkcjonariuszy, by na przestrzeni lat powiększyć stan do 6 osób. Pracę ułatwia nam radiowóz oraz dwa rowery.

Trudno jest oceniać własny dorobek, jednak jestem przekonany, że wiele udało nam się osiągnąć w poprawie ładu, porządku i bezpieczeństwa w naszym mieście.

O wielu działaniach prewencyjnych, a także licznych przeprowadzonych przez nas akcjach informowałem Czytelników „Więści Lubońskich” na łamach tego systematycznie współpracującego z nami miesięcznika.

Dziś pracujemy na dwie zmiany od poniedziałku do piątku do godziny 22.00, a w soboty do 15.00. Uczestniczymy także w zabezpieczaniu ładu i porządku niemal wszystkich imprez na terenie Lubo-

nia. Współpracujemy z lubońską policją poprzez wspólne patrole i doraźne wzajemne uzupełnianie się. Jesteśmy jedyną formacją mundurową przewidzianą do egzekwowania prawa lokalnego.

Niestety, gros naszych działań ma charakter „represyjny”, dlatego pewnie wielu mieszkańcom naszego miasta kojarzymy się z upominaniem za różnego rodzaju wykroczenia, lecz właśnie taki jest charakter naszej pracy. Wiele interwencji, które podejmujemy, wynika ze zgłaszanych przez mieszkańców Lubonia sygnałów.

Właśnie o tę obywatelską i samorządową troskę pragnę Państwa prosić na kolejne lata naszej działalności. Kończąc chcę również wyrazić nadzieję, że nasza przyszła praca będzie jeszcze bardziej owocna dla Lubonia.

Paweł Dybczyński

Komendant Straży Miejskiej
Miasta Luboń**OCHOTNICZA
STRAŻ POŻARNA****TEL. 998
8 130 998**

Odnotaliśmy w lipcu 14 interwencji: 9 pożarów i 5 miejscowych zagrożeń. Interwencje te miały miejsca na terenie Lubonia oraz Komornik.

Najważniejsze z akcji to wypadek drogowy w Komornikach (12.07.) i pożar budynku mieszkalnego w Luboniu, gdzie straty wyniosły ok. 3000 zł, a uratowano

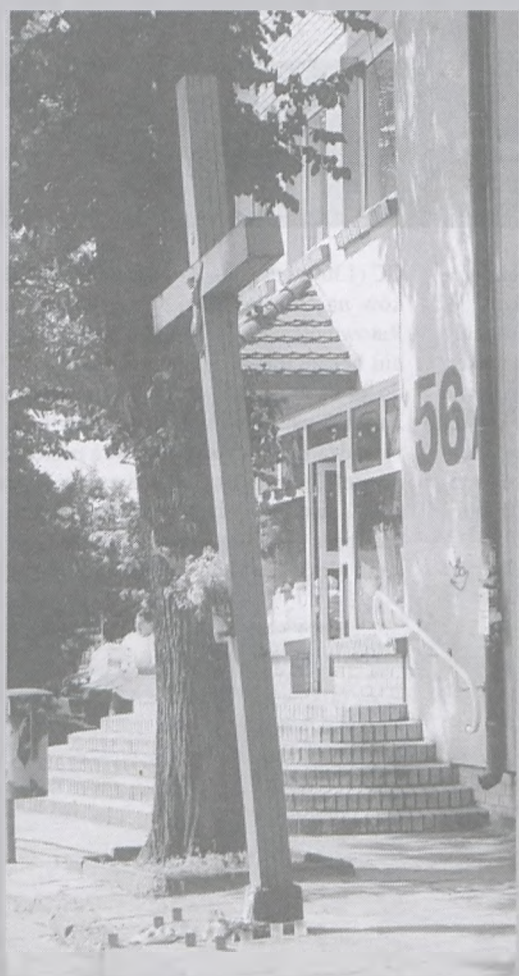
mienie o wartości ok. 200 000 zł (26.07.). Należy zaznaczyć, że braliśmy udział w poszukiwaniach zaginionego lubonianina (4.07.). Obszarem poszukiwań objęte były kompleksy leśne na terenie Lubonia oraz Wir.

Sekretarz OSP w Luboniu

R. Sobociński

Pochylony

Stojący od lat przy ul. Żabikowskiej (obok przystanku autobusowego przed spółdzielnią „Lubonianka”) drewniany krzyż przechylił się w stronę drogi. Dlaczego?



Wyrok za gwałt

W Sądzie Okręgowym w Poznaniu zapadł wyrok w sprawie dwóch młodych mężczyzn – Przemysława Ć. i Piotra K., którzy w kwietniu ubiegłego roku zgwałcili dziewczynę napotkaną w Luboniu.

Przypomnijmy, był 4 kwietnia, godzina 23.00, z ul. Hetmańskiej w Poznaniu do domu w Wirach wracała osiemnastoletnia dziewczyna. Gdy znajdowała się na ul. Żabikowskiej, przy stacji benzynowej DEA zaczęła ją wspomniana wcześniej dwójka mężczyzn. Zaproponowali, że podwiozą ją do domu.

Dalszy scenariusz jest oczywisty. Nowo zapoznani znajomi wywieźli dziewczynę w okolice cmentarza na Dębcu, gdzie ją zgwałcili.

Gwałtчики odpowiadali przed sądem z art. 197 par. 3 KK, czyli gwałt ze szczególnym okrucieństwem.

Przemysław Ć. został skazany na 4 lata pozbawienia wolności, Piotr K. – 5 lat i 6 miesięcy. Od wyroku sądu wszystkie strony sprawy wniosły wniosek o apelację.

(K.B.)

Szkoda zachodu



Niefortunnie usytuowane przejście przy ul. Armii Poznań. Po stronie nasypu kolejowego wchodzi się na trawę, po drugiej – znajdują się trawnik i barierki. Ludzie i tak przekraczają jezdnię naprzeciw wiaduktu o kilka metrów dalej.

Ryneczek zostaje

Kupcy z targowiska przy ul. Powstańców Wielkopolskich zrzeszają się, by nie dopuścić do jego upadku.

Ryneczek przy ul. Powstańców Wielkopolskich istnieje już prawie 12 lat. Kiedy w 1990 r. teren, na którym targowisko zaczynało funkcjonować, był już prawie skomunalizowany, odnalazł się jego prywatny właściciel. Miasto podpisało z nim umowę o dzierżawę terenu, jednocześnie zawierając pojedyncze umowy z handlowcami. Tym samym zaczęło pełnić rolę pośrednika między właścicielem gruntu a kupcami. Od tej pory 80% wpływów trafia do właściciela, 20% dostaje miasto. Właściciel, podpisując umowę z miastem, zastrzegł sobie prawo do rewaloryzacji czynszu, przynajmniej o wysokość inflacji.

Do 1999 r. targowisko funkcjonowało bez większych zakłóceń. Miasto poczyniło na jego terenie pewne inwestycje: parking, szalety, betonowe ogrodzenie. Nawet jeśli nie wszyscy handlujący płacili czynsz terminowo, miastu prędzej czy później udawało się egzekwować należne opłaty. Przelomowym okazał się rok 2000, kiedy do opłat, oprócz corocznej ok. 10% podwyżki, doszedł jeszcze VAT. – *Coraz mniej kupców płaciło regularnie. Bywały okresy, kiedy miasto musiało do targowiska dopłacać, by nie zalegać z płatnościami u właściciela* – mówi **Ryszard Olszewski**, wiceburmistrz Lubonia. – *Zadłużeni kupcy czuli się bezpieczni, ponieważ wiadomo, że miasto jest zawsze wypłacalne. Niedługo targowisko zaczęłoby przynosić straty* – dodaje. W

czerwcu tego roku Rada Miasta zdecydowała wy mówić dzierżawę właścicielowi gruntu i nie przedłużać umów z handlowcami (większość z nich wygasa w grudniu 2001 r.). Na targowisku zawrzało. Wiele pawilonów i straganów prowadzonych jest przez rodziny, dla których jest to jedyne źródło utrzymania. Pojawiły się pytania: „Czy miasto nie ma innego terenu, który można by przeznaczyć na rynek?”, „Dlaczego miasto sprzedało teren przy ul. Żabikowskiej firmie PAJO, zamiast urządzić na nim targowisko?”



Luboński rynek - widok od strony ul. Żabikowskiej

– *Miasto nie posiada innego terenu pod targowisko* – mówi **Ryszard Olszewski**. – *Grunt przy ul. Żabikowskiej został oficjalnie wystawiony na przetarg, każdy mógł go kupić.*

26 czerwca miasto zwołało w Urzędzie spotkanie wszystkich kupców z targowiska. Handlowcom przedstawiono możliwość utworzenia spółki kupieckiej, która zawarłaby nową umowę bezpośrednio z właścicielem. (Właścicielem gruntu są dwie rodziny, w sumie 6 osób). Kupcy wyłonili do rozmów z właścicielem trzyosobową delegację. Burmistrz

umówił obie strony na spotkanie 25 lipca. Doszło do porozumienia. Handlowcy mają zamiar utworzyć spółkę, zrzeszenie lub stowarzyszenie (w podjęciu decyzji i wstępnych formalnościach ma im pomóc radca prawny z Urzędu Miasta), które przejęłoby od miasta rolę pośrednika i w październiku przedstawiłoby właścicielowi projekt umowy. Jeśli rzeczywiście uda im się zorganizować, z początkiem stycznia targowisko zacznie funkcjonować na nowych zasadach.

A. K.

Inwestycje komunalne - lipiec 2001r.

1. Kanalizacje sanitarne i deszczowe:

- Firma „ALTRANS-BUD” z Gostynia kontynuuje budowę kanalizacji sanitarnej na odcinkach ulic: Długa, Poprzeczna, Buczka, Migali oraz kanalizacji deszczowej na odcinkach ulicy Poprzecznej i Buczka,

- Trwa postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego na budowę kanalizacji deszczowej na odcinku ulicy Długiej i Migali – składanie ofert do 03.08.2001r.,

2. Modernizacje nawierzchni ulic:

- Firma P.D.M., „DROMOST” z Żabna kontynuuje modernizację ul. Reja, która otrzyma nawierzchnię bitumiczną z mieszanek asfaltowo-grysowych,

- Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „BETON-DRÓG” ze Śremu zakończyło modernizację (utwardzenie) nawierzchni ulic Szafirowej, Różanej i odcinka ulicy Granicznej,

- Firma „HYDROBUDOWA 9” z Poznania kontynuuje modernizację ul. Walki Młodych, która otrzyma nawierzchnię bitumiczną z mieszanek asfaltowo-grysowych,

- Trwa postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego na modernizację odcinka ul. Żabikowskiej i skrzyżowania ulic Żabikowska - Powstańców Wlkp. - Osiedlowa – składanie ofert do 14.08.2001r.,

- Trwa postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego na wykonanie modernizacji przepustu na cieku Żabinka przy ul. Źródlanej – składanie ofert do 09.08.2001r.,

3. Modernizacja kotłowni w Szkole Podstawowej nr 3:

- Przedsiębiorstwo „GRAMET” Jerzy Gray z Lubonia kontynuuje roboty związane z wymianą kotłowni węglowej na gazową Q = 690 kW w Szkole Podstawowej nr 3 przy ul. Armii Poznań 27,

- Firma P.R.I.C., „PEC-REM” z Poznania kontynuuje budowę docieplenia i tynkowanie ścian zewnętrznych sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 3 przy ul. Armii Poznań 27,

- Firma P.P.U.H., „GROBUD” s.c. z Grodziska Wlkp. kontynuuje wymianę stolarki okienno-drzwiowej z drewnianej na PCV w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 3 przy ul. Armii Poznań 27.

4. Gimnazjum nr 2:

- Firma „SZURGOT” Przedsiębiorstwo Budowlane z Koła kontynuuje budowę „pod klucz” obiektu „B” Gimnazjum nr 2 przy ul. Kołataja 1.

Leszek Michalik
Biuro Majątku Komunalnego

KRÓTKO

* W kolejnej – dziewiątej już – akcji Klubu Honorowych Dawców Krwi PCK „Lubonianka”, która odbyła się w niedzielę 22 lipca w sali gimnastycznej SP 1. krew oddało 170 osób (najwięcej jak do tej pory – mimo wakacji). Zebrano 70 litrów tego cennego leku.

* W dniach od 23 do 27 lipca, w salkach katechetycznych parafii pw. św. Barbary odbywały się tradycyjne „Wakacje z Bogiem” dla dzieci do lat 12. Zajęcia trwające od godz. 9.00 do 14.00, wypełnione zabawami i konkursami, prowadził diakon Piotr Szymkowiak, pomagała parafialna młodzież. Dzieci odwiedziły również Lednicę.

* W związku z brakiem środków miasto wypłaciło nauczycielom świadczenia urlopowe dopiero na początku sierpnia. W ub. roku lubońscy nauczyciele otrzymali je na początku wakacji. Nadal miasto zalega natomiast ze spłatą wyśrodków należnych od 1 stycznia br. Ministerstwo nie wywiązało się dotąd ze spłaty środków wynikających z Karty Nauczyciela w wysokości 500 tys. zł, które miało prześłać Luboniowi.

* Wojewoda zapowiedział, że z uwagi na brak środków nie będzie zwracał gminie Luboń za oświetlenie drogi wojewódzkiej, jaką jest ul. Armii Poznań. Z uwagi na połączenie niektórych części instalacji elektrycznej drogi z siecią miasta, Luboń zainstaluje liczniki albo będzie zdany na funkcjonowanie takiego układu i kredytowanie skarbu państwa w tym zakresie.

* Uchwałą z dnia 31 lipca br. Rada Powiatu Poznańskiego przekształciła Wielospecjalistyczny Szpital „Puszczykowo” s.p.z.o.o. (samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej) w niepubliczny zakład opieki zdrowotnej (NZOZ), którego utworzenie przekazała spółce akcyjnej z siedzibą w Puszczykowie. NZOZ przejmie działalność medyczną prowadzoną przez Szpital „Puszczykowo” i zapewni pacjentom świadczenia na niezmiennych warunkach.

* W związku ze stanem zdrowia arcybiskup zwolnił z pełnienia obowiązków duszpasterskich kapłana Domu Generalnego Siostr Służebniczek w Żabikowie ks. Tomasza Raka. Z dniem 11 sierpnia zastąpił go ks. Grzegorz Karolewski.

* Miasto naprawiło mostek nad Strumieniem Junikowskim przy ul. 3 Maja. Prace te wykonałby niebawem budowniczowie autostrady, stan mostu zagrażał jednak bezpieczeństwu mieszkańców i Zarząd Miasta zmuszony był przeprowadzić remont wcześniej.

* Od 22 lipca do 1 sierpnia na terenie Lubonia pojawiały się wzmocnione patrole policyjne, gdyż komisariat luboński otrzymał wsparcie w postaci praktykantów z Ośrodka Szkolenia Policji w Poznaniu. Szkoląc się w ten sposób w ramach kursu podstawowego, nie pobierali z tego tytułu żadnego wynagrodzenia. Służbę pełnili pod nadzorem policjantów z naszego komisariatu.

* Jak poinformował nas komendant Tadeusz Woźniak, w ramach gospodarskiej wizyty w powiecie poznańskim 12 lipca gościł w komisariacie w Luboniu wojewoda poznański Stanisław Tamm. Wraz z nim wizytę złożyli: starosta, komendant miejski, członkowie komisji bezpieczeństwa w powiecie poznańskim, a także przedstawiciele władz Lubonia. Na spotkaniu omawiano problemy policji oraz stan bezpieczeństwa w mieście Luboń.

* Mieszkańcy domu komunalnego przy ul. Żabikowskiej, który niebawem zostanie zburzony (sąsiedzi powstającego marketu „Piotr i Paweł”), otrzymali klucze do nowych lokali przy ul. Rydła, wybudowanych przez firmę „Pajo”. Losowanie nowych mieszkań odbyło się 3 sierpnia w Biurze Majątku Komunalnego, a podpisanie stosownych umów – 14 sierpnia. Miasto musi jeszcze wyposażyć mieszkania w podstawową armaturę. Mieszkańcy oczekują, że zdążą przeprowadzić się na nowe miejsce przed 1 września.

Zaproszono nas

23 lipca odbyła się w Poznaniu, w Sali Kominkowej Centrum Kultury Zamek konferencja pt. „Wolność i niezależność mediów w Polsce. Szanse i zagrożenia”. Spotkanie zorganizowała Unia Wolności. Gośćmi i prelegentami spotkania byli: Bronisław Geremek – przewodniczący partii, Jacek Żakowski – dziennikarz, Wojciech Bartkowiak – redaktor „Gazety Wielkopolskiej” oraz Nina Nowakowska reprezentująca stowarzyszenie dziennikarzy. Ograniczenie czasu spotkania do półtorej godziny spowodowało, że po wystąpieniach prelegentów wystarczyło czasu tylko na jeden głos w dyskusji. Udało się to jedynie szefowi Radia „Merkury” Piotrowi Frydryszakowi. Oczywiście na takiej konferencji nie zabrakło „Wieści Lubońskich” – Niezależnego Miesięcznika Mieszkańców. Na temat fenomenu prasy lokalnej w Polsce i rujnujących to środowisko niepopularnych decyzji władz państwowych mówił Wojciech Bratkowiak. Reszta skupiła się raczej na problemach ogólnych z uwzględnieniem mediów elektronicznych takich jak TV publiczna. (PPR)

Rusza skrzyżowanie

Od września rusza budowa planowanej od dawna, a największej w tym roku inwestycji miejskiej - skrzyżowania ulicy Żabikowskiej i Powstańców Wielkopolskich. Przy okazji część ul. Żabikowskiej zyska trzeci pas ruchu, co dostosuje tę arterię do zwiększonych na skutek powstających w pobliżu inwestycji („Piotr i Paweł”, autostrada) potrzeb drogowych.

Budowę planowano rozpocząć już w ubiegłym roku. Z uwagi na brak dostatecznych środków zamierzano prowadzić ją etapami. Władze miasta przełożyły jednak realizację inwestycji na rok bieżący. Będzie wykonana jednorazowo i zakończona jeszcze w tym roku. W budżecie zarezerwowano na ten cel 1 mln zł. Burmistrz Wł. Kaczmarek obawia się, że kwota ta może okazać się niewystarczająca.

Przypomnijmy (za „WL” nr 5/2000). Projekt przewiduje poszerzenie ul. Żabikowskiej od stacji benzynowej DEA do wjazdu na parking za ul. Osiedlową o je-

den pas ruchu, by można było z niego wydzielić pas dla skręcających od strony Poznania i krzyżówki przy straży pożarnej w ul. Powstańców Wlkp. (patrz rysunek). Dodatkowy pas o szerokości 3,5 m „wchłonie”, patrząc od strony stacji paliw, teren przed znajdującym się tu domem komunalnym (dom wkrótce zostanie zburzony), żywopłot wzdłuż ul. Żabikowskiej i część trawnika przed blokiem „A” Spółdzielni Mieszkaniowej „Luboniana”. Jeśli dojdzie do uzgodnienia, część parkingu przed marketem „Anika” (na głębokość jednego samochodu) pozostanie. Teren, aż

do schodów sklepu, należy do miasta, które skłonne jest wydzielić miejsce na parking przed leżącym na obszarze spółdzielni marketem, jeśli dojazd do niego będzie przebiegał przez teren „Luboniani” (np. od ul. Źródłanej lub okrężnie z lewej strony sklepu przez istniejący parking za „Aniką” – to propozycja Zarządu Miasta).

Ścięty zostanie łuk przy wjeździe z ul. Żabikowskiej w Osiedlową obok kiosku „Ruchu”. Wydłużeniu ulegnie zatoczka autobusowa. Na wysokości parkingu położonego za sklepem z farbami dodatkowy pas ruchu będzie łagodnie „gubiony”.

Przed wjazdem na parking ulica będzie już miała szerokość dwóch pasów.

Poszerzeniu ulegnie również ul. Powstańców Wlkp. przy targowisku miejskim. Począwszy od ślepego wjazdu z ul. Powstańców w głąb placu do skrzyżowania z ul. Żabikowską, „wykrojony” zostanie dodatkowy pas dla skręcających w prawo. Jego szerokość zależy od wyniku rozmów z właścicielami terenu targowiska. Jeśli wyrażą zgodę na zajęcie części swojego, dodatkowy pas będzie szerszy. Drzewa rosnące wzdłuż modernizowanego odcinka ulicy prawdopodobnie nie zostaną wycięte. Przerzedzeniu ulegną jedynie ich korony.

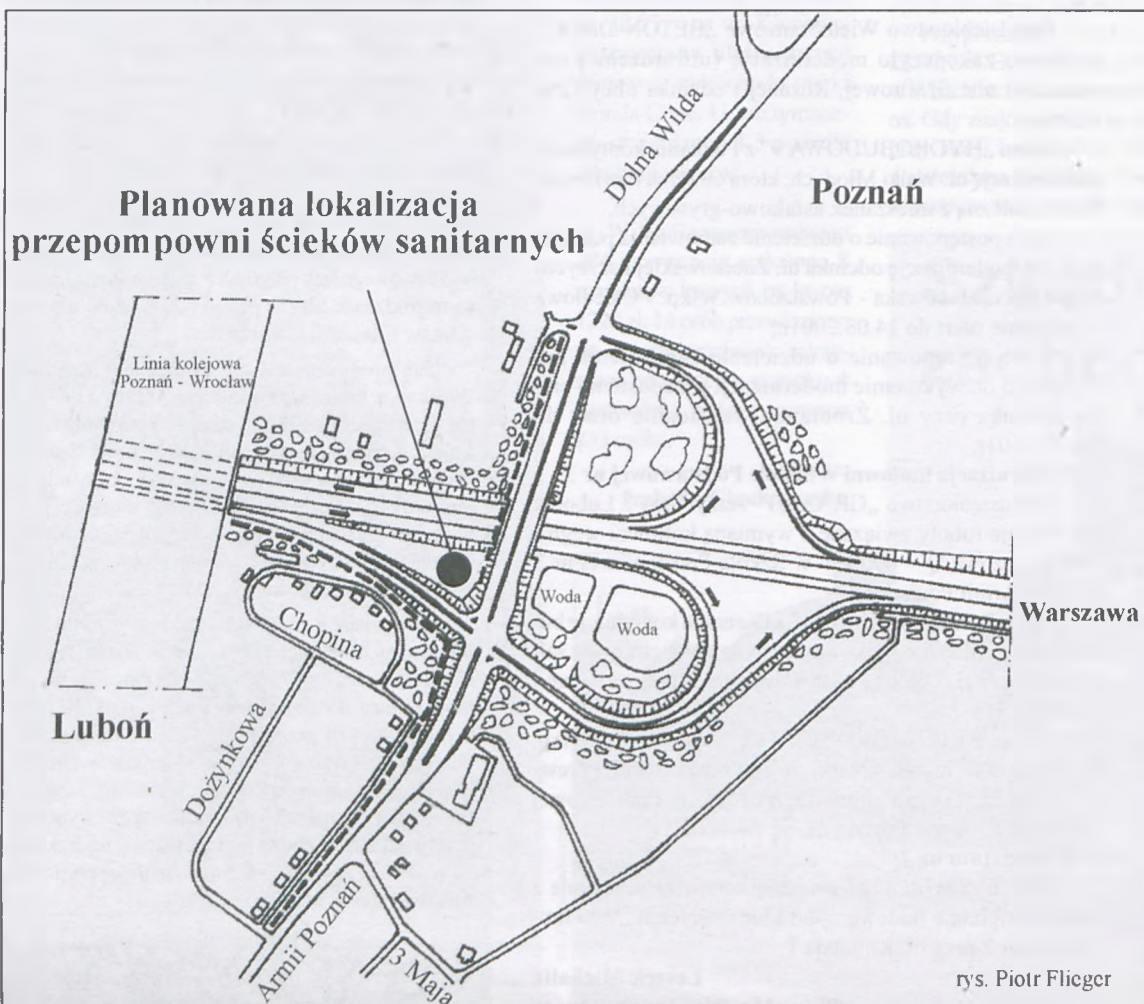
Przesunięty zostanie przystanek dla autobusów jadących w stronę Dębca przy ul. Żabikowskiej.

Powstanie sygnalizacja świetlna, która obejmie oba przejścia przez ul. Żabikowską, przejście przez ul. Powstańców Wlkp., a także ul. Osiedlową (patrz rys.). (HS)



Kanalizacyjny „zastrzyk”

Dzięki negocjacom Zarządu Miasta budowę przepompowni ścieków przy ul. Armii Poznań sfinansuje poznańskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji.



Przepompownię ścieków, która powstanie przy ul. Armii Poznań w rejonie wiaduktu nad autostradą, wybuduje poznańskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Przejęcie przez PWiK kosztów inwestycji (ponad 3 mln zł) odciąży budżet Lubonia. Miasto zapłaci jedynie za projekt przepompowni (ok. 400 tys. zł). Budowa rozpocznie się już w tym roku, a zakończy w przyszłym. Jeszcze tej jesieni Luboń wybuduje kolektor główny przy ul. Armii Poznań - od autostrady do ul. Słonecznej. Zarząd pracuje nad tym, by wyłączenie tej części arterii z ruchu podczas prac było jak najmniej uciążliwe. W przyszłym roku powstaną kolektory boczne.

PWiK zależy na jak najszybszym stworzeniu infrastruktury kanalizacyjnej w Luboniu, z której ścieki odprowadzane będą do sieci poznańskiej, w tym do nowej oczyszczalni w Koziegłowach, czym należy tłumaczyć pomoc w lubońskich inwestycjach. Podstawowym warunkiem przejścia kosztów budowy przepompowni przez PWiK jest zobowiązanie Lubonia do takiego przygotowania sieci kanalizacyjnej, że pierwsze ścieki trafią do przepompowni nie później niż 1 lipca 2002 r. (HS)

Epilog poszukiwań

Po blisko dwóch tygodniach poszukiwań, odnaleziono na terenie Lubonia ciało zmarłego 29 czerwca Teofila Rozmarnowskiego - prezesa spółki „Autoziem”.

Będzie rondo !

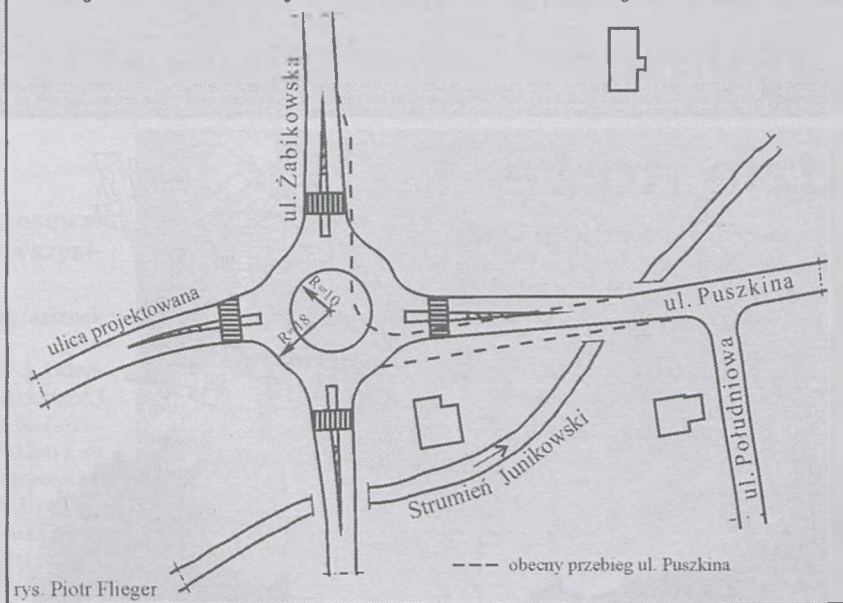
W przyszłym roku przy ul. Żabikowskiej i Puszkina powstanie rondo. Zarząd Miasta zlecił już opracowanie koncepcji budowy tej inwestycji.

W niedalekiej przyszłości w miejscu tym krzyżować się będą ul. Puszkina, zjazd z wiaduktu nad autostradą w ul. Żabikowską oraz nowa droga, którą wybuduje firma Kirchner-Polska wzdłuż A-2, przez obecne wysypisko śmieci aż do ul. Kościuszki. Możliwość takiego rozwiązania komunikacyjnego została już uzgodniona przez Zarząd Miasta z Biurem Budowy Autostrady. Wykonawcy A-2 ograniczą do końca br. roboty w zakresie, który kolidowałby z przyszłą inwestycją miejską.

Usytuowanie ronda przy wjeździe do Lubonia, gdzie znajdować się będzie stromy zjazd z wiaduktu, nowa droga i duży market („Piotr i Paweł”), zdaniem władz miasta, pozwoli na „wygaszenie” prędkości pojazdów w tym rejonie ul. Żabikowskiej i gwarantuje płynność ruchu.

Przyszła inwestycja znajduje się obecnie na etapie propozycji Zarządu Miasta, który zlecił już opracowanie odpowiedniej koncepcji. Musi ona uzyskać opinię Komisji Zagospodarowania Przestrzennego, a następnie Rady Miasta. Potrzeba jest też zgoda właścicieli leżących w rejonie przyszłej inwestycji terenów, na ich sprzedaż (HS)

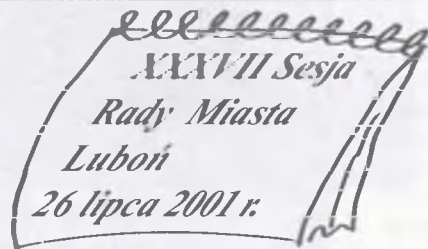
Projektowane skrzyżowanie ul. Żabikowskiej z ul. Puszkina



Z notatek obywatela

Sesja nie należała do burzliwych, choć przedmiotem debaty były zmiany budżetu miasta na 2001 rok. Dochody zostały zmniejszone o kwotę 2.803.735,00 zł, tj. do kwoty 26.442.802,00 zł. Tym samym o wyżej wymienioną kwotę zmniejszono też wydatki. „Nie ma możliwości zwiększania wydatków, a wręcz przeciwnie w drugim półroczu będziemy je jeszcze zmniejszać” - stwierdził na sesji burmistrz **Włodzimierz Kacmarek**. W chwili obecnej wydatki na budowę dróg publicznych wynoszą 1.563.000,00 zł. Uwzględniono w budżecie także kwotę 700 tys. zł na wykup gruntów pod budowę nowego cmentarza przy ul. Armii Poznań. Radni pozytywnie zaopiniowali również propozycję uznania lasów na terenie Lubonia za lasy ochronne.

W związku z nową ordynacją wyborczą zmieniony został Statut Miasta. Zgodnie z nową ustawą liczba radnych od następnej kadencji ulegnie zmniejszeniu. Będziemy wybierali nie 28 a tylko 21 radnych. Ustalono, że wynagrodzenie Burmistrza Miasta będzie należało do kompetencji Rady. Ze Statutu wykreślono m.in. punkt mówiący, iż w skład komisji Rady mogą wchodzić osoby spoza Rady. Dodano zapis, że w skła-



dzie Komisji Rewizyjnej muszą znajdować się przedstawiciele wszystkich klubów w Radzie. Zmniejszono liczbę osób zasiadających w Zarządzie na przedział od 3 do 5 osób (było do 7), które należy wybrać w ciągu 3 miesięcy. Zarząd może zostać odwołany nie bezwzględnie liczbą głosów, lecz większością co najmniej 3/5. Nowy trzeba wybrać w ciągu 3 miesięcy. Burmistrza można odwołać stosunkiem nie 2/3 a 3/5 głosów. W przypadku opuszczenia przez radnego sesji lub posiedzenia komisji w trakcie ich trwania bez ważnego powodu, dieta radnego ulegnie odpowiedniemu zmniejszeniu, a nie jak dotychczas - cofnięciu. Obywatele mają prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów miasta, dlatego też dodano paragrafy, które mówią, że prawo realizowane jest przez: *par. 57a*

1. wcześniejsze informowanie mieszkańców o posiedzeniach Rady Miasta i jej komisji,

2. wstęp na sesje Rady Miasta i posiedzenia jej komisji,

3. dostęp do protokołów, sprawozdań Rady Miasta, jej komisji i Zarządu Miasta oraz innych dokumentów i materiałów wynikających z wykonywania zadań publicznych.

par. 57 b

1. Protokoły udostępnia się w siedzibie Urzędu Miasta.

2. Dokumenty i materiały, o których mowa w par. 57a, udostępniane są na wniosek zainteresowanego bez zbędnej zwłoki, nie później niż w ciągu 14 dni od złożonego wniosku.

3. Odmowa udostępniania dokumentów i materiałów może nastąpić wyłącznie w oparciu o ograniczenia jawności wynikające z innych ustaw. Odmowa udzielana jest w formie pisemnej przez Burmistrza Miasta

Radni zapowiadają, że mają zamiar opracować w przyszłości Regulamin pracy komisji.

Za przyjęciem Statutu głosowało 24 radnych, a 1 wstrzymał się od głosu.

Przyjęta została uchwała, na mocy której upoważnia się Przewodniczącego Rady Miasta do dokonywania czynności wobec Przewodniczącego Zarządu Miasta, z wyłączeniem wysokości wynagrodzenia za pracę. Przewodniczący Rady Miasta może wg tej ustawy decydować np. o urlopie burmistrza.

Podczas sesji radna Małgorzata Teuscher przedstawiła prośbę rodziców dzieci zamieszkujących Lasek, aby wyznaczyć w tym rejonie boisko do gry w piłkę.

Radni chcą także wykupić godziny nadliczbowe policji w celu zwiększenia bezpieczeństwa w mieście. Operacja ta kosztowałaby 14 tys. złotych.

Ponadto uchwalono porozumienie pomiędzy miastami Luboń a Gostyń w Wielkopolsce i gminami Płaskowyzu Wschodniego w Rouen.

Kolejna sesja dopiero w połowie września.

Izabella Chodorowska

Marian Szymański – cd. ze str. 2

szych samorządowych wyborach do gmin w 1990 r. W pierwszej kadencji Rady Miejskiej Lubonia 1990 – 1994 był zawodowym członkiem Zarządu Miasta ds. społecznych. W kompetencjach pana Mariana były przedszkola, częściowo szkoły, ośrodki kultury, biblioteka miejska, sport luboński, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej itd. To m.in. za przyczyną pana Szymańskiego dokonano daleko idących przemian w systemie przedszkolnym Lubonia. Z ramienia Zarządu Miasta dokonał rozruchu miejskiej komunikacji pod spółką Translub, czynnie organizując i nadzorując kursy pojazdów. Pomagał w zakładaniu Stowarzyszenia Społecznego Funduszu Ludzi Dobrej Woli, które zajęło się prowadzeniem taniej jadłodajni w budynkach przy parafii pw. św. Jana Bosko. W drugiej

kadencji samorządów gminnych był także radnym.

Ponadto w Luboniu pan Marian Szymański uczestniczył w pracach parafialnego Zespołu Synodalnego przy kościele św. Barbary. Jest jednym z założycieli oraz członkiem Zarządu (obecnie na stanowisku wiceprezesa) Stowarzyszenia im. Praksedy Lemańskiej, powstałego w Luboniu w 1993 r. W tym samym czasie otrzymał tytuł „Człowieka Roku”. Państwo Szymańscy są też członkami Stowarzyszenia Kulturalno – Oświatowego „Forum Lubońskie”. Na początku lat 90. pan Marian działał w Zarządzie Lubońskiego Klubu Sportowego. Od czasu powstania Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w 1997 r. do 2000 r. pan Szymański był jej przewodniczącym. Zakładał też Ruch Spo-

łeczny Akeji Wyborczej Solidarność (RS AWS) w Luboniu i z listy AWS startował w pierwszych wyborach samorządowych do Powiatu w 1998 r. Jako jeden z pięciu reprezentuje Luboń w tamtych strukturach, gdzie jest członkiem dwóch komisji: bezpieczeństwa i promocji powiatu. Ponadto czynnie działa w zarządzie powiatowym struktur RS AWS. Przy puszczykowskim szpitalu udziela się społecznie w radzie tej placówki, zaangażowany czynnie w jej przekształcanie.

W każdej swej działalności, o czym czytamy w Jego wizytówce, opiera się o społeczną naukę kościoła. Żona uważa, że jest skromny i zanadto pokorny. Zapytany o swoje wady, p. Marian stwierdził, że często w życiu przeszkadza mu - nadmierna pracowitość i przesadne zdyscyplinowanie. (I)

Sobie na złość

Luboń posiada dość dobrze rozwiniętą sieć handlową. Mieszkańcy naszego miasta mogą zaopatrzyć się w miejscowych sklepach w różnego rodzaju produkty spożywcze, przemysłowe, konfekcję, itd. Ostatnio jednak daje się zauważyć zmniejszenie obrotów i spadek zysków w prywatnych sklepikach lubońskich spowodowane otwarciem nowego marketu „Auchan” w Komornikach.

Sklepiarze narzekają na francuskiego konkurenta, a jednocześnie niektórzy z nich systematycznie go wspierają. Wielu z lubońskich właścicieli sklepów dokonuje wręcz hurtowych zakupów we wspomnianym markecie, oferując później zakupione produkty w swoich sklepach po podwyższonej cenie.

Czy to właściwy sposób, aby zyskać klienta? (B.R.)

Co się buduje? czyli duże i małe inwestycje w mieście

W tym miejscu publikujemy informacje o tych przedsięwzięciach publicznych - miejskich i prywatnych, które sami zauważamy na terenie Lubonia. Liczymy również na sygnały od Państwa.

Idzie nowe

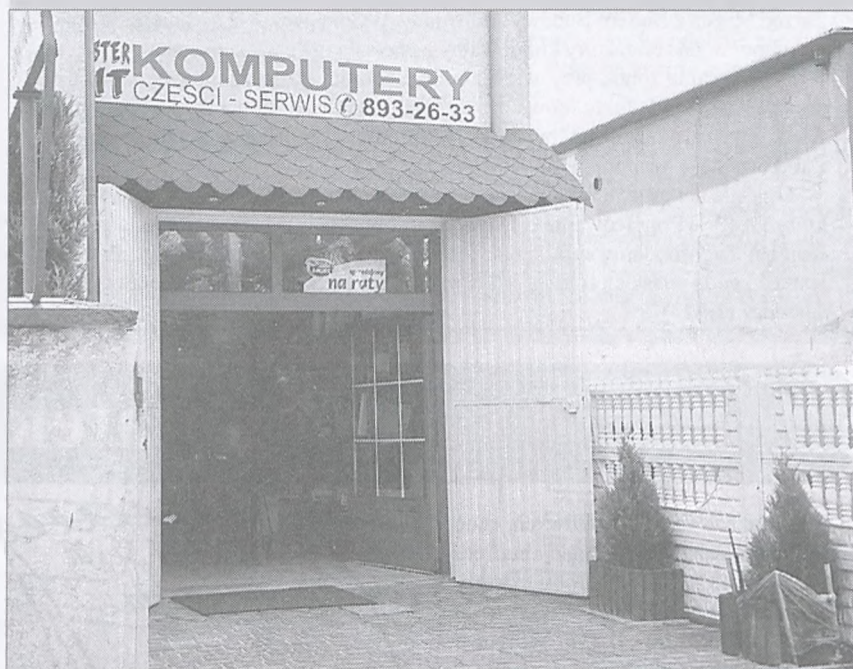
Powstaje nowa nawierzchnia na ul. Walki Młodych. Inwestycję zleconą przez miasto wykonuje firma Hydrobudowa 9. Wreszcie mieszkańcy doczekają się ulicy. K.K.



Ul. Walki Młodych w budowie. Tego lata twardą nawierzchnię i chodniki otrzyma kilka ulic w Lasku.

Komputery

Kolejna w Luboniu firma usługowo-handlowa oferująca serwis komputerowy powstała w domu przy ul. Wojska Polskiego 3a (od strony ul. Żabikowskiej). K.K.



fol. Kazimiera Kubiak

Chodniki...

Na ul. Jana Panka odbudowano chodnik. Zakład Energetyczny Poznań wykonując prace związane z siecią, uszkodził stary i zobowiązany był go odtworzyć. Roboty wykonał Energobud Poznań.

Mieszkańcy przyjęli inwestycję z zadowoleniem, ponieważ poprzedni chodnik był w złym stanie. Przydałaby się także prawdziwa nawierzchnia na tej ulicy. (K.K.)



Jedyny w Luboniu

Od niedawna przy ul. Sobieskiego 34 w Luboniu istnieje LOMBARD, którego właścicielem jest mieszkaniec naszego miasta. Udziela krótkoterminowych pożyczek pod zastaw. (K.K.)



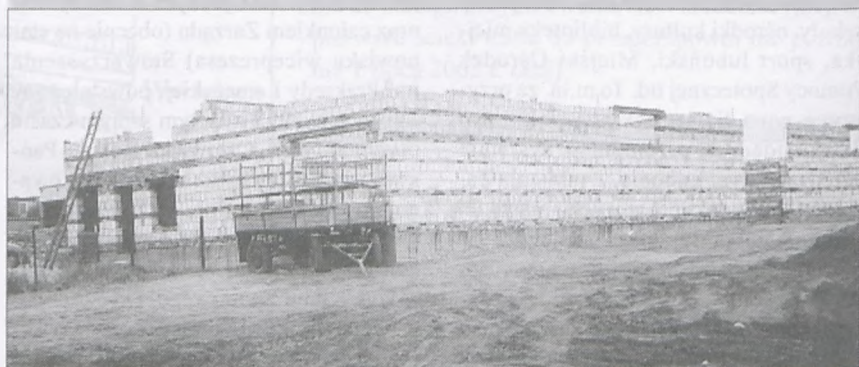
fol. Kazimiera Kubiak

Kup żółwia



Magazyn

Budynek, który „rośnie” przy ul. Podgórznej, będzie w przyszłości magazynem. Właściciele - Jolanta i Adam. Czyż nie sprezyłowali dotąd jego przeznaczenia.



fol. Kazimiera Kubiak

Otwarte na początku sierpnia ZOO-MINI przy ul. Sobieskiego. Przedtem w tym miejscu mieścił się sklep, w którym sprzedawano felgi. (P.J.)

Szkoły nie śpią

Wakacje to czas, kiedy w szkołach trwają prace remontowe. Roboty, finansowane z funduszu przeznaczanego na remonty szkół, prowadzone są we wszystkich lubońskich placówkach.

W ubiegłym roku gruntownie odremontowano elewację gmachu dydaktycznego SP 1, teraz prace trwają w budynku, gdzie mieści się sala gimnastyczna. Wstawiono nowe okna, na piętrze - z połączenia dwóch mniejszych pomieszczeń - powstaje sala dla drugiej grupy klasy „0”, która dotąd odbywała zajęcia w budynku plebanii przy kościele św. Barbary. Na początku wakacji uporządkowano teren od strony ul. Poniatowskiego. Powstały nowe chodniki ułożone z kostek „pozbruku”, znany luboński ogrodnik - pan Osiecki - zagospodarował na nowo skwer przed szkołą.

W SP 2 zakończono modernizację łazienek rozpoczętą jeszcze w czerwcu.

Trwa remont sali gimnastycznej SP 3. Odnowiony zostanie parkiet, elewacje wewnętrzne i zewnętrzne, wymienione okna i grzejniki (szkoła oddana do użytku przed niespełną 10 laty). Te ostatnie prace, związane z zmianą ogrzewania w budynkach SP 3 i Gimnazjum nr 1 prowadzone są z Funduszu Ochrony Środowiska przez Biuro Majątku Komunalnego. Od strony osiedla bloków mieszkalnych graniczących z terenem SP 3 stanie nowy parkan. (HS)

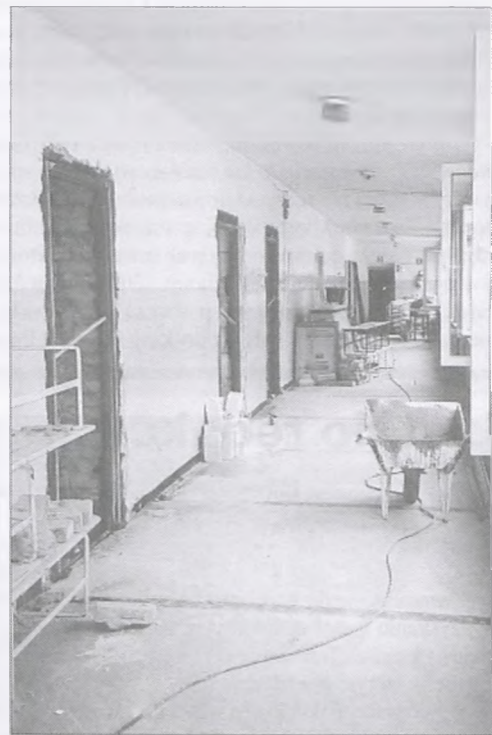


Dzięki nowemu chodnikowi skwer przed SP 1 zyskał ciekawą formę



W sali gimnastycznej SP 3 wymieniono już okna. Na zdjęciu - prace przy ocieplaniu budynku.

W SP 4 trwa od początku lipca remont generalny związany z przejściem klas specjalnych ze starego budynku przy ul. Sobieskiego do gmachu przy ul. 1 Maja (władze miasta nie podjęły dotąd decyzji co do wykorzystania opuszczonego budynku). Zmiana ta wymaga przebudowy jednej z sal w lewym skrzydle szkoły na trzy mniejsze pomieszczenia dla oddziałów specjalnych i przedszkolnych. Dzięki przebudowie gabinetu stomatologicznego powstanie sala do ćwiczeń korekcyjnych i szatnia z toaletą. Gabinet pielęgniarski pozostanie niezmienny. Trwają prace nad powiększeniem sekretariatu, gabinetu dyrektora i zastępcy. Pomieszczenia te otrzymają nowe drzwi, podobnie jak sale lekcyjne na parterze. W holu głównym i w jednej z sal wymienione zostaną posadzki, które popękały na skutek awarii znajdującej się pod nimi instalacji. Remont czeka również piwnice szkolne. Odmalowana zostanie sala gimnastyczna i szatnie, dach pokryje nowa papa. Koszty wszystkich prac wyniosą ok. 400 tys. zł. (K.K.)



Przebudowa pomieszczeń w lewym skrzydle szkoły.

Potrzebny od zaraz

Gdyby znalazły się środki, budowany właśnie drugi gmach Gimnazjum nr 2 miałyby szanse stanąć jeszcze w tym roku.

Trwa budowa drugiego segmentu Gimnazjum nr 2 przy ul. Kollątaja. Firma SZURGOT z Koła, która realizuje inwestycję „pod klucz”, mimo iż prace rozpoczęła niedawno, jest w stanie wywiązać się z umowy z miastem i postawić gmach do końca bieżącego roku. Niestety, miastu brakuje środków.

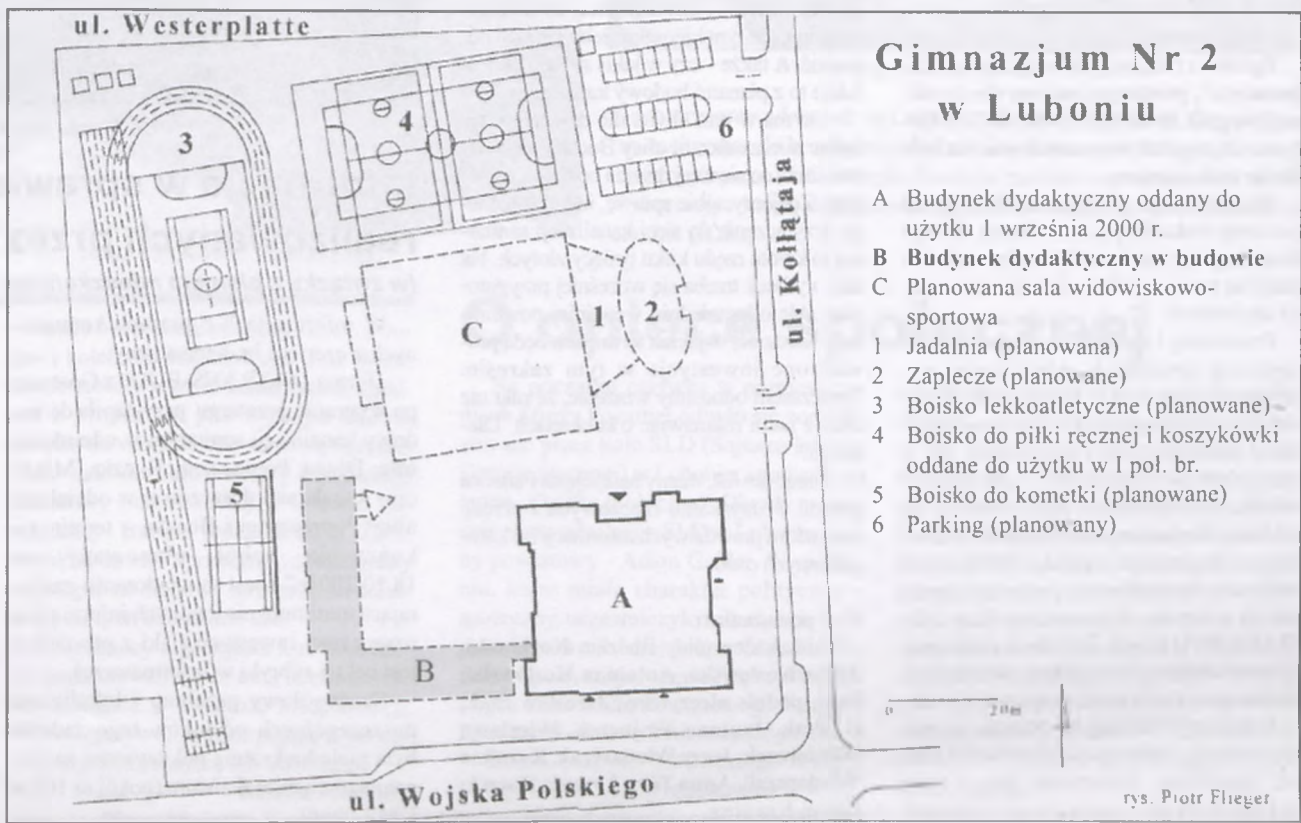
Burmistrz Wł. Kaczmarek tłumaczy ten stan załamaniem finansów publicznych w Polsce, które stanowi realne zagrożenie dochodów gmin. Okrojona w stosunku do przewidywanej subwencja oświatowa, mniejsze wpływy z podatków od środków transportu i osób fizycznych, zaleganie przez inwestorów autostrady ze splatą za grunty przekazane przez miasto pod budowę A2 - to namacalne przełożenia sytuacji w miastwie na stan budżetu Lubonia. Jeśli trzeba będzie ograniczyć wydatki bieżące, miastu grozi nawet wstrzymanie inwestycji.

Tymczasem na rozbudowę gimnazjum, do końca 2001 r. wydana zostanie połowa przeznaczona na inwestycję kwoty - 1 mln z ogólnej sumy ok. 1,6 mln zł. (Prócz 800 tys. zł czystych kosztów budowy zawierają się w niej środki, za które w ciągu roku szkolnego wykonano już boisko sportowe). Pozwoli to na postawienie segmentu w surowym stanie. Reszta pieniędzy zostanie wydana w roku 2002. Gmach, zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią władz, ma być gotowy 1 września przyszłego roku.

Dodatkowy budynek dydaktyczny, w odróżnieniu od gmachu „A”, będzie miał prostą konstrukcję. Pozbawiony piwnic, składać się będzie z dwóch kondygnacji, 10 sal - po pięć na każdym piętrze (trzy w skrzydle przylegającym do gmachu „A” i dwie w prostopadłym). Na końcu segmentu mieścić się będą sanitariaty i wyjście ewakuacyjne (na podwórze). Oba segmenty - „A” i „B” - spajać będzie wąski łącznik.

Powstający segment jest szkole niezbędny. Od września br. w istniejącym już od roku budynku uczyć się będą do godzin wieczornych trzy roczniki gimnazjalistów. (HS)

Plan przedstawia docelowy obiekt Gimnazjum nr 2. Dziś istnieją: budynek „A”, obiekt „4” (boisko do piłki ręcznej i koszykówki oddane w I poł. br.); w budowie znajduje się segment „B”



Wielkie pranie

W ubiegłym miesiącu informowaliśmy Państwa o dużej inwestycji, jaka powstać ma przy ul. Nowiny. Pralnia należąca do spółki z o.o. o nazwie „Vector” będzie w stanie „przerobić” miesięcznie 600 ton prania. Miasto wydało już decyzję ustalającą warunki zabudowy i zagospodarowania terenu, na którym stanie inwestycja. Z uwagi na jej skalę, zainteresowaliśmy się wpływem przedsiębiorstwa na środowisko, a także relacją między nim a infrastrukturą tej części Lubonia.

Przeliczając miesięczne moce przerobowe zakładu na ilość prań wykonanych przez 3-osobową rodzinę lubońską, pralnia przy ul. Nowiny będzie w stanie obsłużyć mieszkańców dwóch takich miast jak Luboń (120 tys. wsadów do pralek automatycznych miesięcznie). Na obszarze 6 tys. m² powstanie budynek o powierzchni 1500 m². Tak duży zakład, funkcjonujący na skalę przemysłową i zużywający inne niż w gospodarstwach domowych środki chemiczne, budzić musi zrozumiałe kontrowersje. Lokalizacją inwestycji na taką skalę zaniepokojeni są okoliczni mieszkańcy, w tym gospodarz dużego ogrodnictwa, które w przyszłości sąsiadować będzie z pralnią.

Burmistrz Włodzimierz Kaczmarek nie widzi zagrożenia ze strony inwestycji. Nie figuruje ona w wykazie Ministerstwa Ochrony Środowiska, grupującym zakłady, które mogłyby stwarzać niebezpieczeństwo dla otoczenia. Firma powstanie w rejonie, gdzie istnieje kanalizacja sanitarna, nie będzie więc problemów z odprowadzeniem ścieków. Właściciel przyszłej pralni zapewnił władze, że uzyska zgodę Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji na zrzut ścieków do sieci.

„Jeżeli nie ma powodów, które by nie mogły być spełnione przez inwestora, to nie możemy wydać decyzji negatywnej w sprawie zagospodarowania działki.” – uzasadnia decyzję Zarządu Miasta Wł. Kaczmarek. Zdaniem burmistrza nie należy uciekać od dużych inwestycji, które przynioszą miastu zasadnicze dochody. (20% terenu Lubonia zajętego przez działalność gospodarczą to 80% podatku od nieruchomości, który spływa do kasy miasta.) Pralnia, z

tego tytułu, przynosić będzie dochód rzędu 24-25 tys. zł rocznie. W opinii burmistrza niebagatelne korzyści da miastu nowy rynek pracy stworzony przez tę inwestycję.

Wydając decyzję umożliwiającą powstanie pralni, władze miasta postawiły inwestorowi do uzgodnienia 4 punkty. Dwa z nich dotyczą połączeń komunikacyjnych (pierwszy, ustalający szerokość ulicy Nowiny na 12 m, został zakwestionowany przez mieszkańców, którzy uważają ją za niedostateczną; patrz „Moje prawo – cd.” - „WL” 7/01 oraz „Moje prawo – cz. III” – obok). W kolejnym punkcie mowa jest o uwzględnieniu w projekcie inwestycji częściowego podczyszczania wytwarzanych ścieków. Zakład odprowadzać je będzie do kanalizacji lubońskiej. Informując nas o tym burmistrz Wł. Kaczmarek przyrównał je wręcz do ścieków bytowych z gospodarstw domowych, które również zawierają deterenty... Jak obliczyliśmy, będzie to ilość ok. 5 tys. m³ miesięcznie. Zważywszy skalę przedsięwzięcia i masowe zużycie środków przemysłowych, problem wymaga zastosowania rozwiązań, które dostosują pod tym względem inwestycję do parametrów określonych przez szczegółowe przepisy. Ustaleniem tych zależności powinno zająć się starostwo, gdzie spółka „Vector” ubiegać się będzie o zgodę na budowę pralni w Luboniu. Przedtem, jak to wynika z decyzji władz miasta, uzyskać powinna jeszcze opinię sanepidu, służb przeciwpożarowych i ochrony środowiska na rozwiązania techniczno-technologiczne.

W decyzji władz Lubonia zawarto punkt mówiący o tym, że uciążliwość zakładu nie może przekraczać granic działki, na której stanie. (HS)

Moje prawo

– cz. III

Dwukrotnie już na łamach „WL” informowaliśmy o ul. Nowiny, której mieszkańcy kwestionują rozwiązania dotyczące ich drogi, zawarte w planach miasta.

W dniach od 4 do 28 lipca wyłożono do publicznego wglądu drugi projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Lasek – Północ (pierwszy wzbudził protesty mieszkańców). Zakłada on poszerzenie ulicy w kierunku wschodnim, zachodnia (zasiedlona) strona drogi pozostanie bez zmian. Ulica będzie miała szerokość 12 m (sama jezdnia: 6-7 m). Poszerzenie nastąpi „kosztem” prawie całej szerokości niezagospodarowanego pasa ziemi wzdłuż wschodniej granicy drogi, należącego do prywatnego właściciela.

Projekt obejmuje tylko część ulicy Nowiny. Jego ustalenia sięgają miejsca, gdzie w przyszłości droga krzyżować się będzie z nową, nieistniejącą jeszcze ulicą, położoną w głębi. W tym rejonie, po wschodniej stronie ul. Nowiny zaplanowano jeszcze (poza mającą tu stać pralnią) dwie działki pod aktywizację gospodarczą.

W Urzędzie Miasta dowiedzieliśmy się, że gdyby mieszkańcy zachodniej strony Nowiny zgodzili się na poszerzenie ulicy kosztem ich posesji, droga miałaby 15-16 m, tyle ile zdaniem mieszkańców powinna mieć. Problem od początku tkwi jednak w tym, że właściciele zasiedlonych posesji nie zgadzają się na oddanie swojej ziemi, bo ich zdaniem na ten cel powinno się przeznaczyć grunty jeszcze nie zagospodarowane po drugiej stronie ulicy.

(HS)

List do redakcji

Luboń, 28 lipca 2001r.

Szanowna Redakcjo

Zwracamy się do Was z prośbą o pomoc w uzyskaniu rzetelnej informacji na temat budowy kanalizacji deszczowej i sanitarnej w rejonie, w którym mieszkamy.

W pierwszej połowie czerwca tego roku firma ALTRANS-BUD rozpoczęła prace na naszej oraz kilku pobliskich ulicach. Już od wiosny „Informator Miejski”, redagowany przez Urząd Miejski w Luboniu, informował o prowadzonym postępowaniu przetargowym na budowę kanalizacji sanitarnej i deszczowej w tym rejonie.

Zgodnie z tym, co zostało napisane w „Informatorze”, przetarg na budowę obu kanalizacji wygrała firma ALTRANS-BUD z Gostynia. Dlatego też rozpoczęcie prac nie było dla nas zaskoczeniem.

Na możliwość przyłączenia kanalizacji sanitarnej czekaliśmy już od dawna, dlatego chcieliśmy uzyskać bardziej konkretne informacje na ten temat. W tym momencie pojawił się problem.

Pracownicy Urzędu Miejskiego udzielają wprawdzie uprzejmych, jednak bardzo wymijających odpowiedzi. Ich zdaniem na naszej ulicy rozpoczęto budowę zarówno kanalizacji sanitarnej, jak i deszczowej, ale o szczegółach nie mogą mówić. Aby uzyskać dokładniejsze informacje, należy zwrócić się do kierownika budowy lub dyrektora Staniewskiego. Tymczasem z panem Dyrektorem trudno się skontaktować, ponieważ często pracuje w terenie. A pracownicy firmy ALTRANS-BUD mówią, że kończą prace przy budowie kanalizacji deszczowej, natomiast nie wiedzą nic o możliwości rozpoczęcia budowy kanalizacji sanitarnej. Na dodatek, w ostatnim wydaniu „Informatora Miejskiego Lubonia” mogliśmy przeczytać, że: „Firma ALTRANS-BUD z Gostynia po wygraniu

przetargu przystąpiła do budowy kanalizacji sanitarnej w odcinkach ulic: Długa, Poprzeczna, Buczka, Migali oraz kanalizacji deszczowej w odcinkach ulicy Poprzecznej i Buczka – termin zakończenia robót planowany na 18.10.2001r.” Gdzie w takim razie jest prawda???

Przy okazji prowadzonych prac pojawił się kolejny kłopot. Stan ulicy, przy której mieszkamy, zawsze był fatalny ze względu na gliniaste podłoże. Ale w tej chwili nawet niewielki deszcz powoduje, że toniemy w błocie! Chcielibyśmy wiedzieć, co urzędnicy planują w tym kierunku, żeby ten stan poprawić. A także – czy w jakiś sposób nie koliduje to z planami budowy kanalizacji.

Nie ma w tym chyba nic dziwnego, że będąc mieszkańcami ulicy Buczka- chcemy wiedzieć, co się tutaj dzieje i co dzieć się będzie. Zdajemy sobie sprawę, iż koszt jednego przyłączenia do sieci kanalizacji sanitarnej to kwota rzędu kilku tysięcy złotych. Na taki wydatek trzeba się wcześniej przygotować. Ale odpowiednio wcześniej powinniśmy wiedzieć, w jakich terminach będą prowadzone inwestycje w tym zakresie. Tymczasem odnosimy wrażenie, że nikt nie chce z nami rozmawiać o konkretach. Dlaczego?

Pisząc ten list, mamy nadzieję na Państwa pomoc w uzyskaniu rzeczowych i przede wszystkim prawdziwych informacji od kompetentnych osób.

Z poważaniem
mieszkańcy ulicy Buczka: Kozłowski, Alicja Kozłowska, Antonina Kozłowska, Ptak, podpis nieczytelny, Jarosław Ptak, K. Ptak, Janiana Wojaczek, Wiesława Włodarczak, Jerzy Włodarczak, Karolina Włodarczak, Anna Tórz, Urszula Roszyk, Iwona Kornosz.



Ul. Buczka przed dalszymi robotami

Informacja w sprawie inwestycji realizowanych przez Zarząd Miasta

(w związku z pismem mieszkańców ul. Buczka do „Więści Lubońskich”)

W informacjach o pracach komunalnych z czerwca br. napisaliśmy:

„Firma „ALTRANS-BUD” z Gostynia po wygraniu przetargu przystąpiła do budowy kanalizacji sanitarnej w odcinkach ulic: Długa, Poprzeczna, Buczka, Migali oraz kanalizacji deszczowej w odcinkach ulicy Poprzecznej i Buczka – termin zakończenia robót planowany na 18.10.2001r.” i jest to wiadomość zawierająca minimum niezbędnych informacji o rozpoczętej inwestycji (taki z pewnością jest cel tej rubryki w Informatorze).

Szczegółowy przebieg i lokalizacja poszczególnych odcinków tego zadania była niejednokrotnie pokazywana zainteresowanym mieszkańcom (pokój nr 103 w UM Luboń).

Kanał sanitarny budujemy w:

- odcinku ul. Długiej – od ul. Buczka do ul. Szkolnej,
- odcinku ul. Poprzecznej – od ul. Wojska Polskiego do ul. Migali,
- odcinku ul. Buczka – od ul. Wojska Polskiego do ul. Długiej,
- odcinku ul. Migali – od ul. Poprzecznej do posesji nr 35.

Kanał deszczowy budujemy w:

- ul. Poprzecznej i odcinku ul. Buczka – od ul. Poprzecznej do ul. Żabikowskiej.

W tym rejonie będziemy w najbliższych dniach realizować następne zadanie, tj. budowę kanalizacji deszczowej w:

- odcinku ul. Długiej – od ul. Poprzecznej do posesji nr 35,

BLOK POLITYKI LOKALNEJ**Pierwsi w historii**

Lubońscy powiatowi radni z ugrupowania Akcji Wyborczej Solidarność znaleźli się na listach dwóch prawicowych ugrupowań ubiegających się o mandaty do Sejmu RP w kadencji 2001-2005.

Marian Szymański startuje wśród 15 kandydatów Akcji Wyborczej Solidarność Prawicy Regionu Wielkopolska z okręgu poznańskiego. (patrz: „Kto jest kim w Luboniu?”, w bieżącym numerze, na str. 2)

Wojciech Maciej Dutka (nasz redakcyjny kolega) startuje z ugrupowania Platforma Obywatelska (jego sylwetkę prezentowaliśmy w rubryce: „Kto jest kim w Luboniu?” w sierpniu 1999r. na str. 2, oraz w grudniu 1999r. „Lubonianin na Poleko” str.5)

Przypomnijmy:

Urodził się 31 grudnia 1946 r. w Zbąszyniu. W Luboniu przy ul. Jagielly mieszka od 1973 r. Żona Barbara jest nauczycielką w Szkole Podstawowej nr 2; mają jedną córkę – Magdalenę (skończyła historię sztuki na UAM w Poznaniu).

Jest absolwentem kilku uczelni w Polsce oraz Francuskiego Instytutu Zarządzania, posiada wszechstronne wykształcenie w zakresie kształtowania i ochrony środowiska. Ponad 17 lat zajmuje się rozwiązywaniem problemów w ochronie środowiska. Na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat ta działalność została nagrodzona Odznaką Honorową m. Poznania, Srebrnym Krzyżem Zasługi, a także srebrną i złotą odznaką „Za zasługi dla ochrony środowiska i gospodarki wodnej” (lipiec 1999r.).

Od 1990 r. jest prezesem zarządu

spółki ABRYŚ, redaktorem naczelnym miesięcznika PRZEGLĄD KOMUNALNY oraz członkiem redakcji miesięcz-



Wojciech Dutka

fot. Piotr Paweł Ruzkowski

nika RECYKLING. W latach 1992-94 był likwidatorem Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich w Luboniu. Od 1994 r. jest arbitrem Urzędu Zamówień Publicznych. Przez 5 lat uczestniczył w Radzie Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu oraz był przewodniczącym Tymczasowej Rady Dorzecza Warty, obejmującej 19 byłych województw. Obecnie przewodniczy Regionalnemu Oddziałowi Polskiej Izby Ekologii w Wielkopolsce.

Jest członkiem zarządu Towarzystwa Konsultantów Polskich i od wielu lat członkiem Polskiego Klubu Ekologicznego oraz Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych. Był jednym ze współzałożycieli Lubońskiej Fundacji Ekologicznej „Zielona Fundacja”.

Od początku zamieszkiwania w Luboniu działał w komitetach społecznych budujących wodociąg, gaz i telefony. W

Z uwagi na kampanię wyborczą do sejmu i senatu w Bloku Polityki Lokalnej publikować będziemy jedynie materiały komentujące bezpośrednio wydarzenia lubońskie i informacje z działalności ugrupowań lokalnych. Natomiast wszelkiego rodzaju materiały propagandowe związane z wyborami 23 IX 2001 r. ukazywać się będą w specjalnym bloku na zasadach komercyjnych. Szczegółowe informacje na ten temat otrzymać można po 20 sierpnia w redakcji „WL”. Termin składania materiałów – do końca miesiąca.

latach 1989-90 zaangażował się w działalność samorządową i był radnym dwóch kadencji Rady Miejskiej Lubonia. W pierwszej – przewodniczył komisji prawno-organizacyjnej. W drugiej kadencji przewodniczył komisji ekologicznej RML. Dwukrotnie był delegatem do Sejmiku Samorządowego Województwa Poznańskiego, w drugiej kadencji wybrano go członkiem prezydium tego gremium. W obydwu kadencjach kierował komisją ochrony środowiska Sejmiku.

Zawsze czuł się związany z lewicą. Od 1966 r. do likwidacji był członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Jednak w I kadencji został wybrany do Rady Miejskiej Lubonia z listy Samorządowego Komitetu Obywatelskiego. Radnym drugiej kadencji został z ramienia ugrupowania „Nasz Luboń” związanego z Unią Wolności. W wyborach samorządowych do powiatu (1998 r.), będąc członkiem Stronnictwa Konserwatywno – Ludowego, startował z ramienia AWS. W Radzie Powiatu Poznańskiego jest członkiem klubu Platformy Obywatelskiej.

Od powstania gazety jest członkiem redakcji „Więści Lubońskich” oraz działa w Stowarzyszeniu Kulturalno-Oświatowym „Forum Lubońskie” (wydawca „WL”).

Od badań do partii?

Zarejestrowana w grudniu 2000 r. partia Polska Unia Gospodarcza (PUG) Wojciecha Kornowskiego wspólnie z Korwitą podjęła akcję bezpłatnych badań ciśnienia i zawartości cukru we krwi na terenie Wielkopolski, łącząc ją z kampanią wyborczą partii i jej przewodniczącego w Regionie Wielkopolska - Leszka Oszmiana. Badania przeprowadzały pielęgniarki z Korwity.

W Luboniu akcje takie odbyły się 31 lipca w Żabikowicach na pl. Bojanowskiego (przebadano 150 osób) oraz 3 sierpnia na terenie Spółdzielni Mieszkaniowej „Lubonianka”, przed sklepem „Anika” (tu do godz. 14.00 badaniem objęto 180 osób i ze względu na duże zainteresowanie przedłużono akcję do godz. 16.00).

Osoby wpisywano na listę z podaniem numeru pesel i podpi-

sem. W przypadku braku pesela organizatorzy „ściągali” dane telefonicznie.

Akcja cieszyła się dużym zainteresowaniem w powiecie poznańskim. W działa-



Akcja PUG przed „Lubonianką”

fot. Paweł Janowski



Władze miasta też skorzystały z badań

fot. Jerry Lukaszewicz

niach przeprowadzonych w Luboniu zabrakło otwartości. Organizatorzy zachęcając do bezpłatnych badań nie informowali, że łączą się one z akcją wyborczą PUG. Wyniki każdego badania zapisywano na ulotce wyborczej, z której dopiero większość osób mogła się dowiedzieć o co chodzi. (K.K.)

- odcinku ul. Migali – od ul. Poprzecznej do posesji nr 48.

Pozostałe nie objęte budową kanałów sanitarnych odcinki ulic ujęte są w kolejnym zadaniu inwestycyjnym które aktualnie jest w końcowej fazie przygotowania. Niezbędnym elementem tego etapu robót jest budowa kanału sanitarnego w ul. Żabikowskiej na odcinku od ul. Kościuskiej do ul. Buczka. Realizację tego zadania **planujemy rozpocząć** jeszcze w tym roku. Po zakończeniu fazy przygotowawczej inwestycji oraz po ogłoszeniu i rozstrzygnięciu postępowania o udzielenie zamówienia publicznego będziemy mieli podstawy do opublikowania bardziej szczegółowych informacji.

Prace budowlane związane m.in. z budową kolektora deszczowego w ul. Buczka nie zostały jeszcze zakończone, zgodnie z projektem pas wykopu będzie dodatkowo wzmocniony warstwą tłuczni.

Po zakończeniu budowy kanalizacji sanitarnej i deszczowej w ulicach Poprzecznej i Buczka (odcinek od ul. Żabikowskiej do ul. Poprzecznej) zamierzamy przystąpić do budowy nawierzchni asfaltowej na tych odcinkach ulic.

Mieszkańcy tego rejonu Lubonia, którzy kontaktowali się ze mną telefonicznie lub osobiście w Urzędzie Miejskim (p. 103) otrzymywali wyczerpujące i, jak sądzę, satysfakcjonujące ich informacje.

Leszek Michalik
Biuro Majątku Komunalnego

O opiece społecznej

Na początku czerwca w pomieszczeniach Straży Pożarnej odbyło się zorganizowane przez koło SLD (Sojuszu Lewicy Demokratycznej) w Luboniu, spotkanie na temat „Opieka społeczna”. Obrady prowadził przewodniczący SLD w Luboniu, radny powiatowy - Adam Gabler. W spotkaniu, które miało charakter polityczno – społeczny, uczestniczyło kilkanaście osób oraz kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej - Jolanta Pieprzycka i zastępca kierownika Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie (mieszczącego się w Poznaniu przy ul. Słowackiego 8/10) – Małgorzata Boruta. Przedstawiciele wyżej wymienionych ośrodków pomocy społecz-

nej omówili zadania i przedstawili ogólne warunki, na jakich mogą udzielać pomocy lub refundacji osobom potrzebującym. Przekazane zostały także informacje o realizowanym przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie programie pod tytułem DROGOWSKAZ, którego celem jest pomoc finansowa dla osób niepełnosprawnych. Szczegółowe informacje na ten temat podała kierownik ośrodka. Uczestnicy spotkania stwierdzili potrzebę większej informacji o możliwości uzyskiwania tego rodzaju pomocy przekazywanej przez media lokalne a przede wszystkim instytucje samorządowe.

(R.H.)

Gość w dom, Bóg w dom

W dniach od 1 do 15 lipca w Szkole Podstawowej nr 2 w Luboniu przebywała na kolonii letniej 18-osobowa grupa dzieci z Białorusi. Wszystkie pochodziły z rodzin polskich z Nowogródka. Z prośbą o pomoc w zorganizowaniu ich pobytu zwróciła się p. Elżbieta Romanowska, była nauczycielka naszej szkoły, która wraz z mężem miała okazję zobaczyć jak na tych terenach, mimo wyraźnej niechęci władz białoruskich, odradza się polskość. Z wielkim samozaparciem tworzy się klasy z językiem polskim. Jednocześnie p. Romanowska podkreślała bardzo skromne i trudne warunki życia ludzi tam mieszkających.

Dyrektor szkoły p. Teresa Zygmantowska oraz nauczyciele: E. Nowakowska, J. Kuhnert, B. Zieleśkiewicz, L. Kałwińska, M. Budzyńska, M. Haenel, E. Rogowicz, B. Kurzawska, H. Wilkowska, U. Jędrzejewska, B. Przybyszewska i inni pracownicy szkoły: D. Andrzejewska, A. Malcherek, G. Sajnaj, E. Leńczuk, H. Jamrozak, M. Wiktorska zaoferowali swoją nieodpłatną pracę, a Urząd Miasta Luboń jako organ prowadzący szkołę wyraził zgodę na udostępnienie budynku. I tak 6 maja br. panie Teresa Zygmantowska, Lidia Kałwińska i Elżbieta Romanowska wręczyły na ręce p. Zofii Boradyn - prezes Związku Polaków na Białorusi rejon Nowogródek - oficjalne zaproszenie dla 20-osobowej grupy dzieci. Od tego dnia przygotowania ruszyły pełną parą. Za pośrednictwem prasy, radia i telewizji rozpoczęło się przede wszystkim poszukiwanie sponsorów. Na specjalnie utworzone konto w banku zaczęły wpływać środki pieniężne od poznańskich i lubońskich firm oraz osób prywatnych (przy okazji dziękujemy Dyrekcji PKO BP SA za bezprocentowe przyjmowanie wpłat i bezpłatną obsługę konta). Do dnia zakończenia zbiórki na koncie zgromadzono 10 587,18 zł. Oprócz tego Rada Miasta Luboń na wniosek Zarządu Miasta przyznała 5 000 zł na 3-dniową wycieczkę do Krakowa, Wieliczki i Częstochowy. Jednocześnie zgłosiły się sklepy i firmy oferujące żywność i napoje, bezpłatny wynajem autokarów, darmowe wywołanie pamiątkowych zdjęć, poznańskie Zrzeszenie Przewodników zaoferowało darmowe usługi. Uczniowie naszej szkoły zbierali przybory szkolne, odzież, zabawki, pościel i koce. Łóżka wypoczyły nam Szkoła Aspirantów Pożarnictwa w Poznaniu (za pośrednictwem dziękujemy p. burmistrzowi R. Olszewskiemu).

Do wszystkich miejsc, do których przewidywane były wycieczki, zostały skierowane listy z prośbą o zwolnienie z opłat za wstępy lub ich obniżenie. I prawie wszystkie prośby załatwione były pozytywnie! Również dyrektor PZU SA w Luboniu p. Stanisław Jaśkowiak pomógł w wynegocjowaniu korzystnej stawki ubezpieczenia dzieci na czas ich pobytu w Polsce. W razie konieczności bezpłatną pomocą medyczną służył doktor Jerzy Krzyżaniak. Byliśmy gotowi, choć pełni obaw, czy na pewno wszystko się uda tak, jak planujemy.

I wreszcie tuż przed północą 1 lipca niecierpliwie oczekiwani goście przyjechali. Mimo naszego zaproszenia kierowanego do 20 osób było ich tylko 18, gdyż do Polski mogą przyjechać tylko te osoby, które mają zgodę władz białoruskich (trzeba ją uzyskiwać za każdym razem), a także ci, których na to stać (podróż do granicy z Polską, którą każdy uczestnik kolonii musiał opłacić sam, kosztuje niemal tyle, ile średnia pensja na Białorusi). Koszty przejazdu na terenie Polski zostały pokryte przez stronę zapraszającą, również PKP udzieliły specjalnej zniżki. Ciekawostką niech będzie również to, że w Grodnie (ok. 30 km od granicy z Polską), dokąd dzieci przyjechały z Nowogródka autobusem, oczekiwały ponad 6 godzin na pociąg do Kuźnicy Białostockiej. Następnie z przesiadką w Warszawie dotarły na Dworzec Główny w Poznaniu i stąd autokarem do Lubonia.

Byliśmy bardzo ciekawi przede wszystkim ich znajomości języka polskiego. Okazało się, że za wyjątkiem jednej dziewczynki wszyscy posługiwali się naszym ojczystym językiem. Niektórzy bardzo swobodnie, inni z niewielkimi kłopotami. Nic każdy z nich ma możliwość

uczęszczania do polskiej szkoły. Jedni chodzą na dodatkowe popołudniowe lekcje języka polskiego, drudzy - lepiej radzący sobie z naszym (podobno arcytrudnym) językiem - mają wszystkie przedmioty - oprócz matematyki - wykładane po polsku. Dodatkową trudnością jest brak podręczników w języku polskim. Podczas lekcji dzieci



To dopiero początek pracy nad rzeźbą. Efekt finalny zdobi hol szkolny.

często czytają z podręcznika w j. rosyjskim, a odpowiedź muszą przełożyć na j. polski.

Program pobytu pomyślany był tak, aby dzieci i młodzież miały okazję poznać kraj swoich przodków, dotrzeć do swoich korzeni, poczuć atmosferę rodzinnego polskie-



Po wizycie w Urzędzie Miejskim dzieci zapragnęły pamiątkowego zdjęcia z władzami miasta

go domu. Goście zwiedzili najpierw oczywiście Luboń, potem Poznań i jego główne zabytki, bawili się wesoło na Malcie, obejrzeli filmy w Multikinie i Olimpii. Pięknym autokarem nieodpłatnie udostępnionym przez p. Piotra Garczyka wyruszyły też Szlakiem Piastowskim, by poznać kolebkę państwa polskiego. Za zorganizowanie i realizację wycieczek po Poznaniu i Szlakiem Piastowskim dziękujemy Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej i Centrum Animacji Kultury - Regionalnej Pracowni Krajoznawczej. Z pewnością niezapomnianą atrakcją był pobyt na pływalni „Akwawit” w Lesznie. Dzieci miały także okazję poznać Dom Kopernika w Toruniu, do którego dotarły autokarem udostępnionym przez Fawor SPC, nie-

samowitych wrażeń dostarczył im seans w Planetarium. Mimo niesprzyjającej aury były zadowolone z wycieczki do Czarniejewa; choć nie bryczkami, a autokarem dotarły do zamku. W drodze powrotnej poznały tajniki pracy studia Radia „Merkury”-Poznań. Najwięcej emocji dostarczyła im zapewne trzydniowa wycieczka do Krakowa, Wieliczki i Częstochowy. Niepowtarzalna atmosfera Starożytnego Rynku, Wawelu, kościoła Mariackiego, Kaplicy św. Kingi, Jasnej Góry na długo pozostanie w ich pamięci.

Swoimi wrażeniami podzielili się po powrocie z władzami miasta Lubonia, gdy w „szczęśliwy” piątek 13 lipca gościli w Urzędzie Miejskim. Ich podziękowania za gościnę na terenie miasta p. burmistrz Włodzimierz Kaczmarek podsumował bardzo znamienymi słowami: „...kiedyś Europa Zachodnia pomagała nam, dziś my - Wam, pewnie niedługo Wy też będziecie pomagać innym”.

Wiele ciepła i serdeczności doznały dzieci w domach polskich rodzin, które przyjęły ich w czasie weekendu. Na terenie naszego miasta po dwoje dzieci gościli w domach Państwa: Marii i Zbigniewa Fibigerów, Reginy i Przemysława Górnaczyków, Daniela i Włodzimierza Kaczmarek, Bogumili i Jarosława Kurzawskich. Opiekunki dzieci były gośćmi Państwa Anny i Jarosława Kubiaków zamieszkałych w Puszczykowie (do niedawna mieszkańców naszego miasta). Pozostałe dzieci przebywały w Poznaniu u rodzin Państwa: Doroty i Aleksandra Czajów, Ewy i Janusza Ratajczaków, Anny i Ryszarda Soboczyńskich, Hanny i Krzysztofa Kuszów, Elżbiety i Leszka Romanowskich, Haliny Błaśńskiej Markowskiej. We wszystkich domach na pewno poczuły naszą tradycyjną polską gościnność, gdyż przy pożegnaniu ze swoimi opiekunami uściskom, pocałunkom i czułym słowom nie było końca.

Dzięki spotkaniu ze wspaniałą młodzieżą lubońską, (szczególnie z drużyny harcerskiej VII Szczepu i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży), która aktywnie włączyła się w organizację i przygotowania ognisk, wieczornic i kilku dyskotek, uczestnicy kolonii mogli doskonalić umiejętność posługiwania się językiem swoich przodków.

Zajęcia plastyczne przeprowadzone przez artystę plastyka Pawła Nowaczyka zaowocowały ciekawymi formami przestrzennymi, które będą ozdabiały hol szkolny. Goście mieli też możliwość pogłębiania umiejętności korzystania z komputerów, dzięki dostępowi do szkolnej pracowni komputerowej, którą prowadził p. Michał Zygmantowski. Z przyjemnością i radością korzystali z tych zajęć w każdej wolnej chwili.

Niezapomnianym przeżyciem pozostanie też z pewnością msza św. odprawiona na specjalne życzenie naszych gości z okazji pierwszego piątku miesiąca przez ks. Krzysztofa Mizerskiego (jeszcze raz serdeczne „Bóg zapłać!”) w Sanktuarium Bł. Edmunda Bojanowskiego. Ku zdziwieniu wszystkich, po mszy św. okazało się, że nie byli jedynymi obywatelami Białorusi w tej świątyni, gdyż były tam również obecne siostry z... Witebska na Białorusi, które w żabikowskim klasztorze odbywają obecnie swój nowicjat.

W przededniu wyjazdu na szkolnym boisku sportowym zapłonęło ognisko. Wokół zasiedli koloniści i zaproszeni goście, sponsorzy i darczyńcy oraz młodzież lubońska. Wszyscy utworzyli wielki krąg

przyjaźni. Każdemu, kto choć w najmniejszym stopniu przyczynił się do organizacji kolonii, goście z Białorusi przyklejali serduszek z napisem „Dziękujemy - Luboń 2001”. Były wspólne śpiewy przy akompaniamencie gitary, tańce, skecze i zabawy oraz pieczenie kiełbasek. Najchętniej i najgłośniej udało się zaśpiewać wspólnie „Hej, sokoly!” Zresztą piosenka ta była niekwestionowanym przebojem każdego wspólnie spędzanego wieczoru. Na zakończenie krąg obiegała iskierka przyjaźni, a p. dyrektor Zygmantowska złożyła wszystkim życzenia: „(...) przy innym ogniu, w inną noc do zobaczenia znów”. Mimo że oficjalni goście porozejeżdżali się, ognisko płonęło nie-

Eksmisja – co dalej?

- Z domu przy ul. Kolonii eksmitowano chorą kobietę, zostawiono ją praktycznie na ulicy, niech ktoś się tym zajmie! - Taki telefon odebraliśmy w redakcji na początku lipca.

Eksmitowana 26 czerwca Wanda K., osoba cierpiąca na zaburzenia psychiczne, zajmowała mieszkanie na piętrze w jednym ze starych domów przy ul. Kolonii, należących do Spółdzielni Mieszkaniowej Swarzędz. Po eksmisji sprawiała wrażenie, jakby nie zdawała sobie sprawy z tego, co się stało. Twierdziła, że okradli ją sąsiedzi. By dostać się z powrotem do własnego, pustego już mieszkania, sforsowała drzwi. Postanowiła w nim koczować, pilnując, by nie dostał się do niego nikt niepowołany.

Sytuacja ta trwała do połowy lipca. W tym czasie między Wandą K. a sąsiadami wielokrotnie dochodziło do scysji. *- Pani Wanda wciąż szukała zaczepki, oskarżyła nas o kradzież, przy każdym spotkaniu obrzucała wyzwiskami, potrafiła być agresywna* – mówią sąsiedzi.

Wiedząc, że Wanda K. nadal przebywa w swoim mieszkaniu, SM Swarzędz wysłała do lubońskiej policji pismo z prośbą o asystę przy kolejnej eksmisji i wymianie zamków. *- Wiedzieliśmy, że potem zostanie zupełnie bez dachu nad głową, postanowiliśmy nie dopuścić do takiej sytuacji* – mówi Joanna Kaczmarek, starszy postępowkowy, specjalista do spraw nieletnich i prewencji kryminalnych z Komisariatu Policji w Luboniu. Joannie Kaczmarek udało się namówić Wandę K. na przewiezienie do poradni psychiatrycznej, w któ-

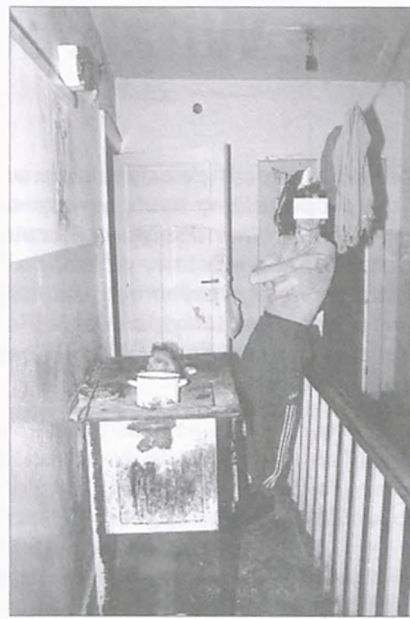
rej się leczyła. Tam lekarz prowadzący zdecydował o umieszczeniu jej w szpitalu psychiatrycznym w Gnieźnie. Zatem fakt, że znalazła się w szpitalu, to zasługa tylko i wyłącznie lubońskiej policji, która zrobiła więcej niż do niej należało.

Mieszkańcy z ul. Kolonii zastanawiają się, jak to możliwe, żeby do tego czasu osobę chorą, która potrafi być agresywna i może być nieobliczalna, zostawiono na ulicy, i kto jest za to odpowiedzialny.

Okazało się, że nakaz eksmisji wydany został w lutym 2000 r., jeszcze kiedy żył mąż pani K. *- Spółdzielnia kierowała się wyrokiem sądu, powodem były zaległości z płatnościami* – mówi Elżbieta Kroll z działu inwigilacji SM Swarzędz. *- Państwo K. właściwie nigdy nie płacili rachunków; poza tym doprowadzili mieszkanie do ruiny* – dodaje.

Gdyby Wanda K. знаła obowiązujące w momencie otrzymania nakazu eksmisji przepisy prawne, mogłaby, jako osoba cierpiąca na zaburzenia psychiczne, wystąpić do sądu z wnioskiem o przyznanie jej lokalu socjalnego. Prawdopodobnie nie zdawała sobie z tego sprawy, poza tym nigdy nie chciała opuszczać swego mieszkania.

Kiedy półtora roku temu Ośrodek Pomocy Społecznej w Luboniu zaproponował państwu K. umieszczenie w schronisku, nie zgodzili się; nie wierzyli, że ktoś ich może wyrzucić z domu. *- Nie otrzymy-*



fot. Paweł Jankowiak

Nawet w takich warunkach pani Wanda czuła, że jest „u siebie”

wali od nas pomocy finansowej, ponieważ ich renty starczały na opłacenie rachunków. Teraz Wanda K. także jest finansowo niezależna. Nie płaciła, gdyż nie czuła takiego obowiązku – mówi Jolanta Pieprzycka, kierownik MOPS-u.

W lipcu 2000 r. zmarł mąż pani Wandy. Wtedy zgodziła się na umieszczenie w Środowiskowym Domu Samopomocy w Środzie Wielkopolskiej, do którego przewieziono ją pod koniec sierpnia. Po kilku dniach uciekła. Wróciła do domu, do Lubonia. Aby można ją było ponownie umieścić w domu pomocy społecznej lub schronisku potrzebna była jej zgoda, ona jednak wciąż odmawiała. W październiku MOPS wystąpił do prokuratury z wnioskiem o

ubezweślnowolnienie Wandy K. *- Tylko tym sposobem moglibyśmy doprowadzić do podjęcia przez nią leczenia* – mówi Jolanta Pieprzycka. *- Dopóki sama o sobie decyduje, nie możemy jej pomóc, jeśli ona tego nie chce.*

Odpowiedź przyszła odmowna. Okazało się, że z takim samym wnioskiem wystąpił już brat pani K., a w takiej sytuacji pierwszeństwo ma zawsze rodzina. Jednak gdy w czerwcu spółdzielnia dokonała w końcu eksmisji, nikt się Wandą K. nie zainteresował. Sąsiedzi twierdzą, że rodzina nie utrzymuje z nią kontaktu. *- Wystąpiłem z wnioskiem o ubezweślnowolnienie w momencie, gdy siostra miała jeszcze gdzie mieszkać* – mówi Tadeusz K. *- Jako prawny opiekun, przejąwszy jej rentę, mógłbym powoli splacać jej dług. Teraz jednak nie mogę wziąć jej do siebie, bo mieszkamy w sześć osób na dwóch pokojach, w fatalnych warunkach. Chcę pomóc, ale na miarę swoich możliwości. Nie wiem, co będzie dalej* – mówi.

Sąsiedzi pani Wandy zastanawiają się, co się z nią stanie po wyjściu ze szpitala. Są dwie możliwości: albo sąd przyzna Tadeuszowi K. prawo do opieki nad siostrą, albo odrzuci jego wniosek i przydzieli Wandzie K. opiekuna prawnego z urzędu. Nie wiadomo tylko, co stanie się z panią Wandą, jeśli brat zostanie jej prawnym opiekunem, ale nie będzie mógł jej przyjąć pod swój dach. W rozmowie z pracownikiem Biura Majątku Komunalnego przy Urzędzie Miasta w Luboniu dowiedzieliśmy się, że pani Wanda nadal ma prawo ubiegać się o lokal socjalny, możliwe jednak, że nie otrzymałaby go prędzej niż za rok.

A. K.

Możesz sobie pomóc

Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Luboniu informuje o punktach na terenie naszego miasta, w których można uzyskać pomoc, poradę, informację dotyczącą problemu alkoholowego i przemocy.

- 1. Telefon zaufania - 813-01-73**
czw. 15⁰⁰ - 17⁰⁰
- 2. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS)**
ul. Źródłana 1 tel. 810-50-85
- poradnictwo
- pomoc osobom i rodzinom z problemem alkoholowym i przemocą
pn. 8⁰⁰ - 16⁰⁰
wt. - pt. 7⁰⁰ - 15⁰⁰
- 3. Punkt Konsultacyjno – Terapeutyczny**
budynek Szkoły Podstawowej nr 3 – wejście od ul. Dąbrowskiego, tel. 810-21-92
pn. 14⁰⁰ – 19⁰⁰
śr. 16⁰⁰ - 19⁰⁰
czw. 15⁰⁰ – 19⁰⁰
Terapię indywidualną prowadzą psychologzy Halszka Tereszowska-Łowińska (środy) oraz Danuta Bułka (pon. i czw.)
- 4. Świetlice socjoterapeutyczne dla dzieci**
ul. Źródłana 1 (budynek MOPS)
pn. - pt. 14⁰⁰ - 18⁰⁰
ul. Dąbrowskiego (budynek SP nr 3)
pn. - pt. 14⁰⁰ - 18⁰⁰
- 5. Spotkania grupy AA**
ul. Armii Poznań 51A (budynek Ośrodka Kultury)
środy godz. 18⁰⁰ (ostatnia środa miesiąca mityng otwarty dla zainteresowanych członków rodzin alkoholików)
- 6. Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych**
Urząd Miejski, pl. E. Bojanowskiego
pon. 9⁰⁰ - 17⁰⁰
wt. - pt. 8⁰⁰ - 15⁰⁰

Truciciele?

Lubońskie Fosfory nadal na liście największych trucicieli w kraju.

Jednym ze sposobów rozwiązania problemu likwidacji ekstremalnych zagrożeń środowiska miała być tzw. „Lista 80” polskich zakładów, najbardziej uciążliwych dla środowiska. Wykaz powstał w styczniu 1990 r. w Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska przy współpracy urzędów wojewódzkich. Kryteria wpisu na listę obejmowały między innymi: przekroczenia norm wprowadzanych do środowiska zanieczyszczeń, stopień koncentracji uciążliwości, lokalizację obiektu, zasięg jego negatywnego oddziaływania. Zakłady z „Listy 80” objęte zostały szczególnym nadzorem przez Inspekcję Ochrony Środowiska, a wojewódzkie inspektoraty ochrony środowiska prowadzą w nich coroczne kontrole.

Umieszczenie na „Liście” zmusiło zakłady do intensywnych proekologicznych działań, żeby doprowadzić do pełnego przestrzegania wymogów ochrony środowiska. Zainstalowano nowoczesne, wysoko sprawne urządzenia ochronne, zmodernizowano technologię produkcji na bardziej „czystą” i efektywniej wykorzystującą surowce oraz energię, a także wyeliminowano najbardziej uciążliwe dla środowiska procesy produkcyjne. Zakłady znajdujące się obecnie na „Liście 80” poważnie zmniejszyły ilości zanieczyszczeń wprowadzanych do środowiska. Biorąc pod uwagę efekty ekologiczne osiągnięte przez te zakłady, można stwierdzić, że „Lista” spełnia swoją rolę wymuszania działań proekologicznych.

Przez ponad 11 lat funkcjonowania „Listy” część zakładów, które zrealizowały przedsięwzięcia na trwałe, rozwiązują problemy ekologiczne i spełniają wszystkie wymogi ochrony środowiska, została z niej skreślona. Kilka nowych zakładów zostało wpisanych na podstawie obowiązującej procedury. Od 1998 r. została wprowadzona możliwość warunkowego skreślenia z „Listy”. Umożliwia ona każdemu zakładowi znajdującemu na „Liście” ubieganie się o warunkowe skreślenie z niej przez ustalenie w drodze negocjacji programu dostosowawczego.

Z „Listy 80” do połowy stycznia 2001 r. skreślono 40 zakładów, w tym 9 warunkowo. **Na liście nadal pozostają 52 zakłady, w tym jedyne w województwie wielkopolskim - Zakłady Chemiczne „Luboniu”.** Wszyscy wiemy, jak wiele w ostatnich latach w tej firmie się zmieniło na lepsze w zakresie ograniczenia szkodliwego oddziaływania na środowisko. Pisały o tym także niedawno „Wieści”.

„Lista 80” wywołuje różne kontrowersje. Szefowa zespołu inspekcji środowiska IOŚ - Anna Kowalska uważa, że „Lista” przynosi pozytywne skutki i skutecznie mobilizuje zakłady do działań proekologicznych. Inspekcja Ochrony Środowiska deklaruje, że nadal będzie sprawować szczególnie nadzór nad zakładami z „Listy”, a procedury dotyczące skreślenia zakładów z listy będą dostosowywane do zmieniających się przepisów w zakresie ochrony środowiska. Podzielają ten pogląd niektórzy szefowie „napiętnowanych” firm, twierdząc, że umieszczenie na „Liście” ułatwia pozyskiwanie funduszy na działania proekologiczne, a kontrole IOŚ mobilizują załogę do ścisłego przestrzegania norm ochrony środowiska. Jednak prezydent Konfederacji Pracodawców Polskich Wojciech Komowski powiedział niedawno, że „*istnienie listy jest niezgodne z prawem*”, powołując się na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 1997 r. Konfederacja Pracodawców twierdzi, że „*lista przynosi szkodę polskiej gospodarce, pogarszając wizerunek przedsiębiorstw i osłabiając pozycję wobec partnerów handlowych i potencjalnych inwestorów*”. Także minister środowiska Antoni Tokarczuk powiedział w styczniu br, że ma krytyczny stosunek do „Listy” i zadeklarował „*chcemy uelastyczyć podejście do tej listy... aby bardziej motywowała do działań proekologicznych niż piętnowała podmioty gospodarcze*”.

Wojciech Dutka

Walki o fort IXa – Witzleben w 1945 roku

W kwietniowym numerze „Więści Lubońskich” ukazał się artykuł omawiający architekturę i dzieje fortu IXa – Witzleben w Poznaniu. Dziś proponujemy następny, opisujący walki w 1945 roku. Tekst powstał przede wszystkim w oparciu o ogólnie dostępną literaturę, nie pozbawioną niestety błędów i nieścisłości. Już podczas otwarcia wystawy „Z walk o Poznań i okolice w 1945 roku”, wyniknęły dyskusje wokół oficjalnie przyjętego przebiegu walk na terenie Lubonia i Dębca. Stąd zwracam się do Państwa z prośbą o pomoc. Jeśli posiadacie Państwo jakieś informacje lub materiały dotyczące tego zagadnienia, proszę o kontakt. Wyniki badań postaram się przedstawić w jednym z najbliższych numerów „WL”

Rano 26 stycznia 1945 roku, gdy 226 i 240 pułki gwardyjskie 74 dywizji gwardii gen. Dymitra Bakanowa wdarły się do Lubonia, zaskoczone wojska niemieckie, nie zdążyły przygotować skuteczniejszej obrony i po krótkiej walce wycofały się na linie obronne na Dębca.

Gen. Bakanow zorganizował stanowisko dowodzenia w budynku dyrekcji Fabryki Przetworów Ziemiaczanych. Z dachu najwyższego budynku fabrycznego miał stosunkowo dobry wgląd w pas nie zabudowanych terenów pomiędzy linią kolejową do Dębca a Wartą. Obserwacje jednak utrudniała zamieć. Generał dodatkowo nie posiadał wojskowego planu Poznania, a jedynie przeglądowy, wydany około 1940 roku przez okupanta z zaznaczonymi projektowanymi ulicami (il. 1). Fort IXa na tym planie narysowany był powyżej sieci ulicznej, stąd dowódca dywizji uznał, że obiektu należy szukać za pierwszymi zabudowaniami Dębca.

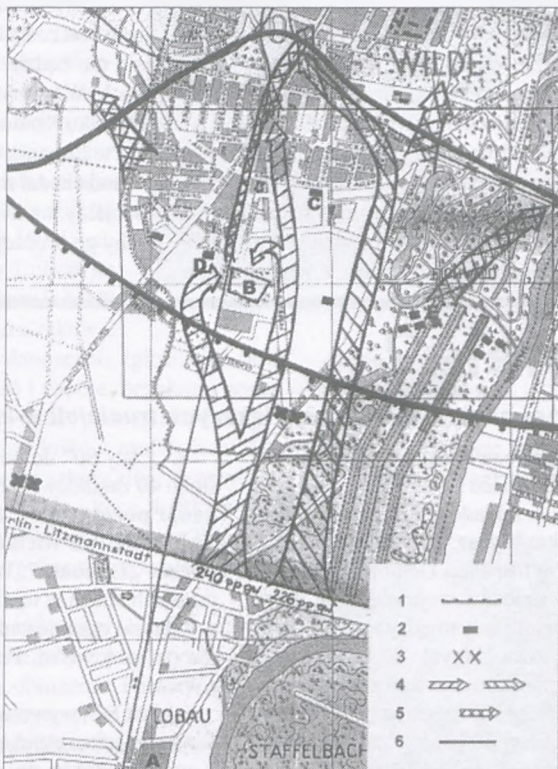
Dopatrzył się go w schronie amunicyjnym przy obecnej ulicy Czechosłowackiej (il. 2), nie zaś 600 m bliżej na wzniesieniu obok linii kolejowej porośłym akacją.

W wyniku złego rozpoznania systemu obrony wojsk niemieckich, podjął decyzję o ataku, jeszcze przed zajęciem pozycji bojowych przez jednostki wsparcia artyleryjskiego. Co więcej, chcąc uzyskać dla artylerii dogodną pozycję do zwalczania ogniem na wprost domniemanego fortu nakazał zająć wzniesienie obok linii kolejowej porośłe akacją, kryjące w rzeczywistości fort IXa.

Natarcie obu pułków rozpoczęło się o godz. 15, zabezpieczone tylko artylerią pułkową i dywizyjną. Mimo niemieckiego ognia zaporowego dział i moździerzy szybko zostało uwieńczone opanowaniem pierwszej tranzei. Jednocześnie zniszczono nawałą ogniową baterię 105 mm w pobliżu domniemanego fortu, powodując długotrwałą detonację amunicji. O godz. 18 gwardziści kolejnym atakiem osiągnęli rów przeciwczołgowy, wypierając przeciwnika. Kiedy jednak pododdziały podjęły pościg za uchodzącym ku miastu grupami przeciwnika, zostały nagle zaskoczone i zdziśiatkowane ogniem krzyżowym broni maszynowej z lasu Dębina oraz z wzniesienia obok linii kolejowej porośłego akacją. Gen. Bakanow nakazał powstrzymać natarcie obu pułków, zając obronę w rowie przeciwczołgowym i podjąć przygotowania do, zabezpieczonego już środkami wsparcia artyleryjskiego, przełamania się głównymi siłami do miasta przez międzypola ujawnionego fortu, który miały blokować, a następnie zdobywać wydzielone oddziały.

Ze względu na to, że wszystkie jednostki artylerii wsparcia zajęły już stanowiska bojowe, wyznaczył początek pierwszej nawały ogniowej, ześrodkowanej na forcie, na godz. 19. Jeszcze przed tym terminem przekazał dowódcom pułków następujące zadania:

- 240 pułk gwardii miał oskrzydlić fort IXa natarciami ul. Krakowską (obecnie ul. 28 czerwca 1956) oraz biegnącą na zachód od linii kolejowej ul. Świerczewską (Opolską). Po zablokowaniu lub zdobyciu fortu miał wdziierać się ul. Dębińską (odcinek ul.



Dębca. Jednak jedna z jego kompanii, natknęła się na bardzo silną i skuteczną obronę zorganizowaną w budynku starej szkoły dębickiej (il. 4).

Już przed północą 2 batalion 240 pułku gwardii, natarciem na dzielnicę po zachodniej stronie linii kolejowej do Lubonia, oskrzydlił fort IXa. Wcześniej rozbicie przez grupę saperów szturmowych schronu przy ul. Wiazowej, osłaniającego podejścia do fortu od zachodu (od tej strony fosa była rozebrana) ułatwiło jego zdobycie. Późnym wieczorem, mimo wezwanego przez załogę fortu ognia moździerzowego, na czapę ziemną przedostała się grupa szturmowa. Po nieudanej próbie utworzenia drogi do wnętrza fortu ładunkami założonymi pod kopułami pancernymi, saperzy włąli do wywietrzników mieszanek do miotaczy płomieni, po czym zapalili ją wrzuconymi tam granatami ręcznymi. Płomienie oraz wybuchy zmagazynowanej amunicji spowodowały zbiorową panikę załogi, która zaczęła uciekać z fortu. Około 200 żołnierzy dostało się do niewoli (?). Tylko nieliczni zdołali wykorzystać brak blokady przy zaroślach ciągnących się wzdłuż torów i przedostać się do własnych wojsk. Na podstawie ich zeznań gen. Mattern doszedł do wniosku, że fort został trafiony ciężką bombą lotniczą.

28 czerwca 1956 na pn. od ul. Czechosłowackiej) w głąb miasta.

- 226 pułk piechoty gwardii, z wyjątkiem pododdziałów wydzielonych do zablokowania Dębiny, miał posuwać się przez niezabudowane tereny na wschód od ul. Krakowskiej w kierunku zabudowy wzdłuż wschodniego odcinka obecnej ul. Czechosłowackiej, a następnie przejazdem przez wkop starolekkiej linii kolejowej przebić się w kierunku Wildy.

Zakończenie przygotowań dowódca dywizji wyznaczył na godz. 23.

Przemysław Maćkowiak

tel. kom. 0 604 869 102, dom. (061) 8 102 322

Wspomnienia o Lasku (VI)

Jezioro Kocie Doły

W południowo – wschodniej części miasta Lubonia, czyli na terenie dawnej wsi Lasek, znajduje się jedyny większy zbiornik wody o nazwie Kocie Doły. Skąd pochodzi ta nazwa, kto ją nadał, trudno dziś ustalić, lecz wiadomo, że było to stare koryto Warty. Aby dotrzeć do tego jeziora, należy jechać starym traktem z Poznania do Mosiny, zwanym na odcinku lubońskim ulicą Armii Poznań, aż do punktu, w którym odchodzi boczna droga do Zakładów Chemicznych Romana Maya. Stojąc na moście przed zakładami, mamy przed sobą widok na całe Kocie Doły oraz las za jeziorem o nazwie Bartka Bór.

Obszar jeziora przy długości 950 m i średniej szerokości 50 – 60 m wynosi ok. 5,3 ha. Głębokość maksymalna 5,4 m. Za tym jeziorem, w kierunku południowym są jeszcze Kocie Dołki, tj. staw o powierzchni ok. 0,3 ha.

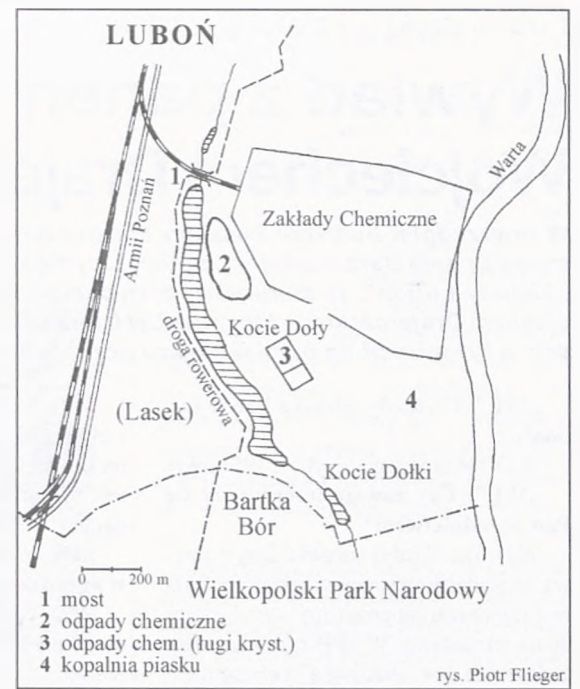
Te dwa zbiorniki, które powstały w miejscu starego koryta rzeki Warty, są dziś malowniczo położoną enklawą przyrody w Luboniu. Stare koryto Warty ciągnie się w kierunku południowym przez łąki wirowskie aż do Puszczykowa. Natomiast w kierunku północnym, przechodząc przez zagajniki należące niegdyś do Fabryki Drożdży, kończy się na obecnym korycie Warty.

Taka rzeźba terenu powoduje, że w przypadku wiosennej lub letniej powodzi obszary Zakładów Chemicznych, tzw. Sahary i Kątnika, po oblanu ze wszystkich stron wodą warciana stają się wyspą z jedynym dostępem - przez most zakładowy.

Taką powódź pamiętam z czasów, gdy miałem 10 lat, tj. 70 lat temu (1930 r.). Wody płynęły wtedy zaledwie 2 m poniżej przeszła wspomnianego mostu. (Jeszcze więk-

sza powódź była w marcu 1940 r. po ciężkiej i śnieżnej zimie – szerokość Warty w pobliżu dzisiejszego stadionu, po zalaniu łąk, wynosiła 1100 m. – przyp. autor). W ten naturalny sposób, dzięki silnej fali wezbranej wody dokonywało się oczyszczenie dna z mułu i chwastów i odnowienie zarybienia.

Po spadku fali powodziowej poziom wód Kocich Dołów - mimo upałów - dalej się nie obniżał, gdyż istniał dopływ wód z górnej części Lasku oraz ze źródeł podwodnych. Przed II wojną wody w Kocich Dołach były czyste, istniała roślinność podwodna, ryby i ptaki wodne. Złowienie wówczas jeszcze smacznej i zdrowej ryby było wielkim rarytatem dla „mocykijów”. Dzierżawcy jeziora, na ogół miejscowi gospodarze z Lasku, co pewien czas odławiali ryby. Były wśród nich węgorze i szczupaki, niektóre złapane w sieci sięgały 1 m długości. Dla kajakarzy i pływaków wody Kocich Dołów były jedyną atrakcją i rozrywką sportowo – wypoczynkową. Istniała nawet zrobiona z darniny skocznia o długości 10 m. Dużą atrakcją



stanowiła też możliwość nurkowania, kto dosięgał dna, napotykał na korzenie i pnie przywleczone podczas powodzi. Jako miniplaża służyło sąsiednie piaszczyste, nie uprawiane pole, porośnięte lekką trawą.

Takie były Kocie Doły do 1939 r. - czyste, spokojne, urokliwe i takie pozostały w mojej pamięci.

Bronisław Mielcarek
przyp. red. Stanisław Malepszak



List do redakcji W sprawie segregacji śmieci w Luboniu

W IV kwartale 1993 r. decyzją Burmistrza Lubonia Pana Włodzimierza Kaczmarka ustalono segregację odpadów i ich wywóz przez utworzenie do tego celu nowej Spółki z o.o. „KOM-LUB”. Dyrektorem jej został Pan Tadeusz Urban. Mieszkańców zaopatrzone w darmowe kubły na okres 5 lat używalności.

Umowa ta zawiera pewne nieprawidłowości dotyczące odpłatności za świadczone usługi. Polega to na tym, że płaci się stałą kwotę (ilość osób x stawka x 3 miesiące).

Kubły przeznaczone są do szkła, popiołu i metalu. W okresie letnim nikt nie pali w piecu centralnego ogrzewania, przez co nie

ma popiołu i pomimo tego że kubłów pustych nie wystawia się, to płaci się za usługę, której KOM-LUB nie wykonuje.

Płacić należy za wypróżniony kubel, tak jak to jest w Poznaniu czy Puszczykowie, a nie za ilość osób zamieszkałych na danej posesji.

W piśmie nadesłanym przez KOM-LUB z 10.03.2001 r. czytamy: „(...) **Niewypelnienie oświadczenia może być powodem zerwania umowy...**” (treść ulotki KOM-LUB-u publikowaliśmy w kwietniu; dotyczyła aktualizacji stanu osób zamieszkałych na danej posesji – przyp. red.) Co to znaczy, że niewypelnienie oświadczenia może być powodem zerwania

umowy? Określenie musi być jednoznaczne, że umowa zostaje zerwana”.

(Autor listu nie odesłał KOM-LUB-owi oświadczenia, przeświadczone, że zrywa tym samym umowę z firmą – przyp. red.) W związku z powyższym w marcu podpisałem umowę o świadczenie usług z Przedsiębiorstwem Usług Komunalnych „EKO-RONDO” s.c., gdzie pieniądze pobiera pracownik powyższego przedsiębiorstwa, zostawiając rachunek za wypróżniony kubel. Z usług tych korzystałem w kwietniu i czerwcu, przez co nie korzystałem z usług „KOM-LUB-u”.

KOM-LUB w ogóle nie kontroluje pism, które wystawia, bo jeżeli tak by było, nie przysłałby wezwania do zapłaty za okres IV-VI 2001 r., w którym nie korzystałem z jego usług.

Następna uwaga do Pana Urbana jest taka, aby nie brał ludzi na zastraszanie sprawą sądową – cytuję „Na podstawie art. 476 Kodeksu

su Cywilnego (Dz.U. z 1964 r. nr 16 poz. 93 z późn. zm.)”.

Jeżeli powołuje się Pan na artykuły, pozycje, późniejsze zmiany, to niech to będzie napisane słownie, bo ludzie starsi nie wiedzą, do kogo mają się zwrócić o wyjaśnienie sprawy i wolą dać te parę złotych za to, czego KOM-LUB nie zrobił. Uważam to za Pana nadużycie z racji zajmowanego stanowiska.

Następna sprawa dotyczy wystawiania kubłów na ulice. Starszym ludziom sprawia to trudność. Dlaczego nie kupuje Pan kubłów na kółkach, co ulżyłoby pracy pracowników KOM-LUB-u? To Pan ma służyć mieszkańcom Lubonia, a nie odwrotnie i niech Pan pilnuje zasad pisowni – „fałszywe zeznania” – takimi określeniami obraża nas Pan, bo fałszywy może być człowiek lub zwierzę, a podanie innej ilości osób może być nieprawdą.

Władysław Czysty

Odpowiedź na list

Autor listu jest rozgoryczony realizacją umowy o segregacji śmieci. Jestem zdziwiony tym listem, bowiem p. Czysty dzwonił do firmy kilkakrotnie i uzyskał wyczerpujące informacje na ten temat.

Powtórzę więc to, co powiedziałem p. Czystemu osobiście:

1. Decyzja o wprowadzeniu w Luboniu systemu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych zapadła w 1992 r. decyzją Rady Miasta, a nie decyzją Burmistrza. Moja skromna osoba połączona z tą decyzją nie ma tu nic do rzeczy.

2. Nikt nie gwarantował mieszkańcom pięcioletniego bezpłatnego zaopatrywania w kubły. Prawdą natomiast jest, że w celu skłonienia do ostrożnej eksploatacji rozdawanych przecież za darmo pojemników mówiono o przewidywanej pięcioletniej żywotności pojemników z tworzywa.

3. Określenie systemu płatności według zasady: cena jednostkowa x ilość osób nie jest żadną nieprawidłowością – jest po prostu przyjętą zasadą odpłatności za wywóz śmieci w systemie segregacji. Mieszkańcy podpisują umowy dobrowolnie, a system ten jest niezwykle korzystny: śmieci są wywo-

żone regularnie wg harmonogramu - nie ma więc problemu zgłaszania konieczności wywozu. Statystycznie na mieszkańca wywóz jest ponad dwukrotnie tańszy niż w okolicy, daje możliwość łatwego pozbycia się odpadów wielkogabarytowych. Każda jednak umowa obowiązuje obie strony i jeśli powstaje niejasność, trzeba tę umowę po prostu sobie powtórnie przeczytać, a tam nie ma żadnego zapisu o zwolnieniu z opłaty, jeśli pojemnik nie został wystawiony. Podobnie fakt niewłączenia telewizora nie zwalnia od opłaty abonamentowej.

Nawiasem mówiąc, we wszystkich krajach Unii Europejskiej opłata za wywóz odpadów komunalnych jest naliczana od ilości osób, a niekiedy nawet uwzględnia się powierzchnię posesji (Francja) – tak więc lubońskie rozwiązanie nie jest niczym nadzwyczajnym.

4. Pojemnik niebieski nie służy wyłącznie (jak to pisze p. Czysty) do gromadzenia jedynie popiołu, ale także odpadów organicznych, tworzyw sztucznych, odpadów z porządkowania mieszkań itp. Nigdy tak nie jest, że jedynym odpadem powstającym w gospodarstwie domowym jest popiół.

5. Możliwość płacenia jedynie za opróżniony kubel istnieje oczywiście także w Luboniu, a nie tylko w Puszczykowie czy Poznaniu i p. Czysty o tym dobrze wie, bo sam go o tym informowałem. Nigdy przecież nie zaprzestano na terenie Lubonia wywozów na zlecenie. Fakt, że ta forma usługi nie cieszy się popularnością, wynika z niedogodności – trzeba opróżnienie pojemnika zgłaszać, a to przecież koszt połączenia telefonicznego, usługa jest wykonywana niekoniecznie w dniu zgłoszenia itp.

6. W piśmie informującym o konieczności uaktualnienia informacji o ilości osób użyliśmy nieostrej formy: „może być powodem”, bo trudno przewidzieć wszystkie sytuacje (np. drobne opóźnienia zapłaty, na odwrocie faktury zamieszczono formularze oświadczenia).

7. Pan Czysty pisze, że nie odesłał oświadczenia z przekonaniem, że zrywa w ten sposób umowę. Tymczasem sposób zerwania umowy jest opisany dokładnie w odpowiednim jej paragrafie, jest tam mowa o formie miesięcznego wypowiedzenia i przede wszystkim o konieczności zwrotu kubłów stanowiących przecież

mienie miasta. (Pan Czysty umowę podpisał.)

8. Formuły zawierające podstawy prawne dotyczące konsekwencji za składanie fałszywych oświadczeń, czy nieregulowanie zaległości płatniczych były konsultowane z radcą prawnym i nie są próbą zastraszania szczególnie ludzi starszych – ci bowiem mają zazwyczaj zakodowaną i utrwaloną uczciwość i jeśli mają oświadczyć np. ile osób na ich posesji zamieszkuje, to po prostu piszą prawdę i te formuły są nie dla nich. Tak więc użycie sformułowania, że nadużywam stanowiska, jest po prostu obraźliwe.

Nawiasem mówiąc, proszę spróbować nie zapłacić w terminie za prąd, telefon, lub nie rozliczyć się z Urzędem Skarbowym – a przecież należności za wywóz śmieci są takimi samymi należnościami.

9. Nie rozumiem zarzutu dotyczącego braku w ofercie KOM-LUB-u pojemników na kółkach – cały czas są przecież w sprzedaży.

10. Dywagacje p. Czystego zawarte w ostatnim akapicie listu uważam za nadmierne emocjonalne i nie zamierzam z nimi polemizować

Tadeusz Urban

Luboń piękny i zielony – cz. II

Wywiad z panem Wojciechem Drajerczakiem

W poprzednim numerze naszego miesięcznika opublikowaliśmy rozmowę z panią Barbarą Aniołą, zwyciężczynią konkursu na posesję roku „Zielony Luboń”. W sierpniowym wydaniu „WL” rozmawiamy z Wojciechem Drajerczakiem, który zdobył II miejsce w konkursie oraz I miejsce w rywalizacji na najpiękniejsze oczko wodne.

„WL”: Od kiedy mieszka Pan w Luboniu?

W.D: Od urodzenia, czyli od 1951 roku.

„WL”: Czy zawsze interesował się Pan ogrodnictwem?

W.D: Tak. Kiedyś uprawialiśmy warzywa, posiadaliśmy również szklarnię. Później stopniowo zmienialiśmy wystrój ogrodu na rekreacyjny. W 1995 r. zbudowałem zadaszenie, tzw. „bacówkę” z elementami przypominającymi górskie schronisko.

„WL”: Stworzył Pan na swojej posesji szczególnie klimat. Jest Pan zapewne miłośnikiem górskich wycieczek?

W.D: Tak, nawet niektóre kamienie przy oczku wodnym są pamiątkami z moich wypraw.

„WL”: Czy posiada Pan jakieś oryginalne odmiany roślin?

W.D: Rzadko spotykane odmiany, którymi mogę się pochwalić, to: sosna „Konica” kosodrzewina tatrzańska, świerk japoński, ogniki, które bardzo lubię.

„WL”: Czym wyróżniło się w konkursie Pana oczko wodne?

W.D: Są w nim różne gatunki ryb i nawet żaby. Oczko ozdobiłem różnorodnymi kamieniami, miniaturowymi krzewami, roślinkami wodnymi i małymi wodospadami.

„WL”: Czy dużo czasu spędza Pan w ogrodzie?

W.D: Oj, tak. Jest dużo pracy, ale pomaga mi w tym rodzina. Rośliny trzeba zasilać i dbać o nie, a to wymaga czasu. Znajdujemy też chwile, aby posiedzieć w „bacówce” przy kominku i odpocząć.

„WL”: Skąd wziął się pomysł zgłoszenia posesji do konkursu?

W.D: Już w zeszłym roku brałem udział w tym konkursie i mój ogród zajął III miejsce. W tym roku córki wzięły sprawę w swoje ręce, zgłosiły ogród, a ja się nie sprzeciwiałem.

„WL”: Jakie zdobył Pan nagrody?

W.D: Za I miejsce na najpiękniejsze oczko wodne otrzymałem Przechodni Puchar a za II miejsce w konkursie „Zielony Luboń” komplet odżywek do roślin, narzędzia ogrodnicze i 300 zł w gotówce.



Bacówka państwa Drajerczaków tonie w zieleni

„WL”: Czy zamierza Pan coś zmienić w wyglądzie ogrodu?

W.D: Niewiele. Ogród jest już dostatecznie zagospodarowany. Może zasadzę jeszcze kilka miniaturowych krzewów i bluszcz. Myślę, że na 500 m² powierzchni to wystarczy.

„WL”: Jak jest pana osobiste zdanie na temat zieleni w Luboniu? Czy nasze miasto jest pod tym względem wystarczająco zadbane?

W.D: Uważam, że Luboń jest słabo zadbane jeśli chodzi o roślinność. Jest dużo pięknych, lecz niestety nie zagospodarowanych terenów. Brakuje parku spacerowego. Jest za mało ozdobnych skwerków

i drzewek, a niektórzy z mieszkańców nie potrafią uszanować nawet i tego. Spotkałem się już z sytuacją, kiedy nowo zasadzone, młode drzewka zostały brutalnie połamane przez lubońską młodzież.

„WL”: Dziękuję Panu za wywiad. Życzę spędzenia wielu miłych chwil w tak ładnym i ciekawym ogrodzie.

Po zwiedzeniu posesji pana Wojciecha przepełnionej tatrzańskimi akcentami byliśmy pełni podziwu. Aby stworzyć tak interesujący ogród, trzeba było wiele pracy i wysiłku. Myślę, że warto było podjąć takie starania, aby później usiąść i odpocząć w tak pięknie urządzonym botaniku.

rozmawiała Beata Ratajczyk

Szlakiem powstania

Młodzieżowy Klub Edukacji Krajoznawczo - Turystycznej, działający przy lubońskim Oddziale PTTK, po raz trzeci zaprosił turystów z naszego miasta na cykliczną wycieczkę szlakiem Powstania Wielkopolskiego. Wyprawa miała na celu odwiedzenie miejsc upamiętniających walki prowadzone przez oddziały polskie podczas powstania na jego południowo-zachodnim froncie.

Wyjazd nastąpił 21 lipca już o godzinie 7.00, gdyż trasa wycieczki wynosiła 275 km i miała bogaty program. Przejeżdżaliśmy przez byłe województwo poznańskie, leszczyńskie i legnickie, obecnie wielkopolskie i dolnośląskie. Przecieliśmy Niż Środkowopolski oraz Obniżenie Głogowsko - Milickie (wzdłuż Pradoliny Baryczy). Jest to krajobraz ukształtowany przez lodowiec skandynewski. Pod względem historycznym tereny te przez wieki związane są z państwowością polską. W czasie zabiorów znajdowały się w obrębie Prus, a później II Rzeczy Niemieckiej. Elementami przyrodniczymi naszej wycieczki były: park przypałacowy w stylu angielskim w Rydzynie oraz rezerwat florystyczny „Dolinka” w Osiecznej. Trasa wiodła m.in. przez: Kościan, Racot, Osieczną, Leszno, Wschowę, Głogów, Górę, Rydzynę, Śmigiel, Stęszew. W Kościanie uczestnicy zobaczyli pomnik ku czci powstańców na pl. Paderewskiego i tablicę na siedzibie Polskiej Organizacji Wojskowej w latach 1917 - 1919. Także w Śmiglu i Lesznie obejrzano pomniki poświęcone

walczącym Polakom w latach 1918 - 1919. W Lesznie zwiedzono także starówkę. W Osiecznej stanęliśmy na miejscu słynnej bitwy pod wiatrakami z 11 stycznia 1919 r. Wielką uctą krajoznawczą było dla nas zwiedzenie Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Głogowie, które mieści się w gotyckim zamku. Zapoznaliśmy się z wystawami: „Skarb z Głogowa” (monety), „Los tułaczy”, Muzeum Odry, „Narzędzia wymiaru sprawiedliwości”, czasową wystawę rzeźby i malarstwa współczesnego. Wspięliśmy się także na wieżę zamkową, skąd podziwialiśmy okolice Głogowa.

We Wschowej obejrzelśmy najstarszy cmentarz ewangelicki w Wielkopolsce (z 1609 r.), a w Górze mury obronne z basztą oraz gotycki kościół z barokowym wnętrzem. Mielśmy okazję zwiedzić największy pałac w Wielkopolsce, który znajduje się w Rydzynie. Wielkość pałacu Sułkowskich i piękny park wokół niego dostarczyły uczestnikom wycieczki wspaniałych przeżyć. Spacer po parku był, jak się okazało, pożądanym przez wszystkich odpoczynkiem. Młodzież, która prowadziła wycieczkę, przygotowała dla wszystkich szczegółowy program oraz niespodziankę w postaci turystycznego posiłku z napojem, co uczestnicy nagrodzili oklaskami. Wielu turystów ze wszystkich kół naszego Oddziału oraz sympatyków PTTK zapowiedziało swój udział w następnej wycieczce upamiętniającej Powstanie Wielkopolskie, która odbędzie się w lipcu w przyszłym roku. Z tego faktu bardzo są zadowoleni prowadzący ten cykl wycieczek: Anna i Joanna Przybył oraz Jacek Szyfter. (J.P.)

Podczas zwiedzania pałacu w Rydzynie.

Artykuł zamieszczony niżej przypomina jak zasadniczy wpływ na widza ma telewizja

Era Big Brother-a

Czy telewizja ma wpływ na życie człowieka? Często wypieramy się tego, jednak jest trochę inaczej. Niedawno zakończyła się pierwsza edycja programu „Big Brother”, w którym brała udział luboniana Manuela Michalak.

W naszym mieście rozpowszechniła się moda związana z tym programem. Ludzie kupują stroje i chętniej się podobnie jak bohaterowie tego „reality show”.

W niemal każdym sklepie odzieżowym na terenie Lubonia można kupić koszulki z napisem „Big Brother”. Na ulicach miasta widać dziewczyny ubrane w bluzeczki z nadrukowanym, charakterystycznym króliczkiem, a właśnie taki strój nosiła Manuela.

Za dowód na to, że opisywana moda przyjęła się w Luboniu, może posłużyć pewien przykład. Podczas tegorocznych „Dni Lubonia”, na straganach zostały wystawione kapelusze jeansowe – symbole bohaterów „Big Brother” oraz dopinki do włosów, których używała Manuela. Obok jednego ze stoisk przechodziła pewna lubońska rodzina. Mała, około 5-letnia córeczka spojrzała błagalnie na rodziców i poprosiła: „Mamo, kup mi tę spineczkę z warkoczycami. Ja chcę mieć takie włoski jak Manuela”.

Z podobną sytuacją spotkałam się w jednym z lubońskich gabinetów fryzjerskich. Przyszedł tam pewien młody, około 18-letni chłopak. Usiadł na fotelu fryzjerskim i powiedział: „Na Gulgusasa proszę!”. Pani fryzjerka, nieco zaskoczona, zrobiła, co było w jej mocy. Po około 30 minutach młody lubonianin wyszedł zadowolony z salonu, a na jego głowie można było dostrzec krótko przystryżoną fryzurkę, przypominającą wizerunek Piotra Gulguszyńskiego.

Jest jeszcze jeden dowód na przyjęcie się mody „Big Brother” w Luboniu. Tym razem nie dotyczy to wyglądu zewnętrznego. Ostatnio doszły mnie słuchy, że niektórzy z przyszłych rodziców oczekujących wkrótce narodzin swych pociech, zaplanowali już dla nich imiona. Brzmia one oczywiście: Alicja, Manuela, Klaudiusz, Sebastian.

Beata Ratajczyk



Prymasowi Tysiąclecia

W ramach tegorocznych Dni Lubonia prezentowano (15.06. – 20.06.) w Ośrodku Kultury przy ul. Sobieskiego wystawę poświęconą Prymasowi Tysiąclecia Stefanowi Kardynałowi Wyszyńskiemu, którego osobę szczególnie mamy na uwadze w roku 2001.

Wystawa nie stanowiła kompendium wiedzy, ale sygnalizowała jedynie ważne momenty z życia i działalności Prymasa Tysiąclecia. Były na niej kopie dokumentów, zdjęcia z rodzinnego albumu, zatrzymane w kadrze spotkania z przyjaciółmi, fotografie ze spotkań na szczeblu rządowym i także takie, które „podpatrują” okiem obiektywu modlitwę i Jego pokorę.

Wśród licznych eksponatów znalazło się szereg oryginałów nieczęsto prezentowanych publicznie. Były również liczne publikacje związane z życiem i działalnością Prymasa oraz książki, które sam napisał. Ważny obserwator mógł znaleźć na niektórych prymasowski autograf.

Organizatorom przyświecał cel skłonienia odwiedzających do refleksji, do zastanowienia się nad przemijaniem, nad hierarchią wartości, nad ziemską wędrówką człowieka ku Najwyższemu. (OK)



Kadry z wystawy



Stefan Kardynał Wyszyński urodzony w niewielkiej miejscowości Zuzela 3 sierpnia 1901r., syn miejscowego organisty. Wyrastał od najmłodszych lat w głębokiej wierze, w umiłowaniu Boga i drugiego człowieka.

Swoją posługę pasterską przyszło mu sprawować w latach szczególnie dla Kościoła trudnych, w latach gdzie ówczesny system nazywał wiarę „opium dla prostaków”, w czasach gdy publiczne opowiadanie się po stronie Boga niejednokrotnie znaczyło przekreślenie awansu zawodowego, a co gorsze szykany wobec rodziny i najbliższych. A jednak ksiądz Stefan Wyszyński okazał się człowiekiem przerastającym ówczesny system, czas i przeciwności.

Szczególnie trudnym okresem były dla niego lata 1953-1956, kiedy to władze, nie mogąc znieść rosnącego autorytetu moralnego wówczas już Prymasa Polski, skazały Go na odosobnienie...

Stał się wybitnym mężem stanu, wielkim autorytetem moralnym dla Polaków i Kościoła.

Był rzecznikiem dialogu pomiędzy Kościołem a Państwem, doprowadził do podpisania porozumienia pomiędzy Episkopatem a Rządem RP.

W dowód niezliczonych zasług Stefana Kardynała Wyszyńskiego dla Państwa, Kościoła i ludzi Uchwałą z dnia 25 października 2000r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 100 rocznicę urodzin ustanowił rok 2001 Rokiem Stefana Kardynała Wyszyńskiego.

Imię kard. Stefana Wyszyńskiego nosi od niedawna lubońskie Gimnazjum nr 1.



List do redakcji

Bądźmy ostrożni i rozważni

Człowieka poznaje się w działaniu. Dowodzą tego opracowania naukowe i życie codzienne. Ostatnio często przekonujemy się, jak wiele nasi urzędujący działacze, zrzeszeni i niezrzeszeni, ubiegający się o wpisanie na listy wyborcze, nam obiecują, a jak w rzeczywistości troszczą się o ludzi, los państwa i jaką uprawiają politykę.

W najbliższym środowisku, w Żabikowie, w kwietniu wydarzyła się rzecz zwyczajna, ale charakteryzująca urzędnika, (...)

Funkcja urzędnika – burmistrza, radnego, jest przecież tą najbardziej przykładową funkcją – służebną wobec mieszkańców.

23 kwietnia, w poniedziałkowe popołudnie, kiedy to urzędnicy dłużej przyjmują interesantów, poszłam do Burmistrza prosić o nierozwiązaną sprawę zezwolenia na budowę na własnej działce przy ul. Miodowej w Luboniu. Przez dwie kadencje urzędujący Burmistrz nie wydaje zezwolenia i sprawę użytkowania własnych działek wstrzymuje, bo brak mu dobrej woli; są tylko uprzedzenia personalne i dziwna mściwość... za co? Może Pan odpowie.

Ogólnie wiadomo, że na tych działkach nie będzie budowane przedszkole, a zmieniony plan architektoniczny miasta jeszcze nie pozwala wydać zezwolenia właścicielom na użytkowanie własnej ziemi. A może Pan już jest uzależniony od innych i nie ma żadnej władzy w tym zakresie? Różne nasuwają się sugestie.

W tym dniu Burmistrz bardzo niegrzecznie zbył mnie mówiąc „jakaś baba przyszła po działkę...”

Panie Burmistrzu – (...) Może należy przypomnieć sobie lekcje savoir-vivre u i odpowiedzieć interesantowi, tak, jak przystało człowiekowi z tytułem naukowym, jakim się Pan podpisuje. Może Pan publicznie wyjaśni to zachowanie oraz sprawę uprzedzenia, niejasnego interesu wstrzymywania zezwolenia na budowę na ziemi będącej prywatną własnością.

(...)

Stała czytelniczka - (nazwisko znane redakcji)

Wyjaśnienie do listu „Stałej czytelniczki”

Chęć pozostania anonimowym przez autora listu, uniemożliwia mi konkretną na niego odpowiedź.

Stan rzeczy przedstawia sam autor listu, stwierdzając w nim: „plan architektoniczny (winno być urbanistyczny) nie pozwala wydać zezwolenia właścicielom na użytkowanie własnej ziemi”. Jak wynika z wcześniejszych fragmentów, teren ten w planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczony jest pod budowę przedszkola, jego właściciele chcieliby wznieść na nim budynek mieszkalny.

Należy więc się domyślać, iż autor listu nie może uzyskać ze strony Urzędu Miasta decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania na budowę budynku mieszkalnego dla terenu przeznaczonego w planie pod budowę przedszkola.

Plan zagospodarowania przestrzennego jest prawem miejscowym. Każda decyzja wydana niezgodnie z planem jest sprzeczna z prawem. Autorowi przysługuje prawo wnioskowania o decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania tej działki pod budowę budynku mieszkalnego, obowiązkiem Urzędu jest wydanie decyzji odmownej, opartej o plan zagospodarowania. I nie wynika to z braku dobrej woli ani z innych przyczyn, ale z obowiązku przestrzegania prawa. Od wydanej decyzji przysługuje odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, a potem skarga do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Pytaniem jest, czy autor listu korzystał z tej drogi, i jaki ewentualnie był jej rezultat.

Sam Burmistrz ani jest autorem planu, ani też jest władny go zmienić. Odpowiadając autorce listu muszę potwierdzić, iż nie mam żadnej władzy ani do wydania decyzji sprzecznej z planem, ani też do tego, aby sam plan ten zmienić, a uzależniony jestem w tym zakresie obowiązującym prawem.

Autor listu pisze, iż ogólnie wiadomo, że na tych działkach nie będzie budowane przedszkole. Nie

wiem, skąd autor listu posiada taką wiedzę. Ja natomiast wiem, że

- odsetek dzieci korzystających z przedszkoli w Luboniu nie jest wysoki,

- około 180 wniosków o przyjęcie dzieci do przedszkoli w Luboniu w r. 2001/2002 zostało rozpatrzonych negatywnie z braku miejsc, a 11 dzieci lubońskich uczęszcza do przedszkoli w Poznaniu,

- obecny i przyszły rozwój miasta zwiększy jeszcze zapotrzebowanie na miejsca w przedszkolach.

Jest dla mnie rzeczą oczywistą, iż w nieodległym czasie, po ukończeniu inwestycji szkolnych, miasto będzie musiało przystąpić do rozszerzenia sieci przedszkoli. Byłoby więc działaniem sprzecznym z interesem miasta i jego mieszkańców, aby miasto rezygnowało z terenów zarezerwowanych w planie zagospodarowania pod budowę przedszkoli.

We wszystkich tego typu sytuacjach informuję zainteresowanych o możliwych dwu rozwiązaniach:

- użytkowaniu posiadanego gruntu w dotychczasowy sposób (niesprzeczny z planem) do czasu, aż miasto nie będzie chciało wykupić go na własne potrzeby,

- wystąpieniu właściciela o wykup przez miasto terenu przeznaczonego w planie na cele publiczne.

Warto też wskazać, iż przedszkola mogą być zaliczane do celów publicznych, pod budowę których, zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami, może być dokonane wywłaszczenie nieruchomości.

Na zakończenie stwierdzam, iż nigdy do żadnego z interesantów w Urzędzie nie zwróciłem się z określeniem „baba”, nikogo nie zbyłem określeniem „jakaś baba przyszła po działkę”.

Bywa tak, że interes miasta i jego mieszkańców jako ogółu nie jest zgodny z indywidualnym interesem poszczególnej osoby. Działając jako Burmistrz, muszę jednak mieć na uwadze interes całego miasta, który nie stanowi jakiegos „niejasnego interesu”.

Włodzimierz Kaczmarek
Burmistrz Lubonia

Najzdolniejszy w Wielkopolsce!

Łukasz Gajewski-Głodek, mieszkaniec Lubonia, tegoroczny absolwent I prywatnego LO w Poznaniu, zdobył maksymalną ilość punktów na międzynarodowej maturze. Udało się to tylko kilku osobom w Polsce.

Matura międzynarodowa różni się znacznie od polskiej. Maturzyści zdają sześć przedmiotów, trzy na wyższym, trzy na niższym poziomie. Obowiązkowy jest egzamin z języka ojczystego, z pozostałych pięciu grup przedmiotów wybiera się jedną możliwość. Oprócz języków, angielskiego i francuskiego, Łukasz wybrał historię, biologię i matematykę, które zdawał w języku angielskim – w I prywatnym LO jest to język wykładowy. Dodatkowo musiał także oddać z tych przedmiotów prace dyplomowe. Pracę z biologii zaczął pisać już dwa lata przed maturą - obejmowała opisy i komentarze do ok. 20 eksperymentów.

Zasady międzynarodowej matury są nieco skomplikowane: każdy egzamin składa się z kilku części złożonych z komponentów, które stanowią dany procent końcowej oceny. W klasie Łukasza tak

naprawdę orientowały się w tym może trzy osoby, nawet nauczyciele wydawali się być czasem zagubieni. Zdawanie międzynarodowej matury trwa cały miesiąc.

Różni się ona od naszej jednak nie tylko zasadami, nieco inna jest także wymagana wiedza, np: sposoby wykorzystania kodu DNA w kryminalistyce lub interpretacja danych z wykresu podanego przez aparaturę do dializy nerek - to chyba ciekawsze zagadnienia niż budowa mszaków lub życie pantofelka, które kojarzą się z lekcjami biologii w tradycyjnych polskich szkołach.

Uzyskanie maksymalnej noty na maturze międzynarodowej daje Łukaszowi możliwość studiowania na najbardziej prestiżowych uczelniach świata. On jednak woli zostać w Polsce, nie chce zostawić rodziny i przyjaciół. Postanowił studiować w warszawskiej Szkole Głównej Handlo-



foto: Paweł Jankowski

wej, do której musiał zdawać egzaminy. O wynikach matury miał się dowiedzieć na początku lipca, egzamin na studia był pod koniec czerwca. Zamiast tłumaczyć się z braku papierów, wołał podchodzić w maju dodatkowo do polskiej matury – zdał celując.

Łukasz zawsze był nieprzeciętnym uczniem. Do szkoły podstawowej uczęsz-

czał w Poznaniu. Należał do samorządu szkolnego, udzielał się w radiowęźle, opiekował szkolną gazetką, organizował imprezy. Naturalnie brał również udział w olimpiadach. Dzięki dotarciu do szczebla wojewódzkiego na olimpiadach z języka polskiego i historii, nie musiał zdawać egzaminów wstępnych do liceum. Wybrał klasę francuską w poznańskim „Marcinku”. Przez pierwszy rok uczy się tam tylko i wyłącznie języka francuskiego, nauka w tej klasie trwa pięć lat. O zdaniu międzynarodowej matury zaczął myśleć będąc w drugiej klasie. W Poznaniu było to możliwe tylko w I prywatnym LO. Postanowił więc zmienić szkołę, mimo że rodzice byli początkowo przeciwni temu pomysłowi. Łukasz potrafi jednak być uparty, zazwyczaj stawia na swoim. Jeśli chodzi o naukę – nie jest systematyczny, uczy się zrywami. Bywa roztargniony, bez przerwy gubi klucze, które znajduje potem w najdziwniejszych miejscach. Cóż, roztargnienie często towarzyszy geniuszowi... Interesuje się gospodarką i polityką, przyszłość wiąże z mediami. Może zostanie producentem filmowym, może dziennikarzem, a może będzie mieć w przyszłości własną gazetę?

Anna Krzyszkowska

„Kaszlakiem” po Luboniu

Na ulicach Lubonia coraz tłoczniej. Ruch samochodowy wzrasta się z roku na rok. W korkach ulicznych widzimy różnorakie marki pojazdów, jednak prawie wszystkie typowe, klasyczne. Jest pewne auto, które wyróżnia się spośród innych. Jest to kanarkowy „maluch” po tzw. tuningu - dzieło mieszkańca naszego miasta - Radosława Terki.

Radka od dziecka pasjonowała motoryzacja i zgodnie ze swymi zainteresowaniami uczęszcza do technikum samochodowego w Poznaniu. W wieku 18 lat stał się właścicielem zwyczajnego fiata 126 p z 1988 r. - to jednak nic nadzwyczajnego. Interesujące jest to, co młody lubonianin potrafił w tym aucie zmienić. Prawie wszystkie prace przy swym pojeździe wykonał osobiście, bazując na własnych pomysłach. Przerobił karoserię, zawieszenie oraz silnik. W niektóre części potrzebne do przeróbki fiacika zaopatrywał się w lubońskich sklepach motoryzacyjnych. Swe działania rozpoczął od prac blacharskich, montując część karoserii od „Eleganta”. Później obniżył zawieszenie stosując sprężynę od „Żuka” przeciętą na dwie części, amortyzatory tylne przelożył do przodu, aby dodatkowo usztywnić konstrukcję. Silnik też uległ zmianie. Został tu założony sportowy wałek rozrządu, splanowana głowica z zaworami od opla „Corsy” oraz podstawka pod gaźnik. Doszło jeszcze do wielu innych, drobniejszych przeróbek, przez co auto stało się bardziej dynamiczne i szybsze. Jako elementy ozdobne uznać można: kanarkowy lakier, do tego aluminiowe 5,5-calowe felgi „Abharta”, przyciemniane szyby, przedni spojler od „Mazdy 626”, tłumik „Vupelksa”, pionową wycieraczkę, uchylne tylne szyby oraz niebieskie światła postojowe. Wnętrze lubońskiego „malucha”

również odbiega od typowych egzemplarzy. Tapicerka, sportowa kierownica, deska rozdzielcza, fotele lotnicze są w niebiesko-czarnym kolorze.

W takim stanie dzieło Radka zostało zgłoszone do konkursu „Przerobione maluchy”, organizowanego przez Auto-Moto Wielkopolska. Mogliśmy przeczytać artykuł na ten temat w „Gazecie Wyborczej”, gdzie opublikowano fotografię przedstawiającą Radka w pojeździe.

Tak więc wystarczy odrobina chęci, fantazji, wiadomości i oczywiście trochę pieniędzy, aby zwyczajne auto zmienić w sportowy bolid. Ostatnio z wielkim żalem Radek rozstał się ze swym „maluchem”, ponieważ zaczął marzyć o większym samochodzie. Czterokołowego ulubieńca oddał, jak twierdzi, w dobre ręce.



Radosław Terka



... i jego cacko

W ślad za Radkiem poszło kilku innych młodych mieszkańców Lubonia, którzy również zaczęli jeździć zmodernizowanymi autami. Czyżby nadeszła w Luboniu moda na samochody po tuningu?

Beata Ratajczyk

Szukamy sztandaru „Sokoła”

W „Wieściach Lubońskich” ukazały się w tym roku kolejne reportaże obrazujące działalność towarzystw i organizacji społecznych w przedwojennym Lasku. Wśród nich znalazło się wspomnienie o Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”, działającym na terenie tej wsi aż do 1939 r.

Niestety, do dziś nie znamy losów najcenniejszej pamiątki, jaką był sztandar, noszony na różnych uroczystościach przez wybranych chorążych, członków naszej organizacji.

W okresie okupacji hitlerowskiej, tj. od 1939 do 1945 r., sztandar starannie zabezpieczony przed zniszczeniem, leżał w kryjówce. Dopiero po ucieczce Niemców, sztandar ten wydobyto i rozwinięto na pierwszym powojennym zebraniu „Sokoła”. Stał na scenie wśród delegatów, jako symbol żywotności naszej sokolej braci. Jednak ten sztandar, pięknie ręcznie wyhaftowany z napisem naszego gniazda sokolego i wizerunkiem świętości religijnej, bardzo krótko cieszył nasze oczy. Dalsza działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” gniazdo Lasek została przekreślona przez władze Polski Rzeczypospolitej Ludowej. Ta smutna wiadomość nappełniła nasze serca wielką goryczą.

Jakie są dalsze losy sztandaru? Czy jeszcze istnieje? Czy ktoś go przechował? Tego nie wiem.

Ten sztandar zakupiony niegdyś za pieniądze składkowe, nie może być własnością prywatną. Będzie zawsze należał do społeczności dawnego Lasku. Dziś, gdy sytuacja polityczna nam sprzyja i wolność Rzeczypospolitej stała się faktem, jest już czas, by osoby, które tę cenną pamiątkę starannie przechowywały przez te wszystkie lata, zgłosiły ten fakt.

Inne sztandary, np. Towarzystwa Przemysłowców, czy Śpiewaków „Harmonia” Lasek znajdują się w kościele parafialnym w Wirach. Dlaczego brakuje naszego?

Osobiście poszukiwałem tej pamiątki w muzeach historii, nawet w rejestrach m. Poznania, lecz bezskutecznie.

Bronisław Mielcarek
przyg. red. Stanisław Malepszak

NR 8 (28)/2001

www.lubon.pl

sierpień

INFORMATOR MIEJSKI LUBONIA

ISSN 1507 - 8809



fot. 1

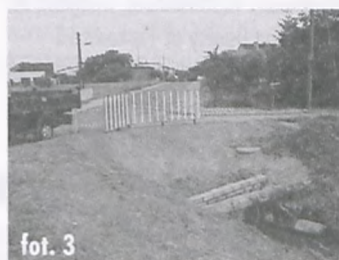
W pierwszych dniach sierpnia w następstwie ulewnych deszczów, a także najprawdopodobniej w wyniku zrzutu dużej ilości wód odpompowywanych z wykopów przez budowniczych autostrady nastąpiła groźna awaria przepustu na ul. 3 Maja. Woda podmyła część ceglano-muru, który runął i rozbił 2 kręgi znajdujące się już pod jezdnią. (na fot. 1 jest to brakująca część cegieł po lewej stronie). Nastąpiło podmycie

Niszczycielski Potok Junikowski

potężnej wyrwy pod ulicą. Woda częściowo przepływała obok rur przepustu powodując groźbę podmycia i zapadnięcia jezdni. W tej sytuacji zdecydowano się na demontaż betonowego muru oporowego (fot. 2), tym bardziej, że pojawiły się na nim pęknięcia. Następnie oczyszczono pole operacyjne, wstawiono nowe



fot. 2



fot. 3

rury (dwie z nich wsunięto pod jezdnię, co było operacją bardzo trudną), wykonano nowy mur oporowy, zalano betonem, obsypano ziemią i założono bariery (fot 3). Prace trwały 2 dni. Tak zabezpieczony przepust na pewno wytrzyma do planowanej przebudowy.

Tadeusz Urban

W numerze:

- UCHWAŁY Rady Miasta
- bezpłatne usługi doradze dla firm
- Urząd Skarbowy przypomina
- oferta dla pracodawców

Polskie dzieci z Białorusi

W dniu 13. lipca br. do Urzędu Miasta w Luboniu przybyła z wizytą 18-osobowa grupa dzieci z rodzin polskich mieszkających w okolicach Nowogródka na Białorusi.

Przebywali oni na kolonii w naszym mieście od 1 do 15 lipca br. Organizacji ich pobytu w Polsce podjęli się nauczyciele Szkoły

Podstawowej nr 2 w Luboniu. Pod kierunkiem p. dyrektora mgr Teresy Zygmantowskiej przygotowali miejsca noclegowe w szkole, oraz program pobytu w Polsce i zapewnili im całodzienną opiekę. Najważniejszymi celami programowymi było m.in. poznawanie historii i tradycji kulturowej Polski, kształtowanie poczucia

dumy z "bycia Polakiem", uświadomienie zmian jakie zaszły w ostatnim dziesięcioleciu w Polsce, oraz nawiązanie więzi koleżeńskich z rówieśnikami z naszego miasta.

Dzieci zostały zaproszone za pośrednictwem Nowogródzkiego Rejonowego Oddziału Zjednoczenia Społecznego Związku Polaków na Białorusi. Koszty ich pobytu pokryli organizatorzy za pośrednictwem licznych sponsorów, wśród których była także Rada Miasta Luboń.

Wszystkie osoby, które zapewniły dzieciom pobyt na kolonii, tzn. nauczyciele oraz pracownicy obsługi Szkoły Podstawowej nr 2 w Luboniu podjęły się swej pracy nieodpłatnie.

Podczas pobytu w Urzędzie Miasta gości podejmowali: burmistrz dr Włodzimierz Kaczmarek, zastępca burmistrza Ryszard Olszewski, oraz członek Zarządu Miasta dr Jan Błaszczak. Uczestnicy kolonii dziękowali za umożliwienie pobytu w Szkole Podstawowej nr 2, oraz za



wspaniałą 3-dniową wycieczkę do Krakowa, Wieliczki i Częstochowy, która została sfinansowana z budżetu miasta. Dzieci piękną literacką polszczyzną z charakterystycznym kresowym "zaśpiewem" opowiedziały o swoich wrażeniach z pobytu w Polsce, oraz wręczyły władzom miasta list z podziękowaniami i pamiątkowy medalion przywieziony z Nowogródka, a wykonany tam z okazji dwusetnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza. Młodzi goście otrzymali zaś foldery miasta Lubonia i breloczki z herbem Lubonia. Na zakończenie wizyty przed Urzędem Miasta wykonano pamiątkowe fotografie.

Podczas pobytu w Polsce dzieci zwiedziły jeszcze Luboń, Poznań, Toruń, Szlak Piastowski, Czarniejewo, oraz skorzystały z kąpeli na pływali w Lesznie. Weekend zaś spędziły u rodzin na terenie Lubonia i Poznania. Miały wtedy możliwość bliżej poznać i zaprzyjaźnić się z rówieśnikami. Na terenie Szkoły Podstawowej nr 2 odbywały się niemal każdego dnia ogniska, wieczornice, dyskoteki. Dzieci korzystały też z zajęć na sali gimnastycznej i w pracowni komputerowej.

Ewa Rogowicz



fot. A. Zdebiak - fragment, Encyklopedia Polskiego Rocka (1996)

wego Siekiera - żyński



fot. Kazimiera Kubiak

udowała i uruchomiła Grodzisku Wlkp., Inego ujęcia wody. lukcyjne przy ul. oniu zostały prze- na cele magazyno- staje jedną halę na

Wielkopolski od- ZOK" jest około znych. Na terenie sklepie spożyw-

ldział w Żninie w kim i planuje uru- lacówek we Wro- i Górnym Śląsku.) (2 osoby z terenu /nie handlowców, rowych i księgo-

nastąpiła w celu jej współpracy pomiędzy firmami dotyczy wyłącznie dystrybucji wody „SZOK”.

(K.K.)

NR 8/2001

INFORMATOR MIEJSKI LUBONIA

wzgórze 324 na wprost klasztoru. Skuteczny ogień pozwolił pokonać Niemców. Józef Wawrzyniak uzyskał stopień majora.



Najzdolniejszy w Wie

Łukasz Gajewski
watego LO w Po
wej maturze. Uda

Matura między znacznie od polski sześć przedmiotów, na niższym poziom egzamin z języka c tych pięciu grup prz jedną możliwość. O skiego i francuskiej storie, biologię i m wał w języku angieli LO jest to język wy musiał także oddać prace dyplomowe. I pisać już dwa lata p wała opisy i komen rymentów.

Zasady między nieco skomplikow składa się z kilku czi ponentów, które st końcowej oceny. V

„Kasz

Na ulicach Lubońskich widuj Jest pewne autingu - dzieło m

Radka od dzieck ze swymi zainteres mochodowego w Pł ścielcem zwyczajn ta 126 p z 1988 r.- to nic nadzwyczajnego resujące jest to, co lubonianin potrafił aucie zmienić. I wszystkie prace przy pojeździe wykonał ście, bazując na wł pomysłach. Przerob serie, zawieszenie o nik. W niektóre czę trzeba do prz fiacika zaopatrywa lubońskich sklepach ryzacyjnych. Swe dz rozpoczął od prac b skich, montując częć serii od „Eleganta”. obniżył zawieszenie jąc sprężynę od „przeciętą na dwie amortyzatory tylne żył do przodu, aby kowo usztywnić ko cję. Silnik też uległ z Został tu założony sp wałek rozrządu, spl na głowicy z zawor opła „Corsy” oraz pc ka pod gaźnik. Dosz cze do wielu innych niejszych przeróbek co autko stało się t dynamiczne i szybsz elementy ozdobne u: aluminiowe 5,5-cal

OGŁOSZENIE ZARZĄDU MIASTA LUBOŃ „Zielony Luboń”

Od dnia 01.09.2001 r. w niżej podanych punktach sprzedaży można kupować drzewka liściaste ozdobne oraz drzewka iglaste, do nasadzeń jesienią 2001 r.

Miasto Luboń udziela 50% dotacji do każdej sadzanki, ale nie więcej niż 50 zł na jedną posesję.

Do zakupu uprawnione są osoby będące właścicielami posesji z terenu miasta Lubonia.

Materiał nasadzeniowy można nabywać w następujących punktach sprzedaży w Luboniu:

1) Kwalifikowane Szkołki Roślin Ozdobnych Włodzimierz Kościelniak ul. Traugutta 32

2) Gospodarstwo Ogrodniczo-Sadownicze Anna i Stefan Osiecy ul. Parkowa 18

3) Centrum Ogrodnicze "ILEX" A. W. Strączkowsky ul. Wojska Polskiego 7

UWAGA! Nasadzenia powinny być wykonane wyłącznie na terenie posesji.

KOMUNIKAT

PIERWSZY URZĄD SKARBOWY W POZNANIU PRZYPOMINA

o obowiązkach związanych z rozpoczęciem ewidencjonowania obrotów i kwot podatku należnego przy pomocy kas rejestrujących.

Podatnicy, którzy w 2000 r. przekroczyli kwotę 40 000,00 zł obrotu ze sprzedaży towarów i świadczenia usług, w tym również w zakresie handlu i gastronomii, na rzecz osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej oraz osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą w formie indywidualnych gospodarstw rolnych, są obowiązani do prowadzenia ewidencji obrotu i kwot podatku należnego przy zastosowaniu kas rejestrujących od dnia 1 marca 2001 r.

PODSTAWA PRAWNA

- art. 29 ust. 3 ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym /Dz.U. Nr 11 poz. 50 z późn. zmian./
- rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie kas rejestrujących /Dz.U. nr 121, poz. 1295/

OFERTA DLA PRACODAWCÓW

Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu zaprasza Pracodawców do współpracy mającej na celu organizację miejsc pracy dla osób długotrwale bezrobotnych oraz absolwentów szkół.

Finansowanie prac interwencyjnych oraz miejsc pracy dla młodzieży nie posiadającej doświadczenia zawodowego, odbywać się będzie ze środków Funduszu Pracy przyznanych limitem na 2001 r. na programy aktywnego przeciwdziałania bezrobociu.

Pracodawców zainteresowanych zatrudnianiem osób bezrobotnych prosimy o składanie wniosków, które będą rozpatrywane na zasadach konkursowych. Blizsze informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu pok. 205 lub telefonicznie 833-33-21-wew.308.

POLSKA IZBA GOSPODARCZA

PUNKT KONSULTACYJNO - DORADCZY (PKD)

dla przedsiębiorstw MSP

BEZPŁATNE PROSTE USŁUGI KONSULTACYJNO - DORADCZE

Z dniem 01 sierpnia b.r. decyzją Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości z Warszawy powierzono Polskiej Izbie Gospodarczej Importerów, Eksporterów i Kooperacji prowadzenie Punktu Konsultacyjno-Doradczego (w skrócie PKD), na terenie województwa wielkopolskiego, z siedzibą w Poznaniu.

Usługi PKD są usługami świadczonymi bezpłatnie. Finansowane są z dotacji Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości oraz środków własnych Polskiej Izby Gospodarczej Importerów, Eksporterów i Kooperacji.

Usługi PKD kierowane są do małych i średnich przedsiębiorstw spełniających wymogi Ustawy z dnia 19.11.1999 r. Prawo działalności gospodarczej oraz osób podejmujących działalność gospodarczą.

Celem tego projektu jest ułatwienie polskim małym i średnim przedsiębiorcom oraz osobom podejmującym działalność gospodarczą dostępu do podstawowych usług doradczych i informacyjnych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

W ramach Punktu Konsultacyjno-Doradczego Polska Izba Gospodarcza Importerów, Eksporterów i Kooperacji

świadczą bezpłatnie usługi w następującym zakresie:

1. Proste usługi doradcze i informacyjne związane z administracyjno-prawnymi aspektami prowadzenia działalności gospodarczej oraz zarządzaniem przedsiębiorstwem (porady z dziedziny prawa, marketingu, finansów i podatków, produkcji i inne).

2. Informacje o dostępnej na rynku ofercie finansowania zewnętrznego. Informacje dotyczą głównie oferty banków skierowanej do sektora MSP (warunki udzielania kredytu/pożyczki, oprocentowanie, okres kredytowania, przeznaczenie, rodzaj zabezpieczenia itp.) oraz innych instytucji finansowych - firm leasingowych, funduszy poręczeniowych, pożyczkowych, kapitałowych itp.

3. Informacje na temat możliwości i zasad uzyskiwania bardziej złożonych wymagających od specjalisty większego zaangażowania czasowego, odpłatnych (lub częściowo odpłatnych) usług dostępnych w sieci ośrodków KSU oraz usług oferowanych przez instytucje spoza sieci KSU.

4. Informacje na temat projektów pomocowych dla MSP realizowanych w ramach polityki Rządu wobec MSP oraz program PHARE, a w szczególności o możliwości i zasadach korzystania z instrumentów wsparcia dla MSP dostępnych w PARP oraz Regionalnej Instytucji Finansującej (RIF).

Jesteśmy przekonani, że oferowana małym i średnim przedsiębiorcom za naszym pośrednictwem pomoc Rządu, przyniesie korzyści zarówno firmom, jak i w konsekwencji gminom i powiatom, na terenie których one działają.

**Dyrektor Biura
Janetta Salek**

61-809 Poznań,
ul. Św. Marcin 80/82
Tel. (+48 61) 851 78 48 / 49
Fax (+48 61) 851 78 28

E-mail:
pigieik@optimus.poznan.pl
pigieikinfo@pig.org.pl

Internet:
<http://www.optimus.poznan.pl/firmy/pig/pig.htm>
<http://www.pig.org.pl>

UCHWAŁY RADY MIASTA LUBONIA PODJĘTE PODCZAS XXXVII SESJI

Uchwała nr XXXVII/190/2001 Rady Miasta Luboń z dnia 26 lipca 2001r.

w sprawie zmiany budżetu Miasta Luboń na rok 2001.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (j.t. Dz.U. z 1996r. Nr 13, poz. 74 z późn.zm.), art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 26 listopada 1998r. o finansach publicznych (Dz.U. Nr 155, poz. 1014 z późn. zm.) oraz art. 87 ust. 2 a ustawy z dnia 31 stycznia 1980r. o ochronie i kształtowaniu środowiska (Dz.U. z 1994r. Nr 49, poz. 196 z późn. zm.), Rada Miasta Luboń uchwala, co następuje:

§1.

W uchwale nr XXIX/156/2000 Rady Miasta Luboń z dnia 28 grudnia 2000r. w sprawie budżetu Miasta Luboń na rok 2001 zmienione uchwałami: nr XXXII/166/2001 z dnia 22 marca 2001r., nr XXXVI/186/2001 z dnia 28 czerwca 2001r., wprowadza się następujące zmiany:

1) dochody budżetu Miasta na rok 2001 zmniejsza się o kwotę 2.803.735,00 zł tj. do kwoty 26.442.802,00 zł, zgodnie z załącznikiem nr 1 do niniejszej uchwały;

2) wydatki budżetu Miasta na rok 2001 zmniejsza się o kwotę 2.803.735,00 zł, tj. do kwoty 30.747.990,00 zł, zgodnie z załącznikiem nr 2 do niniejszej uchwały.

§2.

W związku ze zmianami w budżecie Miasta Luboń, o których mowa w §1 niniejszej uchwały

1) załącznik nr 4 do uchwały budżetowej na rok 2001 "Dotacje i wydatki realizowane z dotacji" otrzymuje nowe brzmienie, jak w załączniku nr 3 do niniejszej uchwały;

2) załącznik nr 8 do uchwały budżetowej na rok 2001 "Wydatki majątkowe Miasta na rok 2001" otrzymuje nowe brzmienie, jak w załączniku nr 4

do niniejszej uchwały;

3) załącznik nr 9 do uchwały budżetowej na rok 2001 "Plan przychodów i wydatków GFOŚ i GW" otrzymuje nowe brzmienie, jak w załączniku nr 5 do niniejszej uchwały.

§3.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta.

§4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

§5.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego.

Uzasadnienie do uchwały nr XXXVII/190/2001 z dnia 26 lipca 2001r.

w sprawie zmiany budżetu Miasta Luboń na rok 2001.

I. Dochody budżetu Miasta Luboń zmniejsza się o kwotę 2.803.735,00 zł tj. do kwoty 26.442.802,00 zł.

1. Dz. 700 rozdział 70005 §084 - plan dochodów zmniejsza się o kwotę 2.319.000,00 zł - w związku z przewidywanym brakiem możliwości Skarbu Państwa przeznaczenia środków na pełen wykup terenów przeznaczonych pod autostradę. Działanie to oparte jest na informacji Dyrektora Oddziału Agencji Budowy i Eksploatacji Autostrad w Poznaniu.

2. Dz. 750 rozdział 75056 §201 - plan dochodów zwiększa się o kwotę 5.265,00 zł jako otrzymaną dotację na prace związane z aktualizacją wykazów działek rolnych oraz wykazów nieruchomości i mieszkań.

3. Dz. 756 rozdział 75621 §001 - plan udziałów miasta w podatku dochodowym od osób fizycznych zmniejsza się o kwotę 700.000,00 zł bez zawiadomienia Ministra Finansów z powodu wykonania planu na 30.06.2001r. w wysokości 36%. Przewidywana są oparte o podobną sytuację

w roku 2000. Brak zmiany dochodów budżetu prowadziły do planowania wydatków inwestycyjnych, za które miasto nie byłoby w stanie zapłacić w roku 2001. Podobna sytuacja miała miejsce w roku poprzednim.

4. Dz. 801 rozdział 80101 §626 - wprowadza się do planu dotację otrzymaną z WFOŚ i GW w wysokości 180.000,00 zł na modernizację kotłowni w SP. nr 3 z węglowej na gazową.

5. Dz. 851 rozdział 85121 §626 - wprowadza się do planu dotację otrzymaną z WFOŚ i GW w wysokości 30.000,00 zł na modernizację kotłowni w Przychodni Lekarza Rodzinnego z węglowej na gazową.

II. Wydatki budżetu Miasta Luboń zmniejsza się o kwotę 2.803.735,00 zł tj. do kwoty 30.747.990,00 zł.

1. Dz. 600 rozdział 60016 §6050 - wydatki majątkowe zwiększa się o kwotę 356.000,00 zł z przeznaczeniem na budowę dróg.

2. Dz. 700 rozdział 70005 §6050 - wydatki majątkowe zmniejsza się w zakresie wykupu gruntów o kwotę 865.000,00 zł.

3. Dz. 710 rozdział 71004 wydatki bieżące zmniejsza się o kwotę 50.000,00 zł na podstawie przewidywanego wykonania. Rozdział 71014 - wydatki bieżące również zmniejsza się o kwotę 50.000,00 zł.

4. Dz. 750 rozdział 75056 - zapisano w planie wydatków środki pochodzące z dotacji w wysokości 5.265,00 zł na aktualizację wykazów działek rolnych.

5. Dz. 754 rozdział 75412 - wydatki majątkowe w §6060 zmniejszono o kwotę 60.000,00 zł. Zakup samochodu pożarniczego zostanie zrealizowany ze środków GFOŚ i GW.

6. Dz. 801 rozdział 80101 - wydatki majątkowe zwiększono o kwotę 180.000,00 zł - środki pochodzą z dotacji z przeznaczeniem na modernizację kotłowni w SP. nr 3.

7. Dz. 851 rozdział 85121 - wydatki majątkowe zwiększono

o kwotę 30.000,00 zł - środki pochodzą również z dotacji z przeznaczeniem na modernizację kotłowni w Przychodni Zdrowia.

8. Dz. 900 rozdział 90004 - wydatki bieżące na utrzymanie zieleni w mieście w wysokości 100.000,00 zł zostały przeniesione do planu wydatków GFOŚ i GW. Podobnie w rozdziale 90095 wydatki majątkowe na kanalizację sanitarną w wysokości 2.250.000,00 zł będą realizowane ze środków GFOŚ i GW.

Uchwała nr XXXVII/191/2001 Rady Miasta Luboń z dnia 26 lipca 2001r.

w sprawie zmiany uchwały nr XXII/113/2000 Rady Miejskiej Lubonia z dnia 24 maja 2000r. w sprawie Statutu Miasta Luboń.

Na podstawie art. 3 ust. 1 i art. 18 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (j.t. Dz.U. z 1996r. Nr 13, poz. 74 z późn. zm.) Rada Miasta Luboń uchwala, co następuje:

§1.

Dokonać zmian w Statucie Miasta w sposób następujący:

1) W §5

1. pkt 1 otrzymuje brzmienie: "1) ładu przestrzennego, gospodarki nieruchomościami, ochrony środowiska i przyrody oraz gospodarki wodnej",

2. pkt 8 otrzymuje brzmienie: "8) edukacji publicznej".

3. w pkt 10 po wyrazach "kultury fizycznej" dodaje się wyrazy "i turystyki".

4. pkt 14 otrzymuje brzmienie: "14) porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli oraz ochrony przeciwpożarowej i przeciwpowodziowej",

5. w pkt 16 na początku dodaje się wyrazy "polityki prorodzinnej, w tym" oraz kropkę zastępuje się przecinkiem,

6. dodaje się pkt 17-20 w brzmieniu:

" 17) wspierania i upowszech-

CD. STR 4.



wego Siekiera -
tżyński



fort. Kazimiera Kolbasiak

budowała i uruchomiła Grodzisko Wlkp., którego ujęcia wody. lukcyjne przy ul. oniu zostały prze- na cele magazyno- staje jedną halę na

Wielkopolski od- ZOK" jest około znych. Na terenie sklepie spożyw-

ldział w Żninie w kim i planuje uru- lacówek we Wro- i Górnym Śląsku. (2 osoby z terenu nie handlowców, nowych i księgo-

nastąpiła w celu jej... o współpracy pomiędzy firmami dotyczy wyłącznie dystrybucji wody „SZOK”.

(K.K.)



Najzdolniejszy w Wie

Łukasz Gajewski
watnego LO w Pc
wej maturze. Uda

Matura między znacznie od polski sześć przedmiotów, na niższym poziomie egzamin z języka c łych pięciu grup prz jedną możliwość. O skiego i francuskiej storie, biologię i m wał w języku angielski LO jest to język wy musiał także oddać prace dyplomowe. I pisać już dwa lata p wała opisy i komet rymentów.

Zasady między nieco skomplikow składa się z kilku cz ponentów, które st końcowej oceny. V

„Kasz

Na ulicach Lubo ulicznych widuj Jest pewne aut ningu - dzieło m

Radka od dzieck z swymi zaintereso mochodowego w Pc ściacielem zwyczajn ta 126 p z 1988 r. - to nic nadzwyczajneg resujące jest to, co lubonianin potrafił aucie zmienić. I wszystkie prace przy pojeździe wykonał ście, bazując na wł pomysłach. Przerob serie, zawieszenie o nik. W niektóre czę trzeba do prz fiacika zaopatrywał lubońskich sklepach ryzacyjnych. Swe dz rozpoczął od prac bskich, montując częś serii od „Eleganta”. I obniżył zawieszenie jąc sprężynę od „ przeciętą na dwie amortyzatory tylne żył do przodu, aby kowo usztywnić ko cję. Silnik też uległ Został tu założony sp wałek rozrządu, spl na głowicy z zawor. opła „Corsy” oraz pc ka pod gaźnik. Dosz cze do wielu innych niejszych przeróbek co auto stało się b dynamiczne i szybsz elementy ozdobne u: aluminiowe 5,5-cal

szyby, przedni spojler od „Mazdy 626”, tłumik „Vupelk-sa”, pionową wycieraczkę, uchylne tylne szyby oraz niebieskie światła postojowe. Wnętrze lubońskiego „malucha”

UCHWAŁY RADY MIASTA LUBONIA PODJĘTE PODCZAS XXXVII SESJI

CD. ZE STR 3.

niania idei samorządowej,
18) promocji gminy,
19) współpracy z organizacjami pozarządowymi,
20) współpracy ze społecznościami lokalnymi i regionalnymi innych państw”.,
2) w §10 skreśla się ustęp 2 a dotychczasowy ustęp 1 pozostaje bez oznaczenia,
3) w §12 ust. 1 liczbę 28 zamienia się na liczbę 21,
4) w §13 w ust. 2

1. pkt 2 otrzymuje brzmienie: "wybór i odwołanie Zarządu, ustalanie wynagrodzenia Burmistrza Miasta, stanowienie o kierunkach działania Zarządu oraz przyjmowanie sprawozdań z jego działalności",
2. pkt 11 otrzymuje brzmienie:

"podejmowanie uchwał w sprawie przyjęcia do wykonywania zadań z zakresu właściwości powiatu, województwa oraz administracji rządowej",
3. dodaje się pkt 18-19 w brzmieniu:

"18) podejmowanie uchwał w sprawach współpracy ze społecznościami lokalnymi i regionalnymi innych państw,
19) podejmowanie uchwał w sprawie zasad udzielania stypendiów dla uczniów i studentów".
5) w §18

1. w ust. 1 po wyrazach "Rada powołuje" dodaje się wyrazy "ze swojego grona",
2. skreśla się ustęp 4,
6) w §19 ust. 1 kropkę zastępuje się myślnikiem i dodaje się wyrazy "w tym przedstawiciele wszystkich klubów radnych",
7) w §21 ust. 1 liczbę "7" zastępuje się liczbą "5", a wyrazy "6 miesięcy" zastępuje się wyrazami "3 miesięcy",
8) w §26 skreśla się ustęp 2, a dotychczasowy ustęp 1 pozostaje bez oznaczenia,
9) w §29 skreśla się pkt 15, kolejne punkty otrzymują nową numerację 15-16,
10) w §31 w ust. 3 wyrazy "bezwzględna większością" zastępuje się wyrazami "większością co najmniej 3/5",
11) w §33 w ust. 1 liczbę "2/3" zastępuje się liczbą "3/5",

12) w §36 wyrazy "w ciągu 1 miesiąca" zastępuje się wyrazami "w ciągu 3 miesięcy",
13) w §37 w ust. 1 po wyrazie "Zarządzie" dodaje się wyrazy "przez członka Zarządu nie będącego jego przewodniczącym",
14) w §48

1. w ust. 2 dodaje się zdanie w brzmieniu: "Ślubowanie może być złożone z dodaniem zdania: "Tak mi dopomóż Bóg",
2. dodaje się ustęp 4 w brzmieniu: "Odmowa złożenia ślubowania oznacza zrzeczenie się mandatu",
15) w §51

1. ustęp 6 otrzymuje brzmienie: "W przypadku opuszczenia przez radnego sesji lub posiedzenia komisji w trakcie jej trwania bez podania powodu lub braku ważnego powodu, dieta ulega odpowiedniemu zmniejszeniu. O powyższym decyduje przewodniczący obrad",
2. ustęp 7 skreśla się, dotychczasowy ustęp 8 staje się ustępem 7,
16) §56 otrzymuje brzmienie:

"1. Zasady i tryb ogłaszania aktów prawa miejscowego określa ustawa z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych."
2. Uchwały, które nie podlegają obowiązkowi publikacji w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego, są ogłaszane poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Miasta oraz w "Informatorze Miejskim Lubonia",
17) w §57 skreśla się wyrazy "o jakich mowa w art. 42 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym",
18) w rozdziale VII Postanowienia końcowe, dodaje się §57a i §57b w brzmieniu:

Prawo Obywateli do uzyskiwania informacji o działalności organów Miasta, realizowane jest w szczególności poprzez:
1) wcześniejsze informowanie mieszkańców o posiedzeniach Rady Miasta i jej komisji,
2) wstęp na sesje Rady Miasta i posiedzenia jej komisji,
3) dostęp do protokołów,

sprawozdań Rady Miasta, jej komisji i Zarządu Miasta oraz innych dokumentów i materiałów wynikających z wykonywania zadań publicznych.
§57b.
1. Protokoły udostępnia się w siedzibie Urzędu Miasta.
2. Dokumenty i materiały, o których mowa w §57a, udostępniane są na wniosek zainteresowanego bez zbędnej zwłoki, nie później niż w ciągu 14 dni od dnia złożenia wniosku.
3. Odmowa udostępnienia dokumentów i materiałów może nastąpić wyłącznie w oparciu o ograniczenia jawności wynikające z innych ustaw.
Odmowa udzielana jest w formie pisemnej przez Burmistrza Miasta.
18) w §61 dodaje się punkty 6-8 w brzmieniu:

"6. Załącznik nr 6 przedstawiający herb Miasta
7. Załącznik nr 7 przedstawiający flagę i barwy Miasta
8. Załącznik nr 8 stanowiący spis jednostek organizacyjnych Miasta".
§2.
Dokonać zmian w Załączniku nr 2 do Statutu Miasta - Regulamin Rady Miasta Luboń w sposób następujący:
1) W §5 ust. 1 otrzymuje brzmienie:
"1. Zadaniem Przewodniczącego Rady jest wyłącznie organizowanie pracy Rady oraz prowadzenie obrad Rady",
2) w §16 skreśla się ustęp 3,
3) w §17 ust. 2 otrzymuje brzmienie:
"2. Poza przypadkiem określonym w ust. 1, ograniczenie jawności może wynikać wyłącznie z ustaw".
4) w §57
5) w ust. 1 skreśla się wyrazy "oraz głosowanie większością 2/3 głosów",
6) w ust. 2 skreśla się wyrazy "oraz głosowanie większością 2/3 ustawowego składu Rady",
5) w §65 skreśla się ustęp 2 a dotychczasowy ustęp 1 pozostaje bez oznaczenia.

§3.
Dokonać zmiany w Załączniku nr 3 do Statutu Miasta

Regulamin Pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Luboń, w sposób następujący:
1) skreśla się §3,
2) dotychczasowe § 4 - 14 otrzymują numerację 3 do 13.

§4.
Dokonać zmiany w Załączniku nr 4 do Statutu Miasta - Regulamin Zarządu, w sposób następujący:
1) skreśla się §21,
2) dotychczasowe § 22 - 29 otrzymują numerację 21 - 28 a § 31 otrzymuje numerację 29.

§5.
Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady.

§6.
Zmiany Statutu wchodzą w życie po upływie 14 dni od daty ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego, z tym że zmiany określone w §1 ust. 3, 5, 6, 7, 14 pkt 2 wchodzą w życie od następnej kadencji organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego.

Uchwała nr XXXVII/192/2001
Rady Miasta Luboń
z dnia 26 lipca 2001r.
w sprawie opinii o uznaniu lasów za ochronne.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (j.t. Dz.U. z 1996r. Nr 13, poz. 74 z późn. zm.) oraz art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 28 września 1991r. o lasach (j.t. Dz.U. z 2000r. Nr 56, poz. 679, Nr 86, poz. 958, Nr 120, poz. 1268) Rada Miasta Luboń uchwala, co następuje:

§1.
Opiniuje się pozytywnie wniosek Nadleśnictwa Babki o uznanie lasów za ochronne, położonych na terenie Miasta Luboń - oddziały nr 34 i 35.

§2.
Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta.

CD. STR 5.

zmodernizowanymi autami. Czyżby nadeszła w Luboniu moda na samochody po tuningu?

Beata Ratajczyk

Bronisław Mielcarek
przyg. red. Stanisław Malepszak

UCHWAŁY RADY MIASTA LUBONIA PODJĘTE PODCZAS XXXVII SESJI

CD. ZE STR. 4.

§3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała nr XXXVII/193/2001 Rady Miasta Luboń z dnia 26 lipca 2001r.

w sprawie upoważnienia
Przewodniczącego Rady Miasta
Luboń
do sprawowania funkcji
wynikających z prawa pracy.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (j.t. Dz.U. z 1996r. Nr 13, poz. 74 z późn.zm.) i art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 22 marca 1990r. o pracownikach samorządowych (Dz.U. Nr 21, poz. 124 z późn.zm.) oraz art. 3 (1) §1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974r. - Kodeks pracy (j.t. Dz.U. z 1998r. Nr 21, poz. 94 z późn.zm.) Rada Miasta Luboń uchwała, co następuje:

§1.

Upoważnia się Przewodniczącego Rady Miasta do dokonywania czynności w sprawach z zakresu prawa pracy wobec Przewodniczącego

Zarządu Miasta, z wyłączeniem ustalania wysokości wynagrodzenia za pracę.

§2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała nr XXXVII/194/2001 Rady Miasta Luboń z dnia 26 lipca 2001r.

w sprawie współpracy z Gminami
Płaskowyżu Wschodniego w Rouen
(Francja).

Na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 20 i art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (j.t. Dz.U. z 1996r. Nr 13, poz. 74 z późn. zm.) Rada Miasta Luboń uchwała, co następuje:

§1.

Opiniuje się pozytywnie projekt porozumienia (deklaracji) o współpracy pomiędzy Miastami Luboń i Gostyń oraz Gminami Płaskowyżu Wschodniego w Rouen (Francja), który stanowi załącznik do niniejszej uchwały.

§2.

Wykonanie uchwały, poprzez podpisanie porozumienia (deklaracji) w imieniu Miasta

Luboń, upoważnia się Zarząd Miasta.

§3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Załącznik do uchwały nr XXXVII/194/2001 z dnia 26 lipca 2001r. w sprawie współpracy z Gminami Płaskowyżu Wschodniego w Rouen (Francja)

Porozumienie pomiędzy miastami Luboń i Gostyń w Wielkopolsce i Gminami Płaskowyżu Wschodniego w Rouen

AMFREVILLELAMIVOIE,
LES AUTHIEUX SUR LE PORT
SAINTOUEN,
BONSECOURS, MESNIL ESNARD,
FRANQUEVILLE SAINT PIERRE,
BOOS,
SAINT AUBIN CELLOVILLE,
YMARE,
QUEVREVILLE LA POTERIE,
LA NEUVILLE CHANT D'OISEL,
MESNILRAOUL,
FRESNELE PLAN,
MONTMAIN, GOUY, BELBEUF

Od pięciu lat pomiędzy Luboniem reprezentowanym przez Stowarzyszenie "Luboń bez granic" i Gostyniem reprezentowanym przez "Dom Europejski"

z jednej strony a gminami Plateau Est de Rouen zgrupowanymi w komitecie burmistrzów "Europe inter Echange", istnieje wymiana i kontakty bezpośrednie. Te kontakty zrodziły żywą i głęboką przyjaźń. Partnerzy zdecydowali się skonkretyzować istniejącą współpracę.

W konsekwencji niżej podpisani partnerzy wyrażają jednogłośnie swoją wolę podpisania umowy o braterskiej współpracy pomiędzy dwoma miastami w Wielkopolsce i piętnastoma gminami Płaskowyżu Wschodniego w Rouen.

Ta braterska umowa zawierana jest w chwili, kiedy powstaje wspólna Europa. Pozwoli to na wzajemne zrozumienie i szacunek służący tworzeniu pokoju pomiędzy narodami świata. Pozwoli to też popierać rozwój współpracy we wszystkich formach pomiędzy różnymi krajami, poprzez wymianę sportową, szkolną (szczególnie naukę języków), kulturalną i rodzinną.

Partnerzy wyrażają chęć bezpośredniej współpracy i realizowania celów, uznanych za wspólne.

Biuro Majątku Komunalnego

INWESTYCJE MIEJSKIE lipiec 2001

1. Kanalizacja sanitarna i deszczowa:

- Firma "ALTRANS-BUD" z Gostynia kontynuuje budowę kanalizacji sanitarnej w odcinkach ulic: Długa, Poprzeczna, Buczka, Migali oraz kanalizacji deszczowej w odcinkach ulicy Poprzecznej i Buczka,

- Trwa postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego na budowę kanalizacji deszczowej w odcinku ulicy Długiej i Migali - składanie ofert do 03.08.2001r.,

2. Modernizacja nawierzchni ulic:

- Firma P.D.M."DROMOST" z Żabna kontynuuje modernizację ulicy Reja która otrzyma nawierzchnię bitumiczną z mieszanek asfaltowo-grysowych,

- Przedsiębiorstwo Wielobranżowe "BETON-DRÓG" ze Śremu zakończyło modernizację (utwardzenie) nawierzchni ulic Szafrówkiej, Różanej i odcinka ulicy Granicznej,

- Firma "HYDROBUDOWA 9" z Poznania kontynuuje modernizację ulicy Walki Młodych, która otrzyma nawierzchnię bitumiczną z mieszanek asfaltowo-grysowych,

- Trwa postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego na modernizację odcinka ulicy Żabikowskiej i skrzyżowania ulic Żabikowska-Powstańców Wlkp.-Osiedlowa - składanie ofert do

14.08.2001r.,

- Trwa postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego na wykonanie modernizacji przepustu na cieku Żabinka przy ul. Źródlanej - składanie ofert do 09.08.2001r.,

3. Modernizacja kotłowni w Szkole Podstawowej nr 3:

- Przedsiębiorstwo "GRAMET" Jerzy Gray z Lubonia kontynuuje roboty związane z wymianą kotłowni węglowej na gazową Q = 690 kW w Szkole Podstawowej nr 3 przy ul. Armii Poznań 27,

- Firma P.R.I.C."PEC-REM" z Poznania kontynuuje budowę docieplenia i tynkowanie ścian zewnętrznych Sali Gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 3 przy ul. Armii Poznań 27,

- Firma P.P.U.H."GROBUD" s.c. z Grodziska Wlkp. kontynuuje wymianę stolarki okiennieo-drzwiowej z drewnianej na PCV w Sali Gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 3 przy ul. Armii Poznań 27.

4. Gimnazjum nr 2:

- Firma "SZURGOT" Przedsiębiorstwo Budowlane z Koła kontynuuje budowę "pod klucz" obiektu "B" Gimnazjum nr 2 przy ul. Kollątaja 1.

Leszek Michalik

Biuro Majątku Komunalnego



u punkowego Siekiera -
iasz Budzyński

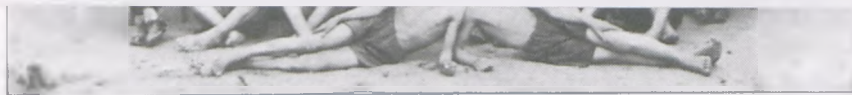


vir" wybudowała i uruchomiła w Grodzisku Wlkp. z naturalnego ujęcia wody i poprodukcyjne przy ul. 8 w Luboniu zostały przez "PABO" na cele magazynowe wykorzystuje jedną halę lek.

terenie Wielkopolski o rzędów „SZOK” jest około 2000 m² powierzchni detalicznych. Na terenie tym znajduje się przy każdym sklepie spożywczym

siada oddział w Żninie -pomorskim i planuje uruchomić kilka nowych placówek we Wrzeszowie, Dolnym i Górnym Śląsku. W planie jest zatrudnienie 20 osób (2 osoby z terenów objętych umową) w tym głównie handlowców, magazynowych i księgowych

trybucji nastąpiła w celu jej realizacji. Umowa o współpracy pomiędzy firmami dotyczy wyłącznie dystrybucji wody „SZOK”.



Najzdolniejszy w Wielkopolsce

Lukasz Gajewski
watego LO w Poznaniu. Udał się do matury. Udał się do matury.

Matura między innymi z polskiego, matematyki, historii, geografii, biologii i chemii. Łukasz zdał maturę z polskiego i matematyki. Łukasz zdał maturę z polskiego i matematyki.

Zasady między innymi z polskiego, matematyki, historii, geografii, biologii i chemii. Łukasz zdał maturę z polskiego i matematyki.

„Kasz”

Na ulicach Lubonia
ulicznych widu,
Jest pewne aut
ningu - dzieło n

Radka od dziecka
z swymi zainteresowaniami
mochodowego w Poznaniu.
Ścieżką zwyczajną
ta 126 p z 1988 r. - to
nie nadzwyczajnej
resujące jest to, co
lubonianin potrafił
aucie zmienić.

wszystkie prace przejeżdżając wykonał
ście, bazując na własnych
pomysłach. Przerobienie
serie, zawieszenie
nik. W niektórych częściach
trzebne do przeforsowania
lubońskich sklepał
ryzacyjnych. Swe dzieło
rozpoczął od prac lakierniczych,
montując części z serii od „Eleganta”.
obniżył zawieszenie, sprężynę od
przeciętą na dwie amortyzatory tylne
żył do przodu, aby przyspieszyć
kowo usztywnić konstrukcję.
Silnik też uległ przerobieniu.
Został tu założony system walek rozrzędu, sprężyna z zawieszki
opła „Corsy” oraz pokaźna podgaźnik. Doszło do wielu innych
niejszych przeróbek, co auto stało się bardziej dynamiczne i szybsze.
elementy ozdobne ułożone z aluminium 5,5-calowe

szyby, przedni spojler od „Mazdy 626”, tłumik „Vupelksa”, pionową wycieraczkę, uchylne tylne szyby oraz niebieskie światła postojowe. Wnętrze lubońskiego „malucha”

Informacje dla ubezpieczonych z zakresu: podstawowej opieki zdrowotnej, stomatologii, specjalistyki



Wielkopolska
Regionalna
Kasa Chorych

Każdy ubezpieczony, będący członkiem jednej z Kas działających na terenie Polski, ma prawo do bezpłatnych świadczeń medycznych zakontraktowanych przez Kasy ze świadczeniodawcami na terenie, których działają.

Informujemy, że każdy ubezpieczony, niezależnie od tego, czy przebywa na terenie swojej macierzystej Kasy, czy też nie, ma prawo do zgłoszenia się do najbliższej placówki świadczącej świadczenia medyczne w przypadku nagłym, tj. w przypadku zagrożenia dla zdrowia. A zatem, z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej, stomatologii i specjalistyki powinien otrzymać niezbędną bezpłatną poradę w ramach art. 62 ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym.

Podkreślamy, że świadczeniodawca nie ma prawa do pobierania opłat za pomoc doraźną, gdyż te świadczenia są zakontraktowane i opłacane przez Kasy Chorych.

Jeżeli jesteś studentem bądź uczniem szkoły średniej, to w czasie przebywania i pobierania nauki poza miejscem stałego pobytu przysługują ci wszystkie

świadczenia medyczne zakontraktowane na terenie Kasy, której studiujesz bądź się uczysz. Świadczeniodawca nie ma prawa żądać od ciebie żadnych opłat.

Ponadto, Ty jako student/uczeń szkoły średniej powinieneś mieć przy sobie aktualną legitymację studencką/szkolną, znać swój numer PESEL oraz wiedzieć, której Kasy Chorych jesteś członkiem.

Informujemy, że tylko studenci/uczniowie szkół średnich mają prawo do pełnego dostępu do świadczeń medycznych. Natomiast pozostali ubezpieczeni z innych Kas niż Wielkopolska Regionalna Kasa Chorych i przebywający poza terenem swojej macierzystej Kasy mają prawo do świadczeń medycznych tylko w przypadku nagłym.

Nadmieniamy, że w przypadku leczenia rutynowego na terenie innej Kasy, niż Kasa, której jest się członkiem, wymagana jest promesa, czyli pisemne zobowiązanie danej Kasy do refundacji kosztów leczenia pacjenta.

Promesa powinna zawierać następujące dane:

imię i nazwisko, dokładny adres zamieszkania, PESEL, nazwę placówki, w której pacjent będzie leczony, określony czas ważności.

INWESTYCJE W SZKOŁACH

Szkoła Podstawowa nr 3 Gimnazjum nr 1

- Modernizacja kotłowni - wymiana kotłowni węglowej na gazową.

- Ocieplanie i wymiana okien w sali sportowej.

Szkoła Podstawowa nr 1

- Remont sali sportowej z wymianą okien, oraz zagospodarowaniem terenu przed szkołą.

Szkoła Podstawowa nr 2

- Modernizacja sanitariatów,

oraz drobne remonty.

Szkoła Podstawowa nr 4

- Remont pomieszczeń, sal lekcyjnych, przystosowanie dla potrzeb oddziałów specjalnych.

- Adaptacja pomieszczeń na potrzeby gabinetu stomatologicznego, oraz szatni.

Gimnazjum nr 2

- Przedsiębiorstwo Budowlane z Koła kontynuuje budowę "pod klucz" obiektu "B".

INFORMATYKA

REDAKCJA I SKŁAD KOMPUTEROWY
Cezary Biderman
fotografie: T. Urban, C. Biderman
e-mail: cezary.biderman@lubon.wokiss.pl

REDAKCJA NIE ZWRACA MATERIAŁÓW NIE ZAMÓWIONYCH, ZASTRZEGA SOBIE PRAWO SKRACANIA ARTYKUŁÓW, A TAKŻE ZMIANY ICH TYTUŁÓW.

MIESIĘCZNIK BEZPŁATNY

WYDAWCZA, REDAKCJA:

Urząd Miasta w Luboniu

PLAC BOJANOWSKIEGO 2, 62-031 LUBON
tel. 061 / 813 00 11 wew. 43
fax 061 / 813 00 97

MOŻESZ POMÓC SOBIE I INNYM

Telefon zaufania: 813-01-73
czw. 15.00 - 17.00

pon. 8.00 - 16.00
wt.-pt. 7.00-15.00

Punkt Konsultacyjno- Terapeutyczny

ul. Dąbrowskiego
tel. 810-21-92
pon. 14.00- 19.00
śr. 16.00 - 19.00
czw. 15.00 - 19.00

Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

Urząd Miasta w Luboniu, plac
Edmunda Bojanowskiego 2
Tel. 813-00-11 w. 11 pon. 9.00 -
17.00 wt.-pt. 8.00 - 15.00

W środy terapia dla Rodzin

prowadzona przez psychologa
p. Halszkę Tereskowską-Lowińską
W poniedziałek i czwartek terapia
prowadzona przez psychologa
p. Danutę Bułkę.

Świetlice dla dzieci

ul. Dąbrowskiego pon.-pt. 14.00-
18.00 ul. Źródłana pn. - pt. 14.00-
19.00

Spotkania Grupy AA

ul. Armii Poznań 51 A
każda środa od godz. 18.00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej

ul. Źródłana 1 tel. 810-50-85

URZĄD MIASTA

PLAC EDMUNDA BOJANOWSKIEGO 2
62-031 LUBON
tel. 061 / 813 00 11
fax 061 / 813 00 97
e-mail: office@lubon.wokiss.pl

GODZINY URZĘDOWANIA:

pn od 9.00 do 17.00
wt - pt od 7.30 do 15.30

ZARZĄD MIASTA

BURMISTRZ: Włodzimierz Kaczmarek
Z-CA BURMISTRZA: Ryszard Olszewski
CZŁONEK ZARZĄDU: Lechosław Kędra

DYŻURY
DLA MIESZKAŃCÓW
pn od 9.30 do 16.00

SPOŁECZNI CZŁONKOWIE ZARZĄDU
Jan Błaszczak, Włodzimierz Smogur

DYŻURY
DLA MIESZKAŃCÓW
pn od 15.00 do 16.00

RADA MIASTA

PRZEWODNICZĄCY: Zdzisław Szafranski

BIURO RADY MIASTA: tel. 061 / 813 19 16

e-mail: rada.miejska@lubon.wokiss.pl

DYŻURY RADNYCH I PRZEWODNICZĄCEGO RADY:
poniedziałki od 16.00 do 18.00

KOLEJNE DYŻURY BĘDĄ PEŁNIĆ:

3 września: Ewa Rogowicz, Anna Sawicka - Baraniak
10 września: Zofia Skok-Lukomska, Włodzimierz Smogur
17 września: Andrzej Sobilo, Zdzisław Szafranski

DYŻURY RADNYCH POWIATU BOSTAŃSKIEGO

w Biurze Rady Miasta Lubonia pok. 113, w godz. 16 - 18
Marian Szymański - pierwszy poniedziałek miesiąca
Wojciech Dułka - drugi poniedziałek miesiąca
Irena Skrzypczak - trzeci poniedziałek miesiąca
Zbigniew Jankowski - ostatni poniedziałek miesiąca
poza miesiącem sierpniem

Subkultury w Luboniu

Różne są powody, dla których ludzie przylaczają się do ruchów młodzieżowych określanych mianem subkultur. Dla idealistów są to poglądy, dla aktywistów możliwość działania, można też dla szpanu, ochrony, ze względu na muzykę, jakiej dana subkultura słucha albo: „bo oni noszą fajne ciuchy”. Postanowiliśmy przyrzeć się tym grupom w Luboniu. Dziś pierwsza część poświęcona skinheadom.

Rodzime subkultury młodzieżowe zainspirowane zastały powstaniem podobnych ruchów w Stanach Zjednoczonych i Europie Zachodniej.

Przynależność do tych grup to próba samoodnalezienia się w rzeczywistości. Ludzie jawnie manifestują swoje poglądy otoczeniu, choćby poprzez strój, jaki mają na sobie. Każda subkultura bowiem, prócz ideologii (lub jej braku - patrz „karki” i „dresy”) ma również swoje wymagania związane z ubiorem.

Niektóre ruchy wymagają całkowitego posłuszeństwa, inne totalnej niesubordynacji, „luzu”. Oczywiście, jak wszędzie, również w subkulturach są ludzie bardzo zaangażowani i tacy, którzy sami nie wiedzą, czego chcą i mają wszystko w ... nosie.

Lubon to również mieszanina różnych subkultur. Jest to małe miasteczko i dlatego

czasem trudno utrzymać spokój między opozycyjnymi ruchami. W Luboniu jest wielu przedstawicieli grup młodzieżowych. Znajdą się i punki, i skinheadzi, rastafarianie, metalowcy, dresiarze, hip-hopowcy, graffitiowcy czy nawet (trochę „zmutowani”, ale są) poppersi i hippy.

Wiem, że wiele osób nie zgodzi się z tymi przykładami dlatego, że „hip-hopowcy to tylko muzyka, a nie żaden ruch młodzieżowy”. Jednak jeśli ktoś uważa, że zgrupowanie ludzi nie połączonych żadną ideologią to nie subkultura - jest w błędzie.

Ludzie (dorośli) różnie odbierają młodzież, a co mają myśleć widząc „brudasa z tłustymi włosami” (rasta), „łysego, wielkiego silacza bez zęba” (skin) „chłoptasia w zbyt wielkich spodniach z krokiem między kolanami, w czapce tyłem do przodu i z gumą w ustach, którą wszędzie zostawia” (hip-hopowiec)?

Dla wszystkich, którzy tak uważają, chciałam zadedykować fragment „Małego Księcia”: „Nie potrafiłem jej zrozumieć. Powinienem sądzić ją według czynów, a nie słów. [...] Powinienem odnaleźć w niej czułość pod pokrywą małych przebiegłości”. Jednak ja sama nie jestem w stanie zrozumieć, tolerować i akceptować zachowań ani ideologii niektórych subkultur, np. skinheadów. Dlaczego?

SKINHEADZI

Ogolone głowy, białe podkoszulki (jak biała rasa) czerwone szelki, glany, skórzane kurtki (choć ostatnio ustąpiły miejsca tańszym fleakom). Sieją przemoc - metalowe akcesoria (ćwieki itp.) oraz glany to wspaniałe i użyteczne przedmioty w walce o czystość rasy, czyli w ich mniemaniu „w walce o sprawiedliwość”. Swoją ideologię wywodzą od neofaszystowskich grup zachodnieuropejskich. Wiem, to może wydawać się niedorzeczne, wręcz niemożliwe, aby w XXI wieku istniały tego typu zgrupowania, a jednak.... Przykro mi bardzo, ale to jest prawda. W Luboniu również można spotkać osobników w czarnych kurtkach z wielkim białym orłem na plecach lub ramieniu (taka opaska na ręce jednoznacznie kojarzy się z faszystowską - bywa, że skini mają na ramieniu sfastyki...)

Skini to chyba najbardziej zniechędzona subkultura, zarówno przez inne grupy, jak i przez „niezrzeszonych”.

Cdn.

Marta Przybył



Lider zespołu punkowego Siekiera – Tomasz Budzyński

Nieznane historie

Józef Wawrzyniak – prezes Koła Sportowego „Sokół” w Lasku

Urodzony 1 V 1910 r. w Lasku k. Poznania. W okresie międzywojennym był znanym działaczem społecznym na terenie obecnego Lubonia i Poznania. Od 1928 r. do chwili wybuchu wojny w 1939 r. pełnił funkcję prezesa Koła Sportowego „Sokół” w Lasku.

Po napaści hitlerowskiej na Polskę jako pracownik „Kurieria Poznańskiego”, został ewakuowany na Węgry. Następnie przez Jugosławię, Grecję i Turcję dotarł do Syrii, gdzie ochotniczo wstąpił do organizującej się Samodzielnej Brygady Strzelców gen. St. Kopańskiego. Z tą jednostką polską, walczył w Palestynie, Egipcie, Libii, na pustyni oraz pod Tobrukiem.

W roku 1942 ukończył Szkołę Podchorążych w Palestynie. Wraca do swojej zreorganizowanej jednostki, dalej podąża poprzez Jordanię, Irak. 3. Dywizja Karpacka wchodzi w skład 2. Polskiego Korpusu Armii Andersa. Po dalszych przeszkoleniach wraca do Egiptu. W Aleksandrii żołnierze załadowani na statki, przewiezieni zostali do Włoch. Tam brał udział w walkach, m.in. pod Monte Cassino, gdzie wstąpił się jako współorganizator wciągnięcia ciężkich dział na wzgórze 324 na wprost klasztoru. Skuteczny ogień pozwolił pokonać Niemców. Józef Wawrzyniak uzyskał stopień majora.



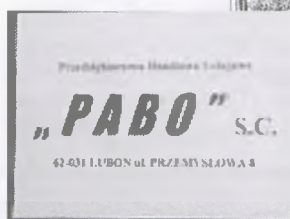
W 1947 r. ewakuowano go do Anglii skąd w maju 1947 wrócił do Polski.

Posiadał wiele odznaczeń polskich i zagranicznych, a wśród nich Krzyż Virtuti Militari. Gdy wrócił do kraju, pragnął ponownie założyć Koło Sportowe „Sokół”, ale władze komunistyczne nie wyraziły zgody.

Zmarł 4 XI 1980 r.

Maria Szulc
(siostrzenica,
mieszkanca
Lubonia)

Józef Wawrzyniak – na środku w mundurze (ten wyższy). Pierwszy z lewej w drugim rzędzie od góry – Józef Leonorczyk.



Zmiana dystrybutora, towar ten sam



Kulisy firmy

PABO w „SZOK-u”

Od stycznia br. dystrybutorem generalnym napojów „SZOK” produkowanych przez firmę „Skanvir” jest Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „PABO” s.c. Sławomira Bąkowskiego i Waldemara Pallutha.

Firma „Skanvir” wybudowała i uruchomiła rozlewnię wody w Grodzisku Wlkp., gdzie korzysta z naturalnego ujęcia wody. Pomieszczenia poprodukcyjne przy ul. Przemysłowej 8 w Luboniu zostały przekazane firmie „PABO” na cele magazynowe. „Skanvir” wykorzystuje jedną halę na produkcję butelek.

Obecnie na terenie Wielkopolski odbiorcami napojów „SZOK” jest około 1000 klientów detalicznych. Na terenie Lubonia są w każdym sklepie spożywczym.

„PABO” posiada oddział w Żniniu w woj. kujawsko-pomorskim i planuje uruchomienie kolejnych placówek we Wrocławiu oraz na Dolnym i Górnym Śląsku. Firma zatrudnia 20 osób (2 osoby z terenu Lubonia), w tym głównie handlowców, pracowników magazynowych i księgowych.

Zmiana dystrybucji nastąpiła w celu jej usprawnienia. Umowa o współpracy pomiędzy firmami dotyczy wyłącznie dystrybucji wody „SZOK”.

(K.K.)

Patron naszych czasów

7 sierpnia minęła 130. rocznica śmierci bł. Edmunda Bojanowskiego – założyciela Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP, których Dom Generalny znajduje się w Luboniu – Żabikowie. Tu, w krypcie kaplicy, spoczywają zwłoki E. Bojanowskiego.

Główne (federacyjne) obchody rocznicy śmierci założyciela zgromadzenia odbyły się w tym roku 7. 08. w Górcie Duchownej – miejscu śmierci bł. Edmunda. Uroczystą mszę św. celebrował ks. infułat Marian Fała. W Luboniu uroczysta Eucharystia rozpoczęła się w kaplicy o godz. 19.00.

Z okazji rocznicy śmierci Edmunda Bojanowskiego przypominamy dziś krótko życiorys błogosławionego.

Edmund Bojanowski urodził się 14 XI 1814 r. w Grabonogu k. Gostynia. Jego ojciec Walenty i matka Teresa z Umińskich wszczepili w swe dziecko umiłowanie Boga i Ojczyzny. W wieku czterech lat Edmund ciężko zachorował. Dzięki wierze i modlitwie swojej matki został cudownie uzdrowiony. O fakcie tym świadczy po dzień dzisiejszy podarowane wówczas w podzięce przez matkę srebrne wotum – Oko Opatrzności Bożej. Znajduje się ono w kościele na Świętej Górcie w Gostyniu. Jest również opis tego uzdrowienia własnoręcznie złożony przez Edmunda.

Zc względu na słabe zdrowie Edmund początkowo uczył się prywatnie pod kierunkiem nauczycieli domowych. Od młodych lat odznaczał się umiłowaniem literatury i historii. Prowadził szeroką korespondencję z przyjaciółmi w kraju i za granicą; już w młodości brał udział w życiu umysłowo-literackim swych czasów. Ma-

jąc osiemnaście lat, wyjechał do Wrocławia, gdzie po uzupełnieniu wykształcenia w zakresie szkoły średniej rozpoczął studia na wydziale filozofii. W 1836 r. przeniósł się na uniwersytet w Berlinie, ale słabe zdrowie nie pozwoliło mu na ukończenie studiów. W roku 1838 wrócił do Grabonoga. Tu zmagął się z odczytaniem woli Bożej względem siebie. Włączył się wówczas w prace w Kasynie Gostyńskim, zakładając m.in. czytelnice ludowe, by podnieść poziom kultury i moralności wśród ludu. W roku 1849, podczas epidemii cholery panującej w Wielkopolsce, Edmund swoje siły i czas poświęcił pielęgnowaniu chorych. W swoim mieszkaniu w Grabonogu przygotowywał leki dla najuboższych, które sam im zanosił. W Gostyniu założył Instytut, będący sierocińcem i szpitalikiem dla ubogich.

W 1850 r. powstała przy jego udziale w Podrzeczu k. Gostynia pierwsza wiejska ochronka dla dzieci, dla których ułożył program wychowania. Opiekę nad dziećmi i ich kształtowanie powierzył dziewczętom, które sam przygotował do pracy wśród najmłodszych. Idea ta stała się załączkiem Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny. Odtąd Służebniczki po dzień dzisiejszy kontynuują charyzmat przekazany przez swego Założyciela. Pod koniec życia zapragnął zrealizować swoje dawne pragnienie kapłaństwa i w 1869 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Gnieźnie. Pogarszający się stan zdrowia uniemożli-



wił mu jednak osiągnięcie upragnionego celu. Arcybiskup Ledóchowski powiedział wówczas: „*Jestem przekonany, że Bóg chce tego szlachetnego człowieka uświęcić w staniu świeckim*”. Otwarty na czynienie tego,

co Bóg chciał, przyjął te słowa jako Jego wolę. Zamieszkał odtąd u swego przyjaciela ks. Stanisława Gieburowskiego w Górcie Duchownej k. Leszna.

Tam zmarł 7 sierpnia 1871 r. Ciało Edmunda Bojanowskiego zostało złożone w podziemiach kościoła w Jaszkwie k. Śremsu, gdzie wówczas znajdował się Dom Generalny i Nowicjat Zgromadzenia. Na skutek represji w okresie kulturkampfu siostry zostały usunięte z Jaszkowa. W 1920 r. zamieszkały w Żabikowie k. Poznania. W 1930 r. przewieziono tu zwłoki Edmunda Bojanowskiego z Jaszkowa i złożono w krypcie kaplicy Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Luboniu – Żabikowie. Od 1984 r. przy grobie Ojca Założyciela znajduje się Dom Generalny i Nowicjat Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Wielkopolskich.

13 czerwca 1999 r. Ojciec Święty Jan Paweł II podczas wizyty w Polsce ogłosił Edmunda Bojanowskiego błogosławionym. (S.S.)

Modlitwa o trzeźwość

Kościół katolicki w Polsce z troską problemem alkoholowym w społeczeństwie (szczególnie wśród młodzieży) od dawna miesiąc sierpień poświęca modlitwie tych, którym nie jest obca sprawa autentycznej trzeźwości. Łącząc się z troską Kościoła jako Ruch Społeczny AWS w Luboniu serdecznie zapraszamy na mszę św., która zostanie odprawiona w kościele pw. św. Barbary w Żabikowie w **piątek 31 sierpnia** o godzinie 17⁰⁰. Wspólnie będziemy się modlić za dotkniętych chorobą alkoholową – o ich zdrowie i spokój dla ich rodzin. Niech nasza modlitwa do Boga będzie pomocą dla chorych, dla ich bliskich oraz dla naszych lokalnych społeczności.

Serdecznie zapraszamy.

radny Rady Powiatu Poznańskiego (RS AWS)
dr inż. Marian Szymański

Nasi w Polsce

Wyróżnione zdjęcia II

W numerze czerwcowym „WL” informowaliśmy Państwa, że lubonianin **Przemysław Maćkowiak** otrzymał nagrodę miesiąca września 2000 r. w II konkursie fotograficznym „Zabytki na turystycznym szlaku” zorganizowanym przez ogólnopolski miesięcznik „Poznaj swój kraj”. Była to nagroda przyznana w pierwszym etapie konkursu, gdzie - z nadesłanych w danym miesiącu zdjęć - redakcja wybierała kilka najlepszych. Jedno otrzymywało nagrodę miesiąca, pozostałe (od jednego do czterech) - wyróżnienia.

W maju rozstrzygnięto ostatni etap konkursu, na który napłynęło ponad półtora tysiąca prac. Do końcowej oceny jury za-

więcej nagród ze wszystkich uczestników konkursu!).

Nagrodzone prace to „Krzyż pokutny z Witoszowa”, „Herb opactwa Zirc w Henrykowie” oraz „Madonna z Dzieciątkiem przed wrocławską katedrą” (dwie nagrody). Laureat otrzymał nagrody, w lipcu na spotkaniu w redakcji „Poznaj swój kraj”, z rąk redaktora naczelnego pana Janusza Sapy.

Weźmiecie m.in. wyróżnione zdjęcia można było oglądać w maju i czerwcu w „Galerii na regale” w Bibliotece Miejskiej w Luboniu na wystawie fotograficznej „Śląsk w zabytkach sztuki”, a obecnie prace wszystkich laureatów konkursu można podziwiać na wystawie

zorganizowanej w siedzibie Zarządu Głównego PTTK w Warszawie przy ul. Senatorskiej 11.

P.M.



Janusz Sapa – redaktor naczelny miesięcznika „Poznaj swój kraj” wręcza Przemysławowi Maćkowiakowi jedną z nagród.

kwalifikowało 1242 fotografie spełniające wymogi formalne. Po tym etapie Przemysław Maćkowiak otrzymał w sumie trzy wyróżnienia oraz nagrodę miesiąca (naj-

Więści z parafii

Parafia pw. św. Barbary



Zakończono gruntowny remont plebanii. Niebawem zostanie tu przeniesione funkcjonujące dotąd w zakrystii biuro parafialne. Gruntownemu remontowi będzie poddany budynek wikariatu. Zmieniono nagłośnienie w kościele. Od dłuższego czasu w trakcie niedzielnych mszy świętych przed kościołem wystawiane są ławki dla rodziców z

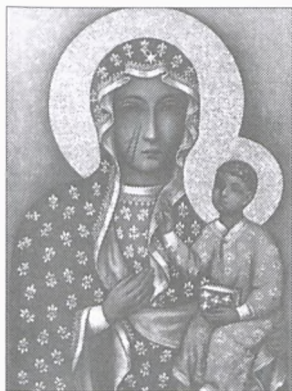
ścić można przed mszą św. Wierni wspominają parafian zmarłych w tygodniu poprzedzającym niedzielną Eucharystię i śpiewają pieśni do patronów parafii – św. Barbary i bł. Edmunda Bojanowskiego.



Niedzielne przedpołudnie. Ławki wystawione przed świątynią czekają na parafian, którzy przyjdą na kolejną tego dnia mszę św.

dziećmi i osób, którzy z różnych względów uczestniczą w Eucharystii, nie wchodząc do świątyni. Do modlitwy powszechnej wprowadzono modlitwę za chorych, których zgła-

W lipcu przeprowadzono zbiórkę podpisów pod apelem przeciwko przemocy w mediach, powstałym z inicjatywy matek małych dzieci w Polsce. (HS)



Matka Boska – Królowa Polski

Doszedłem!

Jasna Góra – to miejsce każdego lipca elektryzuje kilka tysięcy ludzi. Rezygnują ze swych zajęć, biorą urlopy, przerywają wakacyjne leniuchowanie i udają się na Poznańską Pieszą Pielgrzymkę na Jasną Górę. Pod takim właśnie szyldem wznowiła swe działania organizacja przygotowująca coroczny 305 – kilometrowy marsz. 10 dni w skwarze i w deszczu na modlitwie w drodze – tego roku po raz 67!

Długo rozważałem mój udział w pielgrzymce. Pod uwagę brałem moją niezbyt mocną kondycję fizyczną i wynikający z tego problem, czy dojdę, bo wyruszyć, a nie dojść – trochę wstyd. Zachęcony przez kolegę, który pokonał już ten odcinek w zeszłym roku, ostatecznie 6 lipca, w upalny ranek, zdecydowałem się wraz z 3800 innymi iść. Miałem silną motywację, gdyż szedłem ze ściśle określonej intencją.

Komuś, kto idzie po raz pierwszy, nie jest łatwo. Moja sytuacja była o wiele lepsza. Kolega, z którym się wybrałem, miał zapewnione noclegi w prawie wszystkich miejscach postoju, gdyż dobrze się zapisał w pamięci swych gospodarzy w ubiegłym roku. Przyłączyłem się do niego i tak oto miałem najgorszy problem z głowy. Wiem z różnych źródeł, że najtrudniejszym egzaminem dla każdego debiutującego pątnika jest pukanie do obcych drzwi i proszenie o nocleg.

Z zaaklimatyzowaniem się w mojej grupie V nie miałem problemu, gdyż ułatwili mi to bracia-pielgrzymi, a było ich ponad dwustu, w przeważającej części młodzież. Dobrze się czułem wśród rówieśników. W grupie panowały bardzo przyjazne stosunki, a ton nadawał prowadzący ją ksiądz Marcin Józwiak (jako diakon praktykował w lubońskiej parafii). Podczas marszu rozbrzmiewały radosne pieśni, bez towarzystwa których o wiele ciężiej by się szło. Śpiewaliśmy przy dźwiękach gitar, ale też i bez.

Kręgosłupem wyprawy była przede wszystkim jednak modlitwa, bo to przecież rekolekcje w drodze. Rozmowy z Bogiem podczas marszu było ich bardzo dużo. Rano godzinki, podczas dnia 3 części Różańca Świętego oraz około godziny 15 koronka do Miłosierdzia Bożego. Cztery siostry zakonne idą-

ce z nami skrzętnie pilnowały, aby wszystko się odbywało. Czasem trudno było o skupienie podczas kolejnej części różańca, ale jeżeli ktoś zdecydował się iść, musiał się też podporządkować się pewnym rygorom. Ksiądz Marcin Józwiak – przewodnik naszej grupy – w codziennych konferencjach dużo mówił o słuchaniu Boga, pokorze i uporze we wchodzeniu przez „ciasną bramę”, przez własne życie do Królestwa Bożego. Nieodzownym i niezapomnianym elementem były, msze święte. Większość eucharystii zbiorowych prowadzona była w lesie lub na łatwo dostępnych polanach. Liturgię codziennie prowadziła inna grupa, a koncelebrowali ją wszyscy księża – opiekunowie grup. Pierwszy raz spotkałem się z klaskaniem na mszy świętej. Jest to przepiękny zwyczaj, podkreślający zaangażowanie uczestników liturgii.



W drodze

Trasy dzienne męczyły niemiłosiernie i solidnie dawały w kość. Były oczywiście bóle nóg i pęcherze, które w wyniku trudów wyprawy pojawiały się na stopach pielgrzymów. Bardzo przeszkadzały w chodzie „asfaltów-

ki” – bolące krosty powstające na skutek promieniowania słonecznego odbijanego od asfaltu. A pogoda dopisywała tego roku wspaniale. Większość trasy przeszliśmy w towarzystwie pięknego słońca. Najdłuższy, 56-kilometrowy odcinek dzienny, pokonaliśmy piątego dnia. W tym trudzie i zmaganiu się z własną słabością podnosili nas na duchu ludzie. Choć obcy nam zupełnie, przyjmowali pielgrzymów z wielką i naprawdę szczerą życzliwością. Zapewniali nam dach nad głową i częstowali polskim „czym chata bogata”. Posiłki często były tak obfite, że mimo apetytów, trudne do zjedzenia. Gospodarze zachowywali się tak uprzejmie, że nieważne, o której planowane było wyjście, zawsze czekało na nas śniadanie i bułeczki na drogę.

W końcowych dniach odbył się chrzest pątników - debiutantów. Ksiądz przewodnik wylewał na głowę każdemu garnuszek wody, w którym często jadał żupę. Dostarczyło to nie lada atrakcji, a że było bardzo gorąco, obchodowi ochrzczeni poddawali się nie tylko „pierwszacy”. Mieliśmy wielkie szczęście,

gdyż podczas chrztu pojawił się w naszej grupie kapelan całej pielgrzymki ks. Konrad Jędrzejczak. Siłą został zaniesiony nad strumień i też ochrzczony, pewnie nie pierwszy już raz. Gdy odjeżdżał, wymachiwał rękoma

i krzyczał, odgrając się żartobliwie. W ostatni dzień przed wejściem na Jasną Górę olbrzymie wrażenie wywarł na mnie „wieczorek pojednania”. Polegało to na tym, że wszyscy uczestnicy grupy przepaszali się wzajemnie za ewentualne zgrzyty i nieporozumienia, jakie miały miejsce podczas marszu oraz dziękowali sobie za obecność. Rzadko znajduje się tyle życzliwości i dobrego słowa w jednym miejscu naraz.

15 lipca był jednym z najpiękniejszych dni w moim życiu. Ostatni odcinek pielgrzymki z Kłobucka do Częstochowy to moment, kiedy człowiek wszystko dokładnie analizuje. Zaczęła się wkraść nutka żalu – że to już ostatni dzień. Nie zapomnę momentu, kiedy klękaliśmy na ruchliwej trasie, kłaniając się wylaniającej się na horyzoncie wieży klasztoru jasnogórskiego. A że „nie samym chlebem człowiek żyje”, przekonałem się przy samym klasztorze, gdy wszyscy trzymaliśmy się za ręce i wspólnie śpiewaliśmy „Panu naszemu pieśni grajcie”. Wtedy łzy same popłynęły mi z oczu, serce waliło jak oszalałe, a chwila leżenia krzyżem przed klasztorem i „5 minut dla grupy V” głęboko wyryły mi się w pamięci. Czułem obecność Matki Bożej, przecież Królowej naszego narodu, do której tak daleko szedłem, nie szczędząc nóg, potu i zmęczenia.

Pielgrzymka zaraża – nie można poprzestać na jednej, bo kiedy pierwszy raz dojdzie się PIESZO na Jasną Górę, to zostaje się tam przywiązany niewidzialnym sznurem duchowym, który powoduje, że powraca się na to samo miejsce z coroczną częstotliwością.

Po tych pełnych optymizmu i serdeczności 10 dniach wróciłem do domu odnowiony, umocniony duchem i ciałem. Myślę, że data wyjścia poznańskiej pielgrzymki do Częstochowywejdzie już na stałe do mojego kalendarza.

Wojciech Ruszkowski

Jarosław Anioła – cd. ze str. 2

zniósłby monotoni. Zmienia pracę co kilka lat, właściwie ciągle szuka nowej, teraz także. Budowa wiaduktów skończy się w tym roku. Co będzie potem, jeszcze nie wie. Swoje CV zawsze nosi przy sobie, nigdy nie wiadomo, kiedy może się przydać.

Po ukończeniu Technikum Geodezyjno-Drogowego w Poznaniu od razu chciał zarabiać. Zaczynał jako stażysta w Rejonie Dróg Publicznych w Puszczykowie, wkrótce został majstrem, potem z-cą kierownika Obwodu Drogowego. Wtedy zdał sobie sprawę, że tytuł technika drogowego to dla niego za mało. Rozpoczął studia zaoczne na Politechnice Poznańskiej na kierunku konstrukcje budowlane i inżynierskie, jednocześnie pracując w Laboratorium Drogowym w Poznaniu, jako specjalista. Po 4 latach zdziwiła go rutyna badań w pracowni – za mało wyzwania, pracy w terenie. Zatrudnił się w Płockim Przedsiębiorstwie Robót Mostowych. Spędził tam 5 lat, pracując m.in. przy budowie poznańskiej „PESTKI”. W międzycz-

sie ożenił się z lubonianką. Zamieszkali w domu rodzinnym pani Urszuli, przy ul. Armii Poznań. Można powiedzieć, że przeprowadzając się do Lubonia, wrócił do korzeni. Znana w Luboniu rodzina Aniołów, gospodarzy z Lasku, to jego przodkowie.

Jego następne zajęcie różniło się nieco od poprzednich – W 1993 r. został... kierownikiem ślusarni. Metalowe kręcone schody w Pasażu Niebieskim przy ul. Paderewskiego w Poznaniu - to jego dzieło. Ślusarka nie była jednak tym, czym mógłby się zajmować dłużej niż 3 lata. Wiedział, że przez ten czas technologia w budownictwie tak poszła naprzód, że jeszcze rok, a wypadłby z zawodu! Zdecydował: czas wracać na budowę! W latach 1996 - 1999 pracował w Gdyni, jako kierownik kontraktu przy budowie Autostrady A-1. Do domu przyjeżdżał na weekendy, rodzina odwiedzała go podczas wakacji. Teraz do biura ma kilkadziesiąt metrów. Pracuje dla francuskiej firmy Fougerville International Mostostal

Warszawa. Przyznaje, że firma o niego dba: służbowy samochód, komórka, kurs języka angielskiego... Firma opłaciła kurs swoim polskim pracownikom, jako że angielski jest językiem kontraktu. Pan kierownik chodzi na lekcje dwa razy w tygodniu, ale efekty są marne, gdyż nie ma czasu na naukę w domu. Z pracy wraca po godz. 17.00. Po obiedzie czyta gazety: „Głos Wielkopolski”, „Rzeczpospolita”, „Najwyższy Czas”. Oprócz tego czyta dużo książek z zakresu budownictwa – w tym zawodzie wciąż trzeba się dokształcać. Jeśli ma trochę wolnego czasu, jedzie z córkami na ryby. Najczęściej na rozlewiska Warty w Rogalinku. Wędkowanie go odpręża, kocha ciszę i spokój. Wielkość i ilość złowionych ryb nie jest ważna, jeśli córki przynoszą do domu więcej ryb od niego, znosi to ze spokojem. Chętnie je potem smaży. Jest dobrym kucharzem, ale gotuje od święta. Lubi majsterkować. Zbudował teściowej kur-nik – rodzina śmieje się, że mają teraz podwórko jak w Domu Wielkiego Brata.

Kiedyś, jeszcze zanim zaczął studio-wać, zajmował się rzeźbiarstwem. Swoje dzieła - postacie rzeźbione w drewnie i korze – rozdawał znajomym. Wieść o jego talencie musiała się szeroko rozejść, gdyż pewnego dnia odwiedziła go jego nauczycielka plastyki ze szkoły podstawowej. Trzy rzeźby, które wyszukała w garażu, wystawione zostały na zbiorowej wystawie w Centrum Kultury Zamek w Poznaniu. Teraz stoją na honorowym miejscu w domu.

Każdą rzecz wykonuje precyzyjnie, każdą sytuację drobiazgowo analizuje. Jest perfekcjonistą we wszystkim, co robi. Praca zawodowa pochłonęła go całkowicie. Nawet w niedziele chodzi oglądać swoje wiadukty – sprawdza, czy wszystko w porządku. Córki odziedziczyły po nim zamiłowanie do budownictwa – zwłaszcza do noszenia kasków i kamizelek. Uwielbiają spacerować po placu budowy. Ojciec pozwala im na to wieczorami, gdy praca na budowie zamiera.

Anna Krzyszkowska

Żur Albo Kapuśniak (czyli nowy ŻAK)



Wielu z Państwa pamięta z pewnością naszą żartobliwą rubrykę o nazwie „ŻAK”. Ci, którzy redagowali ją przed laty, choć nadal nie opuszczają poczucie humoru, są już dziś statecznymi osobami. Z radością witamy więc na łamach „WL” nowych młodych autorów tych lubianych przez czytelników szpalt i zapraszamy młodzież do współpracy przy ich tworzeniu.

Wszystko wokół się wyszczególnia, dzieli, rozdrabnia i rozróżnia...

Również studentów można podzielić, najlepiej na Żurki i Kapuśniaczki. A dlaczego właśnie tak nazywamy dwa główne typy studentów? Oto podstawowe wiadomości o życiu, zachowaniu, cechach charakterystycznych i dalszym podziale tych dwu grup.

Żur (bez wkładki)

Taki student charakteryzuje się Żądzą Udanej Rozrywki i totalnym brakiem pieniędzy (żur z wkładką różni się tym, że czasami coś mu wpada do portfela; głównie dzięki dobroci babci czy stryja...). Żur zazwyczaj żyje w stadach w miejscach podobnych klimatem do niegdysiejszych hippisowskich komun... Jest spokojny i raczej nie wywołuje awantur, chyba że alkohol bierze górę nad rozumem (rozumem, hi, hi, hi)... Żur staje się bardzo agre-

sywny i niebezpieczny, gdy pomyli się jego nazwą z inną, podobną brzmieniowo (lub kiedy ktoś zamiast „r” wymawia „l”).

Żurek wegetariański

Czyli po prostu woda, jest to skrajny przypadek żurka (a nie żurku) bez wkładki, kiedy to jedyną nadzieją na zaspokojenie Żądzy Udanej Rozrywki jest zapomnienie się w picciu... wody (teraz wszędzie można ją dostać – z bąbelkami i niegazowaną, z jeziorka i z kranu, z puszki i z butelki i z kartonika również). A przy tym - o ile to tańsze od piwa! No, i nie ma kaca...

Żurem wegetariańskim nie jest się przez całe życie, to tylko pewien etap, przez niektórych traktowany jak choroba. Czasami pojawia się cyklicznie, może jednak wystąpić tylko raz w życiu, albo i wcale. Bycie żurem wegetariańskim uzależnione jest od stanu finansowego studenta – im mniej pieniędzy, tym większe prawdopodobieństwo.

Kapuśniak domowej roboty

Kapuśniak ma mnóstwo pieniędzy, bo przecież „biedny student” to przestarzały slogan, teraz każdy ma własną firmę i aktówkę pełną „kapuchy”. Życie przeciętnego kapuśniaka domowej roboty polega na zbijaniu kasy w domu, najczęściej zwykła kolorowa drukarka i skaner w zupełności wystarczą. Studenci zaliczający się do tej grupy spędzają czas samotnie lub w małych grupkach, dzięki temu zaoszczędzają ciężko z(a)robione pieniądze.

„Kejpushnijak”

Student – „Kejpushnijak” wywodzi się z kapuśniaka domowej roboty, teraz jednak zarabia zieloną „kapuchę” w dolarach. Robi interesy międzynarodowe – przewozi przez granice różne przedmioty; ma duże pieniądze, gdyż jego praca wymaga poświęceń i jest bardzo stresująca... Kapu-

śniak domowej roboty nie umiałby zdobyć się na ukrycie w nosie, uchu czy odbycie „czegoś”, za co w Polsce dostaje się zieloną, soczystą i olbrzymią „kapuchę”... „Kejpushnijak” nie ma takich oporów, to już rutyna. On ma pieniądze, a więc i „przyjaciół”. Często się zdarza, że „kejpushnijaki” współpracują z bar-szczami (ludźmi zajmującymi się niehigieniczną gastronomią), ale to już zupełnie inna historia.

Mam nadzieję, że podstawowy podział studenta został zrozumiale przedstawiony, wiadomości na ten temat bowiem są bardzo przydatne dla rodziców. Zanim zrobicie sobie Państwo studenta, zastanówcie się (zwłaszcza matki), czy wybraliście dobre składniki, czy ma to być żur czy kapuśniak.

A może najlepsza byłaby pomidoro-wa...? eM!Pe

Dziewczyno, masz długi? – zadzwoń!

Z bojącymi stopami, pozbawiona krzty nadziei spróbuj opisać ostatnie dwa tygodnie mojego życia... czyli:

Jak student szuka pracy:

CV: ukończone kursy, znajomość języków, prawo jazdy, doświadczenie, kontakty, dyspozycyjność, zainteresowania, pracownicza książeczka zdrowia...

List motywacyjny: Przecież nie napię - bo chcę zarobić na wakacje...

I. Marketing sieciowy

... czyli najpierw wpłacasz 90 \$ i kupujesz produkty za jakieś 400 zł, żeby móc zacząć zarabiać miesięcznie 1200 zł z palcem w... Jakby tu nazwać tę firmę, żeby nie było krypto - ani antyreklamy, o! - „herbata życia”. (Potem natrafiłam na jeszcze inną firmę związaną z marketingiem sieciowym; tu trzeba było zapłacić jedynie 200 \$, by po roku zarabiać 100 000 \$ miesięcznie – tu nadałabym nazwę... „rosyjska wizja”).

II. Akwizycja

1. Promocja artykułów medycznych – tak! Zarobię 100 zł dziennie – takiego rajy na ziemi to się nie spodziewałam! Będę mogła jechać na wakacje we wrześniu, bo przesłałam rozmowę kwalifikacyjną i jeśli przez dwa tygodnie będę pracowała za darmo – okres próbny – sprzedając sprzęt wart 400 zł, to od każdej sprzedanej sztuki mam prowizyjnie 20 zł! Ale nie martwię się – nie zapukam do waszych drzwi z „super okazją” lub „super ofertą”, a właśnie w Luboniu miałam te cudenka rozprowadzać.

2. I znowu akwizycja, chyba, albo nie... lepiej opowiem wszystko od początku: rozmowa kwalifikacyjna, CV, jutro szkolenie. Przyjeżdżam następnego dnia pomna słów „proszę ubrać się ładnie” – wiem, że to kwesta gustu, więc nie wypowiem się na temat stroju pani, która była ze mną w grupie. Podzielono nas bowiem na zespoły i przydzielono „trenerów” mających sprawdzać naszą odporność na stres i pra-



foto: Paweł Jankowski

cę w grupie. Nasz trener nie miał najmniejszej ochoty powiedzieć nam, gdzie i w jakim celu jedziemy – po małej kłótni kilka osób podziękowało mu za współpracę. Wywiózł nas do Smochowic i kazał wcisnąć ludziom... (powinno pominąć nazwę przedmiotu przeznaczonego do sprzedaży). Nikt również nie chciał nam nic powiedzieć o zarobkach...

3. sprzedaż płyt – akwizycja piratów i nie tylko.

III. Inne

1. Roznoszenie ulotek – ale musisz mieć własny samochód.

2. Kłown – nie jestem facetem; stąd odpada również przerzucanie 24 ton arbu-zów dziennie (faceci to potrafią?)

3. Miałam być kelnerką w ogródku piwnym. Usłyszałam: „nadajesz się, przyjdź we wtorek, to podpiszemy umowę”. Kiedy przyszedłam we wtorek: „Mówiąc szczerze: mojej siostry córka nie miała gdzie zarobić przez wakacje”

4. Targi – hostessa. Tak, tu można dużo i szybko zarobić, ale pamiętaj: jeśli wy-

biorą cię z tłumu innych panienek żądnych kasy, dadzą ci do przymierzenia strój, który gdyby miał więcej tkaniny wyglądałby jak kąpielowy i powiedzą: „przyjdź tu za dwa dni, podpisujemy”, to za dwa dni nikogo tam nie zastaniesz.

5. Supermarket – nocne wykładanie towarów – nie byłam zarejestrowana...

6. Biuro pracy dla studentów – ankieterzy: wyślij list do Wałbrzycha, poczekaj trzy tygodnie na odpowiedź i najlepiej bądź studentem socjologii.

eM!Pe

PS.1 - Wiedziałam, że znalezienie pracy jest trudne, ale nie myślałam, że aż tak.

PS.2 - Nie zadzwoniłam pod numer podany przy ogłoszeniu, które jest tytułem tego felietonu... Ale gdy to zrobię, na pewno wszystko wam opowiem.

SALON URODY

KOSMETYKA

- * AROMATERAPIA
leczenie i pielęgnacja produktami firmy DECLEOR opartymi na składnikach naturalnych
- * ZABIEGI ODSTRESOWUJĄCE I USPOKAJAJĄCE
miedzy innymi MASAŻ SHIATSU gwarantujący dobre samopoczucie i przywrócenie prawidłowego przepływu energii
- * PRZEDŁUŻANIE PAZNOKCI METODĄ AKRYLOWĄ FIRMY 'TAMMY TAYLOR'
- * ZABIEG EKSFOLIACYJNY KWASAMI A.H.A.

DECLEOR
PARIS

Elegance
FRYZJER KOSMETYKA SOLARIUM

SOLARIUM

NOWE LAMPY,
NISKIE CENY
SZÓSTE
OPALANIE
GRATIS!

WTOREK - PIĄTEK
9.30 - 20.00
SOBOTA
9.00 - 15.00

WELLA

ANNY MARCINKOWSKIEJ

FRYZJER DAMSKO-MĘSKI

- * HEADLINES
INNOWACYJNY STYLING WŁOSÓW Z FLUIDEM KERATYNOWYM - DELIKATNY, NATURALNY, DŁUGOTRWĄŁY EFEKT ZWIĘKSZENIA OBJĘTOŚCI FRYZURY
- * INTENSYWNA KURACJA DLA WŁOSÓW ZNISZCZONYCH
- WYRÓWNYWANIE STRUKTURY WŁOSA, ZAMYKANIE ŁUSEK WŁOSOWYCH
- * BALLEYAGE, PASEMKA
- * FARBOWANIE, TRWAŁA
- * PROSTOWANIE WŁOSÓW PRODUKTAMI FIRMY WELLA

L'ORÉAL
PARIS (b11/B)

Lubon, ul. Kościuszki 114, TEL. 662-32-35

Lato w mieście

Ośrodek Kultury

Podczas wakacji 40-osobowa grupa dzieci i młodzieży mogła skorzystać z bogatej oferty Ośrodka Kultury. Półkolonie trwały cały lipiec. Tylko kilka dni dzieci spędziły w Ośrodku, gdzie korzystały z zajęć plastycznych, muzycznych i sportowych. Gościliśmy u siebie lubońską Ochotniczą Straż Pożarną, która opowiedziała o swojej pracy i zademonstrowała dzieciom sprzęt gaśniczy oraz sprzęt ratownictwa drogowego. Wśród bogatej oferty wyjazdowej było zwiedzanie Skansenu Miniatur w Pobiedziskach, Mu-



fort. Paweł Kowalski

Od redakcji

Relację z wakacji organizowanych przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej zamieścimy w przyszłym miesiącu.

Zajęcia w ośrodku

zeum Etnograficznego w Lednogórze, wyspy, na którą dzieci płynęły promem. Atrakcją były wyjazdy do kina, na pływalnię do Leszna i Śremu, zwiedzanie stadniny koni w Rogalinie (z ogniskiem i pieczonymi kiełbaskami), wyjazd do Mc' Donaldsa, zwiedzanie pałacu w Rogalinie. Dużo emocji wzbudził wyjazd na Malte, gdzie dzieci wspinały się po pionowej ścianie, zjeżdżały na torze saneczkowym oraz pontonami ze stoku.

Na zakończenie półkolonii tradycyjnie każde dziecko otrzymało upominek i słodycze. W tym roku były to koszulki z logo Ośrodka Kultury. Każdego dnia dzieci miały zapewniony posiłek i napoje.

(R.G.)

Szkoły

W lipcu 2001 r. na terenie Lubonia organizowano małe formy wypoczynku dla dzieci i młodzieży pozostających na miejscu. Miasto dofinansowało wypoczynek w kwocie 30 zł na dwa tygodnie dla każdego dziecka. W szkołach podstawowych z tej formy wakacji skorzystało 723 uczestników (SP 1 - 180, SP 2 - 223, SP 3 - 128, SP 4 - 192). W zajęciach dominowały spotkania z komputerem oraz rekreacja i sport. W gimnazjach działały grupy informatyczno-komputerowe, w których uczestniczyło ogółem 37 osób (G 1 - 18, G 2 - 19). Opiekunami było 46 nauczycieli, którzy otrzymali wynagrodzenie w kwocie 560 zł (brutto) na osobę.

(K.K.)



Rogalin. Zabytki są ciekawe, ale karmienie zwierząt – to dopiero atrakcja.

Nasze półkolonie

W pierwszym i drugim tygodniu wakacji spędziliśmy wspólnie wiele miłych chwil - uczniowie SP 4 w Luboniu, i nasi nauczyciele.

Wszystko zaczęło się od wyjazdu na basen do Wrześni. Uczyliśmy się pływać, ślizgaliśmy na krętej zjeżdżalni, bawiliśmy się w wodzie. Tak było przez dwa kolejne dni.

Trzeciego dnia sportowy duch zawiódł nas nad jezioro Lipno. Tam doskonaliliśmy umiejętności pływackie. Pierwszy tydzień zakończyliśmy rajdem rowerowym nad jezioro Jarosławiec. Byliśmy bardzo zmęczeni, ale zadowoleni.

W drugim tygodniu odwiedziliśmy Wielkopolski Park Narodowy, w którym urządziliśmy zabawę w podchody. Ciekawym punktem programu półkolonii był pobyt w Rogalinie. Tam podziwialiśmy wspaniały pałac, park i stare dęby - pomniki przyrody. Na trasie kolejnego rajdu rowerowego odwiedziliśmy Kątnik i popatrzyliśmy na nurt Warty. Miłym akcentem wycieczki była wizyta u pp. E.K. Forsyiaków w Łęczycy, gdzie zaznaliśmy typowo polskiej gościnności. W malowniczo położonym ogrodzie gospodarze serwowali przepyszne kiełbaski z ogniska i grilla, bułeczki i napoje. Ostat-

nie dwa dni upłynęły na sportowej rywalizacji w wodzie i na boisku. Kolejny już raz odwiedziliśmy kąpielisko nad jeziorem Lipno i pływalnię we Wrześni.

Tegoroczne półkolonie utwierdziły nas w przekonaniu, że ruch, świeże powietrze i dobry humor to najlepszy sposób na wakacje.

Dziękujemy Urzędowi Miasta Luboń za współfinansowanie półkolonii, Dyrekcji SP 4 za pomoc w organizowaniu letniego wypoczynku, a p. Zbigniewowi Jurdze za ufundowanie jednego przejazdu autokarem do WPN.

Uczniowie z SP 4 i opiekunowie: Renata Przybysz, Anna Kopczyńska, Barbara Cywińska, Halina Strzesak

Przedsiębiorstwo Transportowe „Translub” sp. z o.o. zaprasza wszystkie dzieci w dniu **8 września** w godzinach od **16.00 do 19.00** na boisko Szkoły Podstawowej nr 2 w Luboniu (ul. Żabikowska 40) na koncert z okazji 10-lecia powstania firmy.

W programie:

- koncert „Pokemon - złap je wszystkie”
- impreza „Baw się razem z nami”.

Wstęp wolny

Słoneczne chwile

Od wielu lat Przedszkole nr 65 „Wiolinek” przy ul. Czechosłowackiej w Poznaniu dzięki **pani Eugenii Kornatowskiej** przyjaźni się z przedszkolem Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Luboniu-Żabikowie, którego dyrektorem jest **siostra Renata Kluza**.

Współpraca ta pomaga nam pedagogom wzbogacać swoje doświadczenia w zakresie oddziaływań wychowawczo-dydaktycznych, a dla dzieci, będąc źródłem radości i satysfakcji, staje się inspiracją do maksymalnego wykorzystania swoich możliwości podczas podejmowania twórczych działań.

Podczas spotkań dzieci przedstawiają przygotowane na tę okoliczność programy artystyczne nawiązujące do tego, co każdemu bliskie i znane, do dziedzictwa kul-

„Daj każdemu dniu szansę stania się najpiękniejszym w całym twoim życiu”
Mark Twain

turowego naszej „małej ojczyzny” oraz uczestniczą w modlitwie przy grobie błogosławionego Edmunda Bojanowskiego.

Wiele wrażeń dostarczają wszystkim także zabawy sportowe i konkursy, w których każdy chce brać udział ze względu na ich atrakcyjność. Organizatorzy nie zapominają także o tym, co dzieci lubią szczególnie, tzn. o małym „co nieco”.

Za każdym razem w takich sytuacjach, mimo zmęczenia w oczach dzieci, można zaobserwować jedyny w swoim rodzaju błysk, który pojawia się w chwili, kiedy spełniają się nie tylko dziecięce pragnienia. Zadaniem nauczycieli jest bowiem wspieranie i organizowanie procesów życiowych dzieci w taki sposób, aby stały się one źródłem istotnych, autentycznych doświadczeń rozwijających ich potencjał twórczy.

Ewa Skrzypiec
Nauczycielka Przedszkola nr 65 „Wiolinek” w Poznaniu

Dzieci z „Wiolinek” i ochronki z opiekunkami



Sprostowanie

W lipcowym numerze „WL”, w artykule „Żegnaj szkoło” na str. 27 podaliśmy błędne nazwisko pani Renaty Przybysz, nauczycielki z SP 4, wyróżnionej za rozwijanie kultury fizycznej i przygotowanie imprez sportowych, którą przepraszamy również za podobny błąd w podpisie pod zdjęciem na str.4. (red.)

Czysztki w LKS-ie

Najpierw pozbyto się trenera juniorów - Lecha Bartkowiaka, bo... jego zespół awansował, następnie odwołano członka zarządu Władysława Szczepaniaka, bo... załatwił dla klubu sponsora. Nie wiadomo, czy LKS nie straci go, bo... jest złośliwy?

Kto będzie następny? Jak kiedyś pisałem, poczekamy, zobaczymy...

O szczegółach zasygnalizowanych spraw przeczytajcie Państwo poniżej.

Władysław Szczepaniak wyrzucony!

15 lat - tak długo działaczem LKS-u był p. Wł. Szczepaniak. Jest pod tym względem rekordzistą w klubie. Swoją „przygodę” rozpoczął jeszcze za prezesury śp. Stanisława Pawlickiego. Początkowo był kierownikiem drużyny, następnie wiceprezesem ds. organizacyjnych. 20 lutego br. jako członek Zarządu został przesunięty przez nowo mianowanego prezesa Marka Bernasia z funkcji wiceprezesa do komisji ds. marketingu. Ostatecznie 23 lipca br. ten sam prezes wystąpił z wnioskiem o wydalenie Władysława Szczepaniaka z zarządu klubu.

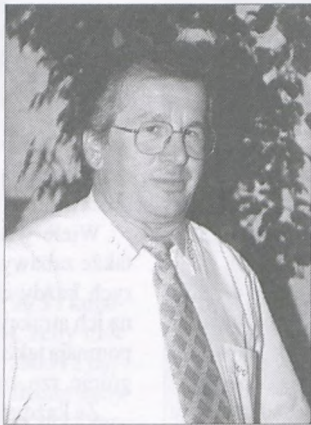
Podczas długoletniej pracy Wł. Szczepaniaka w klubie 8-krotnie zmieniano prezesów, tytuł także było trenerów. Nie dane mu będzie (jako członkowi Zarządu) przeżyć kolejnych...

Poprosiłem pana Szczepaniaka o kilka słów komentarza, obszerniejszy wywiad opublikujemy we wrześniowym numerze „WL”.

Prezes argumentował swój wniosek o wydalenie mnie z zarządu tym, że nie robiłem i nie wniosłem do klubu nic w okresie jego prezesury. Następnym zarzutem było niedoprowadzenie do końca obozu letniego.

Moje tłumaczenia podczas posiedzenia zarządu nie trafiały do pana prezesa i przerywając, jak dobry reżyser, ciągnął tę farsę do końca. Nie mogąc się wytłumaczyć w klubie, postanowiłem zrobić to na łamach prasy, a ocenę pozostawić czytelnikom.

Pragnę wyjaśnić, że zarzuty pana prezesa są nieprawdziwe. Jako członek zarządu, którego nie stać na osobiste sponsorowanie, postanowiłem pozyskać, dla dobra tego klubu, sponsora, jakim jest mój kolega z lat szkolnych p. Bogdan Rembalski – szef Motelu „A&B” w Stęszewie. Pan Bogdan jest w klubie sponsorem od lutego 2000 r., a więc po objęciu prezesury p. Bernasia (20 lutego 2001 - przyp. red.) kontakt ze sponsorem trwał nadal. Chciałbym przypomnieć, że w kwietniu 2001 r. właściciel Motelu „A&B” zafundował dla całego zespołu seniorów nowe dresy o wartości 4500 zł.



Władysław Szczepaniak

Zgodnie z poleceniem prezesa powiadomiłem w połowie maja br. sponsora o terminie obozu letniego (21-29 lipiec 2001 r.). W połowie czerwca, po rozmowie ze sponsorem, dowiedziałem się, że prezes pojechał do niego sam, przejmując niejako temat owego obozu i wszelkie jego ustalenia, co spowodowało moje odsunięcie od tej sprawy.

Na zakończenie chciałbym przypomnieć, że poprzez moją skromną osobę jeden ze sponsorów z Lubonia zadbał, aby w klubie nie zabrakło kawy. Należąc do komisji ds. marketingu dbałem również o reklamę klubu, organizując konkursy sportowe na łamach „WL”.

Nasuwa mi się smutna refleksja. Trudno, aby w tym klubie działało się dobrze, skoro wyrzuca się i lekceważy ludzi, którzy sprowadzają dla niego sponsorów, poświęcając mu wiele czasu i wkładają wiele serca...

Co na to prezes Marek Bernas? Czytaj w artykule „Zarząd o sprawie”

Przemysław Kwiatkowski

Stracili sponsora?

Trwająca od lutego 2000 r. współpraca pomiędzy Motelem „A&B” Bogdana Rembalskiego a zarządem LKS-u stanęła pod dużym znakiem zapytania. Jak mówi p. Bogdan, do którego udałem się na rozmowę, ma na to wpływ nie tylko odsunięcie od działalności w tym klubie Władysława Szczepaniaka (czytaj obok), z którym, jak wielokrotnie podkreślał (również na łamach „WL”), podejmował i będzie podejmował wszelkie decyzje dotyczące sponsorowania LKS-u.

- Spowodowali to przede wszystkim inni członkowie zarządu, których podejście do mojej osoby i zachowanie jest, mówiąc delikatnie, nie w porządku.

Odpowiadając na pytanie dlaczego tak uważa, pan Rembalski mówi: *Po pierwsze, dziwię się, że do dziś ani prezes, ani nikt inny z tego klubu nie podpisał ze mną umowy sponsorskiej.*

A że sponsor jest nie byle jaki, niech świadczy fakt, że włożył w klub (jak obliczył) ponad... 35 tys. zł. Złożyły się na to: 2 obozy (letni i zimowy), premia dla zawodników oraz komplet strojów za kadencji Pawła Dybczyńskiego oraz komplet dresów za prezesury Marka Bernasia. Niejeden klub całowałby takiego sponsora po rękach, ale nie LKS. Przykładami na to są słowa p. Bogdana: *Nigdy praktycznie nie zostałem poproszony na zarząd ani inne klubowe spotkanie. Mało tego! Bywały mecze, w których zawodnicy LKS-u nie grali w ufundowanych przeze mnie strojach, nawet podczas meczy wyjazdowych!*

Jednak najbardziej zbulwersowały właściciela motelu wydarzenia dotyczące tegorocznego letniego obozu, który pierwotnie miał odbyć się w „A&B”. Pan Bogdan wyjaśnia: *Wysłałem pismo do klubu z 2-tygodniowym wyprzedzeniem, że z przyczyn technicznych nie jestem w stanie zorganizować letniego obozu dla LKS-u. Mając w pamięci rozmowy z zarządem podczas obozu zimowego, z których wynikało, że ten zimowy jest dla nich ważniejszy od letniego, wnioskowałem, że to zrozumieją. Nic bardziej błędnego! Stało się dokładnie odwrotnie. Prezes Marek Bernas w rozmowie telefonicznej ze mną uznał, że zrobiłem to złośliwie. Nie mogłem w to*

uwierzyć! Momentami wydaje mi się, że idea mojego sponsorowania klubu przemieniła się w maksymę „nie – proszę, ale muszę!”. Tak jakbym miał przymus finansowania LKS-u. Na pewno nigdy do takiej sytuacji nie dopuszczę, bo nie na tym rzecz polega! Jeśli sam prezes stwarza taką atmosferę, to nie może być dalszej współpracy. A to nie wszystkie pomówienia skierowane pod moim adresem. Doszły mnie słuchy, że pewni członkowie LKS-u podejrzewali mnie, że (uwaga!) próbowałem przekupić zawodników LKS-u, ażeby przegrali ligowy mecz z Mosiną! To już są kpiny! Nikt nie będzie ze mnie robił idioty!



Bogdan Rembalski

Na koniec p. Bogdan ubolewa, że nieświadomie mógł przyczynić się do zwolnienia p. Szczepaniaka. Jak często mówił, wszelkie decyzje będzie podejmował tylko z nim. Rembalski stwierdza jednak: *Zarząd LKS-u okazał się niekompetentny wobec p. Władka i za jego plecami próbował się ze mną kontaktować. Nie ukrywam, byli to: p. Stanisław Butka, Paweł Dybczyński, Marek Bernas i Jan Kaczmarek.*

Reasumując, właściciel motelu A&B” nie wie (biorąc pod uwagę takie podejście władz klubu), jak dalej będzie przebiegać współpraca między LKS-em a jego osobą. Stwierdza z bólem, że jak na razie widzi same negatywne strony tego przedsięwzięcia. Na koniec wyznaje: *Ubolewam, że tak krótka współpraca zrodziła tyle nienawiści. Niech zarząd LKS-u (z prezesem na czele) zastanowi się, po czyjej stronie leży wina...*

Przemysław Kwiatkowski

PS. Czytaj również „Zarząd o sprawie”

Nareszcie!

Na posiedzeniu Zarządu Lubońskiego Klubu Sportowego w dniu 23.07.br. na wniosek prezesa usunięto ze składu Zarządu kol. Władysława Szczepaniaka.

Wynik głosowania 9 za usunięciem, 2 przeciw oraz fakt, że przed prezesem leżał kolejny pakiet kartek do głosowania był powodem zgłoszenia przez Marka Krakowiaka rezygnacji z członkostwa w Zarządzie. A tak niedawno bardzo chciał, a nawet krótko był prezesem klubu.

Tytuł „nareszcie” jest moim i nie tylko moim odczuciem sytuacji, jaka po walnym zgromadzeniu w 1999 r. i kilkumiesięcznej prezesurze M. Krakowiaka wytworzyła się w klubie. Gdybym wierzył w cuda, to uznałbym, że podjęcie się przez Pawła Dybczyńskiego funkcji pełniącego obowiązki prezesa było w danym mo-

mentcie zjawiskiem opatrnościowym. Wsparcie merytoryczne S. Butki i finansowe M. Bernasia i H. Steinke pozwoliło uniknąć wycofania klubu z rozgrywek. A na pewno nikt, kto chociaż trochę interesuje się piłką nożną, nie wierzy, że bez pierwszego zespołu grającego na pewnym poziomie można zorganizować pracę z młodzieżą. Brak perspektyw awansu odbiera ochotę do treningu nawet najbardziej wytrwałym.

Dlatego usunięcie z Zarządu osób, które nie tylko nie chciały w nim pra-

cować, ale wręcz działały na szkodę klubu, uważam za celowe i może nawet za trochę spóźnione.

Rzecznik prasowy LKS
Jacek Włodarczak

Redakcja „WL” otrzymała pismo, że 23 lipca został powołany przez Zarząd LKS-u na stanowisko rzecznika prasowego p. Jacek Włodarczak.

Awansujesz – wylatujesz!

Zwolniono trenera juniorów LKS-u

Jak informowaliśmy w poprzednim numerze „WL”, zespół juniorów LKS-u prowadzony już od 3 lat przez p. Lecha Bartkowiaka awansował o klasę wyżej. Jest to sukces bez precedensu, gdyż nigdy jeszcze nie udało się nikomu go osiągnąć w tej kategorii wiekowej. Sam się mogłem o tym przekonać, kiedy kilka lat temu wraz z innymi juniorami ambitnie, ale bezskutecznie o ten awans się ubiegałem. Trenerami byli wówczas Aleksander Stachowiak, a potem Bogdan Jędrzejewski. Tym większe było moje zdziwienie, gdy oto dowiedziałem się, że ojciec sukcesu – trener Lech Bartkowiak został (delikatnie mówiąc) odsunięty od prowadzenia tego zespołu! Swoisty ewenement! Jak do tego doszło i jakie były powody takiej decyzji podjętej przez zarząd? Zapytałem o to samego zainteresowanego.

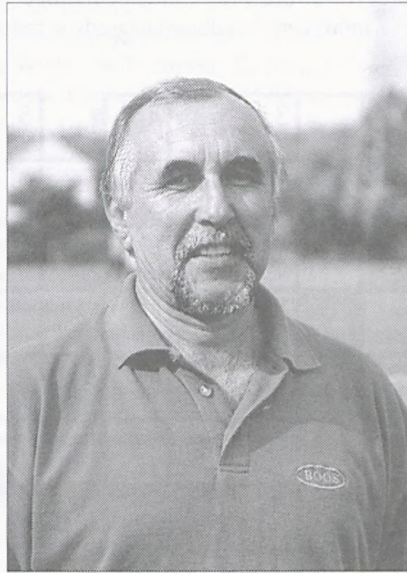
Pan Lech nie kryje rozgoryczenia wobec zaistniałej sytuacji. Relacjonuje: *4 lipca br. przyjechałem do klubu, aby zorientować się, jak będzie wyglądać moja dalsza współpraca z zespołem. Wtedy obecny na obiektach LKS-u p. Stanisław Butka wezwał mnie na krótką rozmowę. Usłyszałem wówczas wiele niemiłych słów pod swoim adresem i prowadzonej przeze mnie drużyny. Szczytem były słowa p. Butki, który tak skwito-*

wał nasze ostatnie dokonania „..... (słowo niecenzuralne) macie nie zespół”. Wtedy zauważyłem, że nie jestem tu mile widziany. Tydzień później, przyjeżdżając do klubu podczas odbywającego się akurat prezydium, zostałem poproszony „na dywanik” w celu omówienia mojej dalszej pracy. Z ust wiceprezesa Pawła Dybczyńskiego, w obecności prezesa Marka Bernasia, skarbnika Jana Kaczmarka i pana Butki zostałem poinformowany o moim zwolnieniu. Argumentowano, że są jakieś zastrzeżenia do mojej pracy, ale o szczegółach wole nie mówić, bo są śmiechu warte”... Tyle trener.

Już od jakiegoś czasu dało się zauważyć, że p. St. Butka nie darzy trenera Bartkowiaka szczególną estymą, ale że do takiego stopnia? Jest to dowód, że na zarząd LKS-u ma duży wpływ honorowy prezes, a decyzje, które podejmuje, budzą sporo kontrowersji. Najprostszym przykładem: zwalnia się trenera za awans, a utrzymuje na stanowisku trenera I zespołu, który w rundzie wiosennej minionego sezonu zdobył zaledwie 21 pkt., co (biorąc pod uwagę tylko tę rundę) plasuje LKS na... 13 pozycji!

Bez komentarza...

Przemysław Kwiatkowski



Lech Bartkowiak

foto arch. „WL”

Zarząd o sprawie

Wywiad z rzecznikiem prasowym LKS-u Jackiem Włodarczakiem

Planowana przeze mnie pierwotnie rozmowa z prezesem LKS-u p. Markiem Bernasem nie doszła do skutku, gdyż z przyczyn zawodowych Prezes nie znalazł na nią czasu. Niejako w zastępstwie postanowiłem porozmawiać z nowo mianowanym przez LKS rzecznikiem prasowym klubu p. Jackiem Włodarczakiem, ażeby w imieniu zarządu wyjaśnił ostatnie posunięcia jego członków, o których piszemy obok. Oto przebieg rozmowy:

„WL”: Ostatnie decyzje zarządu LKS-u wzbudziły sporo kontrowersji. Jak Pan je ocenia?

J.W: Uważam, że nasze ostatnie wspólne decyzje są jak najbardziej trafne i słuszne!

„WL”: Wobec tego dlaczego zwolniliście trenera Bartkowiaka, który osiągnął historyczny awans z zespołem juniorów!

J.W: Szczerze mówiąc, trener sam się zwolnił! Proponowaliśmy mu posadę w zespole trampkarzy młodszych, ale jej nie przyjął. A dlaczego został wydalony? Ponieważ m.in. nie wyjechał na jeden z meczów juniorów. Było także kilka innych organizacyjnych niesnasek. Zresztą swoją arogancją postarał się, ażeby nie mieć w klubie zwolenników...

„WL”: A dlaczego „wyleciał” Władysław Szczepaniak?

J.W: Jego postawa wobec dalszej pracy w zarządzie, przejawiająca się negacją wszelkich prac i niezajmowaniem się sprawami klubu, spowodowała taką a nie inną decyzję. Zresztą wynik głosowania zarządu (9:2 za wydaleniem, przy nieobecnym

panu Hardym Steinke) świadczy, że jego postawa była nie do przyjęcia. Ze swej strony mogę jeszcze dodać, że już dawno pan Szczepaniak powinien zostać z LKS-u wyrzucony!

„WL”: Z tego co się orientuję, zadaniem p. Szczepaniaka było ściąganie sponsorów (o czym mówił m.in. prezes Bernas). Z moich informacji wynika, że za kadencji tego prezesa, p. Władek za pośrednictwem sponsorów zaopatrzył klub w komplet dresów i zapas kawy. Czy to się nie liczy?

J.W: Oczywiście, że się liczy. W sytuacji klubu liczy się każda paczka kawy (złotówka), ale niestety na tym skończyła się działalność pana Szczepaniaka.

„WL”: Jak według Pana będzie wyglądać dalsza współpraca z p. Bogdanem Rembalskim – właścicielem motelu „A&B”, sponsorem LKS-u?

J.W: Rozważaliśmy na ostatnim prezydium formę załagodzenia sytuacji, jaka ostatnio wyniknęła. Myślimy o wystaniu pisma do p. Bogdana z podziękowaniem za dotychczasową współpracę. Chcemy także przekazać mu bukiet kwiatów, żeby zakończyć sprawę tak, jak p. Rembalski na to zasługuje.

„WL”: Dlaczego do dziś nikt nie podpisał umowy sponsorskiej z właścicielem motelu „A&B”?

J.W: Szczerze mówiąc, nie wiem. Jest to temat dla p. Augusta Krawca (szefa Rady Sponsorów – przyp. P.K.). Na najbliższym prezydium wyjaśnimy tę sprawę.

„WL”: Wracając do tematu obozu letniego, który nie odbył się w motelu „A&B”, pan Bogdan uważa, że odebraliście to jako złośliwość z jego strony. Jak Pan to ocenia?

J.W: Moim zdaniem dyskusja o tym, że obóz nie odbył się w „A&B” to tylko osobista sprawa pana Rembalskiego i wszelkie komentarze ze strony klubu są zbędne.

„WL”: Czy próbowaliście kiedykolwiek zaprosić p. Rembalskiego na jakieś spotkanie klubowe?

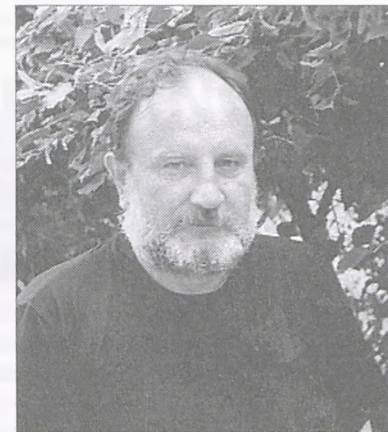
J.W: Oczywiście! Ale tylko jeden jedyny raz z tego skorzystał (podczas meczu z Kotwicą Kórnik – przyp. P.K.). Poza tym tłumaczył się, że nie dysponuje czasem, ażeby nas odwiedzić. Delegowani do zapraszania p. Bogdana byli przede wszystkim Władysław Szczepaniak i August Krawiec.

„WL”: Czy ktoś z zarządu LKS-u podejrzewał p. Bogdana o chęć przekupienia piłkarzy w meczu z Mosiną?

J.W: Uważam, że są to bzdury! Ktoś próbuje nakręcać p. Rembalskiemu fałszywe informacje, ażeby popsuć (na razie to się udaje!) naszą współpracę ze sponsorem. Kto to jest? Kto zna temat, ten się domyśli...

„WL”: Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
Przemysław Kwiatkowski



Jacek Włodarczak

foto: Paweł Janikowski



IV LIGA

W sezonie 2001/2002 r. w IV lidze Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej będzie występować 28 drużyn podzielonych na dwie grupy: południe i północ, po 14 drużyn w grupie. Aktualny wykaz zespołów przedstawia się następująco: grupa południowa: Zryw Dąbie, LKS Głuchów, Kania Gostyń, Jarota Jarocin, KKS Kalisz, Polonia Kępno, Górnik Kłodawa, Piast Kobylin, Orzeł Biały Koźmin Wlkp., Dąbrowczanka Pępowo, Rolbud Pleszew, Ravia Rawicz, Tur Turek, Viktoria Września.

Drużyna lubońska będzie wystąpi w grupie północnej i za przeciwników będzie miała: Patrię Buk, zespół Mieszko Faber Gniezno, Matex Drawę Krzyż, 1920 Mosiną, Spartę Oborniki, Huragan Pobiedziska, Olimpię Bolplast Poznań, Lecha II Poznań, Sokół Rakoniewice, Wełnę Rogoźno, Polonię Środa Wlkp., Fortunę Wieleń i Spartę Złotów.

Władysław Szczepaniak

W sierpniu gramy!



Ustalono już skład grupy I klasy „A”, w której występuje zespół Stelli:

Zawisza Dolsk, GKS Gułtowy, Clescevia Kleszczewo, Piast Kobylnica, Orkan Konarzewo, Stella, Concordia Murowana Goślina, Poznań 2000 (beniaminek), Polonia Poznań (beniaminek), Las Puszczykowo, Kłos Zaniemyśl (spadkowicz), Fara – Pelikan Żydowo.

Podajemy terminy spotkań Stelli w sierpniu i wrześniu:

19 sierpnia godz. 12.00 Stella – Fara Żydowo
25 sierpnia godz. 15.00 Poznań 2000 – Stella
2 września godz. 12.00 Stella – Concordia Murowana Goślina
9 września godz. 12.00 Stella – Las Puszczykowo
16 września godz. 11.00 Piast Kobylnica – Stella
23 września godz. 12.00 Stella – Orkan Konarzewo
30 września godz. 14.00 Clescevia Kleszczewo – Stella

W kadrze Stelli nie nastąpiły większe zmiany, a trenerem pierwszego zespołu jest nadal pan Teodor Napierała. Zapraszamy na mecze i prosimy o gorący doping.

A. Sznajder

BAW SIĘ Z NAMI - SIERPIEŃ 2001

imię i nazwisko

adres

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15

Wyrażam zgodę na opublikowanie moich danych osobowych na łamach "Więści Lubońskich" w przypadku wygranej.

data

podpis

POZIOMO:

2. boleń
7. dawniej cło
8. żabka nadrzewna
9. swoboda
10. osobiste
11. przest. stolarz wyrabiający meble formirowe
12. termin karciany
13. solistka „Maanam”
15. w rękach damy (L. da Vinci)
17. tłuszcz zwierzęcy
20. typ balkonu
21. z rodziny świń (lasy Amer. Pd.)
22. tyżwiarska, akrobatyczna

PIONOWO:

1. kubańskie
2. zasłona okienna
3. badanie, śledztwo
4. lewa strona monety
5. laufer, giermek
6. wynik postępowania, pracy
13. ptak z rzędu wróblowatych
14. żona Kronosa
16. środek przeciwgorączkowy
18. do wbijania gwoździ
19. jaszczurka nadrzewna (B.S.)



„WL” i „ART-FILM” zapraszają do kin

Witam wszystkich w kolejnym konkursie filmowym. W poprzednim numerze prosił Was o wymienienie co najmniej trzech tytułów filmów w których jedną z głównych ról zagrał Ben Affleck. Spośród osób, które nadesłały poprawne odpowiedzi wylosowaliśmy dwie: **Tomasza Kordusa i Weronikę Atlasińską**. Gratulujemy!

UWAGA! Zmieniamy zasady odbioru zaproszeń do kin. Każda osoba, która zostanie przez nas wylosowana (dotyczy to również sierpniowych „szczęśliwców”) będzie mogła odebrać nagrodę w redakcji „WL” w wyznaczonym przez nas terminie. W tym miesiącu nagrodę (podwójne zaproszenia do kina na **sobotę 25 sierpnia 2001**) będzie można odebrać w godzinach dyżurów redakcyjnych w dniach 23 i 24 sierpnia 2001. Po tym terminie zaproszenia tracą ważność.

Dzisiejsze pytanie brzmi: **Już niedługo na ekrany kin wejdzie nowy film z udziałem Michała Żebrowskiego. O jaki tytuł chodzi i w jaką postać wcielił się w nim Michał Żebrowski?** Na odpowiedź czekamy do końca sierpnia.

Nasza propozycja:

„Vengo”- „Wyjatkowy film o duchu flamenco i w rytmie flamenco.” Mówi reżyser Tony Gatlif: *Vengo to film o południu, o flamenco, o zemście, o Cyganach, o Andaluzji. Każdy z tych elementów jest przeniknięty natchnieniem, pięknem i tajemnicą. Wszyscy moi bohaterowie są sobą. Zanurzeni w swojej kulturze, tworzonej przez ludzi, którzy, choć posiadają tak niewiele, mają wszystko. Pozostają sobą do samego końca. To prawdziwi bohaterowie południa. Vengo to przede wszystkim hymn na cześć życia, opowiadający o miłości, żalobie i cenie krwi. Pieśń dla kultury śródziemnomorskiej.*

Reż. Tony Gatlif Wyk. Antonio canales, Orestes Villas Rdriguez, Antonio Perez Dechent



☀ Serdeczne życzenia z okazji nadchodzących imienin szalonemu **Radkowi** składają: Beata, Janusz, Kamilka i Sebastian.

☀ Z okazji ukończenia 7 lat kochanemu **Arusiovi Banachowiczowi** zdrowia, radości, samych „5” w szkole życzą: dziadkowie z ul. Drzymały oraz ciocia Magda z mężem i Dorotką.

☀ **Hannie Siatce** z okazji imienin najszczęśliwsze życzenia w życiu osobistym i zawodowym składa zespół redakcyjny „WL”.

☀ Kochanym rodzicom **Danucie i Romanowi** za miłość, którą nas darzą, życzymy dużo szczęścia - zawsze kochający: Ania, Agnieszka i szeregowy Robert.

☀ **Piotrowi Kościakowi** z okazji 39. urodzin - zdrowia, spełnienia marzeń, dużo całusów składają córki z „Antylopką”.

☀ Z okazji imienin **Ani Nadobnik** moc serdecznych życzeń, spełnienia marzeń, składają Magda, Bartosz i Asia.

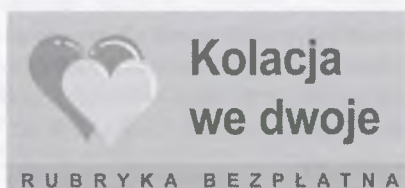
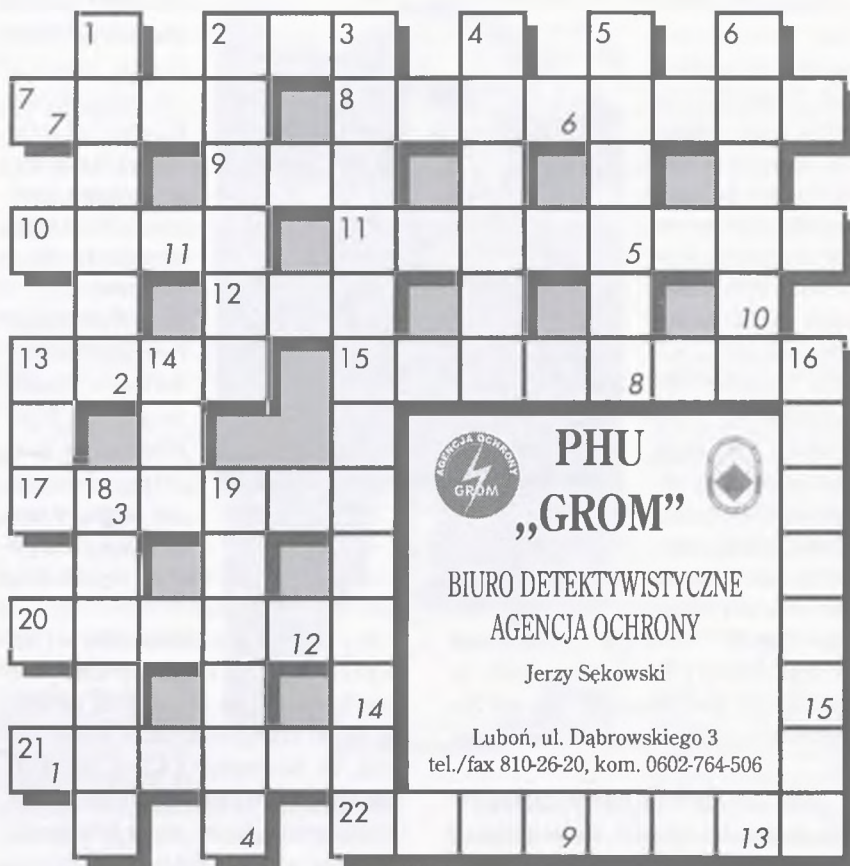
☀ Koleżance **Beacie Wiciak-Król** serdeczne życzenia imieninowe, uśmiechu, słońca i radości składają członkowie redakcji „WL” i „Forum Lubońskiego”.

☀ Dla **Ani Poprawa** z okazji 18. urodzin dużo zdrowia, wyjątkowych i niepowtarzalnych dni oraz dobrych wyników w nauce życzy Marcin z rodzicami, Babcia i Danka.

BAW SIĘ Z NAMI

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15 utworzą rozwiązanie, które po wpisaniu do kuponu na kartce pocztowej należy do końca sierpnia dostarczyć do redakcji. Wśród osób, które poprawnie odgadną hasło, wylosujemy odbiorcę nagrody - niespodzianki ufundowanej przez biuro detektywistyczne - Agencja Ochrony „GROM”.

Rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w lipcowym numerze „WL” brzmiało: „Letnie wakacje”. Nagrodę wylosowała **Anna Liliana Jarzabek** z ul.11 Listopada 164 w Luboniu. Gratulujemy! Zapraszamy do odbioru nagrody w redakcji „WL” w godzinach dyżurów.



☀ Z okazji 49. rocznicy ślubu wiele radości Kochanym Dziadkom **Marii i Janowi Jóskowiakom** życzą Kamilka i Sebuś z rodzicami.

☀ Z okazji 49. rocznicy ślubu serdeczne życzenia **Marii i Janowi Jóskowiakom** składają E.A.R. Terka.

☀ Kochanym Rodzicom **Henryce i Dariuszowi Jastrzab** z okazji 20. rocznicy ślubu życzenia dużo zdrowia, szczęścia i uśmiechu składają dzieci.

☀ Kochanym Rodzicom **Danucie i Andrzej Budnym** z okazji 30. rocznicy ślubu - zdrowia i zadowolenia z życia życzą córki z mężami i dziećmi.

☀ Z okazji 20. rocznicy ślubu **Dorocie i Włodzimierzowi Kościakom** serdeczne życzenia i wszelkiej pomyślności składają rodzice, brat z żoną i dziećmi.

☀ Kochanym **Marzence i Przemkowi Banachowiczom** dużo zdrowia, radości, błogosławieństwa Bożego z okazji 9. rocznicy ślubu życzą: rodzice i siostra z mężem i córeczką.

☀ Kochanym **Magdzie i Wieśkowi Michalakom** dużo zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego z okazji 2. rocznicy ślubu życzą: rodzice i brat z żoną i synkiem.

☀ W 23. rocznicę ślubu wspaniałym rodzicom **Aleksandrze i Mirosławowi Nowickim** stu lat w zdrowiu i miłości oraz szczęścia na kolejne lata życzą kochające dzieci - Agnieszka i Monika.

☀ Kochanym Rodzicom **Hannie i Stanisławowi Hnat** z okazji 13. Rocznicy ślubu serdeczne życzenia składają Małgosia, Asia i Jarek.

☀ Najserdeczniejsze życzenia dla **Hanny i Stanisława Hnat** z okazji 13. Rocznicy ślubu składają Mama oraz siostra z mężem i dziećmi.

*W tym miesiącu na kolację we dwoje do restauracji „Nova” pojedą państwo **Magdalena i Wiesław Michalakowie**. Życzymy przyjemności. Zaproszenie prosimy odebrać w redakcji w godzinach dyżurów.*

Z SERCA / KOLACJA WE DWOJE - SIERPIEŃ 2001

.....

.....

.....
 IMIONA I NAZWISKA PROSIMY PISAĆ DRUKOWANYMI LITERAMI

Z okazji 50. rocznicy ślubu państwa **Haliny i Waldemara Radziszewskich** dnia 14 września (piątek) o godz. 16.00 zostanie odprawiona msza św. w kościele pw. św. Jana Bosko w Luboniu. Jubilaci serdecznie zapraszają.

Szmaragdowi Jubilaci

Od kilku miesięcy na łamach „Wieści Lubońskich” publikujemy ciekawe wspomnienia pana **Bronisława Mielcarka**, w których autor, urodzony w Lasku, opowiada o ludziach, życiu i obyczajach tej wsi, obecnie stanowiącej część miasta Lubonia. Dziś, z okazji 55. rocznicy jego ślubu, która przypadła na dzień 10 czerwca 2001 r., pragniemy podać nieco więcej szczegółów o Dostojnych Jubilatach.

Pan Bronisław, urodzony 2 września 1919 r. w Lasku, aż do wybuchu II wojny światowej mieszkał i uczestniczył czynnie w życiu społecznym tej wsi, czego dowodem są spisane i ogłoszone po latach wspomnienia. W czasie wojny pracował w nieistniejącej dziś fabryce Mebli Nowakowskiego na Wildzie w Poznaniu. Tu poznał koleżankę **Eleonorę Pietsch**, w latach 1939 – 1946 mieszkankę Żabikowa, pochodzącą ze Śląska.

Po wojnie, jak wielu Polaków, ruszył w kierunku Ziemi Odzyskanych i osiedlił się wraz z rodziną pani Eleonory w Gubinie nad Odrą. Niestety, w trakcie przygotowań do ślubu, tragicznie zginął przyszyły teść pana Bronisława, co spowodowało, że wkrótce po ślubie (udzielonym 10 czerwca 1946 r. w kościele parafialnym w Gubinie) młodzi małżonkowie wrócili do Poznania.

Pan Bronisław pracował przez szereg lat jako pracownik administracyjny w Przedsiębiorstwie Budowy Sieci



Na pierwszym planie państwo Eleonora i Bronisław Mielcarkowie oraz ich dzieci – od lewej: Anna, Władysław, Dorota i Helena (ok. 1985 r.)



Państwo Eleonora i Bronisław Mielcarkowie w 55. Rocznicę Ślubu (10.6.2001 r.). W środku córka Anna.

Elektrycznych „Elbud” w Poznaniu. Wspólnie z żoną wychowali czworo dzieci. Posiadają także ośmioro wnuków i pięcioro prawnuków. Cała rodzina żyje w zgodzie i wzajemnie się wspiera.

Dostojnym Jubilatom redakcja „Wieści Lubońskich” składa z okazji 55. rocznicy ślubu serdeczne gratulacje, życząc długich, zdrowych i pogodnych lat życia.

Stanisław Malepszak

Gość w dom, Bóg w dom

cd. ze str. 18

mał do północy, a pozostała przy nim młodzież prowadziła ożywioną dyskusję.

Wszystkie niezapomniane chwile zostały utrwalone na taśmie filmowej i zdjęciach, które dzieci zabrały ze sobą na pamiątkę. Choć obdarowane licznymi prezentami - m.in. plecakami, torniastami, piórnikiem, kapciami, zegarkami, kosmetykami, albumami „Polska” – niechętnie opuszczały nasze miasto.

Zorganizowanie tak atrakcyjnego pobytu nie byłoby możliwe bez pomocy i wsparcia finansowego i rzeczowego sponsorów oraz zaangażowania nauczycieli i pracowników Szkoły Podstawowej nr 2, za co serdecznie dziękują organizatorzy. Gdybyśmy nie wierzyli, że w dzisiejszych tak bardzo zmaterializowanych czasach ciągle jeszcze wielu ludzi kieruje się zasadą „Gość w dom, Bóg w dom!”, nie podjęlibyśmy się tego zadania.

Dziękujemy także wszystkim uśmiechniętym mieszkańcom naszego miasta, a to

z powodu wypowiedzi 15-letniej Heleny, która w wywiadzie dla Wielkopolskiej Telewizji Kablowej powiedziała, że jej w Polsce wszystko się podobało, ale najbardziej to ludzie, którzy tutaj są tacy ładni, bo ciągle wszyscy się uśmiechają.

We wtorek 17 lipca dotarła do nas wiadomość, że grupa naszych gości po 22 godzinach podróży jest w Nowogrodku. Z wielką radością przyjęliśmy informację pani prezes Związku Polaków na Białorusi, że na tak zorganizowanym wypoczynku nikt stamtąd jeszcze nie był, a także, że Tatiana jedyna dziewczynka w grupie, która rozumiała mowę polską, lecz nie mówiła po polsku postanowiła od września zapisać się na systematyczny kurs nauki naszego języka w szkole przy Związku Polaków na Białorusi! Życzymy sukcesów i trzymamy kciuki!

Organizatorzy letniego wypoczynku dla dzieci polskich z Białorusi

Sponsorami byli:

URZĄD MIASTA LUBOŃ, FAWOR SPC, AUCHAN, Centrum Handlowe Komorniki, CELIKO dr Kosicki, PRZYCHODNIA CELSUS S.C., SERWIS AKPIA, MED. CLUB, GO-SPODA FAMILIJNA, POLSNACK SP. Z O. O., WRIGLEY POLAND SP. Z O. O., PRZEDSIĘBIORSTWO POWLEKANIA KANIN VINYLPEX SP. Z O. O., BHZ LIKOR, TRANSLUB, PŁYWALNIA „AKWAWIT”, PAŃSTWOWE ZBIORY SZTUKI NA WAWELU, PKP POZNAŃ, PZU INSPEKTORAT LUBOŃ, LAMA GOLD POLAND SP. Z O. O., LEWAR SP. Z O. O., P.H.U. METREX POZNAŃ, FALTER SC, URZĄD GMINY TARNOWO PODGÓRNE, RZEŹNICTWO GRZEGORZ ZYGUŁA Z SIEDLCA, ART FILM, RADIO 103,4 FM, CZERNIEJEWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROLNO – USŁUGOWE SP. Z O. O., ZAKŁAD ZADRZEWIEŃ ZIELENI I REKULTYWACJI ZBIGNIEW JURGA, MULTIKINO, PPUH „ZOMAR” ZOFIA BOROWICZ, STAL – BET M. PAWLICKA, J. PAWLICKI, CIASKARNIA WEBER

A także:

ALEKSANDER CZAJA, MAŁGORZATA MAJEWSKA, MACIEJ JARUGA, BERNADETA MICHALCZYK, TADEUSZ MAĆKOWIAK, AGATA I WOJCIECH SAJNAJOWIE, SŁAWOMIR MATALEWSKI, HANNA I ANDRZEJ KOWALKIEWICZOWIE, IWONA I PIOTR GARCZYKOWIE, ANNA I MAREK KRAKOWIAKOWIE, ALFREDA OCHNIK, DANUTA LEŚNA, BOGUSŁAWA I JAROSŁAW KURZAWSCY, MARIA I JÓZEF ŁUKASZEWICZOWIE.

Dziękujemy również rodzinom, które gościły dzieci w czasie weekendu, Państwu: D.W. Kaczmarkom, B. J. Kurzawskim, D.A. Czajom, E.J. Ratajczakom, M.Z. Fibigerom, R.P. Górniaczykom, H.K. Kuszom, A.R. Soboczyńskim, A.J. Kubiakom, E.L. Romanowskim oraz Pani H. Błaśnińskiej-Markowskiej.

WSZYSTKIM DARCYŃCOM, RÓWNIEMŻ TYM, KTÓRYCH ŻYCZENIEM BYŁA ANONIMOWOŚĆ, SKŁADAMY SERDECZNE PODZIĘKOWANIA I DEDYKUJEMY SŁOWA JANA PAWŁA II:

„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi.”

POWODZIANOM

19.07.2001 roku na terenie miasta Lubonia miała miejsce zbiórka darów dla mieszkańców Gdańska, którzy ucierpieli podczas lipcowej powodzi. W wyniku przeprowadzenia tej akcji zebrano na rzecz powodzian 299 sztuk odzieży, 3 pary obuwia, 56 sztuk środków czystości a także 29 innych artykułów.

Kilka dni przed wyznaczonym terminem zbiórki nieliczni mieszkańcy Lubonia mogli znaleźć w swoich skrzynkach zawiadomienia z prośbą o pomoc. Pomimo tak słabo ze względu na nagłą czas zorganizowanej akcji informacyjnej (wyjazd samochodu transportowego do Gdańska) udało się zebrać wiele potrzebnych rzeczy, za co serdecznie wszystkim ofiarodawcom dziękujemy. Zbiórkę w imieniu Polskiej Akcji Humanitarnej zorganizowali: **Izabella Chodorowska, Michał Garsztka i Michał Noculak**. Chcielibyśmy bardzo gorąco podziękować **Mirkowi Pomesowi** właścicielowi baru „Miś” za udostępnienie samochodu, którym mogliśmy zawieźć dary do Polskiej Akcji Humanitarnej.

(I.Ch.)

Wspomnienie

4 lipca 2001 r. zmarł **Eugeniusz Zieliński**.

Urodził się w 1924 r. we Wrześni. W 1947 r. zawarł związek małżeński z p. **Krystyną** z domu Degórska. Do 1955 r. mieszkał w Fabianowie, a następnie w Luboniu przy ul. Kościuszki 26, gdzie żona wraz z synową i wnukami mieszkają do dziś. Od 1950 r. przez 30 lat pracował w **II Inspektoracie PZU** w Poznaniu, jako starszy inspektor ekonomiczny. Był cenionym pracownikiem. Z okazji 175-lecia ubezpieczeń w Polsce wyróżniono Go i wpisano do księgi zasłużonych pracowników. Na emeryturę przeszedł w roku 1980, wtedy pracował jako agent w lubońskim PZU.

Był społecznikiem, zawsze służył ludziom dobrą radą i pomocą. Nic nie stanowiło dla niego przeszkody w niesieniu pomocy drugiemu człowiekowi.

Doznał w życiu wiele radości, ale także mocnych wzruszeń osobistych. Miał trzech synów (Stanisława, Jerzego, Romana), których stracił w ciągu zaledwie kilku lat. Przetrwiał bolesne chwile, pomagając żonie w załatwianiu najpotrzebniejszych spraw.

Wśród pamiątek i dokumentów pozostały po nim odznaczenia, podziękowania i dyplomy. Był bardzo aktywnym członkiem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Pracą swoją przysłużył się rozwojowi województwa poznańskiego. Potwierdzeniem tej aktywności i zaangażowania jest **Srebrny Krzyż Zasługi** z 1978 r. oraz **Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski** nadany uchwałą Rady Państwa z dnia 19 października 1983 roku.

Ofiarnie pracował na rzecz miasta. Był radnym w latach 1961-1990. W kadencji 1984-1988 był **Przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej** w Luboniu. Otwartość i szczerowość wobec każdej sprawy wyrażał pozytywnym i życzliwym stosunkiem osobistym.

Pomagał w rozwijaniu działalności turystyczno-krajoznawczej Oddziału PTTK w Luboniu. Troska i dbałość o rodzinę, dzieci, wnuków i każdego człowieka była u pana **Eugeniusza** na pierwszym miejscu. Pozostanie w pamięci wielu lubonian jako aktywny działacz, życzliwy i pogodny mieszkaniec naszego miasta, któremu należą się słowa uznania i podziękowania. **K.K.**



OGŁOSZENIE

Zarząd Miasta Luboń posiada materiał zadrzewieniowy **drzew liściastych ozdobnych oraz drzew iglastych** do nasadzeń jesienią 2001 r. przez osoby będące właścicielami posesji z terenu miasta Lubonia, z **dotacją miasta 50% do jednej sadzonki**, ale nie więcej niż 50 zł na jedną posesję.

Materiał nasadzeniowy można nabywać od dnia 01.09.2001 r. w niżej podanych punktach sprzedaży:

- 1/ Kwalifikowane Szkółki Roślin Ozdobnych - Włodzimierz Kościelniak, Luboń, ul. Traugutta 32
- 2/ Gospodarstwo Ogrodniczo-Sadownicze - Anna i Stefan Osieccy, Luboń, ul. Parkowa 18
- 3/ Centrum Ogrodnicze "ILEX" - A.W. Strączkowsky, Luboń, ul. Wojska Polskiego 7.

UWAGA! Nasadzenia powinny być wykonane wyłącznie na terenie posesji.

Członek Zarządu Miasta Luboń
dr inż. Jan Błaszczak

OGŁOSZENIA DROBNE

◆ Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, 48m² - Dębiec, dobrze utrzymane, tel. 817-31-62

◆ Zatrudnię mężczyzn do prac ogrodniczych, tel. 893-22-43 (138)

◆ Sprzedam antyczne pianino - 500 zł, wypożyczenie wiśnia tania, tel. 893-46-52 (139).

◆ Sprzedam mieszkanie własnościowe w Czerwonaku 35,4 m² - 2 pokoje + kuchnia, tel. 810-34-33 (140).

◆ Sprzedam spacerówkę dla bliźniaków, tel. 810-20-98 (141).

◆ Tania wynajmę garaż, nowy, murowany, przy ul. Osiedlowej, tel. 810-33-62 (142).

◆ Zaopiekuję się dzieckiem, tel. 810-23-56 (143).

◆ Przyjmę sprzątanie, tel. 810-23-56 (144).

◆ Opieka nad dziećmi w MINI przedszkolu od września, tel. 813-06-47 (145).

◆ Szukam do wynajęcia od września niedrogiej kawalerki w Luboniu lub pokoju z osobnym wejściem, tel. 0501 064 349 (146).

◆ Pogotowie Instalacji Gazowej - Wodnej Naprawa - Wymiana: piec gazowe, junkersy, tel. 899-30-12 (147).

◆ Zaopiekuję się dzieckiem u siebie w domu, tel. 810-41-80 (150).

◆ Sprzedam tania wózek dziecięcy „Inglesina”. Stan bardzo dobry, tel. 810 - 35 - 53 (151).

◆ Angielski wszystkie poziomy zaawansowania, tel. 810-35-12 (073)

◆ Układanie parkietów, cyklinowanie, tel. 813-39-45 (119)

◆ Zespół muzyczny „Repertuar” - wesela, biesiady, zabawy. Tel. 810-50-86 (120)

◆ Kupię mieszkanie 4-pokojowe w Luboniu, tel. 810-39-98

◆ Administrowanie wspólnot mieszkaniowych - praktyka - doświadczenie. Tel. 0607-112-454 (127)

◆ Operator maszyn budowlanych (koparka, spycharka, walec, dźwig) szuka pracy. Tel. 893-26-45 (128)

◆ Sprzedam duży dom o ciekawej architekturze + działka. Tel. 899-21-34 (131)

◆ Komputeropisanie tel. 810-14-45, e-mail: kkubiak@poczta.fm

◆ Junkersy, kotły gazowe, kuchenki, serwis - wymiana, sprzedaż, instalatorstwo - awarie tel. 0602-299-146. 813-14-22 (021).

◆ Zespół muzyczny - wesela, zabawy, pikniki tel. 810 - 43 - 24 (006)

◆ Zespół muzyczny zaprasza do zabawy tel. 826-54-01, tel. 810-20-64 (wieczorem) (086)

◆ Pomieszczenia warsztatowe o pow. 100m² (w tym socjalne), siła, c.o., ciepła i zimna woda, telefon, oddam okazynie w dzierżawę. Tel. 813-15-68. (116)

◆ Zakład szklarski. Usługi u klienta w domu i w warsztacie. Luboń, ul. Mazurka 8 tel. 813-16-31 (009)

◆ Anteny - montaż, naprawa - Wizja, Cyfra, Polsat tel. 813-19-95 (053)

◆ Systemy technicznego zabezpieczania mieszkania - alarmy tel. 813-19-95 (054)

◆ Komputeropisanie tel. 813-19-95 (055)

◆ Komputery - naprawa, sprzedaż, korepetycje tel. 813-19-95 (052)

◆ Poszukuję mieszkania (domku) do wynajęcia. Tel. 813-14-04.

◆ Oddam królika - miniaturkę w dobre ręce, tel. 813-16-02

◆ Sprzedam garaż murowany przy ul. Źródłanej w Luboniu tel. 813-03-49 (152).

◆ Sprzedam mieszkanie 2 pokoje 50 m² - parter tel. 810-43-90 (153).

Naszej koleżance
Izabelli Kozak
członkini Zarządu TMML
wyrazi serdecznego współczucia
z powodu śmierci
mamy
ś.p. Heleny Dobskiej
i
siostry
ś.p. Ewy Dudek
składa
Zarząd Towarzystwa Miłośników
Miasta Lubonia.

Pani Annie Kobieli
z powodu śmierci
syna Radosława
wyrazi współczucia składa
Redakcja „Wieści Lubońskich”

Pani Dorocie Andrzejewskiej
głębokie wyrazy współczucia
z powodu śmierci
OJCA
składa
Spółeczność Szkoły Podstawowej nr 2
w Luboniu

ŚLUBY

- | | | |
|--------------|---|--|
| 29.06.2001r. | ♥ | Darski Jarosław i Neubauer Maria Anna |
| | ♥ | Paluszkiewicz Krzysztof i Betleja Angelika Maria |
| 30.06.2001r. | ♥ | Turowski Krzysztof Paweł i Zwierzchowska Katarzyna |
| | ♥ | Rydlewski Janusz i Stomińska Sylwia Maria |
| | ♥ | Przysiecki Tomasz i Przedwojska Anna Julia |
| | ♥ | Hirsch Stefan Daniel i Polcyn Agnieszka Maria |
| | ♥ | Michalczyk Andrzej Piotr i Tritt Kinga Alicja |
| 06.07.2001r. | ♥ | Osiński Mariusz i Lakowicz Anna Magdalena |
| 07.07.2001r. | ♥ | Maślanka Sebastian Tadeusz i Rymarska Ewa |
| | ♥ | Czerniejewicz Damian i Kubiak Żaneta Katarzyna |
| | ♥ | Sobota Łukasz i Puchalska Justyna |
| 14.07.2001r. | ♥ | Górski Dariusz Jur i Kuberka Katarzyna Anna |
| | ♥ | Lukowski Michał Maciej i Walczak Aneta Aurelia |
| 21.07.2001r. | ♥ | Siczyński Włodzimierz Marcin i Surdyk Danuta |
| 28.07.2001r. | ♥ | Fordon Jacek i Kasprzyk Anna Maria |



ZGONY

- | | | | | |
|---|--------------|-------------------------------|---|---|
| + | 29.06.2001r. | Rozmarynowski Teofil | | |
| + | 02.07.2001r. | Nowak Helena | | |
| + | 04.07.2001r. | Dobska Helena | + | 20.07.2001r. Pacuszkiewicz Zofia |
| + | 15.07.2001r. | Kałużny Józef | + | 27.07.2001r. Stachecki Franciszek |
| + | 19.07.2001r. | Pioterek Stanisława Kazimiera | + | 29.07.2001r. Materna Jan Andrzejewska Jadwiga |

Kierownik USC Wiesława Voelkel

Państwu Annie, Włodzimierzowi i Przemysławowi Kobielowi
głębokie wyrazy współczucia z powodu śmierci
Syna i Brata

ś. p.

Radosława Kobieli

składa

Spółeczność Szkoły Podstawowej nr 2
w Luboniu

Pani mgr Annie Kobieli
nauczycielce Gimnazjum nr 2 w Luboniu
wyrazi serdecznego współczucia z powodu śmierci

ś. p.

syna RADOSŁAWA

składają

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Rada Rodziców
Pracownicy oraz Uczniowie

Nie umiera ten,
kto trwa w pamięci żywych.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 lipca br. po długiej i ciężkiej chorobie z Harcerskiego Kręgu Seniorów 17. i 18. Lubońskiej Drużyny Harcerskiej odeszła na wieczną wartę

ś.p. dh. Urszula Waloszyk Kaczmarek

wzorowa harcerka 17. Lubońskiej Drużyny Harcerki
im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lasku.

Rodzinie zmarłej składamy wyrazy serdecznego współczucia.
Brac Harcerskiego Kręgu Seniorów w Luboniu-Lasku

Podziękowanie

W imieniu rodziny składam z serca płynące podziękowanie policji, strażakom, przyjacielom, kolegom z pracy, sąsiadom oraz wszystkim tym, którzy nie szczędząc sił, zdrowia, czasu i pieniędzy brali udział w poszukiwaniach mego ukochanego męża Teofila.

Dziękuję księdzu proboszczowi parafii pw. św. Barbary za słowa pocieszenia i otuchy. Dziękuję także wszystkim za liczny udział w ostatniej ziemskiej drodze mego męża, za kwiaty, intencje mszy św., za ofiarowane komunie święte.

Żona

Koledze
Janowi Sikorskiemu
serdeczne wyrazy
współczucia
z powodu śmierci
żony
składają
koleżanki i koledzy
z Oddziału PTTK w Luboniu

PIECZĄTKI

tzw. „beztuszowe”, kieszonkowe, biurowe
w kilka chwil !!!

www.pieczatki.org

P.W. JAGITUR • 62-031 LUBOŃ, ul. Sikorskiego 48 (przy WBK) • tel./fax 8104620 czynne : pn.-pt. 9:00-17:00

KSERO - DRUKI - WIZYTÓWKI - ART. BIUROWE - PAPIER - KSERO - DRUKI - WIZYTÓWKI - ART. BIUROWE - PAPIER

J.M.
SPRĘŻYNY
JULIUSZ MICHALAK
wyrób - sprzedaż
motoryzacyjne i specjalne
Luboń
ul. Armii Poznań 38
tel./fax 813-16-95

INTER ELGRA - HURTOWNIA FARB

LUBOŃ
UL. MICKIEWICZA 3
TEL./FAX 061 813-05-20
PN.-PT. 8-18
SOBOTA 8-14

- farby olejne i emulsyjne
- kleje, gipsy i zaprawy ATLAS
- farby chlorokauczukowe i akrylowe
- farby epoksydowe i inne specjalistyczne
- akcesoria malarskie
- pianki i silikon

MIESZALNIA FARB 10000 kolorów
MIESZKAŃCY LUBONIA - CENY HURTOWE!

Perfect administracja
wspólnot
mieszkaniowych
usługi administracyjno
księgowe dla firm
doradztwo i szkolenia
zawodowe
tel. 893-22-80 (wieczorem)
kom. 0606-387-086 (24h)

INFORMATOR LUBOŃSKI

URZĄD MIEJSKI w LUBONIU
pl. Bojanowskiego 2, tel. 813-00-11
e-mail: office@lubon.wokiss.pl
czynny pn. - 9.00 - 17.00
wt. - pt. - 7.30 - 15.30, sob. nieczynny

BURMISTRZ LUBONIA
dr Włodzisław Kaczmarek
tel. 813-01-41

POGOTOWIE RATUNKOWE
ul. Pułaskiego 15, tel. 813-09-99

KOMISARIAT POLICJI
ul. Powstańców Wlkp. 34
tel. 813-09-97 lub 813-03-42

POGOTOWIE WOD. - KAN.
Mosina, tel. 813-21-71

STRAŻ MIEJSKA
pl. Bojanowskiego 2, tel. 813-19-86
tel. 24 h: 0 6602 618 428

STRAŻ POZARNA
ul. Żabikowska 36, tel. 813-09-98

POSTERUNEK ENERGETYCZNY
ul. Fabryczna 2, tel. 813-03-02

BIURO NAPRAW TELEFONÓW
pl. Bojanowskiego 6, tel. 813-00-04

PTTK
ul. Żabikowska 60 - pon. 17.15 - 19.00

MIEJSKA KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA
Spółka z o.o. "TRANSLUB"
ul. Przemysłowa 13, tel. 813-01-45

STACJA PKP
ul. Dworcowa, tel. 863-34-17 - g. 5-22

KOM-LUB
ul. Niepodległości 11, tel. 813-05-51
e-mail: kom-lub@kom.lub.com.pl
www.kom-lub.com.pl

LUBOŃSKI OŚRODEK KULTURY
ul. Sobieskiego 97
pn.-pt. 10.00 - 18.30
Sala Historii Miasta
pn.-pt. 14.00 - 18.00
tel. 813-00-72
ul. Armii Poznań 51a

BIBLIOTEKA MIEJSKA
ul. Żabikowska 42
tel. 813-09-72
czynny: pn., śr., pt. 12 - 18.30,
wt., czw., 10 - 15, sob. 9 - 13

FILIE BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ
Filia nr 2 - ul. Armii Poznań (Ośr. Kultury)
pn. i pt. 12 - 18, 2-ga i 4-ta środa 11 - 17
Filia nr 3 - Zakłady Chemiczne (Biurowiec)
wt., czw., 1-sza i 3-cia środa 9 - 15
Filia nr 4 - ul. Sobieskiego 97 (Klub Rolnika)

PRZYCHODNIA
Przychodnia Lekarza Rodzinnego
ul. Okrzei 65, tel. 813-03-62
po 18.00 - pomoc doraźna -
Pogotowie tel. 813-09-99
Przychodnia Lekarza Rodzinnego
ul. Poniałowskiego 20, tel. 810-48-31
tel. kom. 0602-486-281 (pomoc doraźna)

**Pielęgniarski Ośrodek Medycyny Środowiskowo-
Rodzinnej "PANACEUM"**
ul. Poniałowskiego 20, tel. 813-12-11

APTEKI
pl. Bojanowskiego 6, tel. 813-02-82
czynny 8.00 - 19.00, w soboty 8.00 - 14.00
ul. Żabikowska 16, tel. 813-08-11
czynny 9.00 - 22.00, w soboty 9.00 - 18.00
ul. Żabikowska 62 (pawilon), tel. 810-25-70
czynny 8.00 - 18.00, w soboty 8.00 - 13.00
ul. Kościuszki 51, tel. 810-31-85
czynny 8.00 - 20.00, soboty 8.00 - 14.00
ul. Kręta, tel. 810-55-93
czynny 9.00 - 17.00, soboty 9.00 - 13.00

POCZTY
Luboń 1, ul. Żabikowska 62, tel. 813-03-52
czynny pn.-pt. 8.00 - 18.00, soboty 8.00 - 14.00
Luboń 3, ul. Poniałowskiego 3, tel. 813-02-33
czynny pn.-pt. 8.00 - 18.00, sob. prac. 8.00 - 15.00
Luboń 4, ul. Sobieskiego 97, tel. 813-03-82
czynny pn.-pt. 8.00 - 18.00

BANKOMATY CZYNNY 24 GODZINY
WBK, ul. Kościuszki
PKO BP, ul. Sikorskiego

KOŚCIOŁY
św. Jana Bosko, ul. Jagiełły 11, tel. 813-04-51
św. Maks. Kolbe, ul. 1 Maja 4, tel. 813-06-70
św. Barbary, pl. Bojanowskiego 12, tel. 813-04-21

SZKOŁY PODSTAWOWE
Nr 1, ul. Poniałowskiego 10, tel. 813-04-92
Nr 2, ul. Żabikowska 40, tel. 813-03-92
Nr 3, ul. Armii Poznań 27, tel. 813-04-42
Nr 4, ul. 1 Maja 10, tel. 813-03-81

GIMNAZJA
Nr 1, ul. Armii Poznań 27, tel. 810-28-38
Nr 2, ul. Kollajaja 1, tel. 893-23-16

Liceum Ogólnokształcące
Zaoczne Liceum Ogólnokształcące
Policealne Studium Informatyczne
ul. Armii Poznań 27, tel. 810-22-78

PUNKT KONSULT.-TERAPEUTYCZNY
Szkoła Podstawowa nr 3, tel. 810-21-92
pn 13.00 - 19.00, czw. 16.00 - 19.00

**PORADNIA PSYCHOLOGICZNO -
PEDAGOGICZNA w Luboniu**
tel. 813-01-73

POLSKI KOMITET POMOCY SPOŁECZNEJ
Pl. E.Bojanowskiego 2, tel. 813 00 11

**GMINNA KOMISJA ROZWIĄZYWANIA
PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH**
pn 8.00-16.00,
Punkt konsultacyjny - ul. Źródłana 1, tel. 810-50-85
Telefon zaufania - 813-01-73 (czw. 15-17)

GRUPA AA Avanti
spotkania: środa, godz. 18.00
w Ośrodku Kultury, Armii Poznań 51a

POLSKI KOMITET POMOCY DZIECIOM Zespół
ds. Opieki Indywidualnej
nad Dzieckiem i Rodziną
ul. Matejki 1, pn.-pt. 9.00-11.00 i 14.00-16.00
tel. 0-501-97-05-52

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ
ul. Źródłana 1, tel. 810-50-85

**SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
"LUBONIANKA"**
ul. Żabikowska 62, tel. 813-01-71

**TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW
MIASTA LUBONIA**
ul. Sobieskiego 97

Dyżury redakcyjne:

pn. 13.00 - 14.00
śr. 17.00 - 18.00
cz. 13.00 - 14.00
pt. 12.00 - 13.00
17.00 - 19.00

Reklamy przyjmują:

Biuro Ogłoszeń -
Biblioteka Miejska
ul. Żabikowska 42 - piętro,
tel. 813-09-72
Redakcja „WL” -
Biblioteka Miejska
ul. Żabikowska 42 - parter,
tel. 810-43-35
reklama@wiesci-lubonskie.merix.com.pl
Akvizytorzy:
Kazimiera Kubiak
- tel. 813-14-45
Władysław Szczepaniak
- tel. 813-09-46

**WIEŚCI
LUBOŃSKIE**

ISSN 1232-358 X
Niezależny miesięcznik mieszkańców
Pismo samorządowe o charakterze obywatelskim (ze statutu "WL")

WYDAWCA: Stowarzyszenie „FORUM LUBOŃSKIE”, TEL./FAX 810-43-35

ADRES: 62-031 Luboń, ul. Żabikowska 42 (Biblioteka, tel. 813-09-72),

E-MAIL: redakcja@wiesci-lubonskie.merix.com.pl, INTERNET: http://www.wiesci-lubonskie.merix.com.pl

DRUK: Drukarnia św. Wojciecha w Poznaniu

Zespół Redakcyjny: Piotr Paweł Ruszkowski (red. naczelny), Hanna Siatka (z-ca red. naczelnego),
red. techniczni: Paweł Krajewski i Michał Schmidt, Wojciech Dutka, Paweł Jankowiak,
Eugeniusz Kowalski, Anna Krzyszkowska, Kazimiera Kubiak, Stanisław Malepszak, Magdalena Mikołajczak,
Beata Ratajczyk, Władysław Szczepaniak, Robert Wrzesiński
Pozostałe osoby redagujące numer: P. Flieger, A. Kaczmarek, P. Kwiatkowski,
P. Maćkowiak, R. Przybylak, A. Przybylski, D. Rucińska, S. Wojciak

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adustacji tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.
Poglądy wyrażone w artykułach nie muszą pokrywać się ze zdaniem Redakcji lub Wydawcy

USŁUGI GEODEZYJNO KARTOGRAFICZNE

HENRYK CISZAK

Poznań, ul. Opolska 75A
tel. domowy 830-33-53
tel. kom. 0602-590-015

- mapy zasadnicze do celów budowlanych
- inwentaryzacje powykonawcze budynków, przyłączy gazowych, wodnych i energetycznych
- wytyczenia budynków (b069)

Usługi transportowe

- wykopy ziemne

Luboń
ul. Kołłątaja 14
tel. 810-32-93
0501-93-54-74 (b067)

P.P.U. ALMETPLAST s.c.
+ wykonywanie konstrukcji stalowych, hale, wiaty - montaż
+ bramy samojedne, ogrodzenia + kraty, balustrady
+ schody kręte, proste
+ spawanie aluminium
+ spawanie plastików - zderzaków
+ cięcie gazowe sekatorem
+ cięcie kształtowników stalowych i aluminiowych (b062)
62-030 LUBOŃ, ul. Pułaskiego 6
tel. 810-29-38, tel. kom. 0602-177-145

ZAKŁADANIE I PIELEGNACJA OGRODÓW

Tadeusz Kąkol

62-031 Luboń
ul. Powstańców Wlkp. 45
tel. (061) 810-26-79
tel. kom. 0608-497-911



Zdobienie porcelany

Irena Zamel

- * serwisy obiadowe
- * garnitury do kawy
- * galanteria

Luboń, ul. Armii Poznań 71
(wjazd od ul. Dolnej)
tel. 810 28 19 (b066)

PRODUCENT MEBLI TAPICEROWANYCH I OBIĆ SAMOCHODOWYCH

- naprawy, przeróbki w domu u Klienta
- przyjmę uczniów w zawodzie stolarz, tapicer

TRANSPORT GRATIS
Luboń, ul. Polna 13
tel. 810-51-07 (b143)

KOMPUTERY DOWOLNEJ KONFIGURACJI KOMPUTERY

- KOMPUTERY
- DRUKARKI
- MONITORY
- OPROGRAMOWANIE
- AKCESORIA
- ELEMENTY SIECIOWE

- ▶ SPRZEDAŻ
- ▶ NAPRAWA
- ▶ MODERNIZACJA

(b113) 62-031 Luboń tel. /fax 893-26-33
ul. Wojska Polskiego 3a E-mail: biuro@biznes.ig.pl

QENDOK

KOMPLEKSOWE NAPRAWY
BLACHARSKO - LAKIERNICZE
MECHANIKA SAMOCHODOWA

- * rozliczenia bezgotówkowe
- * naprawy wypadkowe i bieżące (rama)
- * lakierowanie akryl metalic
- * wyprawki, polerowanie
- * auto zastępcze na czas naprawy

MACIEJ CHUDY (k032)
62-032 Luboń, ul. Polna 45
tel./fax 810-51-28, kom. 0603-589-671

SPRAWDŹ! **FABRYKA OKIEN PCV** SPRAWDŹ!

ARKAND S.C.

OFERUJE

SOLIDNE TANIE NOWOCZESNE

- ⇒ OKNA
- ⇒ ROLETY
- ⇒ DRZWI
- ⇒ PARAPETY

PRODUKOWANE ZGODNIE Z NAJNOWSZYM SYSTEMEM FIRM: **REHAU** i

Z MOŻLIWOŚCIĄ FACHOWEGO:
⇒ DEMONTAŻ I MONTAŻ

Fabryka:
Gułtowy
ul. Różana 4
tel. (061) 818-01-79

Biuro Handlowe:
Luboń, ul. Kościuszki 59
Czynne: pn.-pt. 9-11, 15-17
tel. 0608-264-169

POMIARY, PROJEKT I TRANSPORT - GRATIS!
RATY * 5 LAT GWARANCJI (b034)

HÖRMANN

Bramy • Drzwi • Napędy



BRAMY GARAŻOWE
PRZEMYSŁOWE
WJAZDOWE
AUTOMATYKA

BEZPŁATNY POMIAR

PHU „PORTA” (b030)
ul. 11 Listopada 17, Luboń
tel. 810-46-92, tel./fax 810-41-14

FOTOGRAF

Luboń, Powstańców Wlkp. 59
tel. 810-20-79

- * zdjęcia legitymacyjne, pasportowe, dowodowe - na poczekaniu
- * zdjęcia amatorskie kolorowe
- * raporty ze ślubów, chrztów i innych uroczystości
- * zdjęcia w atelier: ślubne, komuniyjne, pamiątkowe
- * techniczne, reklamowe, reprodukcje

Zdjęcia można odebrać w tym samym dniu (za 1h)

Prowadzimy sprzedaż aparatów, filmów, akcesoriów, baterii, ramek do zdjęć, itp.

W dni świąteczne na zamówienie (k004)

Zakład czynny:
od godz. 10.00 do 18.00
sobota 10.00 do 14.00

PIECE KAFLOWE KOMINKI

PRACE
REMONTOWO-
-BUDOWLANE

Zakład REMONTOWO - Budowlany
Waldemar Lehmann
Luboń, ul. Żabikowska 25
tel. 813-19-60 (b052)

PHU „REMAX”

Firma instalacyjna oferuje

profesjonalne usługi we wszystkich technologiach w zakresie:

- montaż nowoczesnych systemów grzewczych
- montaż inst. wodnych i kanalizacyjnych
- korzystne rabaty na materiały inst. (piece, grzejniki, rury itp.)
- doradztwo techniczne
- 5 lat gwarancji

tel. 893-22-88
0501-720-845 (b107)

P.P.H.U. “STANDOR” OFERUJE:

- garmazerkę, wyroby kulinarne
- jubileusze, komunie, 18-tki itp.
- gotujemy na weselach (k047)

tel: 8 105 380

Luboń, ul. Sobieskiego 69

USŁUGI GEODEZYJNE

- mapy do celów projektowych
- wytyczenia budynków
- mapy inwentaryzacyjne budynków i urządzeń podziemnych

POZNAŃ-ŚWIERCZEWO
ul. Witaszka 21
tel. 0602-683-177
0602-683-178 (b114)

USŁUGI BRUKARSKIE
Robert Biadała
Luboń, ul. Graniczna 53
Tel. 813-12-56
0502-528-270

BUDOWA PARKINGÓW oraz
CHODNIKÓW z:
- kostki brukowej
- płytek chodnikowych
- kostki granitowej
- docieplanie budynków (b053)

Szybko i tanio!

Profesjonalne układanie nawierzchni z kostki kamiennej i betonowej



Andrzej Lar
62-031 LUBOŃ, ul. Osiedlowa 11/10
tel. (0 61) 813-06-89,
kom. 0601-822-031 (b080)

SKLEP KOMPUTEROWY “VIKAM”

Luboń, ul. Dąbrowskiego 11 A
tel. 810-21-87
Pn-Pt: 10-17, Sb: 10-13
- zestawy komputerowe
- drukarki
- podzespoły komputerowe
- materiały eksploatacyjne
- serwis (b036)

Z okazji rocznej działalności
SUPER CENY!



Układamy: PAPY TERMOZGRZEWALNE (ZACHODNIE)
DOCIEPLANIE DACHÓW STYROPIANEM
DACHÓWKI ROBEN, itp.
BLACHY DACHÓWKOWE
REMONTY PODDASZY

tel. 0602-795-784, 813-06-58

(B094)



CZYNNE
10-24

Internet
C A F E

ZAPRASZAMY NA
SERFOWANIE PO NET'GIE * GRANIE W ODJAZDOWE GIERKI
GWARANTUJEMY DOBRĄ ZABAWĘ
ADRES - CENTRUM "GESA" - PAVILON D-2

**SALON KOSMETYCZNY
GRAŻYNA**

Poleca:
* kosmetykę pielęgnacyjną
i leczniczą na kosmetykach firm:
Thalgo, Babor, Femi



* NOWOŚĆ:
Neoderma - złuszczenie naskórka
- leczenie trądziku
- usuwanie zmian potrądzikowych
- likwidacja zmarszczek
Guam - zabiegi na ciało
Promocja! 50zł
Nowe solarium ERGOLINE 43/4
tel. 810-34-46
Luboń, ul. Sikorskiego paw. 2

(k117)

KREDYTY

GOTÓWKOWE
- do 5000,- bez poręczycieli
MIESZKANIOWE
- walutowe - 9,25-10,5% rocznie
HIPOTECZNE - również zadłużone
SAMOCODOWE
- samochody nowe i używane
tel. 0501-464-063 8.00-20.00
852-80-41 w.38 9.00-16.00

ZAPRASZAMY!!!

(k115)

DROGERIA

art. chemiczne
perfumy
kosmetyki
art. higieniczne

Luboń, ul. Osiedlowa 20
pn.-pt.: 10-17, sob.: 9-13

(k124)

**KAPELUSZE
CZAPKI
PASKI**

TANIO!

ZAPRASZAMY

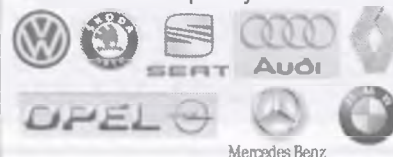
ul. Powstańców Wlkp. 79, tel. 0606-707-858
Pn-Pt.: 10.00-17.00, Sob.: 9.00-13.00

(k123)

**BIURO
RACHUNKOWE**
- zus
- kadry

ALPO
KLIMATYZACJE

ELEKTRONIKA
diagnostyka komputerowa
naprawy



INSTALACJE GAZOWE
montaż - naprawy
ZABEZPIECZENIA
alarmy, blokady mechaniczne
RATY

Luboń, ul. Morelowa 5
tel. 810-34-00
CZYNNE: pn-pt 8-16

www.alpo.ig.pl
www.alpo.poznan.pl

(k005)

P.H.U. „EDOM”, C. H. „GESA”, LUBOŃ UL. PADEREWSKIEGO 18, TEL. 810-48-68

Whirlpool
38,-
MIESIĘCZNIE
1099,-
799,-

**PRALKA
WHIRLPOOL AWT 2240**
* wymiary: 90x40x60 cm (wys. x szer. x gł.)
* pojemność 5 kg
* 400 obr./min.
* automatyczny dobór wody (DCC)
* funkcja 1/2 prania
* 11 programów prania

**CHŁODZIARKO-ZAMRAŻARKA
POLAR CZB 3416**

1399,-

* pojemność całkowita:
320l
* wymiary:
180x60x60 cm
* zdolność zamrażania:
10kg/24h
* roczny pobór energii:
420 kWh

NOWOŚĆ

Whirlpool
1499,-
1099,-

**CHŁODZIARKO-ZAMRAŻARKA COMBI
WHIRLPOOL ARZ 947**
* wymiary: 1390x550x600 mm
* automatyczne rozmrażanie chłodziarki
* poj. całkowita/chłodz./zam.: 241 / 162 / 79 l
* klasa energetyczna B
* 1 kompresor
* 3 półki, 3 balkoniki

**PRALKA
POLAR PDT 485** **799,-**

* 400 obr./min
* 5 kg wsadu
* zużycie wody 65l
* zużycie energii 1,18 kWh

Whirlpool
47,-
MIESIĘCZNIE
1249,-
989,-

PRALKA WHIRLPOOL FL5041
* wymiary: 85x60x54 cm (wys. x szer. x gł.)
* pojemność 5 kg
* 400 obr./min.
* automatyczny dobór wody (DCC)
* funkcja 1/2 prania
* 11 programów, prania w tym prania tkanin bawełnianych, wełnianych, tkanin delikatnych i lekko zabrudzonych

**CHŁODZIARKO-ZAMRAŻARKA
ELECTROLUX ER 7641**



1399,-

* wymiary:
158x60x60cm
* poj. całkowita brutto:
260l
* zdolność zamrażania:
4kg/24h
* zużycie energii elektrycznej: 1,0 kWh/24h
* jeden wysokowydajny kompresor
* oświetlenie wewnętrzne
* szklane półki
* przezroczyste kosze zamrażarki
* uchwyt na butelkę
* automatyczne rozmrażanie
* prawo- lub lewostronny montaż drzwi
* regulowane nóżki z przodu
* miękka linia

LUKAS RATY

**Raty
z opóźnieniem
spłaty**

Pierwszą ratę
płacisz dopiero
po 3 miesiącach



Szczegółowych informacji udzieli Ci sprzedawca

**ODKURZACZ
HOOVER ARIANNE 2200**

199,-
259,-
MODEL AGO

* 1200W
* 5 stopniowy system filtracji

TŁUMIKI KATALIZATORY

- SPORTOWE KOŃCÓWKI
- TŁUMIKI DRGAŃ



SPRZEDAŻ - MONTAŻ - NAPRAWA
WSZYSTKIE MODELE

tel./fax
810-51-62

Luboń, ul. Mokra 3

(dojazd ul. Panka - pierwsza w prawo za stacją CPN, kierunek Wiry)

**Naprawa
telewizorów
i pilotów
Przestrajam
radia**

Luboń - 3
ul. Kościuszki 41 (blok)

TEL. 813-13-48
893-13-66
0603-367-828

AUTO SZYBY

Roman Koberski
Szyby do wszystkich
typów samochodów
Sprzedaż - Montaż

ul. Żabikowska 71
(róg ul. Wirowskiej)
62-052 Komorniki
tel. 810-72-82

Ośrodek Szkolenia Kierowców KOMBI

zaprasza na kurs prawa jazdy kat. B
Rozpoczęcie kursu 3.IX.2001,
godz. 19 w Szkole Podst. nr. 1,
ul. Poniatowskiego 10

Informacje:
893-24-69
0-602-251-005
lub Luboń,
ul. Jodłowa 3

ZAPEWNIAMY:

- Komputerowe wspomaganie nauczania
 - badania lekarskie
 - raty
 - Kredyt Bankowy
 - cena 600zł
- Prowadzimy również:
Kursy dodatkowe
Doskonalenie
techniki jazdy

KOMPUTEROWE USŁUGI POLIGRAFICZNE

- PROJEKTY • OPRACOWANIA •
- PRZYGOTOWANIE DO DRUKU •

• skład • lamania • grafika • skanowanie

- akcydensy
- etykiety, opakowania
- kalendarze (różne formaty i typy)
- książki, katalogi, foldery, pocztówki
- projektowanie reklam prasowych

Tel. 0-502 525 788

USŁUGI

DŹWIGI
WYKOPY
ŁADOWARKA FADROMA
CATTERPILLAR

TEL. 813-05-96
0601-709-935

LUBOŃ
UL. PONIATOWSKIEGO 39

M A S A Ż E

KLASYCZNY
RELAKSACYJNY
LIMFATYCZNY

DOJAZD DO DOMU KLIENTA
tel. kom. 0 601 80 83 17

tel. 0 501 76 85 44
tel. 0 501 70 63 39
ul. Osiedłowa 24
62-031 Luboń

CZYNNIE: FRYZJERSTWO 9.00 - 19.00
KOSMETYKA 11.00 - 19.00
SOSBITY 10.00 - 14.00

FRYZJERSTWO
GABINET KOSMETYCZNY

W W - C U S I E R P I N I U
SERDECZNIE ZAPRASZAMY
DO KORZYSTANIA Z NASZYCH
USŁUG. OFERUJEMY 5% RABAT

FIRMA TOM-ART Handlowo - Usługowa

oferuje Państwu
w HURCIE i DETALU
GAZY TECHNICZNE
Pełen asortyment
Możliwość dostawy do Klienta

Ponadto polecamy:
**ELEKTRODY, DRUTY,
SPRZĘT SPAWALNICZY
TARCZE ŚCIERNE**

WYKONAWSTWO SZTACHET
do ogrodzeń i zabudowy
RÓŻNE WZORY I DŁUGOŚCI
ZAPRASZAMY: PON.-PT. 7-15
62-032 Luboń
ul. Chemików 3 (obok "Fosforów")
tel. (061) 813-04-01, 0602-230-689
(061) 893-47-31

Usługi introligatorskie

- oprawa prac dyplomowych,
magisterskich, usługi ekspresowe
- książek, czasopism
- inne prace introligatorskie
- wizytówki
ceny konkurencyjne!!!
Luboń, ul. Paderewskiego 29
tel. 810-24-35, 0603-317-256
czynne do godz. 20.00

NAPRAWA RTV

telewizory
magnetowidy
piloty
tunery satelitarne
magnetofony
radia samochodowe
radia
Eugeniusz Namysłowski
LUBOŃ, ul. PUŁASKIEGO 14
tel. 813-04-36

Doświadczona KSIĘGOWA
posiadająca świadectwo
Ministra Finansów poprowadzi
księgowość firm, aptek, sklepów:

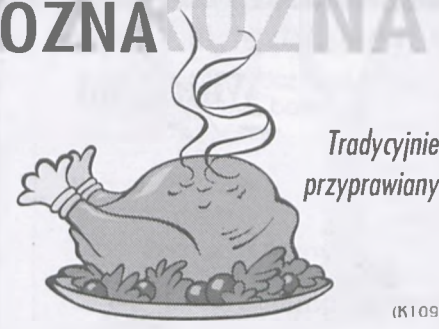
- karta podatkowa
- ryczałt
- książka przychodów i rozchodów
- księga handlowa

**Dla stałych klientów
doradztwo gratis**

TELEFON: 0608-261-647

KURCZAK Z ROŻNA

Luboń, ul. Żabikowska 47
Zapraszamy:
pn-pt 12.00-17.00
sob. 10.00-14.00



Tradycyjnie
przyprawiany

• PŁYTKI CERAMICZNE
• PANELE PODŁOGOWE
• PANELE BOAZERYJNE
• BOAZERIA PCV
• LISTWY WYKOŃCZENIOWE
• KLEJE, FUGI

NA TERENIE LUBONIA
BEZPŁATNY DOWÓZ

ZAPRASZAMY:
pn-pt 9.00-18.00
sob 9.00-13.00

SKLEP Cieszmar LUBOŃ
ul. Fabryczna 21
tel. 810-21-65, tel. 810-21-67



O P O N Y

Firmowy Serwis

Luboń, ul. ks. Streicha 23
(500 metrów od dworca PKP)
sprzedaż - wymiana - wyważanie - wulkanizacja
ZAPRASZAMY
pn-pt 9-17
sobota 9-14
tel. 813-06-22

SKLEP ARTYKUŁY INSTALACYJNE
LUBOŃ, UL. SIKORSKIEGO 10, TEL. 0501-868-716
893-14-22

OFERUJE:
- rury i kształtki PCV, miedziane
- grzejniki PURMO, RADSON, RADIATOR, FERROLI
- piece gazowe, junkersy
- umywalki, kompakt, wanny akrylowe, kabiny
- baterie umywalkowe, wannowe i inne
- wyposażenie łazienek: wieszaki, półki, lustra itp.

RATY
BEZ
PORĘCZYCIELI

CZYNNIE:
PON-PT: 8-18
SOB: 10-14

**SKLEP: DYWANY, CHODNIKI
KOŁDRY, POŚCIELE, KOCE, OBRUSY, RĘCZNIKI...
i inne artykuły**

Luboń, ul. Sobieskiego 100/D
czynne: 10-17, sob. 10-13
Atrakcyjne ceny
tel. 0601-964-480

obszywanie
chodników

**NAPRAWA
PRALEK
WSZYSTKIE
tel. 833-12-96**

**ZAKŁAD
ELEKTROINSTALACYJNY
wykonuje**

- * Instalacje w budynkach mieszkalnych i warsztatowych
- * Przeciski pod jezdniami i nasypami
- * Pomiar
- * Remonty
- * Awarie

tel. (061) 813-05-19

(b151) tel. kom. 0602-869-121

**NAPRAWA
ŁODÓWEK - ZAMRAZAREK**

Naprawy w domu klienta
Ekspresowo - Gwarancja

tel. 810-75-30

Montaż Anten RTV-SAT

INSTALACJE INDYWIDUALNE
i ZBIORCZE
NAPRAWY, MODERNIZACJE
KABLOWANIE BUDYNKÓW
WIZJA TV, CYFRA +

Jerzy Sassek

kom. 0-608 369 652

tel. (061) 863-65-25

**USŁUGI
REMONTOWE**

TEL. 893-23-32, 0604-479-165

- * montaż płyt kartonowo-gipsowych i sufitów podwieszanych
- * układanie płytek
- * malowanie

Tanio, szybko, solidnie!

AVON

Lubisz kosmetyki, promocje?
Zostań naszą konsultantką!

tel. 0602-471-618

Osoba uprawniona przez firmę AVON

**FIRMA
OGÓLNOBUDOWLANA
„MH - BUD”**

Hieronim Berdyszak
ul. Armii Poznań 57a
62-032 Luboń
tel./fax 813-18-00 w.33

Oferuje profesjonalne
wykonanie usług w zakresie:

- malowania
- tapetowania
- szpachlowania
- montażu ścian działowych z płyt gipsowo-kartonowych
- montażu sufitów podwieszanych z płyt gipsowo-kartonowych

Gwarantujemy wysoką jakość
usług wykonywanych
nowoczesnymi technologiami
oraz konkurencyjne ceny.
Wystawiamy faktury VAT.

Kontakt telefoniczny w godz. 18-22

HURTOWNIA FIRAN

P.P.H.U. *Galantex*

POLECA W SPRZEDAŻY HURTOWEJ I DETALICZNEJ:

- > FIRANKI ŻAKARDOWE, HAFTOWANE I WOALE
- > OBRUSY, BIEŻNIKI, SERWETKI
- > RĘCZNIKI FROTTE I ŚCIERKI KUCHENNE
- > KOCE, KOŁDRY I ARTYKUŁY POŚCIELOWE
- > PARASOLE
- > I INNE ARTYKUŁY DEKORACYJNE
- > SZYCIE FIRAN Z GIPURĄ NA ZAMÓWIENIE

LUBOŃ, UL. ARMII POZNAŃ 57a
(wjazd przy sklepie "SEZAM")

TEL. 813-18-00, 810-28-27

ZAPRASZAMY

PON, WT, CZW, PIĄTEK 8.00 - 16.00

ŚRODA 10.00 - 20.00

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

**SKUP ZŁOMU STALOWEGO
I METALI KOLOROWYCH**

- demontaż i skup urządzeń telekomunikacyjnych
- skup złomu kablowego
- własny transport
- duża rozpiętość cen skupu

CZYNNE: 8.00-16.00, SOBOTA: 8.00-13.00

Luboń, ul. Dworcowa 17, tel. 0602-279-884, 810-50-02, 0604-787-368

**SUPER NOWOCZESNE
KARNISZE
HURT - DETAL**

PRODUCENT:



PARPLAST

LUBOŃ
ul. Chopina 16
tel. 813 08 44

**OKNA
PCV**

**SPRZĘT
AGD**

NOWOCZESNA ZABUDOWA KUCHNI

PROJEKT - MONTAŻ - RATY



ARISTON

SIEMENS



C.H. GESA pawilon E-8, tel. 810-49-98

HURTOWNIA ODZIEŻY

Polecamy w sprzedaży
Hurt-Detal



odzież dziecięcą, młodzieżową,
damską i męską
oraz bieliznę i skarpetki,
rajstopę, pościel, ręczniki

Luboń - Żabikowo, (wejście od ul. Reja,
ul. Kasprzaka 10 boczna od 11 Listopada)

☎ 813-10-06

Zapraszamy na zakupy:
pon.-pt.: 9 - 19, sob.: 9 - 14

(k017)

GARNITURY, MARYNARKI, SPODNIE I GALANTERIA PŁASZCZE

"MODA MĘSKA"



Luboń, 11 Listopada 51
ZAPRASZAMY
codziennie 10.00-18.00
soboty 10.00-14.00
TEL. 810-41-02

(b053)

KARCHER SZYBKOSCHNĄCY

czyszczenie dywanów,
wykładzin i verticali
(żaluzje pionowe),
tapicerki meblowej
i samochodowej

tel. 867-02-37

DOJAZD GRATIS (b056)

KOWALSTWO

Andrzej Pawlak

mistrz

OGRODZENIA KUTE
BALUSTRADY
OZDOBNE ZESTAWY
KOMINKOWE
RUSZTY, DREWNIKI

(b136)

62-032 LUBOŃ, ul. Kręta 25
tel. 8105-472, kom. 0604 230-905

ADMA

firma wielobranżowa

Luboń-Lasek, ul. Wiejska 2
tel. (061) 810-52-39 lub 0602-344-645

CENY HURTOWE

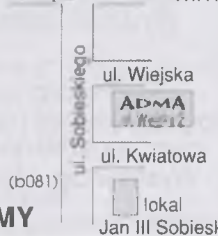
Zapraszamy

od pn.-pt. 8.00-19.00, sob. 8.00-14.00

OFERUJEMY:

- * farby: emulsyjne, akrylowe, ftalowe, olejne, chlorokauczukowe, antykorozyjne
- * pigmenty: mix, mixol, colorex
- * lakiery, bejce, drewnochrony, stalochrony
- * pianki montażowe, silikon
- * rozpuszczalniki: ftalowe, nitro, benzyny
- * kleje
- * środki do zwalczania pleśni i grzybów
- * emulsje gruntujące: anserglob, atlas, chemplas
- * farby klejowe, gipsy, kreda
- * lakiery w areozolu "color works"
- * papiery ściernie, taśmy lakiernicze
- * różne przybory do malowania
- * siatki ściernie, rajberki, mieszadła, pace styropianowe
- * art. elektryczne

ul. Kręta → WIRY



(b081)

ZAPRASZAMY



MAK - DĄB

PROJEKTOWANIE
OGRODÓW

061 89 32 373
0 602 34 15 63
BOKAM1@wp.pl

(b140)

RESTAURACJA "NOVA"

PUSZCZYKOWO
UL. POZNAŃSKA 47
TEL. 813-30-12

(b054)



P.H.U. POZNAŃ,
UL. OKULICKIEGO 73

SYSTEM DRZWI SUWANYCH
SZAFY * WNĘKI
GARDEROBY
ZABUDOWA KUCHNI
WNĘTRZA OD PROJEKTU
DO REALIZACJI

Informacje i zlecenia
tel. (061) 830-71-37
tel. kom. 0501-308-373

(b081)

ŻALUZJE POZIOME I PIONOWE
ROLETY I MOSKITIERY

Montaż żaluzji
na plastikowych oknach
bez uszkodzenia

- * duży wybór
- * sprawny montaż
- * niskie ceny
- * dojazd gratis

(b131)

Szczotka
do czyszczenia
żaluzji gratis!
tel. (061) 810-25-05
tel. kom. 0602-816-490

P.H.U. **Klaudia**

PRZEDSTAWICIEL FIRMY

ISO 9002

DGG

ALUMINIUM PCV
OKNA, DRZWI

Parapety z PWS
Rolety, żaluzje
pionowe i poziome

Luboń
ul. Poniatowskiego 2a
Tel. kom. 813-94-90

(k085)

KREDYTY

HIPOTECZNE, WALUTOWE

również skomplikowane

KREDYTY GOTÓWKOWE

do 5000.- bez poręczycieli

tel. 852-80-41 wew.20 10.00-16.00
tel. 0503-066-493 do 20.00

(k121)

HURTOWNIA PŁYTEK CERAMICZNYCH

MARCO

Centrum „GESA” przy Luboniance, tel. 810-48-64
Czynne: pn-pt 10-18, sob: 9-13

Polecamy płytki w 150 wzorach:

- * na każdą kieszeń
- * na każdą ścianę
- * na każdą okazję

RATY !!!
DOWÓZ BEZ
DOPLĄTY !!!
PRZYJDŹ, ZOBACZ
I PORÓWNAJ CENY !!!

(b149)

Jesteśmy z Państwem już 10 lat

OKNA Z PCV

raty!

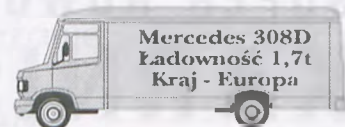
ROLETY ZEWNĘTRZNE

raty!

DEPAW 62-040 Puszczykowo, ul. Poznańska 73
tel./fax (0-61) 813-39-86

„Zawsze ciepło, zawsze cicho, zawsze przyjemnie” (k102)

USŁUGI TRANSPORTOWE



Mercedes 308D
Ładowność 1,7t
Kraj - Europa

dla mieszkańców Lubonia
- rabat !!!

Krzysztof Stróżyński
tel. kom. 0603-400-393
CENY KONKURENCYJNE!!! (b148)

**BIURO
PRAWNO-PODATKOWE
TERALEX**
mgr ZBIGNIEW CHUDZICKI
Licencjonowany
Doradca Podatkowy

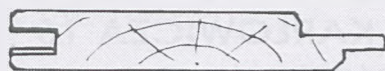
LUBOŃ UL. 1 MAJA 24A
tel. 810-52-11
tel. kom. 0601-755-211

- obsługa prawno-podatkowa firm i zakładów wraz z doradztwem
- dokumentacja pracownicza - rozliczenia ZUS
- doradztwo podatkowe dla osób nie prowadzących działalności gospodarczej
- rozliczenia podatkowe, zeznania roczne
- porady i pomoc prawna w zakresie prawa cywilnego

czynne pn.-pt. 9-17

(b095)

**BOAZERIA
WYRÓB-SPRZEDAŻ**



Długości od 20cm do 280cm

ZAKŁAD STOLARSKI
ANDRZEJ RATAJCZAK
ul. JURANDA 24, 62-032 LUBOŃ
TEL./FAX 810-53-33
(PRZYJMĘ UCZNIÓW)

(w)

KREDYTY SZKOLNE

na zakup książek, zeszytów
do 3.000 bez poręczycieli

KREDYTY GOTÓWKOWE

do 5.000 bez poręczycieli

KREDYTY HIPOTECZNE

tel. 0600-919-341 (k119)
lub (061) 852-80-41 w. 25 (10.00-16.00)

**FIZYKOTERAPIA
REHABILITACJA
MASAŻ**

„ARNIKA” s.c.

Poznań, ul. Opolska 58
tel. 832-28-21

pn., wt., śr., pt.: 9.00-17.00
wt., czw.: 9.00-18.00

ZAPRASZAMY!

Kontrakt z WRKCH
oraz prywatnie bez terminu

(k116)

GABINET LEKARSKI

Dr n. med.

Lakrecja SITARZ-WĄSIEWICZ

- * Porady ogólnolekarskie
- * Profilaktyka i leczenie alergii
- * Porady anestezjologiczne - przygotowanie do zabiegów operacyjnych
- * Homeopatia
- * Zwolnienia ZUS
- * Recepty na kasę chorych
- * Wizyty domowe

GODZINY PRZYJĘĆ:

Pn: 16-18, Wt: 9-12, Cz: 16-18

62-031 LUBOŃ, ul. Rejtana 2 (b041)
tel. 813-02-07, tel. kom. 0602-595-708

WĘGIEL - KOKS - MIAŁ

K. KURASZ

LUBOŃ, UL. DWORCOWA 15 A

CZYNNE CODZIENNIE OD 6.00 - 15.00

W SOBOTY 6.00 - 13.00

TEL./FAX 810-22-47

(b147)

**OGRODZENIA
BETONOWE**

SPRZEDAŻ - RATY - MONTAŻ

TYNKI AKRYLOWE FIRMY DIFA

Wanda Pocentek

62-032 Luboń
ul. Sobieskiego 37

tel. (61) 810-53-82
tel. kom. 0601-577-477

(k089)

SKLEP IZABELL

OFERUJE:

Firany, obrusy, serwetki
Bieliznę damską, męską,
dziecięcą, komplety z satyny
Rajstopy, pończochy, skarpety
Dresy, bluzy, legginsy

ŻALUZJE POZIOME

134 kolory

ROLETKI MATERIAŁOWE

230 wzorów

ŻALUZJE PIONOWE

220 wzorów

ROLETY ZEWNĘTRZNE

produkcja-montaż-serwis
2 LATA GWARANCJI

Luboń, ul. Sobieskiego 2
tel. 893-26-49, 0601-712-606
Czynne: 11.00 do 18.00
sobota 9.00 do 14.00

(k065)

OGRODY

- * Projektowanie
- * Urządzenie
- * Pielęgnacja



tel. 893-22-43

(b146)

www.studium.pl

Zaoczne Liceum Ogólnokształcące



- po zasadniczej szkole zawodowej lub szkole podstawowej
- czas trwania nauki dwa lub trzy lata
- o przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń
- do 2005r. "stara matura"

Policealne Studium Informatyczne

- dyplom technika informatyka
- 2 lata nauki
- tryb zaoczny lub wieczorowy
- nowoczesna pracownia komputerowa
- stałe łącze internetowe
- o przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń



Liceum Ogólnokształcące im. ppłk. Z. Kiedacza



- nabór uzupełniający do klas II, III i IV
- poszerzona nauka języków obcych: j. angielski i j. niemiecki
- po 5 godzin tygodniowo
- autorski, 4-letni program informatyki
- różne formy zajęć pozalekcyjnych
- rok założenia - 1992

Luboń, ul. Armii Poznań 27
tel. 8102-278 fax. 8102-046

(k095)

- * GRZEJNIKI C.O. „FERROLI”, „PURMO”, „RADIATOR”
- * KOTŁY GAZOWE C.O. „JUNKERS”, „BERETTA”, „NECTRA”, „VIÉSMANN”
- * DRZWI „ASTRA”, „PORTA”
- * MIESZALNIA FARB „DURAL”
- * KLEJE „ATLAS”

kompletacja dostaw - dowóz gratis - raty bez zyrantów - hurt-detel

HURTOWNIA KOLORYT s.c.

62-030 LUBOŃ, ul. Armii Poznań 24, tel./fax 810-28-96, kom. 0501-335-050
Pon.-Pt.: 8.00-17.00, Sobota: 8.00-14.00

(k057)

KRAJNA UPOMIŃKÓW

W
I
A
T
Y

ZAPRASZAMY
7 DNI
W TYGODNIU **8-20**



**bukiety ślubne, wiązanki pogrzebowe,
wieńce, kompozycje kwiatowe, obsługa imprez**

Luboń, ul. Kościuszki 45b, tel. 893-10-26
Poznań, ul. Opolska 19, tel. 832-42-99

(k068)

GABINET STOMATOLOGICZNY

POZNAŃ - ŚWIERCZEWO,
ul. Zygałskiego 22
(ul. Bardowskiego)
TEL. 830-57-76

Polecamy usługi
w konkurencyjnych cenach!!!

- USUNIĘCIE ZĘBA - 30,-
- wypełnienie
światłoutwardzalne - 40,-
- 1 pkt w porcelanie - 240,-
- proteza akrylowa - 290,-
- proteza szkieletowa - 450,-

ZNIECZULENIE WLICZONE
W CENĘ USŁUGI!
PRZEGLĄD JAMY USTNEJ
- GRATIS!

(b024)



PRYWATNA PRAKTYKA STOMATOLOGICZNA

LUBOŃ, UL. KARŁOWICZA 16

(300 m. od straży pożarnej)

REJESTRACJA TELEFONICZNA
TEL. 813-13-05, 0601-799-333, 0602-648-095

- ◆ KOMPLEKSOWE LECZENIE
- ◆ RENTGEN NA MIEJSCU
- ◆ ZABIEGI Z CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ

CZYNNE: PON., WT., ŚR., CZW..
15.30 - 21.00
SOBOTA 10.00-14.30

PRZYJMUJE LEK. STOM. IGOR MEISSNER

ASYSTENT KLINIKI
CHIRURGII SZCZĘKOWO-TWARZOWEJ
W POZNANIU

GABINET GINEKOLOGICZNO -POŁOŻNICZY

Lek. med. Daniela Rogal-Przybylak
położnik-ginekolog

Luboń, ul. Dworcowa 20
tel. 813-08-30

Pn - godz. 19-20, Śr - godz. 17-20
W pozostałe dni tygodnia
- po uzgodnieniu telefonicznym

(k023)

GABINET OKULISTYCZNY

Anna Woźniak
Specjalista Chorób Oczu

środy i piątki, 16.30-17.30

Luboń,
ul. Zabikowska 62
(pawilon)

(b051)

Wizyty domowe:

TEL. 893-22-48



PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNO - PROTETYCZNA

LUBOŃ, UL. KOŚCIUSZKI 53, TEL. 810-30-31

ZAPRASZAMY
CODZIENNIE

PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK 16.00 - 20.00
SOBOTY 8.00 - 12.00

STOMATOLOGIA

- Leczenie (dorośli i dzieci) zachodnie materiały i znieczulenia
- Chirurgia stomatologiczna

PROTETYKA

- Protezy szkieletowe akrylanowe
- Korony, mosty porcelanowe, metalowe, akrylanowe
- Wkłady dokorzeniowe
- Naprawa protez

ORTODONCJA

- Aparaty korekcyjne
- Diagnozy ortodontyczne

(b063)

- UDZIELAMY ROCZNEJ GWARANCJI NA NASZE USŁUGI
- PORADY I KONSULTACJE BEZPŁATNE

MILMED

Dr n. med. Halina Pawlik-Juzków
INTERNISTA

- * Choroby tarczycy
- * EKG, cukier we krwi
- * Leczenie homeopatyczne:
 - nawracające infekcje
 - czynności zaburzenia jelita grubego
 - zylaki odbytu
 - otyłość, anoreksja
 - migrena i bóle głowy
 - alergię, trądzik

gabinet: Luboń, ul. Leśmiana 10
wtorki, czwartki 18.00-20.00 (k075)
tel. 893-12-49/50, 877-37-22, 0501-453-967

Alina Kasprowicz lekarz chorób wewnętrznych

EKG
cukier we krwi
badania wstępne
badania okresowe
badania kierowców

przyjęcia: czwartki 17.00 - 18.00
Luboń, ul. Armii Poznań 49
(w pobliżu Przeglądy Rejestracyjne Samochodów)
wizyty domowe: tel. służbowy 831-20-15
tel. domowy 813-07-38

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

Luboń, ul. Zabikowska 62 (Pawilon)

Oferujemy diagnostykę i leczenie w zakresie:

- ▷ Ginekologia i położnictwo, USG
dr W. Kozerski pon. 18.30 - 20.00 ☎ 848-53-12
czw. 17.30 - 19.00
- dr M. Dembińska śr. 17.00 - 18.30 ☎ 865-07-87
- ▷ Choroby serca, EKG
Interna dr med. W. Skorupski wtorki, czwartki ☎ 861-97-40
Rejestracja wyłącznie telefoniczna
- ▷ Dermatologia dr M. Kopaczyńska pt. 16.30 - 18.00 ☎ 868-90-90
- ▷ Okulistyka dr A. Woźniak śr. 16.30 - 17.30 ☎ 893-22-48
pt. 16.30 - 17.30

(b078)

Wystawiamy recepty zgodnie z przysługującymi zniżkami.

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

lek. med. JAN BANASIUK

ul. dr. ROMANA MAYERA 1A (przy Zakładach Chemicznych), tel. 813-02-51 w. 232, 233

- porady internistyczne
- badania kierowców
- EKG
- możliwe przejęcie opieki lekarskiej (profilaktycznej) nad pracownikami zakładów pracy
- badania profilaktyczne (wstępne, okresowe, kontrolne)

(b068)

GABINET CZYNNY od poniedziałku do piątku: 8.00-12.00, 15.30-18.00
Posiadamy LABORATORIUM ANALITYCZNE czynne od 7.30-9.30

ODESSOS Sp. z o.o.

NATURALNE METODY LECZENIA I REHABILITACJI

UWAGA ZMIANA ADRESU !!!

ul. Kollataja 3, 62-031 LUBOŃ,

tel. 810-41-05, tel. kom. 0 604 261-090

(b092)

GABINET OKULISTYCZNY

Krystyna Koźlik specjalista chorób oczu

Komputerowe badanie wzroku, leczenie

Rejestracja:

tel. 0602-571-848 lub wieczorem tel. 810-29-41

Zabiegi w ramach kas chorych

Przyjęcia: poniedziałki od 18.30
środa, piątek od 17.00
pozostałe dni
po uzgodnieniu telefonicznym

Luboń
ul. Poniatowskiego 20
(Budynek Przychodni, I piętro,
pokój 204)

GINEKOLOGIA-POŁOŻNICTWO

Doc. Jacek Koźlik
Diagnostyka i leczenie

Rejestracja telefoniczna
0-602-312-392

lub wieczorem 810-29-41

Luboń, ul. ŻABIKOWSKA 20A

USG

Głowica brzuszna i dopochwowa

(b038)

Zakład Krawiecki
Aurelia

oferuje:

- odzież damską
- odzież żałobną

hurt-detal-usługi
od poniedziałku do piątku 11-17

62-030 Luboń, ul. Niepodległości 10B
tel. (061) 810-23-14 (b111)

SPECJALISTA DERMATOLOG

Danuta Dańczak

z-ca Ordynatora Oddziału Dermatologii
Szpitala im. J. Strusia
P-ii ul. Szkolna 8

GABINET
Luboń, ul. Szafirowa 23
200m od Urzędu Miasta
tel. (061) 813-14-87

godziny przyjęć:
poniedziałek, piątek
18.00 - 19.30



KRAJNA KWIATÓW

Ul.11 Listopada 100
Luboń

detal - hurt
rośliny doniczkowe
kwiaty cięte
kwiaty sztuczne
wieńce i wiązanki
pogrzebowe

(K110)

Lesław Lenartowicz

specjalista chirurg

Prywatny Gabinet Chirurgiczny

- konsultacje, zabiegi
- gastroscopia, rektoskopia, sigmoidoskopia
- chirurgia ogólna, choroby przewodu pokarmowego
- drobne zabiegi, wrastające paznokcie, kurczaki itp.
- leczenie żylaków odbytą
- wszywanie esperalu

KWALIFIKACJA DO ZABIEGÓW LAPAROSKOPOWYCH

WIZYTY DOMOWE
GODZ. PRZYJĘĆ
PN - PT 19.00 - 20.00

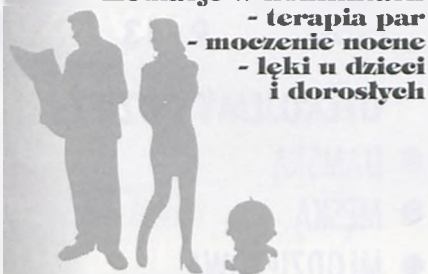
LUBOŃ, ul. Lipowa 61
tel. 810-33-14 (róg Poniatowskiego)

(b009)

Hanna Lenartowicz

Prywatny Gabinet Psychologiczny

- poradnictwo rodzinne
- mediacje w konfliktach
- terapia par
- moczenie noene
- leki u dzieci i dorosłych



GODZ. PRZYJĘĆ
WT i PT 17.00 - 18.00

KARDIOLOG

Dr med. Roman Klimas

BADANIA EKG, HOLTER, ECHO-SERCA

GABINET: Luboń, ul. 3-go Maja 12
Czynny: Pn., Śr.: 17⁰⁰-20⁰⁰, Pt.: 15⁰⁰-16⁰⁰

Poradnia kardiologiczna

Poznań, ul. Opolska 58
Czynna: od Pn.-Pt. 11³⁰-12⁰⁰, Czw. 18⁰⁰-19⁰⁰

Rejestracja telefoniczna - tel. 813-10-31

(b014)

PEDIATRIA OGÓLNA



- * schorzenia pulmonologiczne i gastroenterologiczne
- * poradnictwo żywieniowe

dr med. Andrzej K. Hyżyk
Luboń, ul. Okrzei 42
tel: 813-04-07
tel. kom. 0602-78-00-31

(b032)

GABINET STOMATOLOGICZNY

Renata Przybylska

Luboń, ul. Dr. R. Maya 1a
(przy Zakładach Chemicznych)

tel. 813-02-51 wew. 232

Umowa z kasą chorych

godz. przyjęć od 8-12 i 16-18

(B037)

dr n. med. Arkadiusz BANACH
specjalista w ginekologii i położnictwie, anestezjolog

GINEKOLOGIA - USG

- DIAGNOSTYKA I TERAPIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA
- SONOMAMMOGRAFIA - wczesna diagnostyka nowotworów piersi
- OZNACZANIE JAJECKOWANIA (USG dopochwowe)
- KOMPUTEROWE OZNACZANIE CZYNNOSCI SERCA PŁODU i SKURCZÓW MACICY (KTG)
- KOMPLEKSOWE LECZENIE NIEPŁODNOŚCI

dr Anna Hornowska - Banach
specjalista chorób wewnętrznych

OSTEOPOROZA

- komputerowe oznaczanie gęstości kości (densytometria)
- kompleksowe leczenie

USG jamy brzusznej i prostaty
EKG

Rejestracja telefoniczna 832-17-08
Poznań, ul Świerkowa 5 (Dębiec)

(b044)

LEKARZ STOMATOLOG

PIOTR GETT

ZAPRASZA DO GABINETU STOMATOLOGICZNEGO

POLECA WYSOKIEJ JAKOŚCI USŁUGI POPARTE
15 - LETNIM DOŚWIADCZENIEM:

- * Bezbolesne zabiegi (strzykawka bezigłowa)
- * 5 lat gwarancji na wypełnienia wykonane wysokiej klasy materiałami
- * Idealne oczyszczanie zębów ultradźwiękami i mikropiaskarką!
- * Bezpieczne wybielanie zębów
- * Komputerowa dokumentacja leczenia
- * Nowoczesna protetyka:
 - zmiana kształtu i koloru zębów
 - odbudowy zniszczonych zębów na korzeniach!
 - korony, mosty z porcelany
 - protezy bezklamrowe
 - fotograficzna dokumentacja własnych prac protetycznych
- * Parodontologia
 - profilaktyka
 - zabiegi

LUBOŃ, ul. GEN. Sikorskiego 42

REJESTRACJA TELEFONICZNA 813-94-80, 813-03-26, 0602-324-312

„WŁASNE ZĘBY NA CAŁE ŻYCIE!!!” (b043)

Euro Invest sp. z o.o.

POŻYCZKI

w ciągu 48 godzin w domu Klienta

Bez poręczycieli

Brak ukrytych opłat

Dogodny system spłat

tel./fax (061) 28-32-707 tel. (061) 28-33-891

DEALER PŁYTEK CERAMICZNYCH
KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH PRODUCENTÓW



OPOCZNO S.A.



NORDICA

MATERIAŁY BUDOWLANE

Hurtownia: Poznań, ul. Dojazd 30, tel. (061) 857-59-19
fax (061) 857-59-18

Sklep: Poznań, ul. Hetmańska 101, tel. (061) 835-39-21
ul. Dojazd 30, tel. (061) 857-59-19

TEEL s.c.

NOWY SKLEP „DELIKATESY” WYROBY CUKIERNICZE

Piotr Górniaczyk

Luboń, ul. Sobieskiego 16

Poleca:

- art. spożywcze,
- art. monopolowe,
- warzywa, owoce,
- pieczywo,
- szeroki asortyment wyrobów cukierniczych z własnej pracowni

Zapraszamy:

Pon.-Pt. 6.00-20.00
Sobota 6.00-17.00

Niedziele, święta
9.00-17.00

(K083)

Zakład Stolarski Jerzy i Adam Nawrocki

PPH „fajn” sc

rok zał. 1970

Luboń, ul. Fabryczna 49
tel. 813-06-46 (400m od CPN)

Wakacyjna promocja do 15 września br. 15-25% niższe ceny na:
szafy, garażeroby wnętrza z drzwiami przesuwalnymi systemu senator

Projektujemy, wykonujemy, montujemy
kuchnie z laminatów i naturalnych oklein

Produkcja i Sprzedaż Mebli, ponad 50 wzorów
zestawy bibliotek, komody, witryny, szafki rtv, biurka,
meble stylizowane z naturalnych oklein
Oraz meble wg. projektu klienta, także z laminatów

Jesteśmy drugim pokoleniem w branży meblarskiej,
jest to gwarancją solidności naszych wyrobów



BIURO USŁUG PROJEKTOWYCH PROJEKTY TYPOWE I INDYWIDUALNE



PROJEKTY TECHNICZNE WSZELKICH
BUDYNKÓW,
INWENTARYZACJE BUDOWLANE
OCENY, OPINIE BUDOWLANE
TEL. 0602-220-560 (B113)

STANLEY-MED

SKLEP I WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU
ORTOPEDYCZNO-REHABILITACYJNEGO

oferujemy szeroką gamę artykułów
stosowanych w ortopedii i rehabilitacji

WSPÓŁPRACUJEMY Z KASAMI CHORYCH!
PROWADZIMY SPRZEDAŻ HURTOWĄ, DETALICZNA I WYSYŁKOWĄ

Poznań, ul. 28 Czerwca 1956r. 135/147
tel. (061) 835-32-86, fax: (061) 835-32-89
Zapraszamy: pon.-pt. 9-17, sob. 9-13

HURTOWNIA ODZIEŻY

“JANEX”

LUBOŃ, ul. Kopernika 9
ZAPRASZA

PN - PT 9 - 18
SOB 9 - 13

OFERUJEMY ODZIEŻ:

- DAMSKĄ
- MĘSKĄ
- MŁODZIEŻOWĄ
- DZIECIĘCĄ

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA



(K108)



POLECAMY:

- pełen asortyment narzędzi ogrodniczych
- środki ochrony roślin
- nawozy
- wszystko dla oczka
- donice plastikowe i ceramiczne



Sklep ogrodniczy “Wszystko dla ogrodu”

zaprasza codziennie w godz. 8-18, w niedzielę 10-14

Luboń, ul. Parkowa 18, tel. 813-08-85, 810-54-46

Centrum ogrodnicze zaprasza na zakupy!

AUTOZIEM

Przedsiębiorstwo Usług Transportowych
Luboń, ul. Armii Poznań 49
tel. 813-08-05, 813-08-69

Stacja kontroli pojazdów

od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-19.00
w każdą sobotę od 8.00 do 14.00

ROZSZERZONY ZAKRES

pojazdy do przewozu materiałów niebezpiecznych,
zasilane gazem,
rejestrwane po raz pierwszy za granicą

Sprzedaż paliw płynnych

ON, U95, Pb95 i olejów silnikowych
od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-17.00
w każdą sobotę od 8.00-14.00

POLECA:

- naprawy bieżące, diagnostykę, smarowanie i wymianę oleju samochodów osobowych i ciężarowych,
- przewóz towarów samochodami ciężarowymi i dostawczymi,
- przewóz materiałów niebezpiecznych grup 2, 3, 8, dodatkowo cysterna 18 tys. l. do PODCHLORYNU, KWASÓW, ŁUGU SODOWEGO, CHLORKU CYNKU,
- prace sprzętem budowlanym - ładowarki Ł-34,
- przewóz sprzętu budowlanego - niskopodwozie noś. 25 ton,
- przewóz wycieczek autokarami,
- wywóz nieczystości płynnych (zlecenia przyjmujemy całą dobę)

(b072)

Będziesz piękna niby kwiat, gdy w lusterku naszym ujrzysz siebie i świat.

Te czarodziejskie lustra w 80-ciu wzorach i nie tylko, bo realizujemy też indywidualne zamówienia kupisz u nas w Luboniu

ul. Powstańców Wielkopolskich 79 pawilon 1.

Oferujemy również stoliki i dodatki ze szkła, szeroką gamę kinkietów oraz akcesoria łazienkowe.

Zapraszamy:
Pon.-Pt. - 10-17,
Soboty - 9-13



PCV DREWNO

OKNA ANWIS®
rok zał. 1979

ŻALUZJE; ROLETY



DRZWI WĘWNETRZNE
PORTA POLAND



ŚWIAT PARAPETÓW
KUTE PŁOTY, BRAMY

Luboń, ul. Krasickiego 19
tel. 813-15-44

(b082)

BLACHY

DACHÓWKOWE - 20,50 zł/m²*

TRAPEZOWE

PŁASKIE



62-030 LUBOŃ, UL. CHEMIKÓW 3
tel. 813 04 17
893 46 02
fax 893 46 40

* cena nie zawiera podatku VAT

(k016)

CENTRUM MEBLOWE KOMFORT



HURT
DETAL
RATY

LUBOŃ, ul. Podgórna 19
Tel. 810-57-34

(k013)

LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH "OPOL - MED." s.c.

Poznań, ul. Opolska 58, III piętro
tel. 832-29-01, tel. kom. 0607-61-60-62

Czynne od poniedziałku do piątku 7.00 - 17.00
w sobotę od 7.00 - 12.30

Punkty pobierania krwi codziennie (prócz sobót)
Luboń, ul. Poniatowskiego 20 w godz. 8.00 - 9.30
Luboń, ul. Dworcowa w godz. 8.00 - 9.30

OFERUJEMY:

* szeroki zakres analiz:

- hematologia
- biochemia
- immunodiagnostyka
- wirusologia
- bakteriologia

* analizy bezpłatne i płatne

- * fachowa obsługa
- * pobrania u pacjenta w domu
- * badania okresowe na terenie zakładów pracy (dojazd gratis)
- * możliwość wykonania badań na "cito"

(k011)



FIRMA

USŁUGOWO - HANDLOWA

MONIX

LUBOŃ, ul. Ks. Nogali 1, tel. 8131740, 0602853744 (wejście od ul. Powstańców Wlkp.)

WALKER



TŁUMIKI DO WSZYSTKICH SAMOCHODÓW

sprzedaż
montaż
wymiana

- ▷ TŁUMIKI, KATALIZATORY
- ▷ AMORTYZATORY
- ▷ KŁOCKI HAMULCOWE
- ▷ OLEJE
- ▷ ZAWIESZENIA
- ▷ SPRZĘGŁA

(c008)

PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA MILMED

PEŁEN ZAKRES USŁUG

Przyjęcia:

pn.-pt.: 9-20, sob. 9-13

Umowa z Wlkp. Kasą Chorych

Luboń-Zabikowo, ul. Leśmiana 10
(wjazd od Poniatowskiego)
tel. 893-12-50

(k006)

KSEROKOPIARKI

+ SERWIS + SPRZEDAŻ

- * kopiarki nowe
- * kopiarki używane
- * zakup - sprzedaż kopiarek używanych
- * naprawy drukarek i faxów
- 3 lata gwarancji



FHU Sebastian Talkowski - Luboń
tel. kom. 0 601 878 695
tel. (061) 810 26 22

(k048)

NOWY SKLEP!

Raty na kuchnie 0%



MEBLE KUCHENNE, ŁAZIENKOWE NA WYMIAR



SUPER PROMOCJA

GRZEJNIKI WANNY Z HYDROMASAŻEM



ŁAZIENKI

BLANC

**Centrum Handlowe GESA - Luboń
ul. Paderewskiego 18
TEL. 810-47-19
0606-24-32-34**



RATY!

(a011)

HURTOWNIA CZĘŚCI JAPŃSKICH i KOREAŃSKICH HURT - DETAL

LAKIERY SAMOCHODOWE MIESZALNIA KOMPUTEROWA

LAKIERY W SPRAYU



INFOCENTRUM SP. Z O.O.

60-965 Poznań, ul. 28 Czerwca 1956 nr 230
<http://www.infocentrum.pl>

Poligrafia

**KSERO
WIZYTÓWKI
LISTOWNIKI
ULOTKI
REKLAMOWE**

**DRUK CYFROWY
NISKIE NAKŁADY
SZYBKO I TANIO**

**831-22-30
831-14-53**

**APTEKA
ZŁOTY LEK**



Luboń, ul. Żabikowska 16

zaprasza Szanownych Państwa
od pon.-pt. 9.00-22.00, sob. 9.00-18.00

tel. 813-08-11, 0601-881-621 Honorujemy karty płatnicze (K58)

**CENTRUM
OGRODNICZE**



**LUBOŃ,
ul. WOJSKA POLSKIEGO 7**

**STUDIO
DEKORACJI ŚLUBNEJ**

Oferuje profesjonalny i elegancki:

- Wystrój kościoła (śluby, komunie, chrzciny, inne)
- Aranżacje i dekoracje sal, stołów weselnych
- Wystrój samochodu weselnego
- Bukiety ślubne i butonierki
- Zaproszenia ślubne
- Sprzedaż elementów dekoracyjnych
- Videofilmowanie, zespoły muzyczne, oprawa liturgii
- Organizacja przyjęć w plenerze (namioty, gastronomia, efektowne oświetlenie, fajerwerki)



Wprowadzimy was w nastrój romantycznej krainy kwiatowej, poczujecie się jak w bajce, a mile wspomnienie będzie wam towarzyszyć przez całe życie.

**61-873 Poznań, ul. Królowej Jadwigi 60
tel. 0 602 283 437**

(b0671)

Otwarcie
wkrótce

Nowy salon Fryzjersko-Kosmetyczny Solarium i bilard

„Kleopatra”

Luboń, ul. Armii Poznań 28, tel. 813-19-76
Niskie ceny - wysoki standard usług - ulgi dla młodzieży

- * fryzjer damski - męski, usługi dla dzieci
- * gabinet kosmetyczny
- * solarium /nowe/ Ergoline Avandgarde 600UTP (Lampy Magic 160W) + klima, ceny konkurencyjne
- * bilard Snooker 10 stopowy

Czynny: pn-pt - 11-19, sob - 9-14, solarium do 20

LOKAL KLIMATYZOWANY

Zatrudnię fryzjerkę z praktyką

PRODUCENT ARTYKUŁÓW NIEMOWELĘCYCH

JUNIOR^{Jr.}

SKLEPY FIRMOWE W LUBONIU

ODZIEŻ I AKCESORIA

NIEMOWŁĘCE:

ZABIKOWSKA 47

PON.-PT. 10-17, SOB. 10-13

ODZIEŻ DZIECIĘCA

I MŁODZIEŻOWA

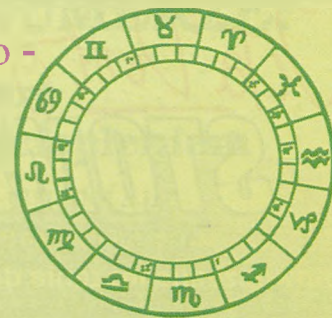
OSIEDŁOWA 24

PON.-PT. 10-18, SOB. 10-13

Rachunek

Oszczędnościowo -

Rozliczeniowy



Symbolem
indywidualności



- korzystne oprocentowanie
- bezpłatne przelewy
- bezpłatne otwarcie i prowadzenie rachunku
- bezpłatna międzynarodowa karta płatnicza Maestro
- karta MasterCard
- opłacalne kredyty w ROR



Spółdzielczy Bank Ludowy w Poznaniu

Oddział w Luboniu

pl. E. Bojanowskiego 2, tel./fax: 810-46-10, 813-01-31

(k-020)

SALON DEKORACJI OKIEN VENUS

FIRANKI ■ WOALE ■ GIPIURY ■ BIEŻNIKI ■ OBRUSY

Szyjemy na każde okno

KARNISZE ■ SZYNY ■ ŻALUZJE ■ WERTIKALE ■ ROLETY

POZNAŃ, ul. Głogowska 140 Box 10 CENTRUM GÓRCZYŃSKIE

(przy Szalonym Mazie)

Tel. (061) 864-16-43 pn.-sob.: 10-20, nd.: 10-16

Luboń, ul. Agrestowa 1
(przy Szkolnej)
TEL. 810-29-83

- projekty indywidualne i typowe
- nadzory budowlane - odbiory i kierownictwo robót
- adaptacje projektów
- zbieranie niezbędnych dokumentów
- mapy budowlane oraz na prąd - wodę - gaz
- podziały, zapisy notar.
- wybór wykonawców na roboty budowlane, elektryczne

BIURO PROJEKTOWE
TADEUSZ WARMUZ

UWAGA!

BEZPŁATNIE UDZIELAM
WSZELKICH PORAD
BUDOWLANYCH

M. J. Pawlicy Przedsiębiorstwo Wielobranżowe

„STAL-BET” r. zał. 1956

Luboń ul. 3-go Maja 10, tel. 813-04-10, pon.-pt. 8.00-17.00, sob. 8.00-14.00

MATERIAŁY BUDOWLANE, TRANSPORT CIĘŻAROWY



STROPY TERIVA NOVA KJ

produkcja



LUBOŃ, ul. STREICHA 37
TEL./FAX (061) 813-07-55

OKNA i DRZWI

DREWNIANE-PCV-ALU
SCHODY PARAPETY
PCV-ALU
MARMUR-KONGLOMERAT

CENY PROMOCYJNE PRODUCENTA
MONTAŻ * RATY
POMIAR I WYCENA GRATIS

Przykład:

Okna PCV na profilu ALUPLAST szyba k=1,1

1165x1135 - 476,24 brutto

1465x1635 - 860,60 brutto

2065x1435 - 926,86 brutto

Drzwi wejściowe wewnątrzlokalowe od 439,00 brutto

SPRAWDŹ NASZE CENY !!!

(5175)

ZAKŁAD KOMPLEKSOWEJ OBSŁUGI POJAZDÓW

Sławomir Gawelski

Poznań, ul. 28 Czerwca 411, tel./fax 830-16-28, kom. 0602-622-960

www.gawelski.best.net.pl auto-serwis@go2.pl

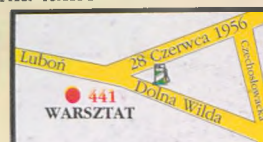
- MECHANIKA POJAZDOWA - w tym remonty kapitalne silników
- BLACHARSTWO - specjalistyczny sprzęt: rama, przecinaki laserowe
- LAKIERNICTWO - kabina bezpyłowa, mieszalnia lakierów sikkens



AUTO GRATIS NA CZAS NAPRAWY!!!

BEZGOTÓWKOWE ROZLICZENIA
Z UBEZPIECZALNIAMI

(H093)





Vita Dent

UL.11 LISTOPADA 51/4
(PAWILON HANDLOWY)
TEL. 813-90-73
LUBON

STOMATOLOGIA

lek. stom. Katarzyna Baksalary-Iżycka, lek. stom. Bartosz Cerkaski

nowoczesne leczenie dorosłych i dzieci

bezbolesne leczenie próchnicy w znieczuleniu
najnowsze materiały wypełniające
stomatologia estetyczna
leczenie kanałowe
wybielanie zębów



protetyka stomatologiczna

korony i mosty ceramiczne
protezy szkieletowe i bezklamrowe
protezy całkowite, natychmiastowe
wszystkie rodzaje

znieczulenia ogólne (narkozy)

usuwanie zębów
leczenie dzieci i dorosłych

parodontologia

leczenie paradontozji
usuwanie kamienia
(ultradźwięki, piaskowanie)

ortodoncja

aparaty ruchome

profilaktyka

lakowanie zębów
lakierowanie zębów, fluorozacja

chirurgia

oddawanie zębów
podcinanie wstążki

*atrakcyjne
ceny!!!*

9-20

Sobota 9-14

**RTG
zębów**



Proponujemy: bezpłatne znieczulenia na życzenie pacjenta, bezpłatne porady i przeglądy

100.000 DACHÓWEK

wściągłej sprzedaży - magazyn detal, hurt, raty



IBF

BOLESŁAWIEC

Roben
CERAMIKA BUDOWLANA

Dachówki cementowe
Dachówki ceramiczne
Dachówki bitumiczne
Papy termozgrzewalne
Płyty dachowe bitumiczne
Płyty dachowe styropianowe
Cegły klinkierowe
Pustaki keramzytowe
Rynny
Okna dachowe
Okna drewniane
Okna PCV
Włna termoizolacyjna
Siding elewacyjny
Folie dachowe
Laty, kontrolaty i przegrody
Dodatki i akcesoria dachowe
Blachy płaskie ocynk, -cynk, kolor
Produkcja dodatków do dachówek
Porady techniczne, kalkulacje
Organizacja dostaw
Wykonawstwo

IBF, UNIBET
ROBEN, WIEKOR
IKO, ICOPAL
W.QUANDT
ONDURA
PWIIA
ROBEN
IBF
NICOLL, MARLEY
VELUX, FAKRO
URZĘDOWSKI
DAKO
GULLFIBER
ROYAL SIDING



Dach-Bud

Poznań (Dębice) ul. Samotna 4
tel. 83-20-709, 83-21-736, 83-20-581 w.208
www.dach-bud.com.pl dachbud@dachbud.com.pl



*produkujemy
w technologii*
VAPOR

ZPHU "DESS"

Dach Stanisław

OPALENICA, ŁĘCZYCE 22a

tel. 44-77-304



- usługi dźwigowe
(dźwig Fablok 28t/24m dźwig 18t)
- sprzedaż betonu (w klasach
od B5 do B30)



PRODUCENT KOSTKI BRUKOWEJ

Opalenica, Łęczyce 22 A
tel. 44-77-225, 44-77-925

Produkujemy
w normach zachodnich i polskich
w różnych kolorach, kształtach
i grubościach
wyroby posiadają atesty
Transport z rozładunkiem do 50 km
przy pełnym załadunku bezpłatnie.

SPRZEDAŻ RATALNA



ZŁOTY MEDALISTA MTP 2000